nowiny jeleniogórskie
nj24.pl
TYGODNIK Nr 45 (2733) Rok 52, 8 listopada 2011 Nakład 16.200 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)

Konkurs dla najmłodszych na Mikołaja!

str. 9

Nowiny Jeleniogórskie w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

Najlepiej ma Niemiec

str. 24-25

Serdecznie wyrolowana

str. 3

Ojciec molestował: Myślałem, że leżę koło żony

str. 7

Walczy z glejakiem już nie sam

str. 13

Oskarżony o kradzież prądu - wygrał sprawę z energetyką

str. 17

Szklarska Poręba w szoku

str. 3

KREDYTY, POŻYCZKI, BEZ BIK

20.000 zł	rata 133,33 zł
50.000 zł	rata 333,33 zł
100.000 zł	rata 666,67 zł

RRSO wynosi 7%
Jelenia Góra, tel 75 744 00 50

- na oświadczenie
- dla firm i osób fizycznych
- z zajęciami komorniczymi

SKUP ZŁOTA
NAJLEPSZE CENY
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
75/75-23-583

9 770208 688133 45

Blog naczelnego

Już dawno Zbigniew Ziobro nie miał tak dobrej prasy. Wystarczyło wejść w konflikt z Jarosławem Kaczyńskim. Można jednak odnieść wrażenie, że wcale nie wygląda on ani na upokorzonego, ani pokrzywdzonego. Z nieodgadnioną miną wytrawnego gracza Zbigniew Ziobro rozgrywa dawno zaplanowanego politycznego pokera. Wystarczy popytać, co prywatnie myślą o nim pracownicy wymiaru sprawiedliwości, którzy mieli okazję pełnić swoje funkcje w czasie, kiedy był ministrem sprawiedliwości. Zasłyszanych opinii nie sposób publikować na łamach gazety, bo brak kompetencji, bałagan w resorcie, lansowanie swoich ludzi - to najłagodniejsze z określeń. Jedno jest pewne. Zbigniew Ziobro ma duży apetyt na władzę, do kolejnych wyborów ma dużo czasu, aby zbudować pod swoim przywództwem silną armię nieprzebierających w środkach i bardzo skutecznych żołnierzy.

Ksiądz Adam Boniecki od lat kojarzony z „Tygodnikiem Powszechnym", czyli periodykiem skierowanym raczej dla tej części wiernych kościoła, która sytuuje się na przeciwstawnym biegunie w stosunku do „Naszego Dziennika" i rozgłośni Radia Maryja, otrzymał polecenie powstrzymania się od wypowiedzi w mediach (za wyjątkiem swoich macierzystych łamów). Najbardziej znamienne jest to, za jakie słowa spotkały księdza takie restrykcje. Ksiądz Boniecki stwierdził, że Nergal żadnym satanistą nie jest, że to tylko nic nie warta, błaha maska popkultury. Że satanizm to o wiele poważniejszy problem, wiążący się z wiarą w szatana i Boga. Ksiądz Adam Boniecki odważył się także nie potępić w czambuł Janusza Palikota i jego inicjatywy usunięcia krzyża z Sejmu. Ksiądz Boniecki, jak to zresztą nie raz czynił, próbował w sposób spokojny i wyważony sprowokować nas do chwili refleksji. Nie dawał nam gotowych wskazówek, nie zachowywał się jak na politycznym wiecu. Za to został ukarany. Nie świadczy to dobrze o kondycji polskiego kościoła, który podobno nie ma żadnych narzędzi, aby zdyscyplinować ojca Tadeusza Rydzyka.

Czyżby polscy hierarchowie doszli do wniosków, że dzisiejszego kościoła nie stać na luksusy stawiania pytań, tylko trzeba zwierać szeregi i stawiać na religijność spod znaku toruńskiej rozgłośni?

Zestawienie obok siebie tych dwóch faktów: „wybicie na niepodległość" Zbigniewa Ziobry i jego zapowiedź tworzenia partii narodowo-katolickiej oraz nastroje panujące w polskim Kościele, nie napawają optymizmem. Można mieć jedynie nadzieję, że Polacy, jako naród przewrotny, zamknięcie ust księdzu Adamowi Bonieckiemu oprotestują w swój specyficzny sposób - wzrostem popularności Tygodnika Powszechnego.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Groźny wypadek przed szpitalem

W poważnym stanie przebywa w szpitalu potrącony w sobotę wieczorem na ul. Bacewicz przechodzień. Z informacji uzyskanych od policji wynika, że mężczyzna był w chwili wypadku pod wpływem alkoholu. - Mógł być pijany. Syn leczył się do tego psychiatrycznie - mówił ojciec poszkodowanego. Sprawcą był młody i trzeźwy kierowca.

Było to kilka minut po godzinie 18 na przejściu dla pieszych na ul. Bacewicz.

- Sprawca zmierzał właśnie w kierunku szpitala, kiedy mężczyzna wtargnął na jezdnię zza furgonetki. Wszedł na pasy, ale nie zachował należytej ostrożności - poinformował st. sierż. Paweł Grządziel z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Jeleniej Górze.

Na miejsce przyjechało pogotowie. Mężczyzna odzyskał przytomność dopiero w karetce, potem natychmiast trafił do szpitala.

- Wprawdzie nie widziałem wypadku, ale słyszałem tylko pisk hamulców.

A. JÓŹWICKA-SZYLKO

Potrącony mężczyzna leżał nieprzytomny na ulicy. Karetka natychmiast zabrała go do szpitala, gdzie nadal przebywa.

Kolega nie mógł jechać szybciej niż jest tu dozwolone. Wystarczy spojrzeć na niewielkie zniszczenia samochodu. Gdyby zapier… wtedy wgniecenie byłoby znacznie większe. Szczęście, że facet był przytomny. Z tego, co wiem, to doznał jakiegoś urazu głowy, ale będzie dobrze … - mówili znajomi sprawcy, który był w wyraźnym szoku.

- Kierowca nie mógł przekroczyć dozwolonej prędkości, czyli 50 km/h, bo na moment przed wypadkiem dopiero co ruszył - argumentował policjant.

W pobliżu miejsca wypadku zrobił się momentalnie korek i zebrało się mnóstwo ludzi. Niemal każdy wspominał tragiczny wypadek z zeszłego roku na tej samej ulicy. Dziwili się, że zamontowane nad przejściem dla pieszych oświetlenie nie zapobiegło wypadkowi. **(AJS)**

To była przemyślana gra na rozłam

Rozmowa z Marzeną Machałek, posłanką PiS-u z regionu jeleniogórskiego

R. ZAPORA

- Jestem kaczystką - mówi Marzena Machałek

Jest pani kaczystką czy ziobrystką?

- Odpowiedź jest dość oczywista. Do polityki partyjnej weszłam dla programu, który przedstawili bracia Kaczyńscy. Ja jestem typową „kaczystką". Szkoda jednak, że takie pytania musimy sobie zadawać, że ludzie piszą listy zamiast rozmawiać. Niestety moi koledzy, których cenię i szanuję, którzy są ważni dla Prawa i Sprawiedliwości, poszli na zwarcie. Wywołali zupełnie niepotrzebny konflikt po wyborach. Tak naprawdę powinniśmy teraz pytać, gdzie jest rząd, gdzie premier Tusk, gdzie Grzegorz Schetyna oraz jakie są plany ochrony finansów publicznych w związku z kryzysem? Konflikt w PiS-ie mnie nie cieszy i wolałabym, żeby go nie było.

Czy po wyrzuceniu ziobrystów nastąpi rozłam w PiS-ie? Atmosfera w klubie podobno nie jest najlepsza.

Trwa procedura odwoławcza i chciałabym, aby wycofali się z tego, co mówili, przyznali, że się zagalopowali. Jednak moim zdaniem to był skrupulatnie zaplanowany scenariusz, po prostu poszli na rozłam. W klubie panuje spokojna atmosfera. Pewnie, że chcielibyśmy, aby wynik PiS-u był lepszy, ale nie ma co dramatyzować. Jak rozmawiam z moimi kolegami i koleżankami, to mają podobne zdanie na ten temat. Nic nie wskazuje, by doszło do jakiegoś rozłamu.

Tak czy inaczej, na prawicy pojawi się za chwilę nowa siła polityczna.

Nie wiem, czy to będzie za chwilę. Być może minie z pół roku, ale wszystko wskazuje na to, że koledzy do tego dążą. Wystarczy śledzić doniesienia medialne, z kim pan Ziobro, Kurski czy Cymański rozmawiają, z kim się przeprosili. Na pewno nie zejdą tak łatwo ze sceny politycznej. **(rob)**

38 lat temu w NJ

Najnowszym nabytkiem jeleniogórskiego Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej jest najnowocześniejszy krajowy komputer „Odra 1304". Komputera nie można jednak uruchomić. Przez ponad dwa miesiące jedna z włoskich firm zwlekała bowiem z dostawą szafy klimatyzacyjnej, bez której nie można zapewnić prawidłowego funkcjonowania maszyny.

■

Pierwsze budynki Zabobrza II będą stanowiły przedłużenie obecnego placu budowy usytuowanego poza 4-kondygnacyjnymi punktowcami wzniesionymi w pobliżu ronda. Pierwszy zaś etap tej inwestycji zakończy się na linii, którą umownie można połączyć tzw. zameczek przy ul. Legnickiej z kościołem św. Wojciecha. Na tym terenie stanie 11 budynków, w tym cztery 11-kondygnacyjne, a także szkoła, przedszkole, żłobek i pawilon handlowy.

nowiny jeleniogórski

Rozmowa z piosenkarzem Tadeuszem Woźniakiem:

- W jakim kształci widzi pan muzykę młodzieżową?

- Powinna to być muzyka, która najbardziej podoba się właśnie młodzieży...

- Kogo by pan wyróżnił w naszej muzyce rozrywkowej?

- Demarczyk, Grechutę, Niemena, zespół „Skaldów"...

■

W tych dniach jeleniogórskie MPK otrzyma cztery autobusy licencyjne typu Berliet - najnowocześniejsze obecnie wozy dla komunikacji miejskiej. Załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych wykonała je w ramach pozaplanowej produkcji i przeznaczyła dla naszego regionu, jako najbardziej atrakcyjnego terenu turystyczno-wczasowego na Dolnym Śląsku.

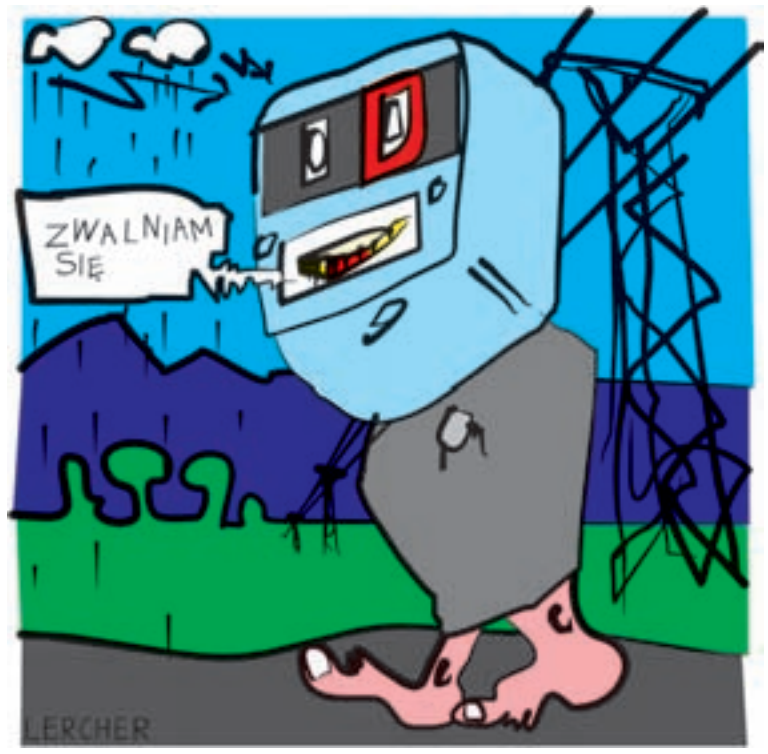

Czytaj: „Energetyka zgubiła licznik" - str. 17

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE" - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie". Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse" Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Daniel Antosik (fotoreporter), Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Grzegorz Koczubaj, Leszek Kosiorowski, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pełczyńska, Zbigniew Rzońca, Sławomir Sadowski (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Henryk Stobiecki, Danuta Szwajkiewicz (sekretarz redakcji, korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłoza, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-410, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biurooglosz en@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich" oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu". Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.

Co się dzieje w fundacji Romana Kutego?

Serdecznie wyrolowana

Lidia Łotocka zrezygnowała z funkcji wiceprzewodniczącej fundacji „Serdeczna Pomoc” i przy okazji dowiedziała się, że nigdy nią nie była. Inny wolontariusz Artur Janas, opuszczając biuro tej organizacji, poprosił o asystę policji. Co się dzieje w fundacji Romana Kutego?

- Czuję się oszukana, wyrolowana - mówi Lidia Łotocka. Przez blisko 9 miesięcy była wiceprzewodniczącą Europejskiej Fundacji Ludzi Dobrej Woli „Serdeczna Pomoc”, założonej przez Romana Kutego. Tak przynajmniej myślała. Kiedy wybuchła przedwyborcza afera ze Zbigniewem Ładzińskim, L. Łotocka uznała, że nie chce mieć z Kutym już nic wspólnego. Skierowała pismo do KRS-u z informacją, że rezygnuje, i prośbą, by wykreślono ją z władz. Otrzymała jednak zaskakującą odpowiedź.

- Sąd napisał, że nie wie, o co mi chodzi, bo nigdy nie byłam w żadnych władzach tej fundacji. Wynika z tego, że Kuty nigdy nie zgłosił mnie do KRS-u, chociaż oficjalnie mianował mnie wiceprzewodniczącą! - dziwi się Łotocka.

Jak mówi, ma na to świadków, że była powołana. - Wiedzieli o tym członkowie zarządu fundacji. Kuty przedstawiał mnie też jako wiceprzewodniczącą na różnych oficjalnych imprezach, na Święcie Matki w Cieplicach, podczas rozdawania darów. Podpisywałam oficjalne pisma jako wiceprzewodnicząca - mówi.

To, że Łotocka była wiceprzewodniczącą, potwierdza też prezes zarządu fundacji Marek Madeksza.

- Była, ale zrezygnowała - mówi. - Szkoda, bo działała aktywnie i była dobrym łącznikiem pomiędzy zarządem a radą.

Nie chciał za bardzo wdawać się w szczegóły personalne. - My mamy podzielone kompetencje: zarząd jest od roboty, a rada ma kompetencje nadzorcze, dlatego nie wnikam, co dzieje się na górze - mówi.

Jeszcze do poniedziałku (31 X) Lidia Łotocka widniała na oficjalnej stronie fundacji jako wiceprzewodnicząca, później już jej nazwisko zniknęło z zakładki „władze”.

Założyciel fundacji Roman Kuty uważa, że nic się nie stało. Nie chciał z nami rozmawiać, ale poprosił o pytania mailem. - *Pani Lidia Łotocka działała jako wolontariusz przy wydawaniu żywności, aplikowała na funkcję wiceprzewodniczącej Rady Fundacji i tak była traktowana, jednak ze względu na fakt, iż Rada zgodnie ze Statutem zbiera się raz w roku, a przewidziany termin jest teraz na marzec 2012 r., dlatego formalnie nie była zatwierdzona na tą funkcję* - napisał. - *Pani Lidia Łotocka złożyła wymagane dokumenty 23.03.2011 r. i podpisała zgodę na pełnienie tej funkcji, choć faktycznie od tego momentu nie brała udziału w posiedzeniu Rady, bo termin Rady będzie dopiero w przyszłym roku.*

Dodał, że nigdy nie pytała, kiedy będzie posiedzenie rady, na którym zostanie zatwierdzona i wpisana do KRS-u. A dlaczego usunięto jej nazwisko ze strony internetowej? - Pani Łotocka powiadomiła mnie pisemnie i dlatego jej dane zostały usunięte - wyjaśnił Kuty.

- To kłamstwa - mówi sama zainteresowana. - Posiedzenia rady fundacji odbywały się w każdą środę, uczestniczyłam w nich!

W Statucie fundacji jest zapis, że posiedzenia rady *„odbywają się nie rzadziej niż jeden raz w roku”.*

- Byłam powołana na wiceprzewodniczącą w tym samym czasie, w którym Marek Madeksza został prezesem zarządu - mówi dalej.

R. ZAPORA

- Nie chodzi mi o samą funkcję, tylko o to, że byłam oszukiwana - mówi Lidia Łotocka.

- Razem z członkami zarządu kompletowaliśmy dokumenty do sądu rejestrowego. Zarząd został wpisany do rejestru, a ja nie. Po co miałam pytać, czy jestem wiceprzewodniczącą, czy nie, skoro wszędzie mnie tak przedstawiał?

Z wyciągu z sądu KRS z kolei wynika, że ostatniego wpisu dokonano 31 marca 2011 roku. Łotocka złożyła więc dokumenty tydzień wcześniej, podobnie jak Madeksza. On figuruje w KRS-ie jako prezes, jej nazwiska próżno szukać we władzach.

Nieprawdą jest też, że Kuty miał jej pisemną rezygnację. - Wysłałam mu pismo listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, ale nie odebrał go. List wrócił do mnie - mówi. - Skoro go nie przeczytał, to skąd wiedział, że zrezygnowałam? To była jedyna korespondencja, jaką mu wysłałam po sprawie z Ładzińskim.

Dodała, że ze strony usunięto nie tylko jej nazwisko. Opiekunem duchowym fundacji był ks. prałat Józef Stec, jego także nie ma po zmianach. Łotocka na dowód pokazuje wydruki strony z 31 X i 4 XI. Rzeczywiście, brakuje wspomnianych nazwisk.

To nie koniec zawirowań wokół fundacji „Serdeczna Pomoc”. W minionym tygodniu biuro opuszczał wolontariusz Artur Janas, który przez niektórych uznawany był za prawą rękę Romana Kutego.

- Umówiliśmy się na przekazanie kluczy do biura. Kiedy przyszedłem, był pan Kuty i pan Szlachta. Pakowałem swoje rzeczy, kiedy pan Kuty zaczął robić mi zdjęcia telefonem - mówi Artur Janas. - Powiedziałem, że sobie tego nie życzę. On znowu cyknął mi zdjęcie. Wtedy zadzwoniłem po policję. Poprosiłem, żeby funkcjonariusz został w biurze, kiedy wynosiłem część rzeczy do samochodu. Kuty z kolei poprosił, żebym spisał oświadczenie, że nie dorobiłem sobie dodatkowego kompletu. Złożyłem je.

Roman Kuty odpowiadając na nasze pytania, na końcu napisał, że *„może i dobrze się stało, że czas weryfikuje sprawdzenie się ludzi na wolontariacie. Normalny człowiek nie rozdmuchuje byle sprawy medialnie, chyba że ma w tym jakiś ukryty cel, np. pomówienia i dyskredytowanie mojej osoby.”*

Lidia Łotocka też jest zadowolona z rozstania. Ma bogate CV jeśli chodzi o wolontariat: jest przewodniczącą rady rodziców I LO, organizuje i pomaga przy organizacji wielu imprez (m.in. gali charytatywnej w liceum). W miniony weekend zorganizowała wieczór poezji śpiewanej w Orient Expressie. - Będę nadal działała, tylko że już nie na konto Kutego - powiedziała.

Robert Zapora

Dlaczego winny śmierci nauczyciela jest na wolności?

Szklarska Poręba w szoku

- Dlaczego go wypuścili?! - pytają nasi czytelnicy ze Szklarskiej Poręby w sprawie 29-letniego mężczyzny, który obwiniany jest o śmierć nauczyciela wuefu. Prokuratura twierdzi, że nie ma dowodów na to, iż sprawca chciał zabić swoją ofiarę.

- We Wszystkich Świętych byłam na grobie Darka - opowiada nam mieszkanka Szklarskiej Poręby. - Ile tam było ludzi! Spotkałam na cmentarzu młodych chłopaków, którzy nie mogą zrozumieć, dlaczego ten, który wysłał Darka na tamten świat, jest na wolności. Odgrażają się, że jeśli tak ma być, to sami wezmą sprawy w swoje ręce!

Takie reakcje w Szklarskiej Porębie nie są odosobnione. Aby zrozumieć, dlaczego ludzie są zbulwersowani, trzeba prześledzić bieg zdarzeń i oficjalnych informacji policji na ten temat.

Ceniony i lubiony wuefista i trener, Dariusz H., na początku października był świadkiem scysji mężczyzny K. i kobiety pod sklepem Netto w Szklarskiej Porębie. Stanął w obronie kobiety, czym zdenerował K. 29-latek zaatakował nauczyciela. Dariusz H. przewrócił się na ulicę. Bardzo nieszczęśliwie - uderzył głową o krawężnik. Zabrano go do szpitala, gdzie zmarł.

Śmierć w takich okolicznościach lubianego nauczyciela wywołała szok w Szklarskiej Porębie. Ludzie powtarzali, że Dariusz H. był nauczycielem z powołania - praca z młodzieżą była jego pasją, a nie tylko obowiązkiem i sposobem zarabiania na życie.

Pierwszy komunikat policji po tragedii był następujący: *„Kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat grozić może mężczyźnie podejrzanemu o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Pomiędzy mężczyznami najprawdopodobniej doszło do sprzeczki, w wyniku której sprawca uderzył pokrzywdzonego w twarz. Pokrzywdzony upadł, uderzając głową w krawężnik. W stanie ciężkim trafił do szpitala.”* I dalej: *„Sprawca zamiast wezwać pogotowie, uciekł z miejsca zdarzenia.”*

Mieszkańcy bardzo szybko wydali wyrok: 29-latek, znany z widzenia wielu mieszkańcom, choć kojarzony przede wszystkim ze swoim ojcem, próbował zabić nauczyciela, więc powinien siedzieć w więzieniu.

Komentarze zaostrzyły się, gdy Dariusz H. zmarł. O sprawcy zaczęto mówić jak o zabójcy. Ludzie mówili nawet, że nie tylko uderzył nauczyciela, ale także kopał go, gdy ten już leżał.

Podejrzany został szybko zatrzymany i zgodził się zeznawać. Niedługo potem pojawił się znowu na ulicach Szklarskiej Poręby. Ludzie są w szoku i gubią się w domysłach, dlaczego tak się stało. Mówią między innymi, że kobieta, z którą awanturował się pod Netto, wybaczyła mu i uważa, że nie ma sprawy. Dla prawnej kwalifikacji przyczyn śmierci nauczyciela nie ma to jednak żadnego znaczenia.

Jak mówi oficer prasowy jeleniogórskiej komendy policji Edyta Bagrowska, o tym, by podejrzanego nie aresztować, zdecydowała prokuratura. Oceniła, że wystarczy dozór, czyli zobowiązanie K. do regularnego meldowania się na policji.

Taka decyzja nie byłaby możliwa, gdyby nie zmieniono prawnej oceny tragedii. K. jest podejrzany o nieumyślne spowodowanie śmierci, za co grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dlaczego zmieniono ocenę tego, co zrobił 29-latek? Według dowodów nie ma mowy o tym, że uderzył, bił czy kopał nauczyciela.

Prokuratura ustaliła, że go tylko pchnął, a ciężkie obrażenia Dariusza H. to wynik pechowego upadku i uderzenia głową o krawężnik.

Jak powiedziała nam zastępca prokuratora rejonowego w Jeleniej Górze Monika Olba, nie ma dowodów, które mogłyby pozwolić na przyjęcie wersji, że podejrzany zamierzał doprowadzić poszkodowanego do śmierci czy ciężkich obrażeń ciała. Dlatego śledczy postanowili o zmianie kwalifikacji czynu. W efekcie K. grozi znacznie łagodniejsza kara i nie ma podstaw, by trzymać go za kratami. Nie ma tu znaczenia także to, że kiedyś był karany. Według prokuratury chodziło wtedy o inne przestępstwo niż teraz.

Wersję przebiegu zdarzenia, przyjętą przez śledczych, podała nam tuż po tragedii kobieta, która zadzwoniła do naszej redakcji po pierwszej publikacji na temat śmierci nauczyciela. Jest ona jednym ze świadków w tej sprawie.

Śledztwo jeszcze trwa. Na razie nie wiadomo, kiedy będzie gotowy akt oskarżenia. Gdy zostanie sporządzony, prokuratura skieruje go do sądu. To od niego będzie zależeć werdykt ostateczny.

Leszek Kosiorowski

REKLAMA I PROMOCJA

firma PLUS KÄRCHER
JELENIA GÓRA, ul.W.Pola 8
-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne
tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33
SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował Jerzy Wojtas - rzeczoznawca samochodowy, biegły sądowy z zakresu techniki motoryzacyjnej i wypadków drogowych

Szykujmy auta na zimę

Z naszym ubiegłotygodniowym gościem rozmawialiśmy o tym, jak przygotować samochód do jazdy w sezonie zimowym.

Najważniejsze jest zadbanie o właściwie ogumienie na kołach. Zdaniem Jerzego Wojtasa opony zimowe do auta są niezbędne, a w naszym, górskim terenie ta potrzeba nie powinna budzić najmniejszych nawet wątpliwości. Przyjmuje się, że opony zimowe powinno się stosować, gdy temperatura spada poniżej 7 stopni Celsjusza. Opony zimowe mają inną budowę od opon letnich i wykonane są z innego rodzaju gumowej mieszanki, która nie twardnieje przy niskich temperaturach. Dzięki temu w trudnych zimowych warunkach, na śliskiej nawierzchni i na czarnej drodze samochodem poruszać można się sprawniej i bezpieczniej.

Jakie opony wybrać? Podstawowym kryterium jest głębokość bieżnika. Bezpiecznie można jeździć, gdy bieżnik jest nie mniejszy niż 4 mm. Istotne znaczenie ma też wiek opony. Za zużytą przyjmuje się oponę, która ma więcej niż 6 lat, nawet jeśli jej bieżnik jest odpowiedniej grubości. Po tym czasie opony tracą odpowiednie właściwości.

Rynek zarzucony jest ogromną ilością opon używanych. Nasz gość odradza jednak kupowanie opon używanych. Przy takich zakupach warto zastanowić się, dlaczego ktoś zrezygnował już z ich użytkowania. Istotne znaczenie ma oczywiście cena. Trzeba jednak pamiętać o tym, że przy tego typu zakupach inwestujemy we własne bezpieczeństwo.

Przed zimą warto zatroszczyć się też o akumulator. Producenci określają żywotność nowych akumulatorów na około 3-4 lata. Ze słabszym akumulatorem zimą możemy zwyczajnie nie uruchomić silnika. Przy ujemnych temperaturach skuteczność akumulatorów obniża się nawet o ok. 50 procent. Dlatego stary, wyeksploatowany akumulator warto wymienić, by uniknąć przykrych niespodzianek. Warto zadbać też o akumulator, który jest w jeszcze niezłym stanie. Samemu zawsze można przeczyścić styki (oczyścić klemy ze śniedzi), ewentualnie uzupełnić poziom elektrolitu.

Bezwzględnie sprawdzić należy też stan i poziom płynów w samochodzie. Kluczowy jest tu poziom płynu hamulcowego. Warto pamiętać też, że taki płyn co jakiś czas warto wymienić, ponieważ w miarę upływu czasu traci on odpowiednie właściwości. Trwałość płynu hamulcowego określa się na ok. trzy lata.

Gdy na dworze robi się zimno wymienić należy płyn do spryskiwaczy na zimowy, niezamarzający w ujemnych temperaturach. Pamiętać trzeba też o stanie płynu w układzie chłodzenia. O taki płyn należy zadbać szczególnie, jeśli wcześniej z jakichś względów doraźnie jego poziom uzupełniany był wodą. Bo przy tęgim mrozie tu także spotkać może nas zamarzająca niespodzianka.

Zimą bardzo ważna jest też sprawność układu klimatyzacji w samochodzie. Sprawny system ogrzewania szyb i obieg powietrza służy np. sprawnemu odparowywaniu szyb, czyli w efekcie poprawie widoczności, szalenie ważnej dla bezpiecznego poruszania się po drogach.

Ponieważ w naszej strefie klimatycznej zima objawić może się praktycznie w każdej chwili, lepiej nie czekać już z przygotowaniem auta do pozostałych oznak zimy. Warto też powoli przyzwyczajać się do prowadzenia samochodu w warunkach zimowych i np. poćwiczyć trochę manewrowanie samochodem na śliskiej nawierzchni.

(dan)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	-	501 465 588	powiat lubański	-	606 665 454
	-	535 922 221	powiat lwówecki	-	694 792 203
powiat jeleniogórski	-	502 205 732	powiat zgorzelecki	-	606 665 454
	-	601 572 243	powiaty: jaworski i złotoryjski	-	605 533 855
powiat bolesławiecki	-	601 444 416			
powiat kamiennogórski	-	601 543 538	redakcja	-	75 642 44 10

Ogrzewasz mieszkanie piecami, używasz junkersów? Uważaj, zimą często dochodzi do groźnych dla życia zatruć czadem. W środę od godz. 10 do 12 na ten temat rozmawiać można z Leszkiem Rzucidło, kierownikiem Zakładu Kominiarskiego w Jeleniej Górze.

75/64-24-485

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”
Program „Ratujmy Wzrok Dzieciom”

Okulary dla dzieci

Pierwszoklasiści ze szkół podstawowych i gimnazjów z Jeleniej Góry i regionu realizują recepty na okulary w ramach programu profilaktyki i korekcji wzroku „Ratujmy Wzrok Dzieciom”.

- To bardzo ważna akcja, ponieważ wszystkie dzieci już w klasie pierwszej będą miały przebadany wzrok, a nie każdy rodzic ma czas i możliwości zrobić to na własną rękę - komentuje Program „Ratujmy Wzrok Dzieciom” Beata Stępińska, nauczyciel szkoły podstawowej w Karpaczu. - Pierwszaki dostaną recepty na okulary, sprawdzimy, ile dzieci ma wadę wzroku, a to nam bardzo ułatwi pracę w szkole. Dziecko, które słabo widzi, źle odczytuje z tablicy, gorzej czyta, a co za tym idzie, gorzej mu idzie nauka już na starcie - nauczyciele są zadowoleni, że ich uczniowie mają ułatwioną drogę od badań wzroku po okulary.

„Darowanie przez JZO wszystkim uczniom z wadami wzroku lekkich i bezpiecznych w użytkowaniu plastikowych soczewek okularowych, podnosi komfort widzenia i likwiduje efekt szybkiego męczenia się oczu” - mówi dr Małgorzata Kadłucka-Jędruszek. - Chronią one oczy przed szkodliwym promieniowaniem ultrafioletowym (UV), co w przypadku dzieci jest niezwykle ważne. Wszystkie soczewki mają powłokę antyrefleksyjną, która zwiększa ich przejrzystość. Dzięki takim soczewkom dziecko widzi wyraźniej.

Optycy radzą, aby rodzice wybierając oprawy dla dzieci, zwracali uwagę na to, czy są one dopasowane do wielkości twarzy dziecka. Powinny bowiem zapewniać stabilną pozycję szkieł przed oczami.

Wady wzroku wykryte podczas badania okulistycznego trzeba szybko korygować, ponieważ mają one charakter postępujący. Ważne, aby rodzice pamiętali o realizacji recepty na okulary. Właściwą korekcję wzroku gwarantują tylko odpowiednio dobrane i fachowo wykonane u optyka okulary.

KOMUNIKAT PŁATNY

BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE

(TK KLATKI PIERSIOWEJ)

Realizowane w ramach
NARODOWEGO PROGRAMU ZWALCZANIA CHORÓB NOWOTWOROWYCH

Rak płuca jest najczęściej występującym w Polsce nowotworem złośliwym. Umieralność spowodowana tą chorobą jest większa aniżeli umieralność spowodowana występowaniem czterech kolejnych najczęstszych nowotworów razem wziętych. Odnotować należy, że gwałtownie wzrasta zachorowalność na raka płuca wśród kobiet. Liczba zgonów spowodowanych rakiem płuca jest niemal taka sama jak ilość zgonów z powodu raka piersi.

Podstawowym i najskuteczniejszym sposobem leczenia raka płuca pozostaje stale chirurgicznie usunięcie zmian. Skuteczność tego leczenia ogranicza się jednak tylko do wczesnych postaci tej choroby nowotworowej. Dlatego też obok problemów związanych z wczesną wykrywalnością tego nowotworu niezwykle podniosłym problemem pozostaje precyzyjne określenie jego stopnia zaawansowania tak, aby podejmowane leczenie stosowane było u chorych, którzy mogą odnieść rzeczywistą korzyść z leczenia chirurgicznego.

Doktor Krzysztof Fujak - kierownik Centrum, uważa że badanie RTG klatki piersiowej nie zawsze wykrywa istniejące zmiany nowotworowe płuc, stąd też tak ważne są badania profilaktyczne TK. Mają one na celu wczesną diagnostykę i wykrywanie zmian chorobowych, co zostanie umożliwione w ramach realizowanego programu, do którego mogą przystąpić osoby **od 55 do 75 roku życia** palące co najmniej **1 paczkę papierosów** dziennie **przez minimum 20 lat** (jest to grupa najbardziej narażona na występowanie zmian nowotworowych w płucach). **Akcja obejmuje wyłącznie mieszkańców powiatów jeleniogórskiego, lwóweckiego i lubańskiego (nie dotyczy mieszkańców Jeleniej Góry).** Według danych koordynatora badań na 10 chorych na raka płuc nie można było uratować żadnego z pacjentów, tzn. wskaźnik operacyjności nie przekracza 10 procent. Ma to często związek z niedostateczną diagnostyką i późnym wykrywaniem zmian, co zauważa dr Krzysztof Fujak.

Centrum Diagnostyki Obrazowej Jelenia Góra Sp. z o.o. jest w trakcie przekazywania szczegółowych informacji i wzoru skierowania lekarzom przychodni.

Aby ułatwić dostępność do badania, proponujemy również, aby zainteresowani pacjenci, spełniający warunki akcji, wydrukowali wzór skierowania dostępny na stronie
http://dcchp.pl/download/skierowanie_badania.pdf.
i udali się z nim do swojego lekarza w celu jego wypełnienia.

Uwaga: Akcja trwa do 30 listopada 2011 r.
Badanie nie dotyczy mieszkańców miasta Jeleniej Góry.

Miejsce wykonywania badań:
NZOZ Centrum Diagnostyki Obrazowej Jelenia Góra
ul. Bankowa 5/7
58-500 Jelenia Góra
tel. 75 64 70 690, 519 539 913
e-mail cdo.jeleniagora@voxel.pl

Rejestracja pacjentów ze skierowaniem pn.-pt. 8-18

Co rusz w barierkę

- Lepiej naprawić chyba coś raz, a porządnie - irytuje się Marian Kuc, który mieszka przy Złotniczej w Jeleniej Górze i regularnie obserwuje, jak autobusy i ciężarówki uderzają w niedawno co zamontowane barierki na skrzyżowaniu ulic Złotniczej z Wincentego Pola. Notoryczne niszczenie poręczy potwierdza Miejski Zarząd Dróg i Mostów, ale przebudowę tego miejsca obiecuje nie wcześniej niż w przyszłym roku. Co zastąpi poręcze i czy nowe rozwiązanie zda egzamin?

w razie wypadku może więcej nieszczęścia przynieść niż ochrony, bo ktoś nią uderzony dozna naprawdę poważnych obrażeń - tłumaczy Marian Kuc, który oprócz felernych barierek widzi jeszcze jeden problem. Wiele do życzenia pozostawiają także pobliskie zniszczone schody.

- Ludzie schodzą po nich jakoś bokiem, lawirują - mówi Małgorzata Kuc, która z okna czasem obserwuje przechodniów w tym miejscu.

Zarządu Dróg i Mostów, wiceprezydent Zofii Czernow i Straży Miejskiej.

- Uważam, że jak się pisze do jakiegoś urzędu, to chyba obowiązują tam pewne normy. Nie żyjemy przecież w czasach, kiedy nie było telefonów, a tymczasem do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na nasze prośby - żali się Małgorzata Kuc.

O tym, że barierki przy Wincentego Pola i Złotniczej nie zdają egzaminu, wie doskonale Jerzy

A. JÓŹWICKA-SZYLKO

Zniszczone schody najwięcej trudności przysparzają osobom starszym i matkom z wózkami, które z nich korzystają.

- Jadą z góry i nie patrzą. Wystarczy spojrzeć, jak wygląda ta poręcz, a przecież niedawno ją wymieniali, ze dwa miesiące temu. Przechodzę tędy naprawdę z duszą na ramieniu - komentuje Violetta Semaniszyn.

- Proszę zobaczyć, jakie są powyginane - wskazuje na barierki pan Edward. - One są regularnie niszczone. Wiem, bo mieszkam tu niedaleko. W tym roku były już zmieniane chyba cztery razy, a i tak to nic nie daje - dodaje.

To, co dzieje się z barierkami regularnie widzi również Marian Kuc, który nie może dłużej patrzeć na to, jak autobusy, ciężarówki i tiry niszczą je.

- Ta poręcz nie zabezpiecza nas właściwie. Wręcz przeciwnie,

Z pokonaniem schodów najwięcej problemów mają osoby starsze, niepełnosprawne, ale także matki z wózkami. Niektóre z nich boją się zjeżdżać przy barierce. Wolą znieść wózek po równie niebezpiecznych schodach.

- Nogi sobie można na nich połamać - dodaje Violetta Semaniszyn.

Jednak to, co najbardziej irytuje mieszkańców, to fakt, że ciągłe naprawy nieszczęśliwych barierek nie przynoszą oczekiwanego efektu.

- Uważam, że jeśli się coś robi, to lepiej zrobić to solidnie, żeby efekt mógł utrzymać się przez co najmniej kilka lat, a nie na pół roku czy rok - wyjaśnia pan Marian, który wspólnie z bratową pisał w tej sprawie do Miejskiego

Bigus, wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

- Zamontowaliśmy je tam jakiś rok temu przy okazji przebudowy sygnalizacji świetlnej przede wszystkim po to, by ochronić tamtejszą studnię kablową, ale jak widać, nie przynosi to efektu. Myślę, że skuteczniejszym rozwiązaniem będzie wybudowanie 20-centymetrowego krawężnika z betonu. Może on będzie większą przeszkodą dla kierowców - poinformował Jerzy Bigus.

Na pytanie, kiedy ewentualnie będzie można przebudować narożnik, zastępca dyrektora MZDiM odpowiedział, że nie wcześniej jak w przyszłym roku. Na pocieszenie natomiast zapewnił, że przyjrzy się schodom i zabezpieczy je przed zimą.

(AJS)

Wybierz najlepszego dzielnicowego

Od dziś na naszym portalu **nj24.pl** internauci mogą głosować w plebiscycie na najlepszego dzielnicowego jeleniogórskiej policji. Zasady zabawy są proste - wystarczy na stronie „odhaczyć" dzielnicowego, którego Państwo znają, który przyszedł z pomocą, lub tego, który po prostu wydaje się sympatyczny. Przy każdym nazwisku znaleźć można także informacje, jaki rewir obsługuje dany dzielnicowy. Plebiscyt trwa do 9 grudnia. Głosować można na dzielnicowego z komisariatów w Jeleniej Górze, Kowarach, Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Wdzięczni będziemy także za krótkie uzasadnienie Państwa wyboru. Można je napisać w komentarzach pod tekstem. W ubiegłym roku plebiscyt wygrał mł. asp. Paweł Wódkiewicz z komisariatu w Kowarach.

GOK

Inwestorzy wycofują się ze strefy ekonomicznej w Radomierzu

Nawet ulgi nie zachęcają

Dwie firmy, które były zdecydowane budować swoje przedsiębiorstwa na terenie strefy ekonomicznej w Radomierzu w powiecie jeleniogórskim, postanowiły odsprzedać swoje grunty. Innych inwestorów też brak. Gmina Janowice Wielkie liczy na budownictwo jednorodzinne.

W Radomierzu jest podstrefa Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości w Kamiennej Górze, w której przedsiębiorcy, w zamian za tworzenie nowych miejsc pracy, korzystają z ulg podatkowych. Podstrefa znajduje się przy głównej drodze z Jeleniej Góry w kierunku Kaczorowa, Bolkowa i Wrocławia, w pobliżu granicy administracyjnej Jeleniej Góry i gminy Janowice Wielkie. Stoi tam zakład firmy Dr Schneider Automotive Polska.

Jak mówi prezes strefy Iwona Krawczyk, dwie firmy, o których mowa, przez długi czas nie potrafiły się określić, czy będą budować to, co planowały, czy nie.

- Teraz już wiadomo, że chcą sprzedać swoje tereny - mówi Iwona Krawczyk. - Nabywców poszukują z naszym udziałem. O sukcesie będzie można mówić dopiero wtedy, gdy tych nabywców znajdziemy.

Okazuje się, że nie jest to łatwe zadanie. Prezes Krawczyk przyznaje, że kryzys gospodarczy dotarł także do terenów strefy.

Gmina bez grosza

Brak inwestycji to nie tylko brak miejsc pracy, ale i brak szans na wpływy do budżetu gminy Janowice Wielkie. Jej finanse są w bardzo opłakanym stanie, odkąd okazało się, że miejscowa szkoła przekazywała nieprawidłowe dane, wskutek czego przez pięć lat otrzymywała zawyżoną subwencję oświatową. Ministerstwo Finansów zażądało zwrotu 1,828 mln zł. Gmina zwraca te pieniądze w ratach. Na drodze sądowej walczy o wydłużenie okresu spłaty z dwóch do czterech lat.

Komornik odchodzi z kwitkiem

Jak mówi wójt Kamil Kowalski, nie znalazł się też chętny na nabycie od komornika majątku zbankrutowanego producenta jogurtów - firmy Fromako w Komarnie. Kolejne licytacje były nieskuteczne.

Nikt nie chce też kupić za niespełna 1,3 mln zł prawie 27 tysięcy metrów kwadratowych z odkrytym basenem w Janowicach Wielkich. W tym przypadku trudno jednak mówić o bezpośrednim wpływie kryzysu. Gmina chciała sprzedać basen już kilka lat temu i wtedy też nic z tego nie wyszło. Marzeniem lokalnych władz jest pojawienie się przedsiębiorcy, który na działce basenowej (albo innej) wybudowałby dobrej klasy ośrodek wypoczynkowy z basenem krytym i innymi atrakcjami dla swoich gości. Na razie jest to marzenie ściętej głowy.

Nadzieja w przeprowadzkach

Gmina może zarobić jeszcze na ludziach, którzy wybudują sobie domy w Komarnie. Uchwalono plan zagospodarowania dla tej wsi (wkrótce powinien być prawomocny), co oznacza w praktyce powstanie ponad pięciuset działek budowlanych. Większość jest wprawdzie prywatna, ale gmina może w pewien pośredni sposób zarobić także dla nich, gdyż należy się jej udział w podatku dochodowym PIT. Im będzie więcej nowych mieszkańców - tym więcej dochodów z tego tytułu wpłynie do gminnej kasy.

Trudno będzie jednak zachęcić ludzi do przeprowadzki do Komarna, jeśli drogi w tej wsi nadal będą fatalne. Wójt zapewnia, że w przyszłym roku będą wyglądały jak należy, nawet ta najgorsza - w górnej części wsi.

(kos)

Okiem Kubka

TRUDNE CZASY

Niemal powszechna mantra: Trudno, ciężko, coraz trudniej. I powtarzane słowo: KRYZYS. Przed dwoma laty już to opisałem. Kryzys Filozofii, Religii, Wiary, Polityki, Mediów, Kultury i Sądownictwa. Kryzys Służby Zdrowia, Szkolnictwa, Polski, Gospodarki, Sieci, Etyki. Kryzys Człowieczeństwa. Możesz? - Zajrzyj, Czytelniku (felietony od 16 do 31).

Od tamtego czasu kryzys bardzo się nasilił i rozpowszechnił - stał się GLOBALNY. Nie omija niczego. Językiem medycznym to wyrażając: zainfekował wszystkie instytucje użyteczności publicznej, całe obszary ludzkiej działalności i człowiecze mózgi. Jak trzęsienie Ziemi - wstrząsnął fundamentami ładu społecznego.

Przez kryzys polityczny, gospodarczy i finansowy - niektóre państwa stanęły nad urwiskiem. Cofnąć się nie da: przepaść. Na zasadzie domina - upadek jednego kraju pociągnie za sobą następne. I do przodu kroku postawić nie można. - Przed nami są ruchome piaski fałszywych obietnic i ułudne zamki stawiane na gwałtownie topniejącym lodzie.

Po pierwsze. OBIECYWANO powszechny dobrobyt, solidarność w dźwiganiu ciężarów i w ponoszeniu kosztów oraz równe prawa i szanse dla każdego - swojego i obcego. Ludzie - słusznie zresztą - czują się OSZUKANI. Stąd to niezadowolenie, które przeradza się w bunt i fale gniewnych protestów.

Po drugie. Kryzys jest głębszy. Dotyczy fundamentów. Ludzie chcą być WOLNI. W jednakowych mundurach maszerować może już tylko wojsko. W procesjach - jednakowo strojni duchowni czy dzieci pierwszokomunijne. Paradować ulicami ubrani podobnie przebierańcy. Czasy kiedy to ideologie, filozofie i religie narzucały: Tak masz myśleć, to masz mówić, tak postępować, w to wierzyć - skończyły się bezpowrotnie. Nastąpiło ogromne rozmnożenie różnorakich zjawisk, postaw, poglądów, wierzeń, szkół i tendencji. Wszystko i wszędzie ma być dopuszczalne i równorzędne. Wolność chce takiego państwa - takich praw w państwie - które to uznaje i ustawowo usankcjonuje.

Tu jądro kryzysu. W tej różnorodności ma być UPRAWOMOCNIONE miejsce dla totalnego relatywizmu, nihilizmu i satanizmu. Dla światopoglądów odrzucających wszelkie uznawane wartości i świętości.

Nie będę pocieszał. Od takiego świata nie ma ucieczki - nie ma odwrotu. Cytowałem to już: „Może być gorzej - nie będzie lepiej." Kto chce - niech się zatraca. Kto zechce - potrafi się ostać. Jedno wszystkim zostało: WYBÓR - byle był wolny i naprawdę Twój.

W trudnych czasach nie ma łatwych pytań. Jednak postawić je trzeba. Pierwsze: Czy kryzys - ogólnie mówiąc - dotyczący WARUNKÓW życia skłoni ludzi do SOLIDARNEGO zaciskania pasa? Pytanie drugie: Czy kryzys ŚWIATOPOGLĄDOWY zachęci ludzi do KIEROWANIA się, zawsze i wszędzie, zdrowym rozsądkiem? Nie ma łatwych odpowiedzi w trudnych czasach, Czytelniku.

- Jaką dasz sobie...?

Kubek

Protest pod kamiennogórskim ratuszem

Kilkadziesiąt osób protestowało w piątek, 4 listopada, pod kamiennogórskim ratuszem, nie dając zgody na zwolnienie trzech pracownic MOPS-u w Kamiennej Górze zrzeszonych w Solidarności. Pikietę zorganizowała już po raz drugi Solidarność, domagając się przywrócenia do pracy zwolnionych i rozwiązania konfliktowej sprawy w placówce podlegającej burmistrzowi Kamiennej Góry.

- Jesteśmy tutaj dlatego, że pracownice, przedstawicielki związku zawodowego, zostały nieprawnie zwolnione. Chcemy przypomnieć o problemie dyrekcji MOPS i władzom miasta. Domagamy się przestrzegania prawa w Polsce - mówił Franciszek Kopeć, przewodniczący Regionu Jeleniogórskiego NSZZ Solidarność. Pod kamiennogórski ratusz przyszli nie tylko związkowcy z kamiennogórskich i krzeszowskich zakładów, przewodniczący Kopeć, pokrzywdzone pracownice, ale także podopieczni pracownic zwolnionych z MOPS.

- Popieram zwolnione, bo sama korzystam z opieki społecznej, a z tymi paniami można było porozmawiać na każdy temat. A nie zawsze tak jest. Kiedy niedawno poszłam do opieki z prośbą o pomoc, usłyszałam, że w takim razie muszę sobie zrobić drugie dziecko - pod ratuszem wypowiadała się Agnieszka Krakowiecka, podopieczna zwolnionych pracownic.

- Powiem tylko, że pani Sylwia Ogórek bardzo mi w życiu pomogła. Nie wyrażam zgody na jej zwolnienie. To wyrzucanie dobrego pracownika. Mam dzieci, teraz nie mam mleka, nie mam żywności, nie mam się do kogo zgłosić, bo żywność nie jest dzielona dla wszystkich tak, jak wcześniej - wołała Kamila Chęć.

- Ja też się pod tym podpisuję. Pani Sylwia do każdej osoby chodziła indywidualnie, pomagała nam psychicznie, dawała z siebie wszystko, nie rozumiem, dlaczego takie osoby są zwalniane z pracy. Będziemy ich bronić do upadłego - dodała Emilia Trunów.

O konflikcie pomiędzy pracownicami a dyrektorką MOPS pisaliśmy obszernie w ubiegłym tygodniu na łamach „Nowin Jeleniogórskich".

- Sąd pracy przywróci nas do pracy lub nie, ale przecież nie zajmie się stosunkami personalnymi w MOPS, napiętą nerwową atmosferą w pracy, podziałem wśród załogi. O tym nikt nie chce rozmawiać: ani dyrektorka MOPS, ani burmistrz. My jesteśmy gotowe do dialogu, ale trafiamy na ścianę. Może ta pikieta coś zmieni. Konflikt uderza nie tylko w nas, ale też w najbiedniejszych naszego miasta. Może władze to zrozumieją - dowodziły zwolnione pracownice (dwie na wypowiedzeniu do końca grudnia, jedna nie świadczy pracy).

MPP

Pod kamiennogórskim ratuszem w obronie zwolnionych pracownic MOPS pikietowało kilkadziesiąt osób.

Grupa protestujących udała się do ratusza, przerwała sesję rady miasta, przedstawiając swoje stanowisko w sprawie konfliktu w MOPS.

- Ten konflikt można zakończyć spokojnie, poza rozstrzygnięciami sądowymi, i o to apelujemy - dowodził Franciszek Kopeć - Musi być jednak wola obu stron. To, że Solidarność ujęła się za pracownicami, to nasz obowiązek. Ale ewenementem jest, że podopieczne MOPS nie bały się tutaj przyjść i ująć się za zwolnionymi pracownicami MOPS.

- Znamy zwolnione panie, zawsze nas wspierały, gdy nie miałyśmy kromki chleba, apelujemy dziś, żeby i one miały co jeść - mówiła do kamiennogórskich radnych i burmistrza jedna z podopiecznych z dzieckiem na ręku.

- Od burmistrza oczekujemy zdecydowanych działań. Jeśli problem nie zostanie rozwiązany, będziemy zmuszeni do eskalacji protestu - zapowiedział przewodniczący Kopeć.

MPP

„Gołębiewski" rozbiera kawałek dachu

W „Gołębiewskim" w Karpaczu rozpoczęły się prace, które mają dostosować go do planu zagospodarowania miasta. Najwyżej położona część dachu ma zostać rozebrana i zastąpiona szkłem, które ma pełnić rolę tak zwanego elementu doświetlającego. Dzięki temu wysokość budowli ma spełniać formalne wymogi planu, czyli zmniejszyć się o cztery i pół metra. Zgodę na takie rozwiązanie dał szef Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dla powiatu jeleniogórskiego - Jacek Radwan.

Spór o „Gołębiewski" rozpoczął się w ubiegłym roku, gdy okazało się, że budynek jest za duży w stosunku do projektu i planu. Burmistrz Karpacza dążył do legalizacji samowoli budowlanej, poprzez zmianę planu przez radę miasta. Nie zgodził się na to konserwator zabytków. Burmistrz zaskarżył jego opinię do ministra kultury, który jednak przyznał rację konserwatorowi.

Część „Gołębiewskiego" została dopuszczona warunkowo do użytkowania. Na dostosowanie budowli do planu zagospodarowania, szefowie hotelu mają czas do końca 2011 roku. Tak zdecydował inspektor nadzoru budowlanego. Jeśli termin nie zostanie dotrzymany, inspektor Jacek Radwan będzie mógł nie dopuścić budynku do użytkowania.

(kos)

Na marginesie

JELENIA GÓRA 27-latek ze Świerzawy wpraszał się do domów pod pretekstem sprzedaży ziemniaków, odwracał uwagę klientów i kradł pieniądze. Jedna z ofiar straciła 1300 zł. Złodzieja czeka odsiadka - maksymalnie pięcioletnia.

Co najmniej trzy mieszkania okradł 18-latek metodą „na śpiocha". Korzystając ze snu domowników oraz tego, że nie zamknęli drzwi, zabierał im narty, telefony komórkowe i inne przedmioty. Zarzuca mu się również okradanie piwnic i posiadanie 50 porcji amfetaminy.

O godz. 2.10 na pl. Wyszyńskiego i o 5.15 ma ul. Chrobrego, tej samej nocy, policja zatrzymała pijanego kierowcę renault laguny. Za pierwszym razem miał 1,32, a za drugim około 1 promila alkoholu. Złamał trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Może zostać skazany nawet na 5 lat za kratami.

PIEŃSK 23-latek z nerwów (jak tłumaczył) wybił 8 szyb w bibliotece, a potem, wraz z kolegą w tym samym wieku, ukradł z tej biblioteki trzy książki. Wartość strat: 2 tys. zł. Możliwa kara: do 5 lat pozbawienia wolności.

SZKLARSKA PORĘBA 59-latek przed 15 laty włamał się do jednorodzinnego domu, by ukraść alkohol, rower górski i magnetowid łącznej wartości 3700 zł. Zidentyfikowano go po tylu latach dzięki unowocześnieniu metod badania śladów. Złodziejowi grozi do 10 lat więzienia.

ZGORZELEC 32-latek chodził po domach, prosząc o datki w ramach zbiórki na rzecz chorego chłopca. Trafił na policjanta. Okazało się, że upoważnienie do publicznej zbiórki jest od dawna nieważne, a identyfikator domokrążcy podrobiony. Oszusta czeka sprawa karna i więzienie - do ośmiu lat.

Blisko 15 tysięcy złotych wartych jest pięć kompletów kół, które 32-latek ukradł z samochodów zaparkowanych na osiedlowych parkingach.

(kos)

EXPRESS

LOKALE

SPRZEDAM bez pośredników mieszkanie 3-pokojowe, dwupoziomowe, centrum, 220.000 zł. Tel. 668-171-393. E6543-G

SPRZEDAM miejsce postojowe w garażu podziemnym w centrum. Tel. 510-132-271.

SPRZEDAM mieszkanie w centrum 66,5 m kw. Tel. 510-132-271. E6544-G

SPRZEDAM mieszkanie w Czernicy. Tel. 609-749-333. E6546-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 pokoje Cieplice 502724295. E6562-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną w Jeżowie Sudeckim 1300 m kw., 601-55-43-92. E6541-G

KUPNO

POSZUKUJĘ starą wiszącą lampę średnicy min. 1,5 m, 514-26-72-64.

KUPIĘ stare belki (możliwy montaż), 514-26-72-64. E6555-G

USŁUGI

MALOWANIE, regipsy, tapetowanie, glazura. Tel. 609-749-333. E6545-G

FACHOWIEC tanio, 880-510-197. E6552-G

USZCZELNIANIE okien profesjonalnie, 602-433-211. E6559-G

NAUKA

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne-Centrum Korepetycji, 75/64-70-008; 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki-wszystkie zawody, 600-153-322. E6574-G

TOWARZYSKIE

FACET, 533-289-087. E6554-G

STRIPTIZ dla pań, 667-947-879. E6558-G

KOSMETYCZNE

MASAŻE klasyka relaksu, 697-956-071. E6556-G

Ojciec molestował siedmioletnią córkę, matce odebrano dzieci

Myślał, że leży koło żony

Ewa kładzie kafelki w kuchni. Jedne większe, inne mniejsze, brązowe i beżowe. Podłoga nie jest równa, ale robi, jak umie. Z wykształcenia jest cukiernikiem. Pokój też sama pomalowała, ściany są jasnofioletowe. Płacze. Chce żeby dzieci wróciły.

Siedmioletnia Magda i czteroletnia Agnieszka trafiły w październiku do placówki opiekuńczej. Pracownicy opieki społecznej uznali, że niewydolna wychowawczo matka, z objawami upośledzenia i zaburzeniami osobowości, nie da rady odpowiednio zająć się dziewczynkami i, co więcej, stanowi zagrożenie dla ich bezpieczeństwa. *„Artykułowała brak sił w sprawowaniu bieżącej pieczy nad dziećmi”.*

Krzysiek, mąż Ewy, w styczniu został tymczasowo aresztowany pod zarzutem molestowania seksualnego starszej córki. Został skazany na trzy i pół roku więzienia. Niedługo sąd okręgowy rozpozna apelację od tego wyroku.

Myślał, że to żona

To Ewa zawiadomiła policję o wszystkim i Krzyśka zamknęli. Teraz twierdzi, że rodzina jej brata chce się na niej zemścić za to i donieśli do opieki. Teraz ją też podejrzewają o molestowanie dzieci.

Mała wieś w powiecie lwóweckim. Ewa mieszka z mężem i dziećmi na parterze starego domu. Chałupa jest z końca XIX wieku. Prawie ruina. Na górze mieszkają jej rodzice. Wodę do domu noszą ze studni, grzeją piecami. Na ścianach grzyb. Bieda straszna.

Dwa łóżka, rozkładany fotel, stara meblościanka i biurko z komputerem. Na środku dwa fotele i stolik. W kuchni stare meble i kawałek podłogi z nowymi kafelkami. Brudno, zimno i nieprzyjemnie.

- Ja spałam w kuchni, bo byłam chora. Nie chciałam dzieci zarazić. Córka zaczęła nagle krzyczeć, że ją boli. Mąż leżał przy niej i ją tam dotykał - opowiada Ewa.

Zobaczyła ślad ugryzienia na ręce Magdy. Powiedziała, że tata ją ugryzł, bo nie chciała rozchylić nóg.

- On to zrobił dwa razy. A może takich przypadków było więcej? Wróciłam kiedyś do domu po pracy, a on leżał z Magdą w łóżku. Ona była bez majtek. Ale nie skarżyła mi się wcześniej - dodaje Ewa.

Kobieta przyznaje, że Krzysiek ostatnio sporo pił i ciągle się kłócili. Raz nawet zepchnął ją ze schodów.

- Mnie też wyzywał, raz chciał nawet uderzyć. Ale potem się uspokoił. Ja już z nim nie rozmawiałam. Nie wiem, czy mógł takie rzeczy zrobić Magdzie - mówi matka Ewy.

Ojciec dziewczynek przyznał, że molestował starszą córkę. Twierdził, że był pijany, gdy kładł się do łóżka, myślał, że leży w nim żona. Gdy dotykał krocza dziewczynki przekonał się, że to córka, i przestał. Twierdził, że nie kazał Magdzie dotykać siebie, choć dziecko mówiło, że tata kazał „wziąć jajko do buzi”. Potem wstał i poszedł do kuchni, do żony i odbył z nią stosunek. Krzysiek tłumaczył, że jak wypije, to traci świadomość. A w ogóle, to policja go nastraszyła i dlatego się przyznał.

To się tylko śniło

Zdaniem psychologa, mężczyzna doprowadzając córkę do poddania się i wykonania innej czynności seksualnej, *„mógł potraktować dziecko jako obiekt zastępczy, szczególnie w sytuacjach kryzysowych, konfliktowych w aktualnym związku z osobą dorosłą”.*

G. KOCZUBAJ

Po tym jak Krzyśka zamknęli, Ewa zgłosiła się do opieki, bo nie miała na życie. Dostała pomoc, skierowano ją nawet na terapię, Magda pojechała na kolonie.

- Rozmawiałam z terapeutką. Kazała mi opowiedzieć, co mi się śni. No to powiedziałam, że śniło mi się, że ja też molestowałam dziecko. Ale to był tylko zły sen. Jak mogłabym coś takiego zrobić - mówi Ewa.

Reakcja gminnego ośrodka pomocy społecznej była natychmiastowa. Dzieci zabrano do placówki opiekuńczej, a w prokuraturze złożono zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa. Magdzie zapewniono pomoc psychologa.

Prokurator Rejonowy w Lwówku Śląskim, Jerzy Szkapiak, potwierdza, że postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte.

- Córki były bardzo za ojcem. On przysłał im z więzienia wierszyki. Ale po tym wszystkim już nie chcą się z nim widzieć - mówi Ewa.

- Człowiek ogląda różne programy w telewizji i ludzie maja gorsze warunki, a dzieci im nie zabierają. A Magda i Agnieszka miały zawsze ugotowane, wyprane, zaprowadzałam tę starszą na przystanek. Dlaczego je zabrali? - zastanawia się babcia dziewczynek. - Nie wiem, co to dalej będzie. Jak ich ojciec wyjdzie z więzienia, to chyba będzie się wstydził tu wrócić.

Grzegorz Koczubaj

PS. Imiona osób występujących w tekście zostały zmienione

Wybieramy Sołtysa

Bardzo dynamicznie przebiega głosowanie sms-owe. Nastąpiła zmiana lidera. Najwięcej głosów zdobyli (sms-y+kupony):

1. Antonina Szelechowicz - 341 głosów
2. Marian Tyka - 316 głosów
3. Józef Potyszka - 239 głosów
4. Roman Anaszko - 151 głosów
5. Barbara Ładziak - 135 głosów

Stan na 4 listopada br. godz. 12.00.

W dalszym ciągu czekamy na zgłoszenia, których można dokonać poprzez dostarczenie na adres redakcji wypełnionego kuponu. Same kupony liczą się także jako kolejny oddany głos na zgłoszonych już kandydatów.

22 listopada br. zostanie zaprezentowana lista 10 kandydatów do tytułu „Najlepszego Sołtysa”. Zacznie się drugi etap konkursu. Nowych kandydatur nie będzie można już wtedy zgłaszać. Spośród zaprezentowanej dziesiątki zostanie wyłoniony zwycięzca. Można będzie głosować do 31 grudnia br.

O naszym konkursie czytaj także na www.nj24.pl - w zakładce WYBIERAMY SOŁTYSA (po prawej stronie).

Nad konkursem patronat honorowy objęła Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Oto kandydaci w konkursie na „Najlepszego Sołtysa” (lista sporządzona jest w kolejności przyjętych zgłoszeń):

1. **Mariola Szczęsna z Mojesza SOŁTYS1**
2. **Maria Sosnowska z Młyńska SOŁTYS2**
3. **Barbara Ładziak z Nielestna SOŁTYS3**
4. **Marian Tyka z Siedlęcina SOŁTYS4**
5. **Regina Domańska z Małej Kamienicy SOŁTYS5**
6. **Mirosława Kotwica z Zebrzydowej SOŁTYS6**
7. **Joanna Szołdruk ze Strużnicy SOŁTYS7**
8. **Roman Kałczor z Pławnej Górnej SOŁTYS8**
9. **Jan August z Proszówki SOŁTYS9**
10. **Henryk Karasiński z Wojcieszyc SOŁTYS10**
11. **Józef Potyszka z Czernej SOŁTYS11**
12. **Robert Balcerek z Zachełmia SOŁTYS12**
13. **Roman Anaszko z Bystrzycy SOŁTYS13**
14. **Edward Biliński z Kromnowa SOŁTYS14**
15. **Alina Nikiel z Sosnówki SOŁTYS15**
16. **Antonina Szelechowicz z Milikowa SOŁTYS16**

Przyjęliśmy kolejne zgłoszenie. Nowa kandydatka to Grażyna Moszumańska z Brzezińca (na zdjęciu), otrzymuje numer SOŁTYS.17.

Aby zagłosować na wybranego kandydata, należy wysłać sms-a na numer 7155 z oznaczeniem właściwym dla zgłoszonego sołtysa. Koszt 1 sms-a to 1 zł +23 proc. VAT.

Obok kupon zgłoszeniowy.

Pod naszym patronatem

Młodzież dla niepełnosprawnych

W „Orient Expresie” na jeleniogórskim dworcu PKP w minioną niedzielę gimnazjaliści i licealiści z jeleniogórskiego „Żeroma” oraz zaproszeni goście piosenkami i poezją wypełnili wieczór osobom niepełnosprawnym. To pierwsza tego typu impreza kierowana do jeleniogórskiego środowiska osób niepełnosprawnych przez Stowarzyszenie Osób Przewlekle Chorych „Pomocna Dłoń”.

- Chcemy poszerzyć naszą działalność o cykliczne imprezy organizowane wspólnie z młodymi wolontariuszami. Propozycję spędzenia wieczoru z piosenką i poezją kierujemy nie tylko do osób niepełnosprawnych, to otwarta formuła spotkań - mówiła podczas „Wieczoru poetycko-muzycznego” Teresa Adamowicz, prezes Stowarzyszenia „Pomocna Dłoń”.

Jacek Paruszyński czytał poezję Wisławy Szymborskiej i księdza Twardowskiego, bo - jak stwierdził - „skoro tematem spotkania jest hasło „trudno i pięknie”, najlepiej recytować poezje o życiu i miłości”. Tadeusz Siwek śpiewał piosenki, a melancholijny nastrój wieczoru ubarwiał monologami. Na scenie młodzież śpiewała nastrojowe piosenki i recytowała wiersze razem z opiekunką wolontariuszy z „Żeroma”, Lidią Łotocką. Starszym osobom, które przyszły na to spotkanie, podobał się także energetyczny występ Soni, która zatańczyła taniec do muzyki elektronicznej.

- Temat spotkania dobry na listopadowy wieczór: o jesieni, nostalgii, przemijaniu. Jestem pod wrażeniem występów młodych ludzi, bardzo dobrze prowadzonych przez instruktorów. Podobał mi się zwłaszcza taniec młodej dziewczyny, która mimiką i ciałem wiele mówiła. Naprawdę, gratuluję Jeleniej Górze takiej młodzieży - komentowała imprezę uczestniczka, Krystyna Pawłowicz.

Koordynatorem scenicznych działań był przewodniczący gimnazjalistów z „Żeroma”, Michał Piasecki. Udział młodzieży w wieczorze dla osób starszych i chorych krótko skomentował:

- Wydaje mi się, że to szczytna forma wolontariatu, kiedy ofiarujemy swój czas drugiemu człowiekowi, nic w zamian nie oczekując.

Stowarzyszenie Osób Przewlekle Chorych „Pomocna Dłoń” mogło zorganizować wieczór dzięki dofinansowaniu z funduszy PFRON.

MPP

Jak się żyje Niemcowi, Czechowi, Polakowi? Statystyka nie

Helmut i ubodzy krewni

Kiedy żyje się na pograniczu trzech państw, jak mają to mieszkańcy regionu jeleniogórskiego, można z tego czerpać pewne korzyści. Wyjazdy na zakupy do przygranicznych miejscowości nie są niczym niezwykłym, a gdy waluty krajów sąsiedzkich dołują, takie zakupowe eskapady stają się wręcz masowe. Nie bez przyczyny w niemieckich sklepach można zauważyć tabliczki z polskimi napisami ograniczającymi zakupy określonego asortymentu. Kiedy u nas szalały ceny cukru, w Martkaufcie w Goerlitz wisiał napis, że jedna osoba może kupić tylko 5 kg. Podobne ograniczenia często pojawiają się też przy paletach z proszkami do prania i innymi artykułami chemii gospodarczej, rzadziej, ale też bywają np. przy słodyczach.

Większy niż korzyści może być jednak dyskomfort. Świadomość, że zarabiający ponad dwa razy więcej Niemiec może kupić wiele produktów taniej niż my, dołuje.

Ten dyskomfort pogłębia niedawna publikacja przygotowana wspólnie przez urzędy statystyczne przygranicznych regionów Polski, Czech i Niemiec (kolejna edycja) „Ceny w Euroregionie Nysa 2011". Wynika z niej, niestety, że to u nas panują najgorsze relacje cenowe. Od Saksończyków dzieli nas przepaść, ale mamy też gorzej niż Czesi. Co więcej, te dysproporcje rosną, choć to Polska z tej trójki rozwija się najszybciej.

Urzędy zbadały ceny aż 116 towarów, produktów i usług konsumpcyjnych. Porównywały je w trzech obszarach: produktów żywnościowych (pieczywo, mięso i wędliny, nabiał, tłuszcze, wyroby cukiernicze, używki), produktów nieżywnościowych (odzież, obuwie, art. włókiennicze, użytku domowego, AGD, ochrona zdrowia, środki transportu, piśmiennicze, higieny, paliwa) oraz usług (opłaty i usługi związane z kosztami zamieszkania, w sferze kultury i turystyki oraz usługi socjalne). Statystycy zbadali też siłę nabywczą mieszkańców pogranicza. Konfrontowano artykuły identyczne lub porównywalne pod względem zawartości, jakości, producenta i miejsca nabycia, w maju tego roku.

Drogo w spożywczym i warzywniaku

Tak duży obszar badań gwarantuje, że publikacja solidnie obrazuje konsumencką kondycję trzech nacji. Ponurą w odbiorze dla nas, Polaków.

Choćby dlatego, że to w Polsce najdroższa jest „spożywka". Z 47 produktów, które porównano, tylko 14 najniższą cenę miało u nas. W Czechach było 17, a w Saksonii 16 najtańszych towarów. Przy okazji analizy publikacji - choć statystycy nie wysuwają takiej tezy - można wysnuć wniosek, że niektóre stereotypy żywieniowe mogą wynikać nie z kulinarnych sympatii, ale z rynkowych uwarunkowań. Czechom łatwo być miłośnikami produktów mącznych, bo to u nich ich ceny są najniższe. Polacy to mięsożercy? Oczywiście, bo mięsa i wędliny są u nas relatywnie tanie. Niemcy, u których asortyment mięsny, a także owoce i warzywa są bardzo drogie, cieszą się z tanich tłuszczy, wyrobów cukierniczych, nabiału i używek.

Niektóre porównania są wręcz zdumiewające. Choćby cena mąki pszennej, której kilogram na Dolnym Śląsku kosztuje (wszystkie ceny w euro) niemal jeszcze raz tyle co w Saksonii (odpowiednio 35 i 64 eurocentów), choć logika mówi, że to po niemieckiej stronie koszty produkcji są wyższe. Za to chleb mamy tańszy i płacimy znacznie mniej, niż wyłożyć musi sąsiad zza zachodniej granicy (64 i 97 centów). Czesi w obu przypadkach są pośrodku.

Bodaj najlepszą relację cenową ze wszystkich porównywanych produktów mamy chyba przy kurczakach. Możemy je kupić nieco taniej niż Czesi i aż o ponad 4 razy taniej niż Niemcy. Te różnice maleją, ale są znaczące w całym asortymencie mięsno-wędliniarskim oprócz mięsa wołowego, które ciut tańsze okazało się w Czechach, a w Niemczech nieznacznie droższe (7,93; 7,33; 9,42 euro).

Choć kurczaki mamy najtańsze, jajka już nie. Te mają ceny podobne w trzech krajach (z najniższą ceną w Czechach).

Co nas w zestawieniu cen produktów żywnościowych frustrować może najbardziej? Chyba

M. LIS

Na polskich targowiskach wciąż sprzedaje się mnóstwo towarów z Niemiec, które są trochę tańsze niż te same produkty w polskich sklepach.

te artykuły, które najtańsze są w Niemczech. A jest ich długa lista. Oprócz już wspomnianych, taniej za Nysą można kupić: niesłodzone zagęszczone mleko, serek Almette, śmietanę kremówkę, olej słonecznikowy, cukier, czekoladę, batonik, soki czy nawet miód. Także importowaną herbatę i wszystkie alkohole (chyba oprócz wódki czystej, która nie znalazła się w zestawieniu, a jest droższa).

Szczególnie rzuca się w oczy cena importowanej oliwy z oliwek, za którą i w Polsce, i w Czechach trzeba zapłacić prawie dwa razy więcej niż w Niemczech. Ta dysproporcja jest niepojęta, bo przecież, dzięki regulacjom unijnym, koszt jej sprowadzenia powinien być mniej więcej taki sam we wszystkich trzech krajach. Ktoś więc nas łupie, najpewniej importer marżą...

Różnice w cenach między Polską a Czechami nie budzą takich emocji, bo większość jest porównywalna. Dla porządku, to w Czechach najtańsze są: mała bułka, chleb, ryż, wołowina, jajka, miód, coca cola, woda mineralna i herbata.

Co najtańsze jest w Polsce? Jabłka, cebula, ziemniaki, marchew, pieczarki, ananasy w puszce, margaryna, mleko oraz cały asortyment mięsno-wędliniarski, a więc wyłącznie artykuły nieprzetworzone lub słabo przetworzone.

Trochę lepiej w przemysłówce

Idąc tym tropem można by sądzić, że w sferze produktów przemysłowych (a więc wysoko przetworzonych) polski konsument dopiero dostaje po kieszeni. Tymczasem nie. W relatywnym porównaniu cen, bo bez odnoszenia ich do siły nabywczej, to u nas z 23 porównanych cen produktów nieżywnościowych aż 16 miało najniższe ceny (po stronie czeskiej - 5, po niemieckiej - 2). Podobnie w usługach (odpowiednio 13, 9 i 1) i porównując koszty związane z zamieszkiwaniem. Część asortymentu miała ceny zbliżone (choćby buty, farby, żarówki), przy innych produktach różnice w cenach były bardzo duże. Cena rajstop na przykład osiąga za zachodnią granicą pięciokrotność polskiej ceny.

Artykuły nieżywnościowe najtańsze w Czechach to farba emulsyjna biała, znacznie, bo o połowę, tańsza od tej do nabycia po polskiej i niemieckiej stronie oraz nieznacznie tylko odbiegające ceną w dół od tych obowiązujących w pozostałych krajach: proszek do prania, aspiryna Bayer, widokówka i jedna sztuka pampersa. W Niemczech najtańszymi okazały się soczewki kontaktowe i mydło.

Niestety, niepełne jest porównanie całej gamy sprzętów AGD, gdzie brak cen z Niemiec. Zawiniła metodologia, wyjaśniają statystycy. A nam pozostaje cieszyć się, że zdecydowana większość takiego sprzętu tańsza jest u nas (większość nieznacznie) z wyjątkiem kuchenki mikrofalowej, w Czechach w korzystniejszej cenie. Sprzęty z Niemiec pewnie nie zmieniłyby tego wniosku, bo czasy, gdy jeździliśmy za Nysę po aparat fotograficzny lub telewizor, to już przeszłość. Zresztą nawet wtedy nie były tam wiele tańsze, a zarabiało się na zwrocie podatku. Ciekawostką jest cena skody fabii, choć produkowana w Czechach u nas jest tańsza, i to o 600 euro...

Struktura cen artykułów, przemysłowych wydaje się znacznie bardziej racjonalna niż w przypadku tzw. „spożywki". Nie ma tak wielkich różnic, nawet paliwo kosztuje już niemal tyle samo, choć ciągle w Polsce najmniej.

Nie da się tego powiedzieć o kosztach mieszkaniowych. Tak patrząc, ciągle jeszcze mamy eldorado nie tylko w porównaniu z Niemcami, ale nawet Czechami. Weźmy energię elektryczną, która już wydaje nam się bardzo droga. Ale o ile w Polsce za 100 kWh zapłacić musimy 8,37 euro, to Czech wyłożyć musi już 18,62, a Niemiec 26,39. Podobnie z gazem ziemnym, którego 100 m sześc. kosztuje odpowiednio 32,04, 58,24 i 66,60 euro, ściekami i wodą bieżącą. Co gorsza, nie ma co się łudzić, że ceny u sąsiadów będą spadać - wręcz przeciwnie: czeka nas ostra jazda w górę, tym ostrzejsza, że ceny mediów w coraz mniejszym stopniu są zależne od kosztu ich wytworzenia, a w coraz większym od różnych polityczno-gospodarczych decyzji (podejmowanych niby w trosce o środowisko, ale czy zawsze sensownie?).

Takich dysproporcji nie ma już w cenach usług, których wysokość układa się dość różnorodnie. W Czechach znacznie tańsze są tzw. usługi socjalne. Pobyt podopiecznego w DPS kosztuje tylko

Tabela 1

Porównanie cen towarów na Dolnym Śląsku, w Okręgu libereckim i Saksonii (euro; maj 2010)

	Dolny Śląsk	o. liberecki	Saksonia
Chleb	0,64	0,46	0,97
Schab z kością	3,76	4.01	7,12
Piwo jasne	0,75	0,76	0,60
Jabłka	1,16	1,25	1,78
Półbuty damskie	42,67	51,60	51,54
Proszek do prania	1,22	1,10	1,18
Benzyna 98	1,38	1,51	1,68
Energia elektryczna	8,37	18,62	26,39
Bilet do kina	3,77	3,96	6,46
Przedszkole (bez wyżyw.)	41,96	16,18	54,86

Tabela 2

Porównanie siły nabywczej przeciętnego wynagrodzenia na Dolnym Śląsku, w Okręgu libereckim i Saksonii (euro; 2010)

	Dolny Śląsk	o. liberecki	Saksonia
Przeciętne wynagrodz.	**854**	**859**	**2547**
Chleb (bochenek)	1365	2319	2626
Schab z kością (1 kg)	231	221	358
Piwo jasne (0,5 l)	1157	1419	4245
Jabłka (1 kg)	736	687	1431
Półbuty damskie (1 para)	20	16	49
Proszek do prania	709	693	2158
Benzyna 98 (1 l)	619	569	1516
Energia elektryczna (MW)	1,02	0,46	0,97
Bilet do kina	227	217	394
Przedszkole (bez wyżyw.,m-c)	20	53	46

pozostawia złudzeń...

Daleko za Europą

Urząd statystyczny we Wrocławiu (oraz czeski urząd w Libercu i niemiecki w Kamenz) w porównaniu cen pokazały, jak daleko Polakom i Czechom do niemieckiego konsumpcyjnego raju.

Nie tylko niemieckiego. Każda wizyta w krajach tzw. Zachodu, doświadczenia tysięcy pracujących tam Polaków dowodzą tego samego. Ania, pracująca w angielskim domu opieki, właśnie jest w Polsce. Zaraz po przylocie zrobiła podstawowe zakupy w Tesco. I przy kasie była zszokowana. - Jak wy tu żyjecie z takimi cenami? - pytała. - Przecież połowa produktów jest droższa tutaj niż w Anglii.

To nie przewidzenie. W uchodzącej za bardzo drogą Anglii jest wiele produktów, nawet podstawowych, które także, porównując cenę do ceny, są tańsze niż w Polsce. Naprawdę przykro polskiemu konsumentowi robi się jednak w sklepach odzieżowych i sportowych. Nawet markowe produkty i nie z wyprzedaży w TK-Max, czy Sport Direct są tańsze niż bezmarkowe ciuchy w Polsce. Koszulki Adidasa za 5 funtów, koszula Pierre Cardin za 7,50, buty Reeboka za 10? Proszę bardzo. A jest jeszcze Primark - odzieżowa mekka całego świata...

Szokujące są też oferty operatorów telefonicznych i biur podróży. Oto październikowa oferta angielskiego Vodafone za 15,5 funta (czyli ok. 75 zł): telefon BlackBerry 8520 za darmo, 500 minut i 500 SMS-ów oraz 750 MB internetu. Weekend w Barcelonie (3 noce w 3 gwiazdkowym hotelu ze śniadaniem plus przelot) - 99 funtów, czyli 500 zł. Najniżej uposażony angielski pracownik (płaca minimalna, to 6,08 funta na godzinę) pracować musi na taką wycieczkę niecałe dwa dni, zarabiający minimum Polak (1386 zł) prawie dwa tygodnie! Ale na ofertę angielską, bo na najtańszą polską i miesiąca nie starczy (1699 zł kosztowała najtańsza, jaką znaleźliśmy).

Ale nie tylko najbogatsze europejskie kraje budzą zazdrość poziomem cen. W pogrążonej w strajkach Grecji płaca minimalna jest dwa i pół razy wyższa niż w Polsce. Najmniej zarabiający Grek dostaje 863 euro wypłaty. O co więc te strajki?

Na pocieszenie wypada dodać, że są nacje w gorszej sytuacji niż my. Rumuni (157 euro), Bułgarzy (123 euro), nie mówiąc o Ukraińcach czy Białorusinach (90 euro), mogą tylko marzyć o konsumpcyjnych możliwościach Polaków.

339,42 euro miesięcznie, podczas gdy w Polsce już 687 euro, a w Saksonii 1223! Podobnie z pobytem dziecka w przedszkolu: w Czechach 16, w Polsce 42, a w Saksonii 55 euro.

Wyrównane są natomiast ceny związane z turystyką, kulturą i gastronomią. Co dowodzi, że tam gdzie działa realna konkurencja wszystko kosztuje mniej więcej tyle samo. Nie da się tego powiedzieć o usługach użytkowych, gdzie ceny kształtują pewnie nie tylko koszty, ale i dostępność. Niemcy są poza konkurencją, wyceniając jako czterokrotność polskiej ceny strzyżenie włosów, a jako trzykrotność skrócenie spódnicy. Tezę o dostępności potwierdza koszt korzystania z solarium niemal identyczny w trzech krajach.

Ubodzy krewni

Wszystkie te porównania tracą jednak na znaczeniu, gdy przyjrzymy się sile nabywczej mieszkańców tych trzech regionów. I my, i Czesi ciągle jesteśmy i długo będziemy ubogimi krewnymi naszych zachodnich sąsiadów, którzy po prostu zarabiają w Saksonii średnio trzy razy więcej. Średnie zarobki brutto Dolnoślązaków to tylko 854 euro, Czesi w okręgu libereckim mają 859 euro, a Saksończycy 2547 (w całych Niemczech ta średnia to aż 3227!). Efekt jest taki, że mimo nominalnie wyższych cen w Niemczech jest tylko jeden produkt z porównywanych, który Polak może nabyć za przeciętne wynagrodzenie więcej od Saksończyka - kurczaki. Stać nas na 454 kg, a Saksończyk musi się zadowolić 339 kg. Poza tym najbliżej nam pod tym względem w odniesieniu do wody bieżącej, której za pensję możemy kupić 900 m sześc., przy 1000 metrów w saksońskim gospodarstwie domowym. Jeszcze skarpet męskich kupić możemy porównywalną ilość, bo 415 par przy 439 dostępnych dla Saksończyka. Przy innych produktach różnice idą w tysiące jednostek. Cukier: 723 kg do 3639; masło 797 kostek do 2337; proszek do prania 709 paczek do 2158; olej napędowy 666 litrów do 1819....

Czesi wypadają podobnie. My mamy kurczaki, oni pszenne bułeczki, których za statystyczne zarobki w Kraju Libereckim mogą kupić ponad 12,7 tys. sztuk, przy 8490 sztukach w Saksonii i 6825 w Polsce.

Porównując siłę nabywczą Dolnoślązaków z sąsiadami z południa, można chyba stwierdzić, że mamy podobny standard życia za wskazaniem na Dolnoślązaków. Wprawdzie Czesi z południa mają nieco więcej produktów realnie tańszych, ale gdy wziąć pod uwagę znacznie wyższe koszty ponoszone tam na energię, ścieki, wodę i inne tego typu usługi, okaże się, że możemy nawet wydać ciut więcej na konsumpcję.

Marek Lis

Obwodnica - zgodnie z planem

Aleja Solidarności, czyli odcinek od ulicy Krakowskiej do Sudeckiej budowanej obwodnicy południowej, została już pokryta nawierzchnią bitumiczną. W połowie grudnia ma zostać także otwarty most na Bobrze.

- Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, jesteśmy przygotowani na nagły atak zimy - zapewnia Jerzy Bigus, wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

- Obecnie kładzione są tam trzy warstwy tego materiału. Pierwsza licząca około 15 centymetrów ma służyć za podbudowę, następna jest wiążąca i ostatnia ścieralna - wyjaśnił Jerzy Bigus.

Największy problem w tej części inwestycji stanowiła sieć gazowa: średniego i podwyższonego ciśnienia, sieć energetyczna średniego napięcia i część wodociągowej. Sporo czasu zajęło też usunięcie skał granitowych, które tam zalegały, i głęboki wykop.

- Przed nami budowa ścieżek rowerowych i chodników. Wkrótce pojawią się tam również pierwsze słupy z oświetleniem - zapowiada Jerzy Bigus.

Zaawansowane są również roboty przy wiadukcie ustawionym nad torami. Umocowana została jego główna konstrukcja i część nośna. Wylano już nawet beton.

Od 12 grudnia ma być możliwy przejazd mostem na Bobrze.

- Natychmiast potem ruszymy do przebudowy starej przeprawy. Bez większych zakłóceń przebiega również ruch aleją Konstytucji 3 Maja - poinformował Jerzy Bigus.

Brakuje za to znaków informujących o możliwości zjazdu z krajowej trójki do miasta, jadąc od strony Maciejowej. Kierowcy radzą sobie jak mogą i na własną rękę przejeżdżają pas zieleni, by dostać się na ulicę Wincentego Pola. Przejezdna jest za to już ulica Łączna.

A. JÓŹWICKA-SZYLKO

Wprawdzie Aleja Solidarności nie jest jeszcze skończona, ale korzystać z niej już zaczęli rowerzyści i spacerowicze.

Obawy budzi przyszłe skrzyżowanie Alei Solidarności z ulicą Sudecką. Miejski Zarząd Dróg i Mostów nie zamierza tam wybudować ani ronda, ani sygnalizacji świetlnej.

- Planujemy zmienić tam jedynie organizację ruchu, tworząc ulicę Sudecką podporządkowaną, a Aleję Solidarności główną - tłumaczy Jerzy Bigus.

I etap budowy obwodnicy południowej ma być zakończony 30 czerwca 2012 roku i jak zapowiada Jerzy Bigus, wszystko wskazuje na to, że zdążą z pracami do tego czasu.

Anna Jóźwicka-Szylko

REKLAMA I PROMOCJA

Partnerstwo Ducha Gór pomaga w realizacji pomysłów na nowe życie obszarów wiejskich Kotliny Jeleniogórskiej

Chcesz lepiej żyć w naszym regionie - nie zmarnuj swojej szansy!

Wiele osób ma świetne pomysły na to, jak można własnymi rękami zmieniać życie w małych miejscowościach naszego regionu. Brakuje im jednak pieniędzy na ich realizację i nie bardzo wiedzą, jak zabrać się za ich szukanie. Jednocześnie wielu ludzi wciąż z dystansem podchodzi do możliwości sięgania np. po pieniądze z Unii Europejskiej. Nawet jeśli wiedzą, że mogliby z nich skorzystać. Bo tkwią w przekonaniu, że procedury są zbyt skomplikowane i nie do przejścia dla przeciętnego śmiertelnika. A to nie do końca jest prawdą.

- Odczarowujemy trochę tę rzeczywistość i oswajamy z nią ludzi, którzy powinni w niej zaistnieć. Bo sukces jest w zasięgu ich rąk. Wyjaśniamy, że wnioski, jakie trzeba wypełnić, wbrew pozorom wcale nie są tak skomplikowane, jak mogłoby się wydawać - przekonuje Dorota Goetz ze Stowarzyszenia LGD Partnerstwo Ducha Gór. - Podpowiadamy pewne rozwiązania formalne. Informujemy, na jakich zasadach można uzyskać dofinansowanie konkretnych przedsięwzięć. Pokazujemy, jak wypełniać wnioski o dofinansowanie. Przekonujemy, że przeciętny człowiek jest w stanie pokonać wszystkie te trudności samodzielnie, bo to stosunkowo prosta sprawa, wymagająca tylko pewnego zaangażowania. Jeśli komuś brak wiary we własne siły, zapewniamy, że przy naszej pomocy na pewno da sobie radę. Bo do nas można przychodzić po radę i dziesięć razy, aż do skutku. Bo my nie możemy za kogoś wypełnić wniosku, ale możemy coś poprawić, pomagamy skorygować błędy, podpowiadamy rozwiązania. Od tego jesteśmy. I co ważne - za naszą pomoc nie trzeba płacić!

Partnerstwo Ducha Gór

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Ducha Gór funkcjonuje od 2009 roku. Jest jedną z wielu podobnych organizacji pozarządowych świadczących pomoc w ramach unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego wybrał Partnerstwo Ducha Gór do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju na obszarze pięciu gmin Kotliny Jeleniogórskiej: Janowic Wielkich, Jeżowa Sudeckiego, Mysłakowic, Podgórzyna i Karpacza.

Stowarzyszenie ma charakter partnerski. Jego równouprawnionymi członkami są samorządy gminy, inne organizacje pozarządowe, osoby fizyczne i przedsiębiorcy z obszaru działania stowarzyszenia.

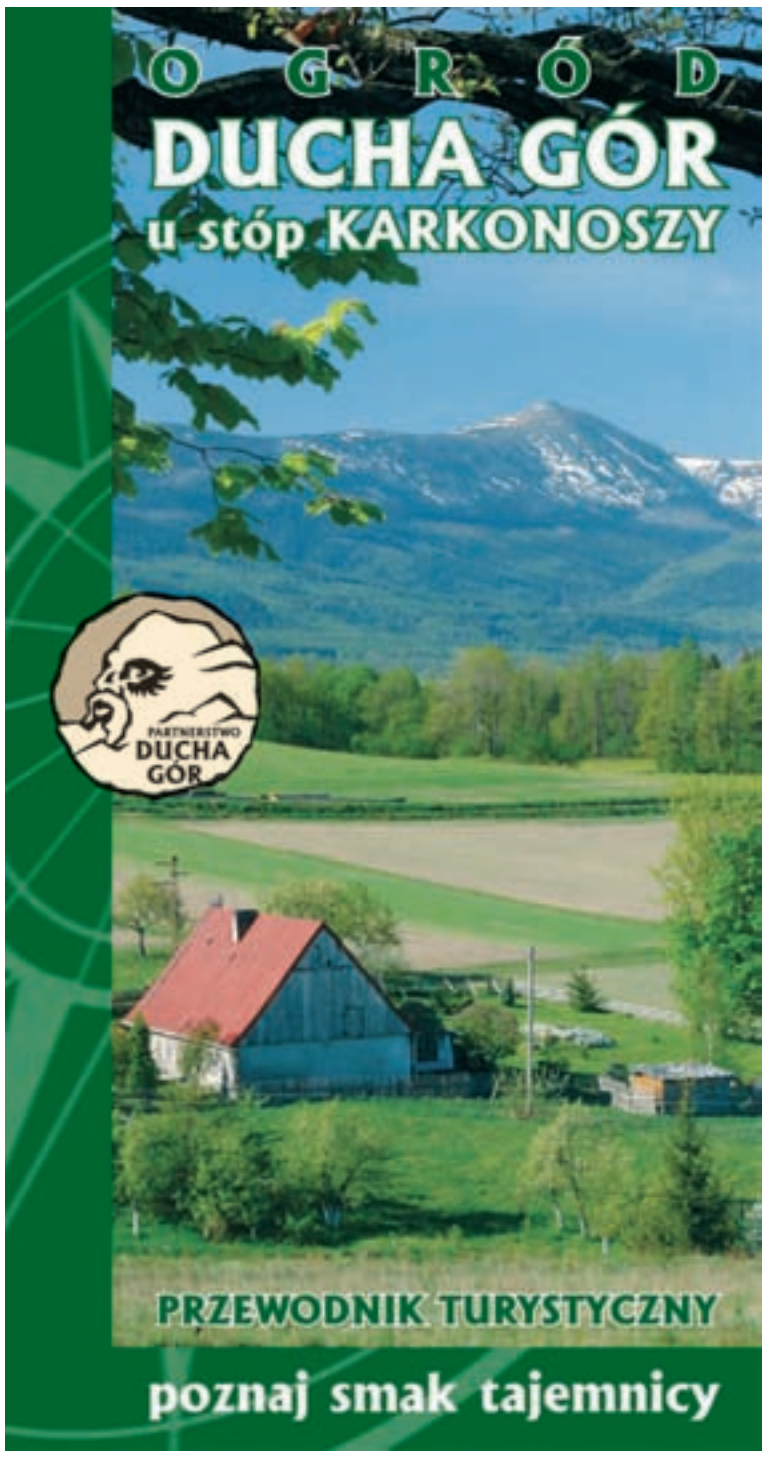

Lokalna Grupa Działania pełni rolę instytucji pomostowej, która ułatwiać ma realizację PROW 2007-2013, łącząc mechanizm finansowania unijnego bezpośrednio z ludźmi, instytucjami i firmami, które mogą z niego korzystać. Idea działania LGD sprowadza się do odejścia od centralnego zarządzania funduszami unijnymi i ułatwienia dostępu do nich bezpośrednio tym, którzy powinni z nich korzystać. LGD jest pośrednikiem w pozyskaniu środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, którego uczestnikami mogą być środowiska wsi i małych miasteczek do 5 tys. mieszkańców.

LGD Partnerstwo Ducha Gór prowadzi w Jeleniej Górze biuro doradcze dla osób i instytucji zainteresowanych korzystaniem ze środków PROW, przeprowadza konkursy na realizację projektów w zakresie czterech zasadniczych bloków działań. Zajmuje się też promocją samego programu i promocją obszaru swojego działania, którego rozwój wspiera PROW.

- PROW wcale nie jest trudniejszy w realizacji niż inne programy unijne. Trudnością jest fakt, że mówimy o refinansowaniu przedsięwzięć, które najpierw samemu trzeba zrealizować, a dopiero później odzyskać od 50 do 80 procent inwestycji. Ale nawet jeśli to niełatwe, nie znaczy to, że nie należy korzystać z takiej możliwości wymiernego wsparcia. Namawiamy wszystkich, którzy chcą coś zrobić, by nie rezygnowali z takiej szansy i pozwolili sobie pomóc. Bo łatwiej już na pewno nie będzie - dodaje Rafał Biesiada z Partnerstwa Ducha Gór.

Na poparcie swoich słów członkowie stowarzyszenia przytaczają przykłady wcielania w życie kilku projektów, które są realizowane ze wsparciem PROW. Procedury kontraktowania środków trwają, ale właśnie podpisywane są kolejne umowy na dofinansowanie projektów wyłonionych do realizacji w poprzedniej edycji konkursów.

Cztery pola aktywności

PROW realizowany jest w czterech obszarach działania. Pierwszy z nich to „Odnowa i rozwój wsi". Jego adresatem są samorządy, parafie i organizacje pozarządowe, które mogą ubiegać się o dofinansowanie większych inwestycji, jak np. budowy czy remonty świetlic wiejskich, placów zabaw i wielu innych podnoszących standard życia niewielkich środowisk lokalnych. W tym bloku możliwe są do uzyskania stosunkowo największe środki.

Drugie działanie to „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej" skierowane do rolników i ich rodzin. Tutaj można uzyskać wsparcie na rozwój własnej działalności, odchodząc bezpośrednio od rolnictwa, albo np. na agroturystykę.

Dla przedsiębiorców już prowadzących albo zamierzających prowadzić działalność gospodarczą przygotowano działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw". W tym bloku zdobyć można pieniądze na tworzenie lub rozwój firmy działającej w obszarze działania LGD.

Ostatnim z działań są „Małe projekty" przygotowane z myślą o stowarzyszeniach, parafiach, samorządach i wszystkich mieszkańcach terenów wiejskich, które chcą realizować najróżniejsze przedsięwzięcia społeczne, imprezy sportowe, rekreacyjne, kulturalne i promujące wszelkie walory lokalne.

- Gorąco namawiamy do ubiegania się o pieniądze w ramach „Małych projektów" wszystkich, a szczególnie niewielkie organizacje pozarządowe z naszego terenu, które już coś robią. Nawet jeśli w grę wchodzą najskromniejsze projekty ze stosunkowo niewielkimi budżetami. Bo skoro ludzie i tak już organizują jakieś wydarzenia, to nie ryzykują nic, mogąc w perspektywie odzyskać znaczną część wyłożonych na nie środków. Z doświadczenia wiem, że dla takich właśnie, niewielkich organizacji każda kwota bywa bezcenna - podkreśla Dorota Goetz.

Czas na pomysły

Partnerstwo Ducha Gór ogłaszać będzie konkursy na dofinansowanie projektów z kolejnej puli środków w pierwszym kwartale przyszłego roku, czyli już za kilka miesięcy. A to oznacza, że właśnie teraz jest czas na szukanie i dopracowywanie pomysłów, które można będzie realizować ze wsparciem z PROW. Teraz jest też czas na konsultacje u specjalistów z LGD, którzy namawiają, by nie odkładać nic na później. I jeśli tylko urodzi się jakiś pomysł, zaraz z początkiem roku „zaatakować" z nim Partnerstwo Ducha Gór, jeśli tylko potrzebna będzie pomoc w jego urzeczywistnieniu.

A o tym, że o wielu przedsięwzięciach trzeba myśleć z wyprzedzeniem, doskonale wiedzą rolnicy i przedsiębiorcy, którzy muszą planować określone działania i nie przystępują do nich z dnia na dzień. Choćby dlatego, że muszą przemyśleć, skąd wziąć na nie pieniądze. Poza tym z wyprzedzeniem łatwiej przygotować się do realizacji nawet kilku różnych przedsięwzięć.

Dla stowarzyszenia to jednocześnie czas na inne ważne przygotowania do realizacji działań. Już 24 i 25 listopada tego roku odbędzie się szkolenie z pisania małych projektów w ramach PROW adresowane do mieszkańców obszaru działania Partnerstwa Ducha Gór. 5 i 6 grudnia trwać będzie dwudniowe szkolenie z rozliczania małych projektów w ramach PROW. Szczegóły wraz z kartami zgłoszeniowymi na stronie www.duchgor.org.

Galeria produktów lokalnych

Partnerstwo Ducha Gór nie poprzestaje na działalności administracyjnej w zakresie zarządzania środkami PRW i doradztwie. Organizacja dodatkowo czynnie angażuje się w realizację konkretnych własnych projektów, dzięki którym ludzie w nie zaangażowani zaczynają inaczej myśleć o unijnych pieniądzach i własnej aktywności. Partnerstwo zajmuje się też promocją wiejskich obszarów Kotliny Jeleniogórskiej podczas licznych wyjazdów na targi, jarmarki i branżowe wystawy organizowane w wielu miejscach na terenie całej Polski i Europy. Jeszcze w tym miesiącu Stowarzyszenie jedzie na jarmark świąteczny do Brukseli.

Stowarzyszenie aktywnie promuje obszar swojego działania i związane z nim produkty lokalne. To właśnie przy siedzibie Partnerstwa zorganizowano Galerię Produktu Lokalnego. „Skarbiec Ducha Gór" zajmuje się prezentacją i promocją najróżniejszych wyrobów, stanowiący wyjątkową atrakcję naszego regionu. Mieszkańcom z tego terenu Partnerstwo oferuje współpracę przy wytwarzaniu, sprzedaży, promocji i rejestracji produktów tradycyjnych, lokalnych i regionalnych. Poprzez lokalne specjały promuje obszar jeleniogórski. Na tyle już wyspecjalizowała się w tym działaniu, że od pewnego czasu często przyjmuje studyjne wizyty przedstawicieli innych regionów, którzy chcą korzystać z jej doświadczeń.

W przyszłym roku Stowarzyszenie wznawia druk przewodnika turystycznego „Ogród Ducha Gór u stóp Karkonoszy", którego pierwsze wydanie okazało się wielkim sukcesem. Uaktualniony przewodnik, poszerzony zakresem do obszaru wszystkich pięciu gmin Partnerstwa będzie miał nieco zmodyfikowaną formułę. Tak jak poprzednio, wzbogacony będzie mapą. Nowością będą propozycje tras wycieczek tropami najróżniejszych, nie tylko przyrodniczych atrakcji regionu.

Stowarzyszenie przygotowuje też grę edukacyjną dla dzieci, tematycznie obejmującą obszar działalności partnerstwa. Gra przeznaczona będzie dla dzieci w szkołach i rodzin z dziećmi, które odwiedzają nasz region. W przyszłym roku planowane jest też Święto Ducha Gór, na które złożyć ma się cały bukiet najróżniejszych wydarzeń odbywających się na obszarze wszystkich pięciu gmin partnerskich. Święto skonstruowane ma być na zasadach partycypacji społecznej. Już teraz organizowane są pierwsze spotkania z członkami stowarzyszenia, lokalnymi przedsiębiorcami i animatorami życia środowisk lokalnych inicjujące przygotowanie tego wydarzenia. Partnerstwo Ducha Gór czeka na pomysły i chętnych do współpracy przy ich realizacji. Stowarzyszenie ogłosiło już konkurs na pomysły wpisujące się w formułę święta Ducha Gór.

Gdzie i jak szukać wsparcia

Szczegółowe informacje na temat wszelkich realizowanych przedsięwzięć, spotkań informacyjnych, ogłaszanych konkursów, sposobu prowadzenia działalności doradczej i wydarzeń promocyjnych organizowanych przez organizację znaleźć można na portalu internetowym **www.duchgor.pl**

Biuro Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Ducha Gór mieści się w **Jeleniej Górze ul. Wojska Polskiego 40**. Czynne jest w godz. 8.00-16.00. Jedynym warunkiem skorzystania z całkowicie bezpłatnej pomocy jest wcześniejsze umówienie się na spotkanie telefoniczne bądź mailowe: tel/fax **756442165**, e-mail: **sekretariat@duchgor.pl**

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Twarze jazzu

Jazz ma ludzką twarz. Skutecznie przekonuje o tym znany, poznański fotograf Janusz Nowacki, który właśnie pokazuje swoje prace w Galerii „Korytarz" Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Wystawa nosi tytuł „Twarze jazzu" i jest zbiorem portretów sław światowej sceny muzycznej wykonanych w latach 60. i 70. ubiegłego wieku.

Ella Fitzgerald, Don Cherry, Keith Jarrett, Charles Lloyd, Louis Hall Nelson, Jacek Bednarek, Johny Griffin, Howlin Wolf, Thelounious Monk, Dizzy Gillespie, Art Blakey, Cootie Williams, Jan Ptaszyn Wróblewski... Legendy, które tworzyły wspaniałą historię jazzu. Prawdziwe gwiazdy, których nieśmiertelna muzyka rozbrzmiewa nieustannie. Ich twarze składają się na wciąż aktualny portret jazzu w jego najbardziej rozpoznawalnej postaci.

Janusz Nowacki należał do wąskiej grupy fotografów i zarazem pasjonatów jazzu, którzy w tamtych latach mieli możliwość osobistego spotkania i portretowania nietuzinkowych artystów. Fotografowanie muzyków w czasie koncertów nie jest łatwym zadaniem. Szczególnie jeśli w prostym kadrze chce się opowiedzieć jak najwięcej o ich grze, osobowości i energii, jaką emanują na scenie. A jeśli ma się do czynienia z tymi naprawdę wielkimi, skala trudności wzrasta dodatkowo. Januszowi Nowackiemu udawało się zarejestrować sceniczną obecność jazzmanów we własny sposób. Spojrzeniem kamery wycinał ich z kontekstu sal koncertowych i zamykał w intymnej przestrzeni surowych, czarno-białych kadrów. Jakby istnieli wyłącznie przed jego obiektywem, w oderwaniu od kontaktu z szerszą publicznością. Nowacki znakomicie wykorzystuje przy tym naturę samej fotografii. Za jej pomocą kreuje bowiem plastyczne obrazy pełniące jednocześnie rolę osobistego dokumentu. To cenny zapis czasu dający oglądającym okazję wyjątkowego spotkania z portretowanymi postaciami i stanięcia twarzą w twarz z legendą jazzu.

Wystawa „Twarze jazzu" przygotowana została w ramach tegorocznej edycji festiwalu Krokus Jazz i prezentowana jest w Galerii „Korytarz" JCK do końca listopada.

Daniel Antosik

Dizzy Gillespie, 1971

Na polską nutę

Filharmonia Dolnośląska zaprasza w tym tygodniu na specjalny **koncert z okazji Święta Niepodległości oraz 70. rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego.**

W świąteczny piątek, 11 listopada, o godz. 19.00 w jeleniogórskiej sali koncertowej zabrzmią dzieła wielkich polskich kompozytorów: Koncert fortepianowy a-moll op. 17 **Ignacego Jana Paderewskiego** oraz Symfonia e-moll Odrodzenie op. 7 **Mieczysława Karłowicza**.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą **Mirosława Jacka Błaszczyka**. Przy fortepianie zasiądzie natomiast **Paweł Kowalski**. Uroczysty wieczór muzyczny poprowadzi słowem **Elżbieta M. Terlega**.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich" mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie specjalny koncert rocznicowy w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zadzwonią pod redakcyjny numer 756424410 w najbliższą środę, 9 listopada, o godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania naszego tygodnika z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. **Zapraszamy!**

(dan)

Pod patronatem „Nowin"
Listopadowe kadry w Muzeum Przyrodniczym

W cieplickim Muzeum Przyrodniczym po raz kolejny prezentowane będą najlepsze fotografie ukazujące bogactwo życia pod wodą. Wystawa „Życie pod wodą 2010" jest pokłosiem międzynarodowego konkursu organizowanego przez Senckenberg Museum für Naturkunde w Görlitz. Wernisaż wystawy przewidziano na 10 listopada na godz. 16. Ekspozycję będzie można podziwiać tylko przez tydzień, do 16 listopada br.

W Święto Niepodległości - 11 listopada o godz. 15.30 - w Muzeum Przyrodniczym kolejna odsłona piękna Kresów przygotowana przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Jeleniej Górze. Tym razem wystawa fotografii z cyklu „Przyroda Kresów" zatrzymuje uwagę widzów na Parku Stryjskim we Lwowie. Wernisaż w tym szczególnym dla Polaków dniu jest okazją do spotkania członków towarzystwa i miłośników Kresów. Wystawa czynna będzie do końca stycznia 2012 roku.

MPP

Nie przegap

JELENIA GÓRA

8 listopada o godz. 18 w DKF Klaps w JCK można obejrzeć polsko-francuski film Rafaela Lewandowskiego pt. „Kret".

Książnica Karkonoska zaprasza 9 listopada o godz. 17 na spotkanie autorskie z Feliksem Konarskim.

9 listopada o godz. 19 - w ramach cyklu „Jazzowe środy" - Kasia Stankowska Kwartet wystąpi w programie „Szpilman na jazzowo".

Stowarzyszenie Jeleniogórski Klub Literacki zaprasza na warsztat twórczy 10 listopada o godz. 16 w Książnicy Karkonoskiej.

10 listopada o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym Grzegorz Bobrowicz opowie o „Dzikiej Kamczatce" (prelekcja z przezroczami).

„Jeleniogórska Ścieżka Filmowa" - pod takim hasłem zorganizowano wystawę i projekcję upamiętniającą pierwszy jeleniogórski pokaz „ruchomych obrazów" w sali Domu Koncertowego 11 listopada 1896 roku (aktualnie budynek JCK). Stąd - 9 listopada o godz. 15.30 - w Archiwum Państwowym przy ul. Podchorążych prezentowana będzie wystawa dotycząca jeleniogórskich kin, a o godz. 18 w sali widowiskowej JCK - „ruchome obrazy".

DAGA DANA zagra koncert 11 listopada o godz. 19 w Jeleniogórskim Centrum Kultury.

Koncert zespołu KUMPLE proponuje sobieszowski „Muflon" 12 listopada o godz. 18 (program z pogranicza jazzu i muzyki rozrywkowej).

Teatr Odnaleziony zaprezentuje spektakl „High School Pekin 3D" 12 listopada o godz. 19 w sali widowiskowej JCK.

IV Dolnośląski Festiwal Piosenki Patriotycznej i Harcerskiej rozpocznie się 13 listopada o godz. 10 w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Po przesłuchaniach konkursowych - o godz. 16 - przewidziano koncert zespołu „Dzień Dobry".

Galeria „Promocje" w ODK na Zabobrzu organizuje 14 listopada o godz. 17 wernisaż wystawy malarstwa „Panorama Karkonoszy" Wiktora Staszaka.

14 listopada o godz. 19 - w ramach cyklu „otwarte poniedziałki" - w klubie „Kwadrat" w JCK Wojtek Wojciechowski poprowadzi spotkanie z Krzysztofem Mieszkowskim, dyrektorem Teatru Polskiego we Wrocławiu oraz Piotrem Rudzkim, kierownikiem literackim teatru. Panel dyskusyjny wokół tematu: „polityka, teatr, widz".

Galeria BWA zaprasza 15 listopada o godz. 18 na drugą odsłonę wystawy „Zmiana medium. Pracownia Kowalskiego". Tym razem swoje prace prezentować będą aktualni studenci i dyplomanci Pracowni Przestrzeni Audiowizualnej ASP w Warszawie. W programie także spotkanie z prof. Grzegorzem Kowalskim i premierowy pokaz filmu Anny Senkary i Cezarego Koczwarskiego pt. „Transfer", pokazującego „tu i teraz" artystów Kowalni.

WOJANÓW

Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej zaprasza 13 listopada o godz. 16 na koncert „Co nam w duszy gra". W programie pieśni polskie i rosyjskie w wykonaniu Doroty i Andrzeja Jankiewiczów. Wstęp wolny.

BOLESŁAWIEC

9 listopada o godz. 19 w BOK-u wystąpi moskiewski balet ze spektaklem „Dziadek do orzechów".

STARA KAMIENICA

11 listopada o godz. 11.11 w Centrum Informacji Turystycznej przewidziano otwarcie wystawy prezentującej rzemieślnicze tradycje Starej Kamienicy.

SZKLARSKA PORĘBA

10 listopada o godz. 17 w Hotelu Bornit prezentowana będzie wystawa 30 autorów będąca pokłosiem warsztatów z mozaiki szklanej.

12 listopada o godz. 21 w Klubie Jazgot zagra Vavamuffin.

ZGORZELEC

W ramach Zgorzeleckich Spotkań z Teatrem 12 listopada o godz. 18 w MDK Marek Siudym i Jacek Kałucki pokażą spektakl pt. „Będzie tylko lepiej".

MPP

Jeleniogórskie Centrum Kultury
ul. Bankowa

26.XI.2011 r.
godz. 17.00

tel.75/647-88-84

KOBIETA PIERWOTNA
MAKRO concert
W roli tytułowej HANNA ŚLESZYŃSKA
"MĘŻCZYZNA MUSI BYĆ JAK FRANCUSKA BAGIETKA: SPRĘŻYSTY, ALE NIEZBYT TWARDY"
GŁÓWNA NAGRODA "KARNAWAŁ KOMEDII KATOWICE 2009"
"ZŁOTY MIEDZIAK" W KATEGORII NAJLEPSZA AKTORKA - NAGRODA PUBLICZNOŚCI NA XII POLKOWICKICH DNIACH TEATRU 2010
"...ŚLESZYŃSKA ROBI FURORĘ..." POLITYKA

SPEKTAKL **„KOBIETA PIERWOTNA"** - REWELACYJNA I ZABAWNA SZTUKA

Fenomenalna kreacja wspaniałej aktorki Hanny Śleszyńskiej
To studium kobiecej duszy jednego z czołowych litewskich pisarzy. Inteligentny głos w dyskusji o stosunkach damsko-męskich.

GOŚCINNIE W HOTELU GOŁĘBIEWSKI W KARPACZU

12 LISTOPADA 2011 na godz. 20.00

SPRZEDAŻ I REZERWACJA MIEJSC: 533 509 857

Hania Śleszyńska rewelacyjnie wciela się w postać Kobiety Pierwotnej. Wydaje się, jakby rola była napisana specjalnie dla niej. Aktorka jest stuprocentowo wiarygodna, sprawia wrażenie, jakby opowiadała o swoich przeżyciach. Jest seksowna, frywolna, uwodzicielska. A do tego niewiarygodnie zabawna. Udowadnia, że kobieta jest jak wino: czym starsza, tym lepsza - bardziej ponętna, pociągająca, mocniej stąpająca po ziemi, umiejąca wychodzić z twarzą z każdej opresji.

Sztuka „Kobieta Pierwotna" jest doskonałym odzwierciedleniem kobiety XXI wieku: poszukującej zabawy, korzystającej z życia, otwartej, podrywającej, a nie podrywanej, samowystarczalnej, ale w głębi serca marzącej o poważnym związku z odpowiednim mężczyzną. Jest dojrzała i doświadczona, ale nadal silna i pełna seksapilu. Mimo że dawno przekroczyła „magiczną" 30-stkę, nie ma zamiaru rezygnować z uciech życia. Wydaje się, że ma w sobie więcej energii niż gromada nastolatek. Świadoma swojej wartości, nie owija w bawełnę, nie zgrywa świętoszki. Otwarcie opowiada o swoich miłosnych przygodach, „flirtuje" z publicznością, emanuje seksapilem, zaskakuje poczuciem humoru, przyznaje się do swoich słabości. Seks, alkohol, problemy z facetami? Nie ma dla niej tematów zakazanych. Podczas spektaklu niemal widać opary erotyzmu unoszącego się nad sceną. Historie, którymi bez końca zasypuje publiczność, powodują, że traci się wiarę w istnienie Pana Ideała. Ale bezbłędne komentarze i spostrzeżenia powodują, że nie można, mimo wszystko, powstrzymać łez od śmiechu.

Walczy z glejakiem już nie sam

BIURO PODRÓŻY Podróże & Wina
Ferie Zimowe pełne słońca!!
Teneryfa: PLAYA REAL **** 7 dni, all 2499 zł/os
Fuertawentura: PRIMA SOL **** 7 dni, all 2179 zł/os
Gran Canaria: COLORADO GOLF *** 7 dni, all 2184 zł/os
ul. Kopernika 2 Jelenia Góra
tel. 75 752 50 43
www.podrozeiwino.pl

Mariusz Sprycha 4 grudnia skończy 28 lat. Zawsze był taki spokojny, skryty...

-...aż za spokojny, nigdy nie palił, piwo od święta, nie potrafił wykrzyczeć ani złości, ani bólu. Szkoła, dom, obiad, trening koszykówki na hali, potem praca, obiad, komputer, naprawy samochodów, które uwielbiał. To całe Mariusza życie. I nigdy nie chorował. Nawet nie pamiętam, czy miał grypę - tata Mariusza, Ryszard, na spotkanie komitetu pomocowego i dziennikarza „Nowin" przyszedł z córką. Mariusz nie chciał rozmawiać. Rodzina długo go namawiała nawet na zamieszczenie suchego komunikatu, że choruje i potrzebuje pomocy od innych. Wolał chorobę ukryć przed światem. Ale z gl |jakiem, wyjątkowo niesfornym złośliwym guzem mózgu, nie sposób walczyć samotnie.

Upadł na ulicy

We Wleniu wszyscy znają Sprychów: ojca i syna. Mariusz tutaj mieszka od dziecka. Z małą przerwą. Wyjechał na studia do Legnicy, poznał dziewczynę, rzucił studia, ożenił się, wyjechał za nią na drugi koniec Polski. Małżeństwo nie wyszło, ale z tego okresu został mu dar najcenniejszy - życie. Córeczka Liliana ma dziś cztery lata.

- Co miał za granicę jeździć, w budowlance u nas też można zarobić, namówiłem Mariusza na powrót do Wlenia - opowiada tata Mariusza. - Zdolny chłop, w tydzień ze mną roboty się nauczył. Tak mi teraz go brak.

W styczniu tego roku Mariusz szedł do pracy. Upadł na ulicy.

- Śmiał się do mnie, że nogi go wyprzedziły - siostra Mariusza, Magda Worbs, zapamiętała ten dzień. Bo odtąd było tylko gorzej.

- Z dnia na dzień zrobił mu się zez, głowa zaczęła boleć - opowiada Magda - Kiedy zauważyłam, że nie potrafi zawiązać buta, na siłę zaciągnęłam do lekarza.

Neurolog w Zgorzelcu podczas prywatnej wizyty w gabinecie uśpił czujność Mariusza i bliskich.

- Powiedział, że to od kręgosłupa, nerw jakiś uciska, trzeba ćwiczenia porobić, a na ból ketonal zjeść.

Za cztery dni Mariusz już sam poprosił: „może pójdę do innego lekarza". Kolejna prywatna wizyta u kolejnego neurologa. Diagnoza potwierdzona: „ból od kręgosłupa, jak nie przejdzie za dwa tygodnie, zgłosić się na badania".

Mariusz nie doczekał tych badań. 7 lutego w domu babci stracił przytomność.

- Nie mogę zbudzić Mariusza, a przecież poprosił o kawę, położył się tylko na chwilę - babcia zaalarmowała Ryśka, Magdę, pogotowie.

Kiedy Magda z ojcem dojechali do szpitala w Bolesławcu, znane były już wyniki badań: guz mózgu, potrzebna natychmiastowa operacja, szpital w Legnicy czeka.

Przez trzy dni lekarze walczyli o zmniejszenie obrzęku mózgu, zanim zdecydowali się na operację.

- Koniecznie proszę napisać, że opiekę na neurochirurgii miał wspaniałą - chwalą personel, a zwłaszcza lekarza Władysława Dacko. Był szczery do bólu, nie ukrywał rokowania: „trzeba czekać na wynik histopatologiczny, ale na moje oko, to guz złośliwy".

Trzeba walczyć

Trzy godziny po operacji Mariusz poprosił: „włączcie mi telewizor". Na drugi dzień sam próbował wstawać. Do dziś lekarze nie mogą wyjść z podziwu, że fizycznie tak dobrze znosi chorobę.

Radioterapię i chemioterapię załatwili w szpitalu w Wałbrzychu. Z sześciu serii chemioterapii, właśnie zakończył ostatni cykl.

- Nie jest dzieckiem, wie od początku. Wystarczy wejść do internetu - kręci głową tata Mariusza.

Mariusz zmobilizował się do walki z glejakiem: kupił książki, naczytał się o diecie „antyrakowej", w parowniku gotuje mięso i warzywa, zrezygnował z kawy i cukru. Przeczytał w internecie na forum, że zostały mu trzy miesiące życia. Internet potrafi zabić optymizm.

- Nakrzyczałam na niego, bo przeczytałam o Amerykaninie, który z glejakiem, jak Mariusz, żyje już osiem lat i ciągle walczy - Magda, siostra, nie pozwala Mariuszowi na odwrót.

- Dobrze, że poznał Anię. To ona trzyma go przy życiu - w tym Magda i ojciec są zgodni.

Dla Ani chce żyć

Anię poznał już po tym, kiedy upadł na ulicy, stracił przytomność u babci, dowiedział się o glejaku. Ania, dziewczyna z Grudzy, pracuje w Holandii.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Mariusz miał też załatwioną tam pracę, walizki prawie spakowane. Nieznajoma dziewczyna z Grudzy na wiadomość, że chłopak nie może przyjechać do pracy, bo walczy o życie, przyjechała do Polski. Przez trzy tygodnie codziennie jeździła do szpitala w Wałbrzychu. Teraz codziennie gadają na skypie.

- Taka ciepła, sympatyczna, ujęła go, dlatego on chce żyć - tylko raz jeden podczas rozmowy twarz ojca Mariusza pojaśniała. Kiedy mówił o Ani, bo „skoro Mariusz za dziewczyną się rozgląda, będzie dobrze".

Nadzieją Avastin

W miejscu gdzie glejak usunięto, znowu są zmiany. Taką informację onkolodzy w Wałbrzychu przekazali ponad miesiąc temu po kolejnym rezonansie. I radę: „szukajcie alternatywnych metod leczenia".

Kiedy w „Nowinach Jeleniogórskich" Mariusz przeczytał artykuł o walce z glejakiem Rafała Bizy z Lubania i niestandardowym leczeniu lekiem Avastin, zadzwonił do nich. Są teraz w kontakcie. Asia, żona Rafała, przecierała ścieżki w staraniach o refundowanie Avastinu przez NFZ. Tymczasem bezskutecznie. Leczenie Avastinem pokrywają sami dzięki pomocy dobrych ludzi.

- My też innego wyjścia nie mamy. Musimy nazbierać na Avastin. Ale sami nie damy rady - ojciec Mariusza nie ma złudzeń. Bierze każdą robotę, bo pieniądze potrzebne na wszystko, choćby dojazdy do szpitali. Ale na półroczne leczenie Avastinem potrzebują około 42 tysięcy zł.

„Dla Mariusza - uda się"

Pierwsza zadzwoniła Ania z Holandii: „oddam wszystkie oszczędności". Starosta lwówecki, państwo Grudzińscy przyjechali z prywatną dotacją. Lista osób i instytucji, którzy zbierają pieniądze na leczenie Mariusza, wciąż rośnie. Dzieci z Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana" w jeden dzień do puszek uzbierali we Wleniu ponad 4 tysiące zł. Do zbiórki dołączyło sołectwo z Marczowa, szkoły we Wleniu i Rakowicach Wielkich, ośrodek kultury.

- Łańcuszek dobrej nowiny jest naprawdę ogromny - Alina Koczarska, „księgowa całej akcji", codziennie sprawdza, ile brakuje do upragnionej sumy 42 tys. zł. Anonimowe wpłaty na zarejestrowane oficjalnie konto Mariusza, podane w internecie, czasem ktoś zaopatrzy w dopisek:

„pozdrowienia i powodzenia", „dla Mariusza - uda się", „zawsze jest nadzieja", „trzymaj się", „życzę zdrówka, wiem jak to jest, sama mam chorego syna, nie poddawaj się i walcz".

Koordynatorem akcji pomocowej jest Janina Zych. We Wleniu zawsze pierwsza wyciąga pomocną dłoń do potrzebujących.

- Nie zdążyliśmy jeszcze Natalki opłakać, a tu tyle nowych zachorowań na nowotwory: sześcioletnia Oliwka, teraz Mariusz. To niezrozumiałe, że w tak małym Wleniu tyle przypadków nowotworów mózgu, białaczki. W kamienicy na Rynku na każdej klatce schodowej któreś z dzieci zachorowało. Mówimy o tym na spotkaniach z decydentami, krzyczymy, płaczemy. Czy nie warto temu się przyjrzeć, przeprowadzić badania medyczne?

Nie jest sam

Po operacji Mariusz zamieszkał u siostry w Zgorzelcu.

- Bez Magdy nie dałbym rady, ona mocniejsza ode mnie - przyznaje tata Mariusza i Magdy - Zresztą, ja nie mogę przytulić, bo zaraz Mariusz krzyczy, że on nie gej, a siostrzyczka może. Czasem to choć się poszturchamy, ale są dni, że lepiej do niego nie podchodzić.

- Mariusz zawsze był samotnikiem - tłumaczy Magda. - Paradoksalnie, w chorobie otworzył się na nas, więcej się uśmiecha, rozmawia z nami.

- Bo ty jesteś mocna. Trudno dziś uwierzyć, że kiedyś gadaliście jak pies z kotem - zwraca się tata do Magdy. - Ja jestem za miękki w tej chorobie Mariusza.

- Zmęczony jesteś - Janina Zych uspokaja cichym głosem.

- Żeby to mnie spotkało, to bym zrozumiał. Tak mi Mariusza brakuje w robocie. Musi być dobrze.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Finał sprawy handlu nieruchomościami po hucie „Julia”

Cierpi za błędy urzędników

Helena Graf stoi na ganku swojego domu. Ja jestem za ścianą w pokoju. Pani Helena jest na terenie Nadleśnictwa Szklarska Poręba, ja na terenie prywatnego właściciela. Lokatorka będzie musiała wkrótce opuścić dom. To ostatnia już ofiara handlu nieruchomościami byłej huty „Julia” w Szklarskiej Porębie, która poniesie konsekwencje wielu błędów i niedopatrzeń urzędników z minionych lat.

O sytuacji lokatorów, byłych pracowników „Julii”, pisaliśmy wielokrotnie. Dwukrotnie zostali sprzedani ze swoimi domami. Swoimi tylko teoretycznie. Bo choć sami je zbudowali, to nie zdążyli ich wykupić. Zabezpieczenia ich sytuacji mieszkaniowej w aktach notarialnych okazały się tylko teoretyczne. Kolejni notariusze, kolejne urzędy i instytucje nie widziały, że obraca się nieruchomościami o nieuregulowanym statusie prawnym i po drodze gubi ludzi.

G. KOCZUBAJ

- Nikt mi do tej pory nie wyjaśnił, dlaczego przyzwolono, by sprzedano nas jak jakieś meble, a potem zgubiono - mówi Helena Graf.

Retrospekcja

W 1994 roku syndyk sprzedaje upadłą państwową hutę kryształu „Julia” w Szklarskiej Porębie nabywcom ze Stanów Zjednoczonych. W akcie notarialnym zobowiązują się do inwestycji w zakład w wysokości 3 milionów dolarów oraz zapewnienia lokali zamiennych dla dwóch rodzin zamieszkałych w budynkach na terenie huty.

Wkrótce produkcja kryształów w zabytkowych obiektach w Szklarskiej Porębie zostaje wygaszona i całość przeniesiona do Piechowic.

Wspomniane budynki mieszkalne, które zajmowali pracownicy huty, zostały wybudowane przez nich samych w drugiej połowie lat 80., za zgodą i przy pomocy huty. Budynki były jednak własnością zakładu, a pracownikom obiecano, że będą mogli je wykupić.

- Dopóki huta była państwowa, niczym się nie niepokoiliśmy. Gdy zakład został sprzedany spółce Weslon-Polska, też spokojnie mieszkaliśmy. I ciągle czekaliśmy na możliwość wykupu naszych domów - mówi Helena Graf.

W 2005 roku spółka Weslon-Polska upadła. Ale w niespełna dwa tygodnie od złożenia w sądzie wniosku o upadłość, jednak jeszcze przed jej ogłoszeniem przez sąd, spółka sprzedała teren z zabudowaniami po hucie w Szklarskiej Porębie prawnikowi ze Śląska, Janowi Skalskiemu.

Tyle tylko, że w akcie notarialnym „zginęły” gdzieś zasiedlone budynki mieszkalne, w których żyły cztery rodziny. Akt notarialny mówił jedynie o budynkach gospodarczych.

Nowy właściciel w stosunku do trzech rodzin uzyskał bez problemu wyroki eksmisyjne. Dwóch rodzin już nie ma, a Helena Graf płaci mu od dawna 700 złotych opłaty za bezumowne korzystanie z lokalu. Sąd orzekł, że nie przysługuje jej lokal socjalny.

Pytania bez odpowiedzi

Do dziś jednak żadna instytucja, włącznie z prokuraturą, nie wyjaśniły wielu kwestii związanych z prywatyzacją „Julii”, a przede wszystkim z kwestią zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych byłych pracowników.

Najwyższa Izba Kontroli uznała, że do zaniedbań w zakresie kontroli i wyegzekwowania zobowiązań nowych właścicieli huty dopuścił się Urząd Wojewódzki w Jeleniej Górze, a później Dolnośląski Urząd Wojewódzki, służby ochrony zabytków i urząd miasta w Szklarskiej Porębie.

Dopiero niedawno, w postępowaniu prowadzonym przez prokuraturę, powołano biegłego geodetę, który dokona pomiarów w terenie. Okazało się, że w latach 80. huta pozwoliła pracownikom budować domy częściowo na terenie nadleśnictwa, choć nie miała do tego prawa. Sprzedając potem teren z zabudowaniami, obracano co najmniej kilkudziesięcioma metrami kwadratowymi „leśnego” terenu.

- W nadleśnictwie powiedzieli mi, że nie mają na to dokumentów, że to dotyczy ich terenu. A z ministerstwa dostałam odpowiedź, że tylko w minimalnym stopniu mój budynek zajmuje teren skarbu państwa. Czy powierzchnia siedemdziesięciu metrów kwadratowych to jest minimalne zajęcie? - pyta Helena Graf.

Według starych map geodezyjnych z końca lat 70. teren Lasów Państwowych, na którym dziś stoi część jednego z budynków, dochodzi aż do rzeki. Mapy z późniejszych lat, po odnowieniu ewidencji gruntów, inaczej już kreślą granice terenów, ale i tak część budynku stoi na innym terenie.

Żadna instytucja do dziś nie próbowała wyjaśnić kwestii „ruchów” granic działek, a potem obrotu terenem o nieuregulowanym statusie.

Co z tego, że NIK wytknął zaniedbania ze strony urzędów, gdy w majestacie prawa i za pełnym przyzwoleniem tychże instytucji zgubiono lokatorów, którzy - według wyroków sądu - mogą iść teraz mieszkać pod most.

Jan Skalski, właściciel „pohucianych” terenów i lokatorów wystąpił niedawno do urzędu miasta w Szklarskiej Porębie z roszczeniem odszkodowania za zamieszkiwanie w jego budynkach osób, mimo ciążącego na nich prawomocnego wyroku eksmisyjnego.

- Rozmawiałem z tym panem i oznajmiłem, że gmina nie ma zamiaru płacić. A dla tych lokatorów szukamy lokalu gminnego, choć tych jest w mieście bardzo mało - wyjaśnia burmistrz Szklarskiej Poręby, Grzegorz Sokoliński.

- Mam tu dorobek całego życia. Komuś może się wydawać, że nie ma co rozpaczać nad starymi meblami i kryształami. Ale nie chciałabym trafić do jakiejś nory. Nie zawiniłam w tym wszystkim, za co od kilku lat ponoszę konsekwencje. Na stare lata chciałabym mieć już trochę spokoju i jakieś godziwe warunki - dodaje Helena Graf.

A z roku na rok ruiny po „Julii” w Szklarskiej Porębie straszą coraz bardziej.

GOK

Zarzuty więźnia: oszukują na ziemniakach i biją

Odsiadujący od dwóch lat w jeleniogórskim areszcie karę więzień twierdzi, że był nie raz bity przez funkcjonariuszy, a dyrektor gnębi go psychicznie. Za te cierpienia oraz przydzielanie mu mniejszych, niż regulaminowe, racji żywności, domaga się przed sądem 10 tysięcy złotych odszkodowania i wpłacenia na dom dziecka 30 tysięcy złotych.

Osadzony Robert P. twierdzi, że został pobity przez strażników za to, że nie chciał wykonać polecenia wychowawczyni. Mężczyznę przenoszono do innej celi, ale ten nie chciał się przeprowadzić na inny oddział, twierdząc, że są tam osoby, z którymi ma konflikt, a one uczestniczą w więziennej podkulturze.

Po tym, jak więzień nie chciał przejść do innej celi, funkcjonariusze wyprowadzili go siłą, a potem - według jego relacji - pobili go. Za nieposłuszeństwo miał zostać ukarany wszelkimi możliwymi karami dyscyplinarnymi z odebraniem prywatnego telewizora włącznie.

Mężczyzna twierdzi też, że w areszcie nie dostawał przysługujących osadzonym wystarczających porcji jedzenia. Na przykład ziemniaków na obiad. Z kolegami z celi w 100-gramowym słoiku po kawie odmierzali ilość ziemniaków, których - według normy - miało być 200 gramów.

Przesłuchany przez sąd w charakterze świadka kolega z celi Roberta P. przyznał, że zwykle były to dwie kulki ziemniaków ważące w sumie po 100-130 gramów. „*Zaniżali też racje dżemu, kiełbasy i chleba, przy kotletach to nie wiem*”.

Mężczyzna opowiedział sądowi, że gdy razem z innymi osadzonymi w ramach protestu odmówili któregoś dnia jedzenia w ogóle, wówczas zrobił się raban i dostali wtedy więcej dżemu.

Robert P. skarżył się także na inne okoliczności odbywania kary w jeleniogórskim areszcie. Pisał do Centralnego Zarządu Służby Więziennej skargi na brak właściwej opieki lekarskiej, na szykany ze strony dyrekcji i na brak jej reakcji na zgłaszane sprawy.

Kontrole okręgowego inspektoratu nie wykazały jednak nieprawidłowości. Potwierdziły natomiast stosowanie przymusu bezpośredniego wobec osadzonego, który bywał agresywny i odmawiał wykonywania poleceń. Robert P. groził tez funkcjonariuszom, za co został skazany przez sąd.

Mężczyzna twierdził jednak, że „*nieludzkie, niegodne i niehumanitarne*” traktowanie go przez strażników za przyzwoleniem dyrekcji doprowadziło go do załamania psychicznego i dlatego próbował targnąć się na swoje życie.

Osadzony samookaleczał się, bo - jak uznała kontrola - taki miał sposób, by „*wyrwać się z celi do szpitala*”. Gdy jednak po jednym takim przypadku zawieziono go do więziennego szpitala we Wrocławiu, tam odmówił leczenia.

Zarząd służby więziennej jest dość częstym adresatem pism osadzonego. W jednym z nich skarżył się, że nie może korzystać ze spacerów w obawie przed pobiciem przez funkcjonariuszy. Pisał też o „atandzie”, która ciągnie go po posadzce do celi dźwiękowej, gdzie jest katowany. I nadal twierdził, że jest bity przez klawiszy „*dwa razy w tygodniu lub dwa razy dziennie w zależności od nastroju lub zmiany*”.

Przepytany potem przyznał, że jedno pismo pisała jego siostra, którą trochę poniosło, a on nie musi się niczego obawiać w areszcie. Z kolei siostra Roberta P. wyznała przed sądem, że widziała u brata siniaki na ciele, a on skarżył się na bicie w więzieniu. Dodała jednak, że „*brat jest nie do końca uczciwy*”, więc „*może to zmyśla, a może nie*”.

Przesłuchany w tej sprawie przez sąd inny kolega z celi Roberta P. twierdził, że był on człowiekiem spokojnym, a funkcjonariusze celowo rozpuścili plotkę o tym, jakoby Robert był pedofilem. I dlatego był szykanowany. Kolega wiedział jednak, że tak nie jest, i chciał z nim razem siedzieć w celi. Przyznał, że któregoś razu słyszał, jak Roberta strażnicy zabrali z celi do części przy łaźni, gdzie nie ma kamer, i słyszał jakiś hałas. Robert mówił, żeby go nie bili.

Kolejną rozprawę w tej sprawie zaplanowano na siódmego listopada.

GOK

Rehabilitacja do likwidacji, pielęgniarki do zwolnienia...

PCZ się zwija?

Kiepski rok w Powiatowym Centrum Zdrowia w Lwówku. We wrześniu spółka poinformowała o stracie za pierwsze półrocze. Teraz przekazała wiadomość o likwidacji oddziału rehabilitacji, który nie ma szans na korzystny kontrakt. To najgorsza z możliwych informacja dla zatrudnionego tam personelu. Procedury już wszczęto: prezes spółki zwróciła się do związków zawodowych o zaopiniowanie zwolnienia pielęgniarek z powodu likwidacji miejsc pracy. Takiej potrzeby nie ma w odniesieniu do zatrudnionych na oddziale lekarzy - mają kontrakt, który po prostu nie zostanie przedłużony na przyszły rok.

Może wydać się dziwne, że zarząd i właściciele szpitala tak długo przed końcem roku, a więc przed czasem, gdy ważą się szpitalne kontrakty, przesądzają los oddziału. Starosta Józef Mrówka pozbawia złudzeń:

- Oddział nie bilansował się już od kilku lat. Można mieć raczej pretensje, że tak długo trwał. Nie miał szans w rywalizacji o kontrakt NFZ z potężną na naszym terenie konkurencją, którą stanowi sanatorium we Wleniu, a przede wszystkim placówka warszawskiej firmy Jolly Med w Popielówku. Zresztą konkurować z nimi byłoby nieracjonalnie, bo przecież medycyna rehabilitacyjna z zasady jest drugoplanową częścią usług medycznych świadczonych przez spółkę - wyjaśnia starosta i dodaje, że dla mieszkańców powiatu likwidacja nie oznacza właściwie żadnego ograniczenia dostępu do tego typu usług.

- Oznacza natomiast, niestety, konieczność redukcji personelu. To nieliczna grupa, ale każde zwolnienie jest dramatem. Rozmawiałem z zagrożonymi paniami i starałem się przedstawić wszystkie racje. Z jednej strony nie mam ani uprawnień, ani wiedzy, by powstrzymać wypowiedzenia; z drugiej obiecałem, że zrobię wszystko, aby w decyzjach personalnych nie było choćby odrobiny nieracjonalności - mówi J. Mrówka. - Będę namawiał zarząd spółki, żeby sprawdził możliwości innych rozwiązań: być może ktoś inny da się namówić do skorzystania ze szczególnych uprawnień przedemerytalnych, być może uda się wykorzystać niepotrzebne dziś pracownice przy innych zadaniach (przecież liczymy na zwiększenie kontraktu na reumatologii i opiece leczniczej). Niestety, sygnały, jakie płyną z NFZ, nie są dobre, a kłopoty lwóweckiego PCZ nie są odosobnione; co niestety, nie jest żadnym pocieszeniem…

Przyglądający się sytuacji w PCZ i jako radny powiatowy, jako lekarz Rafał Ślusarz mówi, że w obecnej sytuacji ratunku dla oddziału i tak nie było. - Tyle że jest to ocena bieżącej sytuacji. Gdyby aktywniej powalczyć o rehabilitację rok, dwa lata temu, może wcale nie musiało dojść do likwidacji. I o brak takich starań mam większe pretensje do zarządu powiatu niż do zarządu PCZ. Wiem, jak to jest: peregrynacje dyrektorów (prezesów) szpitali do Funduszu w asyście samorządowców i polityków. W tej sprawie, mam wrażenie, prezes wsparcia nie miała ani od jednych, ani od drugich. Likwidacja rehabilitacji to jeden problem: drugim, poważniejszym, są zwolnienia. Byłbym nieodpowiedzialny, żądając utrzymywania w spółce zatrudnienia poza zakresem potrzeb. Jednak sposób, w jaki próbuje się je przeprowadzić, nie wygląda na solidną politykę personalną.

Swoje zainteresowanie sytuacją przewidzianych do zwolnienia pielęgniarek wykazał też Mieczysław Zatylny, od niedawna nowy przewodniczący rady nadzorczej PCZ, który spotkał się z nimi, szukając wyjścia z sytuacji.

W radzie nowy jest zresztą nie tylko przewodniczący. Zmienił się cały skład, i to diametralnie. O ile poprzednio w tym gremium były wyłącznie osoby nie mające żadnych związków z powiatem lwóweckim, to teraz są to już tylko reprezentanci gmin powiatu. Mieczysław Zatylny to znany samorządowiec z gminy Lubomierz, Bożena Pawłowicz jest sekretarzem gminy w Lubomierzu (wcześniej dyrektor PUP w Lwówku), a Mirosław Bogucki z Gryfowa przedsiębiorcą. Starosta Józef Mrówka zapewnia, że to nie wskutek złej oceny dotychczasowej pracy nastąpiła wymiana całego składu rady (inne zdanie ma chyba przewodniczący rady powiatu Henryk Kulesza, który w jednym z wystąpień mówił o odpowiedzialności karnej członków rady nadzorczej). - Inne są oczekiwania wobec rady na początku funkcjonowania podmiotu i te dotychczasowa rada w pełni spełniła; inne już w trakcie działalności, gdy potrzebny jest bezpośredni kontakt z terenem, na którym spółka działa. Nowo wybrani członkowie rady mają zapewnić sprzężenie zwrotne między oczekiwaniami mieszkańców powiatu a możliwościami spółki - uważa J. Mrówka.

Pojawia się jednak inny problem. Obecni kontrolerzy PCZ nie mają żadnej wiedzy i doświadczenia w zakresie prowadzenia placówek medycznych, dość przecież specyficznych. Stąd chyba jeden z komentarzy: - Wybrano taki skład tylko po to, żeby pani prezes miała kogo wodzić za nos, jak wodzi już starostę, zarząd powiatu i radnych.

Starosta nie ma obaw. To ludzie niedający się wodzić za nos. A brak specjalistycznej wiedzy nadrobią, korzystając w razie potrzeby z opinii biegłych i ekspertów - zapewnia.

(mal)

Nie będzie nowego śledztwa ws. Majewskiego

G. KOCZUBAJ

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu wrocławskiego IPN-u nie podejmie na nowo śledztwa w sprawie tajemniczej śmierci Kazimierza Majewskiego, jednego z działaczy jeleniogórskiej Solidarności w 1982 roku. Zeznania świadka, który zdecydował się po latach opowiedzieć prokuratorom, co wie o tej sprawie, okazały się nieprzydatne.

Kazimierz Majewski był działaczem Solidarności, pracownikiem „Narzędziówki". Według oficjalnych ustaleń, powiesił się na swojej działce w październiku 1982 roku. Ale rodzina i inni działacze związku są przekonani, że ciągłe przesłuchania, nękanie Majewskiego przez SB, straszenie go, grożenie jego rodzinie, doprowadziły w końcu do załamania psychicznego.

Wszczęte w 1990 roku ponowne śledztwo w tej sprawie także zakończyło się umorzeniem. Sprawę śmierci K. Majewskiego badała sejmowa komisja, tzw. Komisja Rokity. Jej także nie udało się uzyskać wglądu do wszystkich dokumentów i akt ze śledztwa, ani też przesłuchać wszystkich funkcjonariuszy SB, którzy przesłuchiwali Majewskiego. WUSW odmówił ujawnienia nazwisk części esbeków, bo niektórzy byli wtedy pracownikami kontrwywiadu. Komisja Rokity uznała, że choć nie stwierdzono przestępstwa, to działalności przestępczej SB wobec Majewskiego wykluczyć nie można. Prokuratorskie śledztwo, choć umorzone, zakończyło się uznaniem, że działalność SB nosiła znamiona moralnego znęcania się nad Majewskim.

Z rodziną K. Majewskiego nawiązał kontakt pewien jeleniogórzanin, który wyznał, że zna pewne okoliczności tragicznych wydarzeń sprzed 29 lat i chciałby je opowiedzieć.

- Ten mężczyzna do dziś się boi, a przez te wszystkie lata milczał w obawie przed zemstą esbeków. Powiedział mi jednak, że nie chciałby zabierać do grobu tej tajemnicy. Ucieszyłem się i skontaktowałem z nim prokuratorów IPN-u. Przyjechali tu na przesłuchanie - opowiada Zbigniew Lipiński, szwagier K. Majewskiego.

Niestety, z punktu widzenia procesowego to, co opowiedział świadek, okazało się pozbawione waloru dowodu. Mężczyzna opowiedział, że dwaj jego koledzy opowiadali mu, że w dniu, kiedy Majewski powiesił się na działce, oni też tam byli, ale obok, w swojej altance. Mieli podobno słyszeć jakąś rozmowę i krzyki, co wskazywałoby, że oprócz Majewskiego były tam inne osoby. Gdy ucichło, nie poszli zobaczyć, czy u sąsiada wszystko w porządku, tylko ze strachu uciekli.

Prokurator nie mógł uznać tych opowieści jako dowodu w sprawie, bo były to tylko wiadomości zasłyszane, a mężczyźni, którzy mogliby ewentualnie być świadkami, już nie żyją.

- Rodzina mówi, żebym dał już spokój tej sprawie, bo nie ma nadziei, że prawda ujrzy kiedyś światło dzienne. A ja tę nadzieję ciągle mam - przyznaje Z. Lipiński.

Od prawie czterech lat rodzina i przyjaciele K. Majewskiego czekają, aż rada miasta zajmie się wnioskiem o nadanie ulicy albo rondu przy „Zrembie" imienia Kazimierza Majewskiego. Ostatnio wniosek ten poparło Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry. Komisja statutowo-organizacyjna rady miasta, która powinna przygotować projekt uchwały, sprawą w ogóle się nie zajęła.

- Ja się osobiście tym zajmę, bo to po prostu wstyd - zapowiada przewodniczący rady miasta, Janusz Grodziński.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

Wyremontowana wieża poczeka jeszcze z pół roku na otwarcie

Atrakcja zamknięta na kłódkę

Zabytkowa wieża-dzwonnica w Radomierzu, tuż przy drodze z Jeleniej Góry do Wrocławia, jest gotowa po gruntownym remoncie. Łączy się z nią budynek, w którym ma zostać umieszczona informacja turystyczna. Oba obiekty zaczną żyć najwcześniej za pół roku.

Na wieży wymieniono konstrukcję dachu i elementy stropu, a przede wszystkim wykonano wejście na taras (również nowy). Budowla ma szansę stać się popularnym punktem widokowym. Roztaczają się z niej piękne panoramy Karkonoszy, Gór Kaczawskich i Rudaw Janowickich. Położona jest tuż przy ruchliwej drodze pomiędzy Jelenią Górą a Kaczorowem, więc dojazd do niej jest bardzo łatwy. Na razie wejść na wieżę nie można. Bramka jest zamknięta na kłódkę.

Dobudowany do wieży budynek będzie pierwszą siedzibą z prawdziwego zdarzenia informacji turystycznej w gminie Janowice Wielkie. Turyści będą mogli w nim zasięgnąć informacji oraz zaopatrzyć się w pamiątki, mapy i przewodniki. W nowym budynku jest też sala spotkań.

Większość z około 1,4 mln zł na remont wieży i siedzibę informacji turystycznej dała Unia Europejska za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego. Część pieniędzy z tej kwoty zostanie wydana na wyposażenie wieży i budynku. To zadanie planowane jest na pierwsze półrocze 2012.

Wieża - dzwonnica jest pozostałością katolickiego kościoła z 1312 roku, który został rozebrany w 1849 r. Wewnątrz znajdują się trzy spiżowe dzwony ufundowane i umieszczone przez dawnego właściciela miejscowości hrabiego Bernarda von Schaffgotsch w latach 1595 i 1612. Wieża i otaczający ją zabytkowy cmentarz katolicko-ewangelicki z 1308 r. Kuria Biskupia z Legnicy przekazała notarialnie w 2008 r. gminie Janowice Wielkie, z zaznaczeniem służebności dostępu do dzwonów na rzecz parafii.

L. KOSIOROWSKI

Wieżę można byłoby jednak już teraz udostępnić zwiedzającym. Nie ma wprawdzie parkingu, ale od biedy można postawić samochód przy murze, który oddziela drogę, w kierunku Janowic Wielkich, od terenu przylegającego do wieży.

- Nie chcemy spalić tematu - tłumaczy wójt gminy Janowice Wielkie, Kamil Kowalski. Jego zdaniem z udostępnieniem wieży turystom warto poczekać, aż obiekt zostanie wyposażony, a jego otoczenie uporządkowane. To otoczenie stanowi stary cmentarz, którego obecny stan - według wójta - pozostawia wiele do życzenia. Na uporządkowanie go potrzeba czasu i uzgodnień z konserwatorem zabytków.

Wójt zamierza także doprowadzić do organizacji parkingu i nawrotni autobusów. Obecnie nie ma tam dla nich żadnego miejsca.

Otwarta pozostaje też sprawa utrzymania wieży oraz informacji turystycznej po otwarciu. Ponieważ inwestycję finansuje Unia Europejska, gmina przez pięć lat nie może pobierać pieniędzy za wejście na taras wieży. Dlatego wójt szuka innego sposobu zdobycia pieniędzy. Janowice Wielkie są gminą z ogromnymi problemami finansowymi i w swoim budżecie takich funduszy nie ma.

(kos)

Listy

„Krajobraz po bitwie”

Korzystając z Prawa Prasowego pragnę odpowiedzieć Panu Markowi Lisowi - autorowi „Krajobrazu po bitwie”. Mianowicie:

Panie Redaktorze, napisał Pan w swoim artykule: „To prawda, że tracąc Jerzego Szmajdzińskiego w katastrofie smoleńskiej, straciliśmy posła wybitnego i wzorowego, przenoszenie jednak tych ocen na Małgorzatę Szmajdzińską, która nawet nie próbowała zaistnieć w regionie podczas kampanii, to przejaw naiwności”. Z całą mocą stwierdzam, że zdanie to jest wielką niegrzecznością wobec Małgorzaty Szmajdzińskiej, stanowi przejaw arogancji, nie tylko wobec niej samej, ale także wobec kilkunastu tysięcy wyborców, którzy głosy oddali świadomie, przez nikogo nie przymuszeni. Wyborcy oddawali swe głosy na Małgorzatę Szmajdzińską, bo jej zaufali, pokładają w niej nadzieję godnego sprawowania mandatu posła. Stało się tak dlatego, że Małgorzata dała się poznać społeczeństwu naszego regionu z dobrej strony, m.in. podczas niezliczonych spotkań z tysiącami mieszkańców. Prowadziła swoją kampanię bardzo pracowicie, stawiając przede wszystkim na bezpośredni kontakt z ludźmi. Szkoda, że tak doświadczony publicysta nie zechciał tego zauważyć, odmawia ciężkiej, dwumiesięcznej osobistej pracy, deprecjonuje zwycięski wynik kandydatki z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i z lekceważeniem wyraża się o prawie 16 tysiącach obywateli - wyborców Małgorzaty Szmajdzińskiej.

Panie Redaktorze, świadomie wprowadza Pan w błąd czytelników „Nowin Jeleniogórskich”. Dlaczego? Czyżby był Pan obrażony na ludzi, którzy głosowali nie tak, jak Pan oczekiwał? Wybory były demokratyczne. Demokracja przejawia się również tym, że za dzieżką pracę otrzymuje się nagrodę. W tym przypadku Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska tak po prostu, zwyczajnie zapracowała na sukces wyborczy.

Piotr Paczóski - Przewodniczący Rady Powiatowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Jeleniej Górze

Odpowiedź

Przewodniczący Rady Powiatowej SLD w Jeleniej Górze deklaruje, że nie ma intencji polemizować z moimi ocenami kampanii wyborczej i wyników wyborów, ale właśnie do tego sprowadza się jego wypowiedź. I bardzo dobrze. Piotr Paczóski ma prawo do własnych ocen i ich wyrażania. Zachodzę tylko, na czym polegało „świadome wprowadzenie w błąd czytelników”, bo uzasadnienia dla tej tezy w polemice przewodniczącego nie znalazłem.

Ja pozostanę przy własnych ocenach. I co do oceny jakości kampanii wyborczej Małgorzaty Sekuły-Szmajdzińskiej, i - przede wszystkim - oceny skutków tego akurat wyboru.

Fakt, kandydatka bywała w okresie przedwyborczym w regionie (nawet częściej niż wielu głównych konkurentów nie tylko z jej własnej partii), ale po mojemu udział w okolicznościowych imprezach - a to było zasadniczym elementem jej kampanii - to marny sposób, by zaprezentować się jako pożyteczna dla regionu przyszła parlamentarzystka. Nie udało mi się też zauważyć wypowiedzi ówczesnej kandydatki, dotyczących naszej małej ojczyzny, wykraczających poza ogólniki.

Piotr Paczóski pisze, że wyborcy oddali głos na Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską, bo jej zaufali, bo przekonała ich swoją kampanią. Ja wiem, że byli tacy, którzy oddawali głos na nazwisko. Mówili o tym, gdy przeprowadzałem przedwyborczą sondę. Których było więcej, nie wiem; ale nie trafiłem ani jednej osoby, zapowiadającej oddanie głosu na kandydatkę za jej kampanię wyborczą lub przedwyborcze deklaracje.

Wyborców pani Małgorzaty nazwałem naiwnymi (i było to najłagodniejsze określenie, jakie przyszło mi na myśl), co P. Paczóski ocenił jako arogancję. Pozostanę przy swoim, a powyborcze deklaracje nowo wybranej posłanki, która nie odżegnuje się od udziału we władzach partii, tylko utwierdzają mnie w przekonaniu, że bardziej jest zainteresowana warszawskim życiem politycznym niż siermiężną, często niewdzięczną, pracą na rzecz regionu. Bardzo jednak chciałbym się mylić.

Marek Lis

Gerhart Hauptmann i przyjaciele

Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze/Jagniątkowie zaprasza 15 listopada br. o godz. 12.00 na kolejną imprezę z cyklu *Gerhart Hauptmann i przyjaciele* organizowaną z okazji obchodów 149. urodzin śląskiego Noblisty. Tegoroczne spotkanie będzie poświęcone malarce i pisarce Charlotte E. Pauly.

Pośród gości i przyjaciół Gerharta Hauptmanna, którzy mieli ten szczególny przywilej bywania w jego ukochanej willi *Łąkowy Kamień* oraz towarzyszenia mu w jego ostatniej drodze prowadzącej poza ojczyznę, była także malarka i pisarka Charlotte E. Pauly, o której dzisiaj tak mało się mówi. Fakt, że tych dwoje wielkich ludzi tak późno się spotkało, można chyba wytłumaczyć tym, iż Charlotte, która wtedy posiadała już od dłuższego czasu dom w Karpaczu, a później w Jagniątkowie, raczej wolała trzymać się z boku, niż mieszać się w tłum wielbicieli mistrza. Dlatego też poznała go bliżej dopiero w ostatnim roku jego życia; stało się to za sprawą Gerharta Pohla. Szybko okazało się, że ta znajomość zadziałała jak duchowy balsam na starego i schorowanego Hauptmanna, z drugiej zaś strony była dla samej Pauly źródłem niezmierzonych inspiracji, które później miały zaowocować licznymi dziełami sztuki. W tym kontekście można uznać estetyczną przygodę prawie sześćdziesięcioletniej już wtedy artystki za szczególnie ważną cezurę w jej twórczości.

Tym bardziej może napawać radością idea, jaka powstała w Muzeum Gerharta Hauptmanna w Erkner, by we współpracy ze swym odpowiednikiem Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze zorganizować wystawę prac tej malarki. Idea obydwu Muzeów, by przybliżyć twórczość i osobę wybitnej malarki także polskiej publiczności, oznacza nie tylko przedstawienie suchych faktów, dotyczących jej życia i twórczości. Ma jednocześnie wysoce symboliczny charakter, ponieważ w ten sposób powraca ona niejako do domu, do swojej śląskiej ojczyzny. Podobnie inni artyści z najbliższych kręgów wielkiego Mistrza mogli, dzięki działalności Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna”, symbolicznie powrócić, czy to za sprawą wystaw, czy też w ramach publikacji z serii *Gerhart Hauptmann i przyjaciele*.

W wernisażu w dniu 15 listopada udział wezmą przyjaciele Charlotte E. Pauly, którzy przybliżą gościom nietuzinkową postać malarki. Wystawa prac prezentowana będzie w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze/Jagniątkowie od 15 listopada 2011 do 29 kwietnia 2012 roku. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych gości na to niepowtarzalne wydarzenie. Wstęp wolny.

Projekt realizowany przy finansowym wsparciu Miasta Jelenia Góra, Konsulatu Generalnego RFN we Wrocławiu oraz Saksońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

R. ZAPORA

- To jest droga, o którą tak bardzo troszczy się wójt - pokazują Sebastian Kochlewski (po lewej) oraz Marcin i Dorota Piętka.

Wojna o prąd

- Przez upór władz gminy nie możemy normalnie mieszkać - skarżą się mieszkańcy nowego osiedla w Dziwiszowie. Kupili działki i wybudowali domy, ale nie mogą do nich podłączyć energii elektrycznej. Ludzie winą obarczają wójta, ten nie ma sobie nic do zarzucenia.

- Żyjemy chyba w jakimś dzikim miejscu - mówi Dorota Piętka, jedna z mieszkanek. Chodzi o osiedle powstające w Dziwiszowie przy drodze na Płoszczynę. Jest tam kilkadziesiąt atrakcyjnych, pięknie położonych działek. W przeszłości były to grunty rolne, ale gmina kilka lat temu przekształciła je w budowlane. Ludzie kupili działki, pobudowali domy, ale... - Od paru lat nie możemy się doprosić podłączenia prądu - wyjaśnia Marcin Piętka, jeden z mieszkańców.

Aby ich podłączyć, potrzebna jest trafostacja. - Wydzieliłem nawet własną działkę i udostępniłem ją energetyce - mówi jeden z niedoszłych mieszkańców Sebastian Kochlewski.

Grupa Tauron zgodziła się postawić trafostację na tej działce i wykonała projekt. Zakłada on przecisk pod drogę wojewódzką, przejście przez drogę gminną i kilkanaście działek prywatnych. Wszystko szło jak należy, ale... - Wójt nie zgodził się na przeprowadzenie kabla średniego napięcia przez drogę gminną - mówi Marcin Piętka. Energetyka wykonała więc drugi projekt, który zakładał przejście kabla zasilającego przez inną drogę gminną. - Zastępca wójta mówił nam, że teraz wszystko jest OK i że będzie zgoda - mówią ludzie. Energetyka napisała mieszkańcom pismo, że przewiduje, że jesienią 2011 roku rozpoczną się prace. Ale gmina nieoczekiwanie znowu nie dała zgody. No i sprawa jest w martwym punkcie.

Ludzie mówią, że przez to nie da się tu mieszkać. - Jest rodzina, która sprzedała mieszkanie na Zabobrzu i wprowadziła się tutaj, licząc, że prąd w tym roku będzie. Już wiemy, że nic z tego. Oni czerpią energię z agregatu prądotwórczego - mówi Dorota Piętka. - My się nie wprowadzamy, no bo jak tak żyć? Zima za pasem, dom będzie nieogrzewany, będzie niszczał.

Ludzie też boją się o swój majątek. W okolicy nie ma światła, często zdarzają się kradzieże. Niektórzy pozakładali alarmy, ale zasilane z agregatów i akumulatorów. Co kilka dni trzeba przyjeżdżać i sprawdzać, czy się nie rozładowały, zabierać do ładowania. - Mieliśmy już kilka włamań - mówi pani Dorota. - Agregat się rozładował i tyle.

Wójt gminy Jeżów Sudecki Edward Dudek nie ma sobie nic do zarzucenia. - Ludzie dostali pozwolenia na budowy, ale w nich był zapis, że domy będą zasilane z agregatu prądotwórczego - mówi. Mówi, że nie chce dać pozwolenia na przeprowadzenie kabla przez drogę bo nie ma zaufania, że energetyka doprowadzi ją potem do porządku. - W papierach oczywiście jest napisane, że wszystko będzie doprowadzone do stanu poprzedniego, ale w praktyce to może być różnie - zaznacza. Dodał, że gmina proponowała inny przebieg trasy, tylko po gruntach prywatnych. Chciała też, aby energetyka przeprowadziła przecisk ukośny pod drogą wojewódzką i ominęła obie wspomniane drogi gminne. - Ale widzimy, że energetyka szuka najtańszych rozwiązań - mówi.

Mieszkańcy taką argumentacją są oburzeni. - Owszem, pozwolenia na budowę dostaliśmy na agregatach, ale w planie zagospodarowania przestrzennego jest zapis, że będą tu sukcesywnie doprowadzane media. A od 2005 roku gmina nie zrobiła nic - mówi Marcin Piętka.

- Niech pan popatrzy na te drogi - mieszkańcy pokazują drogi gminne, o które obawia się wójt. Jedna i druga to drogi szutrowe, wąskie i wyboiste. - Zadeklarowaliśmy nawet, że sami za nasze pieniądze doprowadzimy je do należytego stanu po wykonaniu przekopu. Chcieliśmy to złożyć na piśmie, ale wójt i zastępca nie chcieli od nas tego przyjąć - mówi Dorota Piętka.

Ludzie podejrzewają, że niechęć wójta bierze się z czegoś innego. Jedna z dwóch wspomnianych gminnych dróg prowadzi do domu Anny Konieczyńskiej, jego kontrkandydatki w wyborach samorządowych. Przegrała wybory o włos, ale w Dziwiszowie miała znacznie więcej głosów od Dudka. - I pewnie dlatego droga do jej domu wygląda, jak wygląda - mówią.

- Nie ma tu żadnych podtekstów - ripostuje z kolei wójt. - Ja po prostu tę drogę użytkuję i wiem, jakie są z nią problemy. Dlatego tym bardziej nie chcę pogarszać jej stanu.

Grupa Tauron wyliczyła, że cała inwestycja (budowa trafostacji i doprowadzenie zasilania) będzie kosztowała ją ok. 550 tysięcy złotych. Mimo tego, chce podłączyć nowych odbiorców. Co prawda, zapłacą oni opłatę przyłączeniową, ale ta jedynie częściowo pokrywa koszty całego przedsięwzięcia - napisała Ewa Styczyńska z Tauron Dystrybucja w Jeleniej Górze. Podkreśliła, że roboty po skompletowaniu pełnej dokumentacji mogą potrwać do 3 miesięcy.

Co dalej? Wójt mówi, że rozmowy z Tauronem w tej sprawie cały czas trwają. Ludzie natomiast są zniecierpliwieni. Podkreślają, że Edward Dudek ich unika.

- Uzgodnienia z energetyką nie były łatwe. Kabel do trafostacji ma przebiegać nie tylko po gruntach gminnych ale i prywatnych. Musieliśmy uzyskać zgody kilkunastu właścicieli działek - mówi Marcin Piętka. - To graniczyło z cudem, bo kilku mieszka gdzieś w Polsce. Odnaleźliśmy ich, dotarliśmy, podpisali. Wydawało nam się, że gmina powinna wziąć pod uwagę, że chcemy tu mieszkać, płacić podatki. Widać, na tym jej nie zależy.

Robert Zapora

Jak monopolista przegrał w sądzie z klientem, którego posądził o kradzież prądu

Energetyka zgubiła licznik

Gdy Sylwester zauważył, że rachunki za prąd w zaskakujący sposób rosną, zgłosił reklamację EnergiiPro. Po wizycie jej pracowników zażądano od niego prawie 4 tys. zł. Nie poddał się temu dyktatowi. Wynajął prawnika. W sądzie rozłożył przeciwnika na łopatki.

Sylwester mieszka w domu na wsi pod Kamienną Górą. Budynek stoi na odludziu, więc mężczyzna wyklucza, by ktoś obcy mógł majstrować przy jego liczniku. Gdy EnergiaPro zaczęła przysyłać mu rachunki znacznie wyższe niż wcześniej, nie potrafił tego w żaden sposób wytłumaczyć.

Odkrycie fachowców

Zgłosił sprawę EnergiiPro, a ta przysłała fachowców, by sprawdzili, co się dzieje. Specjaliści dopatrzyli się obtarć na górnej tarczy licznika. Ich zdaniem ktoś przystawiał do licznika magnes neodymowy. Celem było spowolnienie jego pracy, a w konsekwencji - zmniejszenie wskazań i rachunków, czyli kradzież prądu. Gdy ktoś przestał przystawiać magnes, licznik przyspieszył, a wskazania licznika zaczęły być zawyżone. To dlatego - według wersji pracowników EnergiiPro - Sylwester dostawał rachunki na zbyt wysokie kwoty.

Nimi jednak monopolista się nie przejął. Co innego, jeśli chodzi o wcześniejszy okres, gdy - według fachowców z energetyki - przystawiano do licznika magnes. Sylwester dostał notę obciążeniową na 3420 zł. W żaden sposób mu nie wytłumaczono, dlaczego miałby zapłacić akurat tyle. W świetle późniejszych zeznań przed sądem pracownika energetyki kwota ta sprawia wrażenie wziętej z powietrza. Ten pracownik bowiem - Jacek J. - powiedział przed sądem tak: „Ciężko jest określić, ile magnez neodymowy obniża zużycie energii”.

Nie tylko magnes

Sylwester wynajął prawnika Przemysława Kołodzieja, który dotarł do informacji o podobnych sprawach w innych regionach, w których wygrali klienci EnergiiPro. Znalazł wyrok sądu z Konina, zgodnie z którym przyczyny zakłóceń pracy licznika mogą być bardzo różne - w wyniku działania pola elektromagnetycznego, urządzeń elektrycznych, wyładowań atmosferycznych, wysokiej temperatury, a nawet telefonów komórkowych. Niekoniecznie więc licznik źle pracuje z powodu przystawiania magnesu neodymowego.

Sąd sam tego oczywiście nie wymyślił, ale oparł się na twierdzeniach biegłego. To od niego dowiedział się też, że energetyka ma obowiązek posiadać i przedstawić na potrzeby procesu sądowego świadectwo legalizacji licznika. Nie może bowiem oskarżać o kradzież w sytuacji, gdy nie ma pewności, że licznik, który zamontowała, nadaje się do użytku.

Może to piorun namieszał

Uzbrojony w takie argumenty Sylwester był zdecydowany walczyć z energetyką w sądzie, choć tam EnergiaPro żądała już od niego ponad cztery i pół tysiąca złotych - za skradziony prąd, demontaż starego i montaż nowego licznika oraz z tytułu odsetek i kosztów procesu. Sylwester zarzekał się, że nigdy nie przystawiał magnesu do licznika. Tłumaczył logicznie, że przecież, gdyby kradł prąd, to nie zgłaszałby reklamacji. Tym bardziej że zna się na rzeczy, - doskonale wie, jak działają magnesy neodymowe.

Nie wykluczał, że przyczyną awarii licznika mogły być wyładowania atmosferyczne. Jego dom stoi w najwyższym miejscu we wsi i parę razy w roku uderza w niego piorun.

EnergiaPro analizuje

W październiku 2011, w tekście „Tajemnice licznika”, pisaliśmy o podobnych problemach mieszkanki Przesieki Miłosławy Jarosz. Została posądzona przez EnergięPro o pobór kradzionego prądu, ale jej sprawa nie trafiła jeszcze do sądu.

Po ukazaniu się naszego artykułu otrzymała pismo z energetyki, w której ta informuje, iż „po wnikliwej analizie” postanowiła dokonać korekty zawyżonych rachunków pani Jarosz za trzy miesiące przed zgłoszeniem przez nią reklamacji. O kwotach nie było mowy.

Miłosława Jarosz skontaktowała się już z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, z pomocą którego chce doprowadzić do zmiany przepisów dotyczących rozstrzygania spraw, w których monopolista posądza klientów o korzystanie z kradzionego prądu.

Gdzie jest licznik?

Sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym w Kamiennej Górze, który zdecydował o powołaniu biegłego. Miał on zbadać licznik, który od zdjęcia go - po kontroli w domu Sylwestra - znajdował się we władaniu EnergiiPro. Sąd zobowiązał monopolistę do przesłania licznika biegłemu.

Mijały miesiące, a licznika jak nie było, tak nie było. W końcu sąd wysłał ponaglenie do energetyki. Odpowiedź była zdumiewająca. Reprezentujący EnergięPro radca prawny Olaf Pelzer poinformował, że licznik zaginął.

Sąd oddalił pozew EnergiiPro i zobowiązał ją do zwrotu Sylwestrowi 617 zł kosztów procesu. Energetyka nie odwołała się od tego wyroku.

Leszek Kosiorowski

Kapliczek i krzyży we wsi prawie tyle co domów

Kapliczkowo

Nikt ich dokładnie nie policzył, ale przydrożnych krzyży i kapliczek na pewno jest więcej niż 50. To rekord. Taką ilością nie może się poszczycić żadna inna wieś. Ostatnia kaplica została zbudowana, a właściwie odbudowana od podstaw, w ubiegłym roku.

Święty Krzysztof obok zajazdu

Zbigniew Cegielski sprowadził się do Chmielenia kilkanaście lat temu. Prowadzi restaurację z zajazdem. Jego dom jest pierwszym we wsi od strony Gryfowa. Przed nim figura św. Krzysztofa.

- Świętego Krzysztofa albo św. Nepomucena - zastanawia się. - Ksiądz proboszcz stawia na św. Krzysztofa. Gdyby zachowały się atrybuty postaci, nie byłoby problemu. Niestety, czas je zniszczył i teraz nie wiadomo, kogo przedstawia rzeźba...

Kilka lat temu na figurę spadły drzewa. Powaliły ją na ziemię, ale na szczęście bezpowrotnie nie zniszczyły. Zbigniew Cegielski odnowił ją i odniósł na miejsce. Teraz drzew nie ma, więc nic już jej nie grozi.

- W przydomowym parku zgromadziłem też trzy inne kapliczki - mówi. - Znajdowałem je na łąkach w rowach. Żal mi ich było, wszystkie są przecież zabytkowe.

Z. RZOŃCA

Przydrożnych krzyży i kapliczek jest we wsi co najmniej 50.

Mężczyzna pokazuje zdjęcia wsi z lat dwudziestych minionego stulecia. Na jednym z nich widać pomnik poświęcony zaginionym w czasie pierwszej wojny światowej żołnierzom. W połowie lat pięćdziesiątych został zburzony i wrzucony do strumienia.

- Przeleżał w nim pół wieku - mówi. - Jego również ustawiłem w parku...

- Tę kaplicę odbudowano, po starej pozostała tylko figura Matki Bożej - mówi Ryszard Stefaniszyn.

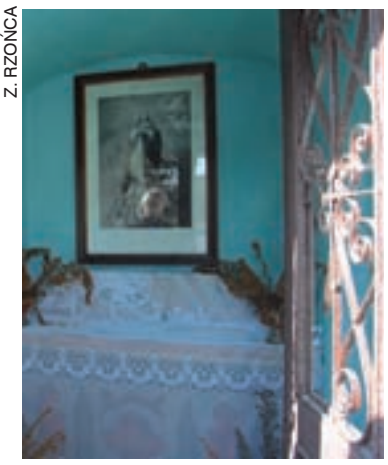

Z. RZOŃCA

Wnętrza kapliczek są często przedwojenne.

Matka Boska w skale

Ksiądz Szymon jest proboszczem chmieleńskiej parafii od 24 lat. Nie ma pojęcia, ile we wsi jest kapliczek.

- Nikt ich nigdy nie liczył - przyznaje. - Jedno jest pewne - mnóstwo! A do tego ludzie bardzo o nie dbają. Parafian mam na ogół dobrych i pobożnych. Kościół jest pod wezwaniem św. Mikołaja, więc starają się być tacy jak patron - hojni.

Pani Grażyna mieszka na końcu wsi. Opiekuje się nietypową kaplicą. Zbudowana jest z kamieni, w które wmurowano figurę Matki Boskiej.

Z. RZOŃCA

- Opiekująca się kaplicą kobieta przed śmiercią zaniosła do domu cały jej wystrój.

Po drugiej stronie drogi jest łąka, a na niej kolejna kapliczka - ta, niestety, zaniedbana. Opiekująca się nią kobieta, zmarła. Przed śmiercią zaniosła do domu cały jej wystrój.

- Chciała go uchronić przed zniszczeniem - opowiada pani Grażyna. - Teraz w opuszczonym pomieszczeniu czasami bawią się dzieci...

Święty Józef w domu

Aleksander Złocik posiada niejako kapliczkę osobistą i do tego niezwykłą - wmontowana jest bowiem w ścianę domu, w którym mieszka. Do Chmielenia sprowadził się 56 lat temu. Twierdzi, że od tego czasu ani razu nie wymieniał w niej szyby.

- Jest jeszcze przedwojenna - mówi. - Także zamontowane w niej oświetlenie to dzieło Niemców. Działa do dziś, tylko żarówki wymieniam.

W kapliczce stoi św. Józef. Trzymał kiedyś na rękach Jezusa, ale w czasie malowania, pękł. Jezus leży więc teraz w domu pana Złocika, a Józef ma puste ręce...

Z. RZOŃCA

- Od wojny nie pękła w kapliczce nawet szyba - mówi Aleksander Złocik.

- Kilka lat temu pękła w niej szyba i musieliśmy założyć nową - wspomina. - Teraz już jej nie myję. Boję się, że zabytkowy mur mógłby runąć... Kapliczkę oglądał kiedyś biskup. Bardzo mu się podobała. Nie wiem, czy to cud, ale wicher pewnego dnia wyrwał stojącą obok niej lipę. Upadła pomiędzy kaplicą a domem. Niczego nie zniszczyła...

Cuda przy drodze

- Przez wieś przechodzi bardzo ruchliwa droga z Jeleniej Góry do Zgorzelca - tłumaczy Ryszard Stefaniszyn. - Przy samej szosie jest kilka dużych kapliczek. W dwie z nich uderzyły kiedyś samochody. Jedną tylko uszkodziły, a drugą całkowicie zniszczyły. Ocalała z niej tylko figurka Matki Boskiej. Ksiądz mówił, że to chyba cud...

Cudem można nazwać zapewne także i to, że kompletnie pijanemu kierowcy nic się nie stało.

Z. RZOŃCA

Krzysztof czy św. Nepomucen?

Z. RZOŃCA

Kiedyś kaplicy o mało nie zniszczyła powalona przez wiatr lipa.

mej szosie jest kilka dużych kapliczek. W dwie z nich uderzyły kiedyś samochody. Jedną tylko uszkodziły, a drugą całkowicie zniszczyły. Ocalała z niej tylko figurka Matki Boskiej. Ksiądz mówił, że to chyba cud...

Cudem można nazwać zapewne także i to, że kompletnie pijanemu kierowcy nic się nie stało.

W ubiegłym roku kapliczkę odbudowano od podstaw. Tylko figurka Matki Bożej jest stara.

Zwyczajna wieś?

- Wieś jak wieś - śmieje się Ryszard Stefaniszyn. - Są dwa sklepy i lampy wzdłuż drogi. Kiedyś stało ponad 150 domów, teraz pewnie nie

Każdą kapliczką ktoś się opiekuje, więc wszystkie są zadbane.

Michał Turkiewicz odbierze Heraklesa na targach poznańskich

Dyrektor Roku 2010 jest z Lubania

Michał Turkiewicz, prezes Zarządu Zakładu Gospodarki i Usług Komunalnych w Lubaniu, został Dyrektorem Roku 2010 Zakładów Oczyszczania Miast.

Zwycięzca jedenastej edycji konkursu o tytuł Dyrektora Roku, organizowanej przez „Przegląd Komunalny" oraz Krajowe Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miast, wyłoniony został podczas jesiennego zjazdu KFDZOM. Turkiewicz przebojem wdarł się do piątki nominatów, wybranych przez Kapitułę konkursu. O tytuł najlepszego komunalnika w kraju walczył z kolegami dyrektorami z Wrocławia, Gdyni, Konina i Leżajska. Konkurs miał charakter dwuetapowy. Kapituła wyłoniła pięciu nominowanych, którzy następnie poddani zostali dogłębnej weryfikacji podczas przeprowadzanego audytu zewnętrznego. Pod uwagę brane były inwestycje zakładu, przeprowadzone modernizacje, użytkowane instalacje w zakresie zagospodarowania odpadów ze szczególnym naciskiem na ich stopień zaawansowania technicznego oraz istniejący system selektywnej zbiórki odpadów. Oceniano też skuteczność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na inwestycje, realizowaną edukację ekologiczną oraz ogólną dynamikę rozwoju firmy. W ostatecznym rozrachunku okazało się, że Lubań rozłożył na łopatki dużych konkurentów. Statuetkę Heraklesa Michał Turkiewicz odbierze z rąk ministra podczas listopadowej Gali Międzynarodowego Kongresu Ochrony Środowiska ENVICON, poprzedzającej Międzynarodowe Targi Ochrony Środowiska POLEKO w Poznaniu.

Gdy były parlamentarzysta obejmował w 2006 roku prezesurę w ZGiUK-u, plotkowano i w Lubaniu, i poza nim. Szeptano o ciepłej posadce dla eksposła, który gdzieś się przecież musiał zaczepić. - Wygrałem wtedy konkurs na to stanowisko, a przygotowywałem się do niego przez 5 miesięcy - wspomina dzisiejszy prezes. - Jeździłem na targi ekologiczne, uczestniczyłem we wszelkich dostępnych szkoleniach. Czytałem mnóstwo literatury. Razem wszystko zaowocowało - podsumowuje.

Wszystko, czyli świeżo pozyskana wiedza, jak również doświadczenie parlamentarne. - Kiedy w 2006 r. przyszedłem do firmy, doskonale wiedziałem, w którym kierunku zmierzają przepisy unijne. Miałem jasną wizję rozwoju i wymogów, jakim przyjdzie sprostać.

Były poseł pracował wszak w sejmowej komisji europejskiej,

K. MATLA

Michał Turkiewicz jest dumny z osiągnięć zakładu i nie myśli o powrocie do polityki.

pełnił też funkcję prezydenta Euroregionu Nysa, co przyniosło zupełnie nieoczekiwane profity kilka lat później. Właśnie wtedy zawiązało się wiele znajomości i kontaktów, które ułatwiają dziś realizację przedsięwzięcia na skalę regionalną. Wchodzi w życie nowa ustawa śmieciowa. W myśl jej zapisów gminy stają się właścicielami odpadów i mają obowiązek odpowiednio nimi gospodarować. Budowa instalacji spełniającej aktualne wymogi to wydatek rzędu 50 mln zł.

- Nie ma ani takiej możliwości, ani uzasadnienia ekonomicznego, by jakakolwiek gmina dźwigała takie wyzwanie samodzielnie - tłumaczy M. Turkiewicz. Kraj zostanie podzielony na tzw. obszary gospodarki odpadami. Obszar zachodni obejmuje 3 powiaty: zgorzelecki, lubański i bolesławiecki. Jeden obszar powinien obsługiwać min. 120 tys. mieszkańców. ZGiUK już w tej chwili, na mocy porozumień międzygminnych, obsługuje obszar ok. 90 tys. mieszkańców.

- Zakładam, że poziom 120 tys. osiągniemy bez większych problemów i będziemy regionalną instalacją mechaniczno-biologicznego przekształcania odpadów, zgodnie z ustawą, spełniając wszystkie standardy krajowe i unijne - uważa prezes. To praktycznie zabezpiecza byt zakładu na najbliższe dziesięciolecia. Pokazuje też, jak dalece zdeklasował Lubań ościenne samorządy, w których dogorywają przestarzałe i przepełnione śmieciowiska, z których trucizny sączą się wprost do ziemi.

Lubańskie Centrum Utylizacji Odpadów powstało w 2000 r., dzięki porozumieniu trzech podmiotów: miasta Lubania, gminy Olszyna i gminy Siekierczyn. Wyizolowano kwaterę w byłym kamieniołomie, a obok stanęła sortownia surowców wtórnych i kompostownia bioodpadów. W latach 2009-10 realizowano program pod nazwą „Rozbudowa systemu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie powiatu lubańskiego i gmin ościennych". Po zakupie separatora optoelektronicznego powstał modelowy system zbiórki i segregacji odpadów komunalnych. Dość powiedzieć, że Lubań ze wszystkich odpadów komunalnych wybiera selektywnie ponad 23 proc., podczas gdy średnia krajowa wynosi kilkanaście procent.

Dodatkowo ZGiUK realizuje modernizację o wartości ponad 7,5 mln zł. W jej ramach z niecki składowiska odprowadza się rurami gaz, który obecnie spalany jest w specjalnej pochodni, a w przyszłości będzie wykorzystywany do ogrzewania pomieszczeń. Podcieki zaś są wypompowywane do zbiornika retencyjnego, skąd zrzuca się je do oczyszczalni. Powstaje też nowa linia do sortowania odpadów zmieszanych; tych, które nie są wysortowane. Cała instalacja ma być oddana do użytku w grudniu. Montowana jest też nowoczesna prasa do oczyszczonych surowców wtórnych. Kolejnym z zaplanowanych kroków będzie aplikacja do RPO. W listopadzie złożony zostanie wniosek opiewający na kwotę 29 milionów zł. - Aby wypełnić wymogi ustawowe, potrzebna jest kompostownia. Powstanie obiekt zamknięty wraz z płytą do dojrzewania kompostu, i w tym obiegu będziemy jeszcze produkować paliwa alternatywne, które będą trafiać do cementowni - tłumaczy prezes Turkiewicz.

W sumie na kwaterę wysypiska będzie trafiać tylko 20 proc. zebranych odpadów. Aby zapewnić odpowiednie dostawy odpadów, zakład podpisał już porozumienia międzygminne z 10 samorządami; wszystkimi gminami powiatu lubańskiego (z wyłączeniem Świeradowa), z Nowogrodźcem oraz trzema gminami powiatu zgorzeleckiego. Za dotychczasowe osiągnięcia lubański ZGiUK został nagrodzony m.in. Diamentami Forbesa, zyskał też tytuł Gazeli Biznesu za 2010 r. Kieruje nim Dyrektor Roku 2010, któremu prezes Krajowej Izby Gospodarki Odpadami, Tomasz Uciński, oficjalnie pogratulował „wzorcowo zarządzanego zakładu".

(mat)

KPR zdeklasował Pogoń

Zgodnie z oczekiwaniami jeleniogórskich kibiców piłkarki ręczne KPR-u po raz trzeci w tym sezonie i drugi raz z rzędu wywalczyły dwa zwycięskie punkty w PGNiG Superlidze kobiet. Drużyna trenerki Małgorzaty Jędrzejczak zdeklasowała beniaminka, SPR Pogoń Baltica Szczecin 32:18 (14:6).

Ekipa przyjezdnych, którą dopiero od tygodnia tymczasowo prowadzi Waldemar Śmietana (zastąpił Ryszarda Czyża), tylko raz cieszyła się z wygranej (z Finepharmem Polkowice). W pozostałych meczach młode szczecinianki dostały tęgie sportowe baty. Nie dziwiło zatem, że faworyzowany KPR od początku gromił mało doświadczony zespół Pogoni i nadawał ton grze przez 60 minut. Stremowane szczypiornistki ligowego beniaminka prezentowały kiepską skuteczność, nieprzygotowane akcje i rzuty. Bramkowy serial gospodyń rozpoczęła Joanna Załoga (razem 6 trafień). Dla ekipy Pogoni pierwszego gola dopiero po ośmiu minutach strzeliła Sylwia Piontke. Po 25 minutach jeleniogórzanki prowadziły pewnie 13:4, dwadzieścia minut później 24:10 i 29:12. Dla pokonanych najwięcej, zaledwie cztery bramki zdobyła Anna Rostankowska.

Zwycięstwo KPR-u mogło być jeszcze bardziej okazałe, ale w ostatnim kwadransie szansę gry dostały wszystkie zmienniczki. Na swoje konto bramki zapisało aż dziesięć piłkarek. Osiem celnych rzutów do siatki miała Marta Dąbrowska, pięć grająca krótko, ale szybko i zdecydowanie, i dysponująca mocnym rzutem kadrowiczka z młodzieżówki Emilia Galińska. W pogromie szczecinianek swój udział po wielu skutecznych interwencjach miała jedyna zdolna do gry bramkarka KPR-u, Martyna Kozłowska (Agnieszka Szalek leczy kontuzję). Na podkreślenie zasługuje znakomity i dobrze zorganizowany megadoping kibiców.

Klubowa plaga kontuzji skrzydłowych była powodem pojawienia się na boisku legendy jeleniogórskiego szczypiorniaka, 38-letniej Marty Oreszczuk nazywanej „Profesorką". Choć grała krótko zdobyła trzy bramki.

- Najbardziej cieszą mnie dwa meczowe punkty i to, że obyło się bez kontuzji - powiedziała Małgorzata Jędrzejczak. - Dziewczęta nauczyły się zwyciężać, dlatego liczę na miłą niespodziankę w którymś z kolejnych meczów.

W następnej, 9. kolejce dziewczęta z KPR-u zagrają 12 bm. na wyjeździe w Koszalinie z akademiczkami (piąte miejsce w tabeli Superligi).

Henryk Stobiecki

Joasię Załogę z KPR-u (z lewej) fauluje Ola Kicińska z Pogoni.

H. STOBIECKI

Blamaż koszykarek BasketPro

Już czwartej z rzędu i znów kompromitującej porażki doznały w I lidze centralnej kobiet młode zawodniczki z jeleniogórskiego klubu. Koszykarki z BasketPro dostały kolejną srogą lekcję, tym razem od TS Ostrovii Ostrów Wlkp. Zostały rozgromione różnicą aż 40 punktów, 75:35. O wymownej różnicy sportowych umiejętności świadczą choćby wyniki trzech kwart, 27:11, 23:6 i 17:9. Tylko drugą odsłonę gospodyniom udało się wygrać 9:8.

Drużyna trenera Piotra Czaski od początkowych minut zdecydowanie dominowała pod koszem. Prym wiodły wychowanka zgorzeleckiej Osy Elżbieta Październerska (razem 19 pkt.), Bożena Krygowska (10) i znana z występów w MKS-ie Karkonosze Grażyna Witkoś. W bardzo jednostronnym spotkaniu koszykarki Ostrovii zanotowały 17-punktową serię (47:20). Po trzeciej kwarcie było 58:26. Najskuteczniejsza w pokonanym zespole Joanna Pawlukiewicz trafiła tylko 11 punktów.

Jeleniogórzanki zajmują ostatnie, ósme miejsce w tabeli, „kosze" 161:301. Następne mecze I ligi zespół trenerki Iwony Olesiewicz rozegra w Rzeszowie z AZS OPTeam RES-DROB (12 bm.) i w Jeleniej Górze z ekipą Domeny.Pl Siemaszka z Piekar (19 bm.).

(STOB)

Mistrzowie karate

Dziewięć medali trzech kolorów wywalczyli we włoskim Turynie reprezentanci Polski w 13. mistrzostwach świata karate shotokan FSKA. Rywalizowało ponad 700 zawodników z 27 krajów, m. in. z Unii Europejskiej oraz z Izraela, Kenii, RPA i USA. W klasyfikacji drużynowej Polacy zajęli jedenaste miejsce.

W kumite indywidualnym mężczyzn (21-29 lat) po raz pierwszy w sportowej karierze mistrzem świata został 28-letni **Paweł Piepiora** (5 dan) (na zdj. z lewej) z klubu sportowego Funakoshi Shotokan Karate Kowary - Mysłakowice. Dwa lata temu złoty medal zdobył on w konkurencji drużynowej. Na podium po zwycięskich walkach w kumite stanęły młode podopieczne trenera Pawła Piepiory, złota młodziczka Klaudia Smutkiewicz (kategoria 13-14 lat) i srebrna Julia Płuszewska (9-10 lat). W grupie 21-29 lat wicemistrzem został Maciej Barański.

Trenerskie powody do radości miał też Jacek Jaworski z UKS-u „Samuraj" w Lubaniu. Srebrny medal w kata (kombinacja określonych ruchów), w kategorii 17-18 lat zdobył Piotr Sierżant. Ten sam zawodnik cieszył się z brązowego krążka w kumite. Jacek Jaworski wywalczył brąz w kumite w grupie plus 40 lat. Ponadto na podium oklaskiwano karateków z klubów „Bushi" w Bielsku-Białej, „Nidan" w Zawadzkiem i „Budokan" z Wrocławia.

- Następny światowy czempionat zaplanowano za rok w Brazylii - mówi prezes FSKA Poland Janusz Piepiora z Kowar. - Weryfikacją do udziału polskich karateków w MŚ będą otwarte mistrzostwa kraju i 16. międzynarodowe seminarium karate shotokan w Karpaczu i w Kowarach (luty 2012 r.).

- W 2013 roku zorganizujmy u nas mistrzostwa Europy - dodaje wiceprezes KS FSK Ryszard Dwornik. W imieniu medalistów MŚ za dużą pomoc pragnę podziękować sponsorom, karpackim hotelom: Gołębiewski i Artus, Awans - autoryzowanemu partnerowi Oknoplast Kraków Mariusz Zwonik oraz gminie miejskiej Lubań.

Henryk Stobiecki

H. STOBIECKI

Powiatowe kumite i kata

Z udziałem 57. młodych sportowców z klubów w Kowarach, Kamiennej Górze, Lubawce, Mysłakowicach, Jeleniej Górze, Oleśnicy i w Suchym Lesie (poznańskie), po raz siódmy rozegrano otwarte mistrzostwa powiatu jeleniogórskiego w karate shotokan. W konkurencjach kata i kumite medale, dyplomy i puchary wręczono mistrzom sześciu kategorii wiekowych, od 9 lat i młodsi do 17 lat (juniorzy młodsi).

Dwukrotnie na najwyższym podium stanęli Julia Płuszewska i Patryk Felberg. W kumite zwyciężyli Michał Kołodziej, Jakub Mańczak i młodziczka Klaudia Smutkiewicz, w kata Dawid Kachniarz, Jan Potocki i Klaudia Wolska. Powiatowi mistrzowie karate to zawodnicy KS FSK z sekcji w Kowarach i w Mysłakowicach. Z tego klubu wywodzi się czwórka medalistów światowego czempionatu 2011 w Turynie. Z rąk dyrektora Wydziału Promocji, Turystyki i Sportu Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze Wiesława Dzierzby otrzymali oni listy gratulacyjne starosty jeleniogórskiego Jacka Włodygi.

Udane zawody dzieci i młodzieży zorganizowali KS FSK, UKS Pałac Mysłakowice i Zespół Szkół (Szkoła Podstawowa i Gimnazjum) w Mysłakowicach. Od trzech lat kowarskim organizatorom rozmaitych imprez w karate, w tym MŚ i MP, w roli sędziów stolikowych pomagają Sandra Konieczna, Anna Jarmoń i Natalia Szwagrzyk.

Fotorelacja na www.nj24.pl

Henryk Stobiecki

Rekord Turowa

Koszykarze ze Zgorzelca nadal są jedyną niepokonaną drużyną w Tauron Basket Lidze. Team trenera Jacka Winnickiego ma już na koncie osiem zwycięstw z rzędu. To klubowy rekord, który może być jeszcze poprawiony.

W środku minionego tygodnia zawodnicy PGE Turowa pokonali stołeczny AZS Politechnika 89:63, w sobotę rozgromili łódzki ŁKS 92:54. Serial wygranych spotkań to efekt mocnego sportowo Turowa czy słabości rywali? Ani jedno, ani drugie. Do każdego meczu czarno-zieloni podchodzą z pełną koncentracją i z przekonaniem, że chcą zwyciężyć. Grają bardzo szerokim składem i zespołowo.

Teraz wicemistrzów Polski czeka tzw. tydzień prawdy. W środę, 9 bm. o godz. 20.05, turowianie zagrają z czwartym w tabeli TBL Anwilem Włocławek. W sobotę, 12 bm. o godz. 17.30, w Sopocie powalczą z wiceliderem Treflem.

(STOB)

Kiedy odczarują własną halę?

Sudety znów nie poradziły sobie przed własną publicznością. Zabrakło koncentracji i szczęścia w kluczowych momentach spotkania z grającymi w kratkę koszykarzami z Dąbrowy Górniczej. Była to piąta porażka Sudetów w sezonie, w tym czwarta poniesiona na własnym parkiecie.

W pierwszej kwarcie jeleniogórzanie grali bardzo nerwowo i chaotycznie przez co popełniali proste błędy. Straty i niecelne rzuty szybko odbiły się na wyniku. Już w szóstej minucie goście wyszli na prowadzenie, którego - jak się później okazało - nie oddali do końca spotkania. W drugiej odsłonie przewaga gości szybko wzrosła. Sudety miały swoje okazje do zdobycia punktów, ale brakowało koncentracji i zimnej krwi w niemal stuprocentowych sytuacjach. Wydawało się, że podopieczni Ireneusza Taraszkiewicza czekają do przerwy, aby odpocząć i w II połowie móc zaprezentować się z o wiele lepszej strony.

FOT. GULBIN

19-letni Michał Kozak świetnie prezentuje się w tym sezonie. Gdyby tak jeszcze jego drużyna częściej wygrywała, kibice nie mieliby powodów do narzekań.

Zaczęło się jednak od silnego uderzenia gości, którzy szybko dołożyli na swoje konto pięć punktów. Zrobiło się 34:48, ale nie był to koniec kłopotów Sudetów. W piątej minucie tej odsłony Jarosław Wilusz za dyskusję z sędziami został ukarany faulem technicznym, dzięki czemu goście znów odjechali. - Nie wiem, czy sędziowie wypaczyli wynik, czy nie, ale swoimi decyzjami na pewno nie pomogli nam w tym pojedynku - mówił po spotkaniu rozgrywający Sudetów, Artur Kijanowski. Oprócz sędziów katami w tej sytuacji okazali się Michał Wołoszyn (dwa celne rzuty wolne) do spółki z Piotrem Zielińskim, który dołożył później celną trójkę. W tym momencie goście prowadzili 55:38. Na szczęście Sudety nie zamierzały składać broni i po ostrej repremendzie od Ireneusza Taraszkiewicza w końcu zaczęli realizować założenia taktyczne. W ciągu zaledwie pięciu minut jeleniogórzanie zdobyli 17 punktów, zmniejszając rozmiary porażki do siedmiu punktów i szukając szansy na wygranie pojedynku w czwartej odsłonie. Niestety, w ostatnich dziesięciu minutach trwała niemoc miejscowych koszykarzy. Obudzili się dopiero w samej końcówce, gdy przewaga rywali znów wzrosła do 13 punktów.

Sudety Jelenia Góra - MKS Dąbrowa Górnicza 72:79 (14:22, 20:23, 21:20, 17:14)

Sudety: Niesobski 21, Minciel 14, Kilanowski 12, Wilusz 12, Kozak 8, Bukowiecki 2, Kołtun 2 , Budziński 1

Mateusz Banaszak

Spartakus niepokonany

Koszykarze Spartakusa odnieśli szóste zwycięstwo w tym sezonie, pokonując w Zielonej Górze miejscowy Zastal 86:76.

Podopieczni Joanny Kawalec byli bezlitośni dla młodych graczy z Zielonej Góry, odnosząc zasłużone zwycięstwo. O zwycięstwie zdecydowała trzecia kwarta, kiedy jeleniogórzanie odskoczyli na dwadzieścia punktów. W tym spotkaniu trenerka dała odpocząć Krzysztofowi Samcowi, który na parkiecie spędził zaledwie siedem minut. - Nie sztuka grać tylko jednym zawodnikiem. Jesteśmy zespołem, jest rotacja na pozycjach i o to właśnie nam chodzi, dzięki temu mamy większe możliwości - dodaje trenerka.

Spartakus umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli. Najgroźniejszy rywal z Wałbrzycha przegrał mecz na szczycie z trzecim w tabeli - WSTK Wschowa.

SKM Zastal Zielona Góra - KSW Spartakus Jelenia Góra 86:76 (16:19, 15:20, 15:26, 30:21)

Spartakus - Rachmiel 21 (4x3), Jaszczur 14, Gniadzik 13, Adamczyk 12, Kiciński 10, Nowicki 6, Milancej 4, Tokarewicz 2, Samiec 2, Binek2.

Mateusz Banaszak

Z boisk IV ligi

Karkonosze nie strzelają

To było zasłużone zwycięstwo przyjezdnych ze Żmigrodu. Już w 30. minucie mogli wyjść na prowadzenie, jednak zmarnowali rzut karny, który sprowokował Paweł Walczak. W ostatniej minucie pierwszej połowy doskonałą sytuację miał Szymon Jaskułowski, jednak piłka po jego strzale uderzyła w słupek. Karkonosze oprócz nieśmiałego ataku Łukasza Kowalskiego nie stworzyły sobie żadnej okazji strzeleckiej. Po zmianie stron dominowali już tylko goście. W 50. minucie po jednym z dośrodkowań znów w polu karnym świetnie zachował się Jaskułowski, który strzałem z głowy pokonał golkipera gospodarzy. Do końca spotkania trwała dominacja gości. Druga porażka z rzędu boli, zwłaszcza że została poniesiona na własnym boisku. Karkonosze borykają się z kłopotami kadrowymi, nadal kontuzjowany jest Wojciech Bijan, nie gra Marek Wawrzyniak (wyjazd do pracy), Tomasz Krakówka (kontuzja), a do tego w przyszłym spotkaniu za kartki pauzować będą Mirosław Gałuszka i Zbigniew Murdza. To nie najlepiej wróży, zwłaszcza że jeleniogórzanie do niedawna zajmowali miejsce w pierwszej trójce ligowej tabeli, a jeszcze w tym miesiącu muszą zmierzyć się ze Strzelinianką Strzelin i rezerwami Miedzi Legnica już w ramach rundy wiosennej. Dopiero po tych meczach Karkonosze będą mogły odpocząć i pouzupełniać braki kadrowe.

Karkonosze Jelenia Góra - Piast Żmigród 0:1 (0:0)

Karkonosze - Dubiel - Bizoń, Jurkowski, Gęca, Ziomek, Micek (65min. Kik), Murdza, Gałuszka, Walczak, Kowalski (65min. Rudnicki), Piaszczyk.

Mateusz Banaszak

Pogrom Nysy

Sporo było meczów, w których Nysa choć przegrywała, pozostawiała po sobie dobre wrażenie. O pojedynku we Wrocławiu nie da się tego powiedzieć. Gospodarze od początku zdominowali rywali, a po pół godzinie gry, gdy czerwoną kartkę zobaczył Monik, wszystko już było przesądzone. W pierwszej połowie oprócz trzech sytuacji zamienionych na gole gospodarze mieli jeszcze przynajmniej cztery dobre okazje. Nysa tylko jedną.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. To Ślęza przeważała i stwarzała sytuacje. Po piątym golu gospodarze trochę jednak odpuścili i to wykorzystali zgorzelczanie, zdobywając kontaktowego gola. To nie spodobało się miejscowym, znów podkręcili tempo i tuż przed końcowym gwizdkiem dobili rywala, wcześniej marnując przynajmniej trzy świetne okazje.

Ślęza Wrocław - Nysa Zgorzelec 6:1 (4:0)

1:0 - Brusiło 14. min, 2:0 - Janas 44., 3:0 - Brusiło 45., 4:0 - Rajter 50., 5:0 - Żarski 61., 5:1 - Jenczyk 70., 6:1 - Grabowski 92. Czerwona kartka: Monik (30. min.; Nysa; 2 ż.). **(mal)**

Niespodzianka Granicy

W dobrym stylu piłkarze beniaminka z Bogatyni zakończyli debiutancką rundę jesienną. Podopieczni trenera Wojciecha Szymkowa chociaż grali w dziesiątkę przez 55 minut, zdobyli komplet ligowych punktów w wyjazdowym meczu w Strzelinie. W minionym sezonie Strzelinianka zajęła czwarte miejsce i była bliska awansu do III ligi.

W pierwszej, bezbramkowej części niedzielnego spotkania żadnej z drużyn nie udało się pokonać bramkarzy Mariusza Bołdyna i Jarosława Czekańskiego i strzelić gola. Od 35. minuty goście musieli sobie radzić bez ukaranego czerwoną kartką Mariusza Omelańskiego. Losy wyrównanej potyczki rozstrzygnęły się w 56. minucie. Po rzucie wolnym wykonanym przez zawodnika z Ukrainy Jewgena Sawczuka na polu karnym gospodarzy zrobiło się zamieszanie, w którym piłkarz z bogatyńskiego klubu sprytnie posłał piłkę do siatki. W końcowej części meczu mogło być 1:1, jednak wyróżniający się na boisku wraz z obrońcami bramkarz Granicy obronił groźny strzał Damiana Andrusiaka.

Strzelinianka Strzelin - MKS Granica Bogatynia 0:1 (0:0), Jewgen Sawczuk.

Tylko remis Piasta

Piłkarze z Zawidowa przed swoimi kibicami nie potrafili wywalczyć trzech zwycięskich punktów i poprawić zagrożonego degradacją miejsca w tabeli. Zespół trenera Rafała Wichowskiego trochę usprawiedliwia brak w składzie pięciu podstawowych piłkarzy, obrońców Grzegorza Kazimierskiego i Pawła Woźnego, pomocników Damiana Ryża i Radosława Sareło oraz napastnika Dawida Kotelnickiego. Brak skuteczności zawodników Piasta i przyjezdnej ekipy Sokoła z Wielkiej Lipy, wsi w gminie Oborniki Śląskie, był głównym mankamentem. Dobre okazje i szanse na gole zmarnowali Konrad Tkaczyk i Tomasz Grabowski (obaj Piast) oraz Pyzłowski i Wielgus (Sokół) i inni. W pierwszej połowie dominowała drużyna znanego na Dolnym Śląsku trenera Zygmunta Peterka, w drugiej odsłonie inicjatywę przejęli zawidowianie. Końcowy wynik bezbramkowy jest sprawiedliwy. Na szczególne słowa uznania za kilka znakomitych interwencji, w tym w sytuacji sam na sam, zasłużył młody, 20-letni bramkarz gospodarzy Mateusz Gilewski.

Piast Zawidów - Sokół Wielka Lipa 0:0.

Henryk Stobiecki

Tabela końcowa IV ligi
(po 15. kolejkach rundy jesiennej)

1. Piast Żmigród	32	20:8
2. Foto Higiena Gać	31	27:12
3. Ślęza Wrocław	28	32:18
4. GRANICA BOGATYNIA	25	23:24
5. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	25	15:10
6. GKS Kobierzyce	23	22:20
7. Orkan Szczedrzykowice	20	27:22
8. AKS Strzegom	19	21:25
9. Miedź II Legnica	18	20:20
10. Sokół Wielka Lipa	18	15:15
11. Strzelinianka Strzelin	18	15:16
12. Konfeks Legnica	18	13:19
13. Puma Pietrzykowice	16	15:17
14. PIAST ZAWIDÓW	16	13:22
15. Iskra Kochlice	13	14:28
16. NYSA ZGORZELEC	11	12:26

Na stadionach okręgówki

Łużyce mistrzem jesieni

Sobotni mecz lidera z Lubania z trzecią w tabeli kowarską Olimpią, której piłkarze w przypadku wygranej mogli fetować pierwsze miejsce, rozczarował przeciętnym poziomem sportowym. To nie był, jak przewidywano, hit jesiennych rozgrywek. Wysoka stawka konfrontacji miała negatywny, często paraliżujący wpływ na sportowe poczynania obu zespołów oraz pomyłki asystentów, Pawła Cieśli i Adriana Graczyka oraz sędziego głównego Piotra Bajera. Tym samym prowokowali oni nerwową atmosferę na boisku (siedem żółtych kartek) i poza nim.

Jednym z takich błędów było niesłuszne wyrzucenie na trybuny trenera Olimpii Adriana Szczurka i menedżera Tomasza Dudziaka. Niecenzuralne słowa krzyczał zawodnik z ławki rezerwowych, a nie oni. Wcześniej sędziowie nie dostrzegli uderzenia Pawła Piskórza bez piłki przez Łukasza Kusiaka. Dziwi, że na mecz tzw. podwyższonego ryzyka oddelegowany został arbiter zdegradowany z czwartej ligi. Przecież w regionie jeleniogórskim jest kilku znakomitych i doświadczonych młodych sędziów i jednego z nich należało wybrać na to ważne spotkanie. Trzeba mocno potępić bardzo naganne zachowanie menedżera Olimpii, który wulgarnymi epitetami ubliżał i groził asystentowi Cieśli.

W lubańskim zespole trenera Waldemara Wolreitera zabrakło Marka Majki, w przyjezdnej ekipie superstrzelca Sebastiana Szujewskiego i Macieja Udoda. Ich nieobecność była w grze kolegów widoczna. Mecz czołowych drużyn okręgówki zaskoczył licznych kibiców, w tym prawie stuosobową grupę z Kowar, brakiem piłkarskiej skuteczności. Zawodnicy Łużyc i Olimpii pudłowali w kilkunastu wybornych sytuacjach podbramkowych. Często brakowało spokoju i opanowania piłki oraz tzw. zimnej krwi.

- To nie jest piłka nożna, to kopanina! - krzyczał do swoich zawodników z trenerskiej ławki W. Wolreiter. - To parodia. Jak nie masz siły grać, to powiedz!

Reprymenda pomogła. W 42. minucie, po dobrym dograniu futbolówki przez Pawła Jakimowicza strzałem z bliska bramkarza Olimpii Jana Szaciłło pokonał Krzysztof Mazur. W 66. minucie kowarscy piłkarze cieszyli się z remisu. Po faulu Grzegorza Lużyńskiego na Mateuszu Duńskim rzut karny na gola strzałem pod poprzeczkę zamienił Bartosz Chrząszcz.

MZKS Łużyce Lubań - MKS Olimpia Kowary 1:1 (1:0), Krzysztof Mazur (42 min.), Bartosz Chrząszcz z rzutu karnego (66 min.).

Fotorelacja na www.nj24.pl

H. STOBIECKI

Piłkarz Łużyc Damian Bojdziński w walce o piłkę z Marcinem Zagrodnikiem z Olimpii (nr 5). Z lewej Mateusz Duński, z „dziewiątką" Grzegorz Skwara.

Pokazowy gol Tomka

Po słabym meczu wyżej notowani piłkarze Czarnych Lwówek Śl. doznali porażki w Kamiennej Górze. Goście razili niecelnymi podaniami i strzałami oraz innymi błędami w każdej formacji. Fatalnie wypadli zwłaszcza w drugiej połowie. Gorszy dzień miał zmęczony lider zespołu Jan Wrona. W doliczonym czasie gry mistrzowskiego gola na wagę zwycięstwa zdobył obrońca z rocznika 1980, Tomasz Powiertowski. Po indywidualnej akcji z połowy boiska strzałem z 20 metrów i z pomocą wiatru posłał on piłkę w samo okienko bramki bronionej przez Rafała Golbę.

KKS Olimpia Kamienna Góra - LKS Czarni Lwówek Śl. 1:0 (0:0), Tomasz Powiertowski (90 + 2 min.).

Pozostałe wyniki 15. kolejki z 5 i 6 bm.: **MZKS Orzeł Wojcieszów - Piast Wykroty 3:3** (1:0), Mariusz Kaniewski, Radosław Wiciński, Robert Łużny oraz Bogdan Ciaciek, Grzegorz Roman i „samobój" Krzysztofa Nowickiego z Orła; **Piast Dziwiszów - Victoria Ruszów 1:0** (0:0), „złoty" gol trenera Arkadiusza Sojki w 60. minucie po dośrodkowaniu Damiana Stankiewicza; **Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk - Lotnik Jeżów Sudecki 1:3** (0:3), Jarosław Wichowski z „jedenastki" oraz Maciejowie: Suchanecki i Wojtas, bramka samobójcza Rafała Śliwińskiego z Włókniarza; **GKS Raciborowice - GKS Leśnik Osiecznica 0:4** (0:1), Janusz Szkarapat, Kamil Kowalski, Marek Chmielowski, Hubert Wojdygo; **GKS Warta Bolesławiecka - Olsza Olszyna 5:1** (2:1), Sławomir Zawada 2, Marek Spychalski, Krzysztofowie: Janicki i Janowski oraz Marek Kossowski; **BKS Bobrzanie Bolesławiec - Pagaz Krzeszów 3:0** (1:0), Paweł Żmudziński 2, Łukasz Filipiak.

Henryk Stobiecki

Tabela rundy jesiennej
Jeleniogórska klasa okręgowa
(po 15 meczach)

1. Łużyce Lubań	33	37:14
2. BKS Bobrzanie Bolesławiec	33	42:21
3. Leśnik Osiecznica	32	37:13
4. Olimpia Kowary	31	34:17
5. Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk	29	37:20
6. Lotnik DRX Jeżów Sudecki	26	42:24
7. Czarni Lwówek Śl.	26	37:20
8. Olimpia Kamienna Góra	25	25:20
9. GKS Warta Bolesławiecka	21	27:39
10. Piast Wykroty	20	27:32
11. Victoria Ruszów	19	27:30
12. Piast Dziwiszów	13	15:30
13. Olsza Olszyna	12	22:49
14. Orzeł Wojcieszów	10	29:50
15. Pagaz Krzeszów	7	17:51
16. GKS Raciborowice	6	16:41

MOS podsumował rok

Międzyszkolny Ośrodek Sportu przyznał nagrody najlepszym szkołom i ich reprezentantom za osiągnięcia w imprezach sportowych w minionym roku. Od września 2010 do czerwca br. w rozgrywkach sportowych uczestniczyło w sumie ponad 10 tysięcy młodych osób.

To niewątpliwy sukces MOS-u i ich pracowników, którzy w minionym roku zaprosili do wspólnej rywalizacji uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Przeprowadzili 177 imprez sportowych, z których warto wymienić cieszące się niesamowitym zainteresowaniem Olimpiadę Malucha i Turniej Gier i Zabaw dla klas I-III jak i sportowe ferie i wakacje z MOS-em czy ligę siatkówki dla pracowników oświaty. W uroczystym podsumowaniu w auli I LO w Jeleniej Górze nie brakowało chwil wzruszenia i emocji. Zawodnicy i zawodniczki przyznali wspólnie, że w tym roku było niezwykle ciężko odnieść sukces, ponieważ z roku na rok poziom sportowy w Jeleniej Górze rośnie. Wśród szkół podstawowych najlepiej spisały się reprezentacje SP11, które zgromadziły aż 969 pkt. za dobre występy w różnych dyscyplinach sportowych. Najlepszym gimnazjum uznano „jedynkę", które dosłownie do ostatnich metrów biło się o prym z drugim, Gimnazjum nr 3. Różnica w punktacji między reprezentacjami wyniosła zaledwie 35 punktów. Szkoły ponadgimnazjalne rozdzielono na dwie kategorie - męską i żeńską. Najlepiej spisały się uczennice z II LO, a wśród chłopców ZSE. Wyróżniono również najlepszych zawodników i zawodniczki w poszczególnych dyscyplinach sportowych. W szachach - trener Andrzej Dwilewicz i uczeń Igor Zasoński; w pływaniu Iwona Trelka i Joanna Drozd; siatkówce - Sylwia Sawicz i Anna Wierzbicka; piłce ręcznej - Marta Oreszczuk i Anna Herbut; koszykówce dziewcząt - Marcin Markowicz i Natalia Kobus; koszykówce chłopców - Artur Czekański i Bartosz Taraszkiewicz; piłce nożnej (KKS i UKS) - Grzegorz Królikowski i Dawid Gil oraz Jacek Kołodziejczyk i Jakub Chorągwicki; Lekkiej atletyce - Marek Przeorski i Wojciech Jardel; biathlonie - Joanna Badacz i Karolina Kliber; saneczki - Sylwester Poniatowski i Dominika Łobocka; narty - Ewa Mickiewicz i Kamila Boczkowska. Wszyscy zostali uhonorowani dyplomami oraz pucharami. Uroczystą imprezę uświetnił występ zespołu muzycznego „PAKA BUZIAKA" z Młodzieżowego Domu Kultury.

Mateusz Banaszak

Dla zaledwie ośmioletniego Jakuba Chorągwickiego, na co dzień piłkarza żaków UKS MOS Karkonoszy, jest to pierwsze tak poważne trofeum w piłkarskiej karierze.

W A klasie

Grupa I

W ostatniej kolejce rundy jesiennej ciekawie zapowiadał się pojedynek w Lubawce. Spotykały się nie tylko drużyny z sąsiedztwa, ale i zespoły, dla których 3-punktowa zdobycz oznaczała kontakt z czołówką tabeli w rewanżach. Mecz był, jak można się było spodziewać, niezbyt ładny, ale bardzo zacięty. Gospodarze wygrali wysoko, choć chełmszczanie wcale nie byli drużyną dużo gorszą. Zasadniczą rolę dla wyniku odegrały błędy w obronie i to po obu stronach, bo także przy bramce na 1:1 zdobytej przez gości zaraz po rozpoczęciu drugiej połowy (bardzo ładna akcja na trzy podania).

Liderzy planowo zdobyli po trzy punkty. Świerzawa w meczu bez historii wysoko wygrywając z Mysłakowicami, a Podgórzyn ze sporymi kłopotami w wyjazdowym pojedynku z Woskarem. Woskar prowadził już dwoma bramkami. Po przerwie podgórzynianie zdobyli gola kontaktowego, ale wyraźnej przewagi nie uzyskali. Ta pojawiła się dopiero po czerwonej kartce Pędzicha. Zdaniem prezesa Woskaru kluczowe znaczenie dla wyniku miała bramka na 2:3. - Nie powinna zostać uznana, bramkarz został kopnięty przez napastnika - mówił. W Podgórzynie zapewniają, że nic takiego nie miało miejsca, a wersję gości potwierdza jeden z działaczy Chojnika, który był na meczu i faulu nie widział. Prezes Woskaru zapowiada, że punktów będzie więcej. - Odwołaliśmy się od meczu z Chojnikiem (XI kolejka), bo u rywali grał nieuprawniony zawodnik - informuje prezes klubu.

Dość niespodziewanie, patrząc po ostatnich wynikach, przegrał w Strzyżowcu Pub Gol, i był to najniższy wymiar kary dla ekipy L. Walczaka. Nie ma się co dziwić - w niedzielę Pub Gol był w takiej samej sytuacji, jak Czarni nieco wcześniej, co znaczy, że grał kto mógł. Mecz zaczął się później bo trener zwoził zawodników z łapanki. Nie krył przy tym rozgoryczenia. - Jest coraz gorzej. To jakieś nieporozumienie, że to ja muszę wydzwaniać po chłopakach i prosić, żeby łaskawie zagrali w meczu. Jeśli to tak ma wyglądać, jeśli nie znajdzie się grupa zawodników chętnych do gry, to na wiosnę nas nie będzie. To nie dotyczy Wyderkowskiego, który od kilku meczów na własne żądanie gra z kontuzją przywodziciela i nie żałuje sił. Gdyby był w pełni sprawny, nasz dorobek bramkowy wyglądałby inaczej...

Niesamowity przebieg miał mecz w Łomnicy, gdzie gospodarze w ciągu kilkunastu minut zdobyli trzy bramki i już byli pewni 3 punktów. Tyle że po przerwie wszystko poszło nie tak. Faul bramkarza w sytuacji sam na sam, czerwona kartka dla niego i bramka z karnego, która obudziła rywali, a potem dwa kolejne szybkie trafienia i zrobił się remis. Wprawdzie mimo osłabienia miejscowi w ostatnich minutach przycisnęli rywala, ale gola za 3 punkty zdobyć się nie udało. Łomniczanie mają pretensje do sędziego: - Faul bramkarza był, ale poza polem karnym, więc „wapno" się nie należało...

Sporo emocji, zwłaszcza w pierwszej połowie, było w spotkaniu Chojnika z Bolkowem. Obie drużyny przez prawie godzinę grały wyrównane spotkanie. Tu także gospodarzom pomogła czerwona kartka dla rywala, która pozwoliła osiągnąć przewagę. Pomógł też bramkarz, przyczyniając się do zwycięstwa po zdobyciu dwóch bramek. Dla ścisłości bramkarz rezerwowy, który w drugiej połowie zagrał jako wysunięty napastnik (kłopoty kadrowe). Spisał się jak widać znakomicie. Co ciekawe, w tej rundzie bramkarze zdobyli aż trzy gole, bo także w Świerzawie Kłobucki wpisał się na listę strzelców, wykonując rzut karny.

Za niespodziankę wypada uznać wynik w Czadrowie. Miejscowi są niepocieszeni, bo przez cały mecz przeważali, mieli sytuacje już nie stu-, ale dwustuprocentowe. Jak Szymaniaka, który położył bramkarza, ale do pustej bramki trafić nie zdołał. Wolbromek mógł wygrać wyżej, bo miał jeszcze rzut karny, ale strzał Kleszcza obronił Korwin.

Orzeł Lubawka - 1946 Chełmsko Śląskie 4-1 (1-0). Bramki: Adamowicz (2), Musiał, Szuster dla Lubawki; Nowak dla Chełmska. **Pogoń Świerzawa - Orzeł Mysłakowice 7-0 (4-0).** Bramki: Wolny (3; k.), Sielach, Kurek, Kłobucki (k.), Słowik. **Woskar Szklarska Poręba - Endico Mitex Podgórzyn 2-4 (2-0)** Bramki: Turczyk (2; k.) dla Szklarskiej Poręby; Nosal (2), Pietrzykowski, Woźniczka dla Podgórzyna Czerwona kartka: Pędzich (77. min.; Woskar; 2 ż.). **KS Łomnica - Halniak Miłków 3-3 (3-0).** Bramki: Ozimek, Ślusarczyk, Berezowski dla Łomnicy; Wawrzyniak, Bińczyk (k.) dla Miłkowa Czerwona kartka: Kamiński (63. min.; Łomnica; akcja rat.). **Chojnik Jelenia Góra - Piast Bolków 4-3 (2-2).** Bramki: Potocki, Szymczak, Olczyk (2) dla Chojnika; Z. Nowak, Korendał, P. Nowak dla Bolkowa Czerwona kartka: Stępień (Bolków; faul). **Czarni Strzyżowiec - Pub Gol Jelenia Góra 4-1 (1:1).** Bramki: Romaniak (3), Tobiasz (k.) dla Strzyżowca; Wyderkowski dla Jeleniej Góry Czerwona kartka: (65. Min.; Pub Gol; obraza sędziego). **Victoria Czadrów - Nysa Wolbromek 0-1 (0-0).** Bramka: Kleszcz

Wyniki XII kolejki: Endico-Mitex Podgórzyn - Pogoń Świerzawa 2:3 (1:0). Bramki: Skorupa, Rychter dla Podgórzyna; Sielach (2), Kurek dla Świerzawy. **1946 Chełmsko Śląskie - Czarni Strzyżowiec 3-2 (2:0).** Bramki: Golasiński (3) dla Chełmska; Romaniak (2) dla Strzyżowca. **Pub Gol Jelenia Góra - Woskar Szklarska Poręba 1-1 (1:0).** Bramki: Hobgarski dla Jeleniej Góry; Hutnik dla Szklarskiej Poręby czerwone kartki: Jasiński, Turczyk (66 i 87. min.; obaj Woskar, obaj 2 ż.). **Orzeł Mysłakowice - Chojnik Jelenia Góra 2-2 (1-1).** Bramki: Stasiak, Suł dla Mysłakowic, Michałek dla Jeleniej Góry. **Piast Bolków - Victoria Czadrów 1-1 (1:0).** Bramki: Z Nowak, dla Bolkowa, Tur dla Czadrowa. **Nysa Wolbromek - KS Łomnica 2-3 (1-2).** Bramki: Kleszcz (2; k.); Wasiuk (2), Kostka dla Łomnicy czerwona kartka: Wilczyński (75. min.; Łomnica; faul). **Halniak Miłków - Orzeł Lubawka 2-5 (0-1).** Bramki: Adamowicz (3), Musiał, Damaszewicz dla Lubawki; Wawrzyniak (2) dla Miłkowa.

(mal)

Grupa II

Wydarzeniem ostatniej ligowej kolejki był niespodziewany remis wicelidera z Gryfowa Śl. na własnym boisku z beniaminkiem z Giebułtowa (11. miejsce). Drużyna trenera Daniela Koko zmarnowała szansę na mistrza rundy jesiennej. Piłkarze Sudetów prowadzili już po trzech minutach. Do siatki Gryfa po zespołowej akcji trafił Łukasz Piątkowski (asysta Marcin Makowski). W 30. minucie na 1:1 wyrównał Tomasz Gandurski. Pięć minut później było 2:1 dla gości po indywidualnej, szybkiej akcji Marcina Makowskiego, który z obrony dostał piłkę od Sylwestra Cioty. Prezes klubu beniaminka Danuta Warzybok wyróżniła całą drużynę za rozegranie najlepszego meczu w sezonie.

Szansę na detronizację lidera z Sulikowa mieli futboliści świeradowskiej Kwisy. Zremisowali 1:1, ale po zwycięstwie w zaległym meczu w Chmieleniu mogą zostać „majstrem" jesieni. W hitowym meczu 13. kolejki Bazalt do przerwy wygrywał 1:0 po golu Krzysztofa Kolka (26 min.), z wrzutki piłki przez kapitana Marcina Szostaka. Grający z kontuzją (wybity palec) bramkarz Kwisy Łukasz Król zbyt późno zareagował i popełnił błąd. W dalszej części meczu, w 80. minucie, znakomicie spisał się w sytuacji sam na sam z napastnikiem z Sulikowa. Na 1:1 dopiero w 87. minucie wyrównał król strzelców okręgówki Wojciech Ostrejko. Strzelił celnie z 8. metrów po dobrym zagraniu Stanisława Mizioła. Chociaż Kwisa od 50. minuty musiała sobie radzić w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Marka Szwałki, mogła zdobyć trzy punkty. Dobre bramkowe szanse mieli Ostrejko, Mizioł i Michalak. W 83. minucie czerwony kartonik ujrzał też Krzysztof Kolek (Bazalt).

Z ciekawszych zdarzeń w niedzielnych meczach warto odnotować pięknego gola ze „stadionów świata" Piotra Mochnacza z Pogoni Markocice. Po strzale z woleja z 20 metrów piłka odbiła się od poprzeczki i trafiła w samo okienko bramki Stelli Lubomierz. Efektowny, po strzale piętą, był też drugi meczowy gol Marka Mochnieja ze Skalnika Rębiszów. Z bramki i dwóch asyst w zwycięskiej potyczce z Orłem Platerówka mógł cieszyć się 39-letni kapitan Chmielanki Dariusz Wiatrak.

TKKF Kwisa Świeradów Zdrój - Bazalt Sulików 1:1 (0:1), Wojciech Ostrejko oraz Krzysztof Kolek. **Fotorelacja na www.nj24.pl. Chmielanka Chmieleń - Orzeł Platerówka 3:2 (0:1)**, Dariusz Wiatrak, Marcin Brodziński, Piotr Gaweł oraz Łukasz Rybus, **Wojciech Downar. LZS Radostów - Skalnik Rębiszów 1:2 (0:0)**, Grzegorz Michoński (rzut karny) oraz Marek Mochniej 2. **Włókniarz Leśna - Błękitni Studniska Dolne 6:1 (2:1),** Bartosz Panek, Kamil Bełzowski, Jakub Gilewski, Tomasz Kopka (karny), Andrzej Ksej i gol samobójczy gości oraz Tomasz Kiełb. **Jaśnica Opolno Zdrój - Cosmos Radzimów 3:1 (2:0)**, Dominik Ostrowski, Krystian Jaworowski, Łukasz Książka oraz Sławomir Szuchalski. **Pogoń Markocice - Stella Lubomierz 2:1 (1:1)**, Patryk Delmaczyński, Piotr Mochnacz oraz gol samobójczy Mateusza Kicińskiego. **Gryf Gryfów Śl. - Sudety Giebułtów 2:2 (1:2)**, Krzysztof Złocik, Tomasz Gandurski oraz Łukasz Piątkowski, Marcin Makowski.

Wyniki 12. kolejki z 30 X br.: Orzeł Platerówka - Gryf Gryfów Śl. 1:3 (1:2), Wojciech Downar oraz Krzysztof Złocik, Paweł Ślusarczyk, Jerzy Święch; **Sudety Giebułtów - Pogoń Markocice 0:3 (0:1)**, Przemek Delmaczyński, Mariusz Achciński, Jakub Szramski; **Stella Lubomierz - Jaśnica Opolno Zdrój 4:3 (2:3)**, Krystian Majer 3, Robert Domagała oraz Łukaszowie: Wójcikiewicz i Książka, Dominik Ostrowski; **Cosmos Radzimów - Włókniarz Leśna 0:2 (0:0)**, Bartoszowie: Panek i Wichuła; **Błękitni Studniska Dolne - LZS Radostów 2:3 (1:0)**, Łukasz Kaczmarczyk, Krzysztof Antosz oraz Krzysztof Stanowski 3; **Skalnik Rębiszów - Kwisa Świeradów Zdrój 0:0; Bazalt Sulików - Chmielanka Chmieleń 4:1 (2:1)**, Mateusz Pławaś 2, Jędrzej Koman, Piotr Kadzewicz oraz Piotr Drożdżyński.

(STOB)

Grupa III

W meczu na szczycie tabeli w Zebrzydowej liczni kibice obejrzeli - zwłaszcza po przerwie - twardy, szybki i bardzo interesujący mecz pomiędzy miejscową Spartą a liderującą Jawą Otok. Do przerwy walka toczyła się głównie w środku pola, a więcej z gry mieli goście. Piłkarze z Otoku zawodzili jednak pod bramką Sparty. W drugiej połowie gospodarze zaatakowali. Trzy razy groźnie strzelał głową ich grający trener Krzysztof Lechowski. Druga z tych prób dała jego drużynie prowadzenie.

Jawa starała się wyrównać, poszła ostro do przodu, co Sparcie umożliwiało kontry. Piłkarze z Zebrzydowej nie wykorzystali kilku wybornych okazji do podwyższenia prowadzenia.

Zemściło się na nich w końcówce spotkania. W 86 min. w starciu z obrońcą gospodarzy, w polu karnym Sparty, upadł podcinany Mankiewicz. Sędzia podyktował karnego, którego wykorzystał pewnie Mariusz Pańczyk.

To był mecz ostatniej kolejki meczowej rundy jesiennej. Jawa jest pierwsza, a Sparta, po stracie dwóch punktów w meczu z liderem, przesunęła się z drugiej pozycji na czwartą.

Wyprzedzona została przez Iskrę Łagów i Apis z Jędrzychowic. Pierwsza z tych drużyn kontynuowała passę zwycięstw. Tym razem pokonała zdecydowanie Łąkę. Apis poradził sobie w Iwinach, choć nie było to łatwe zwycięstwo.

Dramatyczny mecz rozegrały Łaziska i Radogoszcz. Gospodarze przeważali, ale zawodzili pod bramką rywali. Wyrównali dopiero w 90. minucie. Zwycięskiego gola strzelili w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

Fatalnym wydarzeniem spotkania w Pieńsku było brutalne wejście bramkarza z Dłużyny Gruszczyńskiego w Artura Pałkę z Hutnika. 19-letni zawodnik z Pieńska doznał dwukrotnego złamania nogi - kości strzałkowej i piszczelowej. Był to faul zupełnie niepotrzebny - przy wyniku 4:0 dla Hutnika, na 13 minut przed końcem meczu. Bramkarz Przyszłości został ukarany czerwoną kartką.

Iskra Łagów - KS Łąka 3:0 (2:0), Radziul. Lech, samobójcza. **GKS Tomaszów Bolesławiecki - LKS Ocice 1:5 (0:1)**, T. Budas - J. Grygoryński 3, Orda 2. **Sparta Zebrzydowa - Jawa Otok 1:1 (0:0)**, Lechowski - Pańczyk. **Cosmos Milików - Górnik Węgliniec 0:1 (0:1)**, Kaleta. **GKS Iwiny - Apis Jędrzychowice 1:2 (1:1)**, Bajer - Posioł, Burdejski. **Hutnik Pieńsk - Przyszłość Dłużyna 6:0 (1:0)**, K. Wojdak 2, Linka 2, Kochman, Krajewski. **LZS Łaziska - LZS Radogoszcz 2:1 (0:1)**, Rzepka, Kata - Trzonek.

Wyniki z 30 października: Dłużyna - Iskra 4:5, Ocice - Cosmos 3:0, Węgliniec - Łaziska 7:1, Radogoszcz - Hutnik 2:1, Łąka - Iwiny 5:2, Apis - Sparta 0:2, Jawa - Tomaszów B. 3:1.

(kos)

Grupa I

1. Pogoń Świerzawa	32	42:15
2. Endico-Mitex Podgórzyn	30	52:15
3. Orzeł Lubawka	26	39:22
4. 1946 Chełmsko Śl.	22	30:23
5. Pub Gol Jelenia Góra	22	28:26
6. Chojnik Jelenia Góra	19	39:37
7. Woskar Szklarska Poręba	17	21:15
8. Czarni Strzyżowiec	17	23:33
9. Victoria Czadrów	15	24:30
10. KS Łomnica	14	22:37
11. Piast Bolków	13	27:31
12. Nysa Wolbromek	12	24:40
13. Orzeł Mysłakowice	11	14:34
14. Halniak Miłków	10	17:41

Najlepsi Strzelcy: Adamowicz (Lubawka) - 16, Wyderkowski (Pub Gol) - 15, Golasiński (Chełmsko) - 14, Woźniczka (Podgórzyn), Sielach (Świerzawa) - 13, Musiał (Lubawka), Wolny (Świerzawa), Romaniak (Strzyżowiec) - 12, Kurek(Świerzawa) - 9, Nosal (Podgórzyn), Kleszcz (Wolbromek) - 8.

Grupa II

1. Bazalt Sulików	27	39:20
2. Gryf Gryfów Śl.	27	35:19
3. Kwisa Świeradów Zdrój	25	36:11
4. Włókniarz Leśna	25	27:16
5. Pogoń Markocice	23	31:26
6. Skalnik Rębiszów	20	25:23
7. Chmielanka Chmieleń	18	25:24
8. Stella Lubomierz	17	31:29
9. LZS Radostów	17	35:40
10. Cosmos Radzimów	15	28:23
11. Sudety Giebułtów	13	26:43
12.Błękitni Studniska Dolne	12	19:43
13. Orzeł Platerówka	10	29:40
14. Jaśnica Opolno Zdrój	7	18:47

Zaległy mecz 1. kolejki Chmielanki z Kwisą Świeradów Zdrój zostanie rozegrany 11 listopada br. w Chmieleniu o godzinie 13.30.

Najlepsi strzelcy: Wojciech Ostrejko (Kwisa) - 20; Mateusz Pławaś (Bazalt), Krystian Majer (Stella), Krzysztof Złocik (Gryf) - po 15, Krzysztof Stanowski (LZS Radostów) - 14; Krzysztof Kolek (Bazalt), Wojciech Downar (Orzeł) - po 11, Grzegorz Michoński (LZS), Bartosz Panek (Włókniarz) - po 9, Paweł Romańczuk (Cosmos), Kamil Bełzowski (Włókniarz) - po 8.

Grupa III

1. Jawa Otok	13	34 38:12
2. Apis Jędrzychowice	13	28 40:22
3. Iskra Łagów	13	28 47:30
4. Sparta Zebrzydowa	13	27 46:15
5. LKS Ocice	13	25 36:29
6. Hutnik Pieńsk	13	21 21:22
7. LZS Radogoszcz	13	19 29:40
8. KS Łąka	13	18 33:39
9. Górnik Węgliniec	13	16 36:42
10. GKS Tomaszów B.	13	14 31:34
11. GKS Iwiny	13	11 27:37
12. Cosmos Milików	13	10 18:29
13. LZS Łaziska	13	9 22:42
14. Przyszłość Dłużyna	13	3 27:58

Najlepsi strzelcy: Krzysztof Lechowski (Sparta Zebrzydowa), Wojciech Radziul (Iskra Łagó) - po 16. Piotr Kaleta (Górnik Węgliniec) - 15. Dariusz Ginda (KS Łąka) - 12. Michał Posioł (Apis Jędrzychowice) - 11. Sebastian Hajdamowicz (KS Łąka), Radosław Rękas (Przyszłość Dłużyna) - po 10.

Wyniki klasy B

Grupa I

10. kolejka (30 X): Amfibolit Leszczyniec - Spójnia Sady 5:2 (2:1), Dragon Miszkowice - Bóbr Marciszów 1:3 (0:0), Bóbr Opawa - Auxilia Janiszów 1:6 (0:4), Gnejs Ogorzelec - Uran Okrzeszyn 4:3 (1:2), Czarni Przedwojów - Orły Lipienica 1:3 (0:1), Lesk Sędzisław - Kwarc Nowak Eko Pisarzowice 0:2 (0:1)

11. kolejka (6 XI): Kwarc Nowak Eko Pisarzowice - Amfibolit Leszczyniec 3:0 (2:0), Orły Lipienica - Lesk Sędzisław 1:2 (0:0), Uran Okrzeszyn - Czarni Przedwojów 1:4, Auxilia Janiszów - LKS Gnejs Ogorzelec 3:1 (2:0), Bóbr Marciszów - Bóbr Opawa 4:0 (0:0), Spójnia Sady - Dragon Miszkowice 2:4 (1:3)

1. Pisarzowice	11	31 59:8
2. Sędzisław	11	28 47:13
3. Marciszów	11	23 26:10
4. Lipienica	11	21 32:18
5. Miszkowice	11	21 30:20
6. Przedwojów	11	19 40:18
7. Janiszów	11	18 24:35
8. Leszczyniec	11	10 25:30
9. Bór Opawa	11	9 22:57
10. Spójnia Sady	11	5 18:45
11. Ogorzelec	11	4 11:42
12. Okrzeszyn	11	4 15:53

Grupa II

12. kolejka: LZS Kostrzyca - GLKS Czernica 3:1 (3:0), Hottur Borowice - Juvenia Rybnica 2:6 (1:3), bramki: Wiaderny, Klimas, Potok 1978 Karpniki - Lechia Piechowice 1:1 (0:1), Rudawy Janowice - Bobry Wojanów 2:3 (1:2), bramki dla Bobrów: Lutomski, Wójcik, Laszczyński (k), KS Maciejowa - Pogoń Wleń 3:1 (1:1), Pub Gol II Jelenia Góra - SP Gol Jelenia Góra 1:3, Lotnik II Jeżów Sudecki - Sokół Sokołowiec 3:0 vo, goście nie dojechali

13. kolejka: Sokół Sokołowiec - LZS Kostrzyca 0:1 (0:1), SP Gol Jelenia Góra - Lotnik II Jeżów Sudecki 0:3 vo, Pogoń Wleń - Pub Gol II Jelenia Góra 6:3 (2:1), Bobry Wojanów - KS Maciejowa 1:2 (1:2), bramka dla Bobrów: Lutomski, Lechia Piechowice - Rudawy Janowice Wielkie 4:3 (2:1), bramki: Sobolewski, Kandyba, Myszka, Tkacz (k), Juvenia Rybnica - Potok 1978 Karpniki 6:4 (3:3), GLKS Czernica - Hottur Borowice 0:1 (0:0)

1. Lechia Piechowice	13	29 53:28
2. Maciejowa	13	28 39:21
3. Pogoń Wleń	13	28 42:25
4. Juvenia Rybnica	13	28 49:33
5. Rudawy Janowice	13	21 47:32
6. Bobry Wojanów	12	21 34:25
7. Lotnik II DSR	13	20 37:33
8. Potok Karpniki	13	18 40:30
9. Kostrzyca	13	16 25:31
10. Hottur Borowice	13	13 33:41
11. Czernica	13	12 25:33
12. Pub Gol II	13	11 33:54
13. SP Gol	12	10 21:39
14. Sokołowiec	13	3 11:65

Grupa III

9. kolejka: Bazalt Wojciechów - LKS Świecie 7:4 (4:3), LZS Pisarzowice - Olsza II Olszyna 5:2, LZS Kościelnik - Granica Miłoszów 4:2 (2:0), bramki dla Kościelnika: Malamis, Szyliło, Duszyński, Pędlowski, Fatma Pobiedna - Kwisa Mroczkowice 5:2 (5:0), Rolnik Rząsiny - LZS Henryków 1:4 (1:2), bramka dla Rząsin - Mierzwa, KS Pasiecznik - pauza

10. kolejka: LZS Henryków - Bazalt Wojciechów 1:4 (0:3), KS Pasiecznik - Rolnik Rząsiny 3:0 vo, goście nie dojechali, Granica Miłoszów - Fatma Pobiedna 3:1 (2:0), Olsza II Olszyna - LZS Kościelnik 2:6, LKS Świecie - LZS Pisarzowice 3:6 (2:3), Kwisa Mroczkowice - pauza

1. Kościelnik	10	30 58:12
2. Miłoszów	10	25 53:14
3. Pobiedna	10	21 35:20
4. Pasiecznik	10	18 31:29
5. Mroczkowice	10	16 23:23
6. Pisarzowice	10	15 28:21
7. Wojciechów	10	9 21:45
8. Henryków	10	8 13:30
9. Rząsiny	10	8 17:38
10. Olsza II	10	5 17:41
11. Świecie	10	4 16:39

Grupa IV

9. kolejka: Kwisa Kierżno - KS Kotliska 0:3 (0:1), Roan Tomisław - TS Parzyce 4:1 (2:1), LZS Sobota - Orliki Węgliniec 3:5 (0:4), Rybak Parowa - Granit Gierałtów 1:2 (1:1), LZS Niwnice - LZS Brzeźnik 0:5 (0:1), Chrobry Nowogrodziec - pauza

10. kolejka: Granit Gierałtów - LZS Niwnice 5:0 (2:0), Orliki Węgliniec - Rybak Parowa 2:1 (1:1), TS Parzyce - LZS Sobota 5:2 (1:1), KS Kotliska - Roan Tomisław 2:4 (2:3), Chrobry Nowogrodziec - Kwisa Kierżno 16:0, LZS Brzeźnik - pauza

1. Brzeźnik	10	30 46:4
2. Orliki	10	25 38:13
3. Chrobry	10	21 52:10
4. Gierałtów	10	21 38:19
5. Tomisław	10	18 31:27
6. Parzyce	10	16 28:23
7. Parowa	10	9 23:28
8. Kotliska	10	9 20:38
9. Sobota	10	9 16:52
10. Niwnice	10	4 11:45
11. Kierżno	10	1 7:51

Grupa V

10. kolejka: Bóbr Dąbrowa - LZS Mierzwin 1:1 (0:1), KS St. Jaroszowice - Zbylut Zbylutów 10:2 (4:2), KS Trzebień - LKS Kraśnik Dolny 1:1 (1:0), Majdan Bolesławice - Kolonia Bolesławiec 3:1 (2:0), LZS Nowa - Znicz Kruszyn 3:5 (2:3), GKS Gromadka - LKS Dobra 0:3 (0:1)

11. kolejka: LKS Dobra - Bóbr Dąbrowa 4:2 (2:0), Znicz Kruszyn - GKS Gromadka 6:4 (2:3), Kolonia Bolesławiec - LZS Nowa 0:0, LKS Kraśnik Dolny - Majdan Bolesławice 1:6 (0:4), Zbylut Zbylutów - KS Trzebień 1:3 (0:0), LZS Mierzwin - KS St. Jaroszowice 0:3 (0:0)

1. Znicz Kruszyn	11	30 60:25
2. Dobra	11	27 46:19
3. Majdan	11	23 40:14
4. Nowa	11	22 37:14
5. St. Jaroszowice	11	22 42:21
6. Gromadka	11	20 32:17
7. Kolonia	11	16 20:21
8. Mierzwin	11	12 19:25
9. Dąbrowa	11	6 19:48
10. Trzebień	11	6 11:53
11. Kraśnik Dolny	11	5 17:40
12. Zbylutów	11	0 10:56

Grupa VI

9. kolejka (30 X): Nysa II Zgorzelec - LZS Radomierzyce 4:1 (3:1), WKS Żarki Średnie - Piast Czerwona Woda 5:2 (3:0), Lech Ręczyn - LZS Porajów-Kopaczów 3:5 (2:1), Sudety Sieniawka - Orzeł Kostrzyna 1:1 (1:1), WKS Działoszyn-Krzewina - LZS Zaręba 2:6 (1:1), bramki dla Zaręby: Awdziej x4, Przewłocki x2

1. Nysa II Zgorzelec	9	21 38:17
2. Porajów-Kopaczów	9	20 31:18
3. Kostrzyna	9	17 35:18
4. Żarki Średnie	9	17 27:20
5. Zaręba	9	14 29:22
6. Sieniawka	9	12 28:19
7. Ręczyn	9	11 21:31
8. Radomierzyce	9	7 24:30
9. Czerwona Woda	9	6 15:37
10. Działoszyn-Krzewina	9	3 10:46

(rob)

Za kulisami przygotowań do największej imprezy w regionie

Zrzutka na Puchar Świata

- To będą dla mnie najważniejsze zawody w sezonie - powiedziała o Pucharze Świata na Polanie Jakuszyckiej Justyna Kowalczyk. Nasza mistrzyni ceni to, że pierwszy raz powalczy na tak ważnych zawodach przed swoimi kibicami.

L. KOSIOROWSKI

- Takich zawodów jeszcze nikt w Polsce nie organizował. Uczymy się na nich - mówi Jacek Jaśkowiak, szef organizacji PŚ w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach.

Zawody w Jakuszycach odbędą się w lutym 2012. Są wyzwaniem nie tylko dla Kowalczyk, ale i dla organizatorów. Pozostało jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Nie wiadomo jeszcze, kto będzie ich sponsorem ani gdzie zamieszkają zawodnicy.

Formalnie zawody mają trzech organizatorów: Szklarską Porębę (działającą poprzez swoją spółkę Sport Szklarska Poręba), Polski Związek Narciarski i Międzynarodową Federację Narciarską (FIS). W praktyce imprezę przygotowuje miasto.

Trasa pod Justynę i Therese

Zawody odbędą się w Jakuszycach, które dysponują świetnymi trasami. Ich wyczynowe fragmenty są dostosowywane do potrzeb najlepszych przez Stowarzyszenie Bieg Piastów. Pod tym względem organizatorzy PŚ mogą spać spokojnie.

Prezes spółki Sport Szklarska Poręba Jacek Jaśkowiak nie ukrywa, że trasy są zrobione tak, by odpowiadały Justynie Kowalczyk. Mogą też pasować Norweżce Therese Johaug. Obie panie lubią się ścigać na podbiegach.

Uzgodnione zostało już ustawienie miejsc dla kibiców na stadionie i rozmieszczenie kamer. To drugie jest ważne, bo bez telewizji nie ma wielkiej widowni, a bez niej - sponsorów. Miejsc będzie około 5 tysięcy. Zawody będą biletowane.

Nie ma oczywiście żadnych szans, by dochód ze sprzedaży wejściówek był tak wielki jak w Zakopanem, gdzie na weekendowe zawody w skokach o punkty Pucharu Świata przyjeżdża 22 tysiące widzów, co dla organizatora oznacza około 2,2 mln zł.

Polowanie na bank i szukanie pleców

O pieniądze trzeba się starać gdzie indziej. Puchar Świata w Jakuszycach na razie dostał lub ma obiecane następujące kwoty: 600 tysięcy złotych z samorządu wojewódzkiego, 200 tys. zł z Polskiego Związku Narciarskiego z tytułu sprzedaży praw telewizyjnych oraz 68,5 tys. euro z FIS Marketingu, czyli od Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Bieżące wydatki organizacyjne idą na konto miasta.

W sumie organizatorzy uzbierali więc ponad milion, a potrzebują cztery razy tyle. Impreza nie ma jeszcze własnego sponsora. Naturalnym kandydatem wydawał się Polbank, którego twarzą reklamową jest Justyna Kowalczyk, ale ponieważ przejmowany jest przez Reiffeisen Bank, sprawy się skomplikowały. W grę wchodzi bowiem rebranding Polbanku, czyli zmiana jego znaków firmowych na te, którymi posługuje się nowy właściciel. Polbank stanie się częścią Reiffeisena i będzie występował pod jego logo. Czy Reiffeisen będzie więc korzystał z wizerunku Justyny Kowalczyk? Nie wiadomo, bo przecież jego twarzami są aktorzy Jerzy i Maciej Stuhrowie.

Jeśli Reiffeisen nie będzie zainteresowany nartami biegowymi, co ma się rozstrzygnąć do 15 listopada, organizatorzy PŚ będą namawiać do sponsoringu PKO BP. Firma ta od lat wspomaga Bieg Piastów, więc jest zorientowana w sprawach narciarskich.

Jacek Jaśkowiak próbuje też dotrzeć do przedsiębiorstw z innych sektorów gospodarki, np. do KGHM. Tam jednak trudno się przebić. To tak bogata firma, że petentów proszących o pieniądze jest wielu i trzeba mieć mocne plecy, by wejść bez kolejki. Jak dotąd tych pleców nie udało się znaleźć.

Bez mydlenia oczu

Od tego, ile da sponsor, zależy, jak wielkim deficytem zakończy się impreza. Organizatorzy liczą się z nim, a Jacek Jaśkowiak mówi o tym otwarcie, bo nie chce doprowadzić do sytuacji, jak w jego rodzinnym Poznaniu, gdzie lokalna władza nie uprzedzała mieszkańców o wszystkich kosztach związanych z organizacją Euro 2012. Gdy je w końcu podliczono, okazało się, że chodzi o półtora miliarda, co wzbudza niechęć i rozczarowanie.

W Szklarskiej Porębie o tak wielkich kwotach oczywiście nie ma mowy, ale miasto będzie musiało do tych zawodów dopłacić. Czas i życie pokażą, ile. Koszty mają się jednak zwrócić w formie zwiększonych przyjazdów gości zagranicznych w następnych latach oraz dochodach z inwestycji, np. budowy nowych hoteli.

Harrachov jest bliżej

Z hotelami jest zresztą problem przed Pucharem Świata. Nie wiadomo, gdzie organizator, częściowo na swój koszt, umieści zawodników, sędziów, działaczy i innych ludzi pracujących podczas PŚ. Pierwszy przetarg na wybór hoteli został unieważniony, bo oferenci zaproponowali zbyt wysokie ceny. Drugi ma się odbyć niebawem.

Istnieje zagrożenie, że ekipy zagraniczne będą wolały zamieszkać w Harrachovie, oddalonym (a droga jest lepsza, bo bez zakrętów) od Jakuszyc znacznie bliżej niż centrum Szklarskiej Poręby. Nie mają obowiązku czekać na przydział hoteli przez organizatora. Co ewentualnie stracą? Nie będą mogły liczyć na transport organizatora do Jakuszyc (to akurat żaden problem) oraz będą miały dalej na odprawy techniczne, które zostaną zlokalizowane zapewne w Szklarskiej Porębie (to też duża strata nie jest).

Z tym, że Harrachov jest bardzo blisko Jakuszyc, Szklarska Poręba ma problem od dawna. Wielu zagranicznych uczestników Biegu Piastów woli spać w tej czeskiej miejscowości. Nie tylko dlatego, że bliżej i łatwiej dostać się z niej do Jakuszyc, ale też z uwagi na to, że przyjeżdżają z lotniska w Pradze. Po biegu mają znacznie bliżej na samolot, niż gdyby mieli jechać najpierw do Szklarskiej Poręby, a potem znowu przedzierać się przez zakręty i góry do Czech.

Internet i prąd

Puchar Świata będzie cieszyć się takim zainteresowaniem, że muszą być załatwione jeszcze dwie sprawy, bez których kompromitacja pewna: szerokopasmowy internet i zabezpieczenie energetyczne. To pierwsze jest konieczne, by możliwa była ogromna transmisja danych z Jakuszyc na cały świat. Bez gwarancji prądu w ogóle nie ma sensu zabierać się za cokolwiek. Burmistrz Szklarskiej Poręby Grzegorz Sokoliński mówi, że rozwiązanie obu problemów jest na najlepszej drodze.

Największym zagrożeniem jest brak śniegu, choć trzeci weekend lutego to termin pod tym względem dość pewny. To termin ferii wielkopolskich, nie najszczęśliwszy, bo niektórzy będą narzekać na zablokowanie dla wyczynowców części tras biegowych w Jakuszycach i zjazdowych na Szrenicy. Inne terminy nie wchodziły jednak w grę.

Pewne jest, że w 2013 zawodów o PŚ w Jakuszycach nie będzie - tak się ułożył kaledarz zawodów. W 2014 mają się odbyć w połowie stycznia. Przewidziano je także w rozpisce na rok 2015.

Leszek Kosiorowski

Walka cenowa na wyciągach i nartostradach

Szefowie najważniejszych ośrodków narciarskich w polskich Karkonoszach i Górach Izerskich opublikowali cenniki karnetów narciarskich w nadchodzącym sezonie. Najdrożej będzie na kolei gondolowej w Świeradowie Zdroju, a najtaniej na Kopie w Karpaczu.

Na najciekawszą rywalizację cenową o narciarza zanosi się właśnie w mieście pod Śnieżką. Spółce Miejska Kolej Linowa, do której należą wyciągi i nartostrady na stokach Kopy, przybył sąsiedzki rywal - spółka Ryszarda Sobiesiaka Winterpol, która zaprasza narciarzy na stoki poniżej Kopy z nowoczesną kolejką kanapową.

Karnet dzienny na Kopę będzie kosztować 44 złote (3-godzinny 30 zł) - to mniej niż w poprzednich latach. Za karnet dzienny (godz. 9-16) na wyciąg Winterpol Biały Jar w wysokim sezonie (od 19 grudnia do 4 marca) trzeba będzie wydać 59 zł (ulgowy za 45 zł dla dzieci do 12 lat i seniorów powyżej 60 lat). Bilet dwugodzinny na wyciąg Winterpolu ma kosztować 35 i 30 zł, a czterogodzinny 45 i 40 zł.

Początkujący narciarze oraz ci, którzy przyjadą do Karpacza po raz pierwszy, mogą być rozczarowani, że nie da się kupić jednego biletu na wyciągi Winterpolu i MKL. Kupując na dole karnet Winterpolu, mogą oczekiwać, że obowiązuje on też na kolejkach krzesełkowych na Kopie. Aby wyprowadzić ich z błędu, MKL informuje na swojej stronie internetowej, że nie honoruje biletów Winterpolu.

Spółka Sudety Lift w Szklarskiej Porębie zaproponuje dzienny karnet w wysokim sezonie za 83/49/65 zł (bilety normalne, młodzieżowe oraz dziecięce i seniorskie). Ośrodek Ski&Sun w Świeradowie Zdroju zaprosi w wysokim sezonie na swoją kolej gondolową i nartostradę (w godz. 9-16) za 89 i 75 złotych.

(kos)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie" wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich" organizują w dniu 11 listopada 2011 r. **wycieczkę nr 39**. Wyjazd spod dworca PKP w Jeleniej Górze autobusem MZK nr 9 o godz. 8.15 do Piechowic (przystanek Piechowice Dolne).

Trasa długości 13 km przebiega przez zachodnią część Pogórza Karkonoskiego. W pobliżu przystanku oglądamy pomnikowy, około 500-letni cis, jeden z najstarszych w Polsce. Z miasta wychodzimy szlakiem żółtym prowadzącym w górę Cichą Doliną. Wędrując zboczem Grzybowca, mijamy po drodze rumowisko bloków skalnych o nazwie Skarbczyk. Następnie szlakiem zielonym schodzimy do Michałowic i tu w dawnym kamieniołomie granitu zatrzymujemy się na śniadanie przy ognisku. Po odpoczynku podchodzimy na Złoty Widok. Z Michałowic szlakiem niebieskim schodzimy do Piechowic i o godz. 16.14 autobusem MZK nr 9 odjeżdżamy do Jeleniej Góry. Odbycie wycieczki daje 13 punktów do OTP i do odznaki regionalnej TDŚI.

Wycieczka nr 40 odbędzie się w dniu 13 listopada 2011 r. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. 10.10 do Starej Kamienicy. Trasa długości 14 km prowadzi przez wschodni kraniec Grzbietu Kamienickiego Gór Izerskich. Od stacji kolejowej w Starej Kamienicy idziemy drogą do Kopańca. Następnie przez górną część Kopańca, Babią Przełęcz i dalej zboczem Ciemniaka docieramy do Bobrowych Skał. Przy sprzyjającej pogodzie rozpalamy u podnóża skał ognisko. Po odpoczynku zielonym szlakiem schodzimy do Górzyńca, skąd o godz. 16.06 odjeżdżamy autobusem MZK nr 9 do Jeleniej Góry. Odbycie wycieczki daje 14 punktów do OTP i do odznaki regionalnej TDŚI.

Obydwie wycieczki prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Głos - gardłowa sprawa

Trudno myśleć o głosie jak o narzędziu pracy. Nie widać go, nie można dotknąć, jakby go w ogóle nie było. Dopiero gdy zaczyna zanikać... Wtedy okazuje się, co znaczy życie bez głosu.

„Rekoty" się nie dają

Pana Ryszarda operowano w Cieplicach, w 1995 roku. Miał wtedy 37 lat. Usunięto mu krtań i węzły chłonne. Do dziś nie ma pewności, czy to był nowotwór, czy tylko polip.

Zaczęło się od chrypki. Robił wtedy w szklarniach, w Brzegu. Raz ciepło, raz zimno. Przeziębiał się, chrypiał, przechodziło, wracało. Aż w końcu pobrali wycinek, stwierdzili wielowarstwowego polipa. Wypieprzyli go ze szklarni. Jak wrócił do rodzinnych Janic, pod Pasiecznikiem, i zaczął pluć krwią, to szybciutko poszedł pod nóż. Wycięli wszystko, ale jak pojechał potem do Wrocławia, do kontroli, usłyszał: po co się zgodziłeś? Jakbyś przyjechał tutaj, to dalej miałbyś krtań... Psycholog do niego po tym wszystkim musiała przychodzić przez miesiąc czasu.

- Myślałem, że potłukę tego doktora, co mi to zrobił, jak go dorwę - wspomina pan Ryszard. - Ale tak naprawdę do dziś nie wiem. Jedni mówili, że mnie doktor spod łopaty wyciągnął, a drudzy że nie trza było aż tak radykalnej operacji. Zdurniałem - przyznaje. A potem zaczął pić.

Najgorsze było to, że po operacji został całkiem sam, tylko z własnymi myślami. Co gorsza, nie uzyskał stosownych informacji przed zabiegiem. Nie wiedział, czego się spodziewać i jakie życie go czeka. Jedynie puste pocieszenia, że przecież będzie dobrze, i że sobie na pewno poradzi.

- Słuchałem, jak inni gadali: już tobie niedługo, jeszcze trochę i do piachu pójdziesz... Piłem wtedy z tych nerwów. Tak mnie ludzie z mojego otoczenia nastawiali, że bardzo źle psychicznie to znosiłem. Jak i tak do piachu, to postanowiłem jeszcze „porządzić" przed śmiercią. I piłem.

Jeździł do Wrocławia, na naświetlania. Niektórzy byli po operacjach, ale mieli krtań. Normalnie rozmawiali przez telefon. A jak do niego ktoś zadzwonił, to on rzucał telefonem z wściekłości. - Nerwy mnie brali, bo chciałem coś powiedzieć, a nie mogłem.

We wsi młodsi ludzie rozumieli jego cichy szept, ale starsi, jak na przykład matka, niewiele. Więc przytakiwała bez względu na to, co syn usiłował jej powiedzieć, dla świętego spokoju. Jezuuu, jakie miał wtedy nerwy! Próbował pisać, ale było jeszcze gorzej...

Wyszedł ze szpitala kompletnie bez umiejętności mówienia. Dopiero dwa czy trzy lata później, w sanatorium w Rymanowie na Podkarpaciu, pani logopeda wzięła go w obroty. Od niej dostał pierwsze kartki mowy. Było ich tam ze 40 w grupie, i kobiety, i mężczyźni, wszyscy po takich samych operacjach. 2 tygodnie i zaczął łapać nową mowę, ale wrócił do domu i zaniedbał. Na szczęście rok później znowu pojechał i podszlifował mowę przeponową do tego stopnia, że sam zaczął uczyć innych.

K. MATLA

Ryszard z Janic przystosował się, choć jego życie już nigdy nie będzie takie, jak przed operacją.

- U zdrowego powietrze samo wpływa do płuc, często w ogóle cały proces przebiega niezauważalnie. A ja jak ta gęś - tłumaczy Ryszard. - Najpierw muszę połknąć powietrze, a potem je wydalić.

Trzeba się nauczyć połykać powietrze, a potem je wypychać z powrotem. Brzuch cały czas w trakcie takiej mowy pracuje. Początkującym bywa bardzo trudno. Trzeba codziennie trenować. A nawet doświadczony przeponomówca może mieć kłopoty przy zmianie pogodowej, przy nietypowych warunkach atmosferycznych.

- Można z tym żyć. Wszystko zależy od psychiki. Ja już tak żyję od 16 lat i daję radę. Mam dla kogo, opiekuję się syneczkiem. A wioskę dalej mieszka pan, 27 lat po operacji, który nie powie nic głośno. Nie chce się uczyć i już. Kilkanaście razy byłem u niego, ale jego nie przekonasz - wzrusza ramionami Ryszard.

Nie jest łatwo. Po operacji oddychanie już się nie odbywa ani nosem, ani ustami. Tyko przez rurkę, tchawicą. Trzeba uważać, szczególnie w okresie grypowym, bo oskrzela szybko stają. Kurze, tynki, pyły - katastrofa, choć przydałoby się dorobić do renty. Na basen nie da rady, bo się można utopić. Dwa lata temu pojechał z synem nad morze, to tylko siedział na plaży i patrzył, jak się dzieciak kąpie. Prysznic? A skąd! Próbował jakieś manewry robić bokiem ale zbyt duże niebezpieczeństwo, że się zachłyśnie. Nie warto ryzykować. Czego jeszcze nie robi? Nie pali. Owszem, są magicy, co sobie radzą i się zaciągają przez rurkę, ale Ryszard tego nie praktykuje. Płuca są zbyt narażone na inne obciążenia, żeby je jeszcze masakrować dymem. No i pić też nie. Przede wszystkim dlatego, że to nic nie załatwia. - Nie ma zakazu. Pięćdziesiątka czy setka nikomu nie zaszkodzi. Ale picie nic nie daje, niczego nie załatwia...

Ludzie, jak to ludzie, różnie reagują. Usłyszą dziwny głos i zastanawiają się: czy to ufoludek? Jak widzą apaszkę, chcą wiedzieć, co on tam ma pod tą chustką? Najprzykrzejszy komentarz usłyszał Ryszard - o dziwo! - w sanatorium. Pewna pani na stołówce głośno wyraziła opinię, że te „rekoty" po tracheotomii powinny jadać gdzie indziej. Nie spodobały jej się odgłosy towarzyszące przełykaniu, pokasływania. - Ale to ta pani miała problem, reszta nie - kwituje Ryszard.

Kiedyś, przypadkiem, „nadział się" na doktora z Lubania. Ten go usłyszał i poprosił, żeby przyszedł na oddział, porozmawiał z pacjentami. - Było paru takich świeżo po operacji, przygnębionych, bez chęci do życia. Ja też byłem kiedyś po operacji... Przekazałem swoje kartki do nauki mowy szpitalowi, żeby inni też mogli się uczyć.

Ryszard tak się wyszkolił, że po pewnym czasie wspólnie z drugim kolegą uczyli innych operowanych, w Jeleniej Górze, w Domu Nauczyciela na Bankowej. On rozumie, jak ważne jest, żeby przekazywać instrukcje mowy innym chorym, szczególnie w pierwszych miesiącach po operacji. Przecież - trzeba żyć!

kolumnę przygotowała Katarzyna Matla

Profesjonalna... chrypka

Marek Zatoński, laryngolog foniatra z Łużyckiego Centrum Medycznego w Lubaniu, stawia sprawę jasno. - Jeśli chodzi o nasz teren, najczęściej mojej pomocy szukają nauczyciele. Druga grupa to dzieci, szczególnie w wieku rozwojowym, które nadużywają głosu przeciążając krtań. W dalszej kolejności osoby z różnymi rodzajami zmian w samej krtani: polipów, przerostów, obrzęków fałdów głosowych. I to są, powiedzmy sobie uczciwie, przede wszystkim palacze. Ludzie, którzy mają zaburzenia głosu niezwiązane z wykonywanym zawodem, to są z reguły osoby palące papierosy.

Pacjenci jeszcze niezdiagnozowani skarżą się na najróżniejsze dolegliwości. Trafiają do lekarza z chrypką, niedookreślonym dyskomfortem, zanikami głosu, nawracającymi infekcjami. Lista jest długa. Tymczasem każda przedłużająca się chrypka, trwająca powyżej trzech tygodni, powinna być zdiagnozowana przynajmniej przez laryngologa. Chrypka, niestety, jest objawem powszechnie lekceważonym. Szczególnie środowiska zaniedbane, niestroniące od trunków, za nic sobie mają jakąś tam chrypkę. Chrypka nie boli. A smutna prawda jest taka, że nowotwory krtani, gardła dolnego, bolą na samym końcu, gdy choroba jest już bardzo zaawansowana. Oczywiście, nie każda chrypka oznacza nowotwór i nie należy panikować po kilkudniowej niedyspozycji. Niemniej gdy chrypi się przez dłuższy czas, bezwzględnie należy pokazać gardło specjaliście. Laryngolog bądź foniatra oceni, czy jest się czego bać, czy to niegroźna niedomoga funkcji krtani.

- W Polsce nie ma żadnego systemu, który by powodował, że nasi nauczyciele byliby przygotowani do wykonywania swojego zawodu nie tylko merytorycznie - ubolewa lekarz. - Nauczyciel, poza intelektem i wiedzą, pracuje też głosem. Uczą ich dydaktyki, wpaja im się określoną wiedzę, a nikt nie uczy ich mówić profesjonalnie! Mówienie profesjonalne nie ma nic wspólnego ze zwykłą rozmową, jaka toczy się przy kawie.

W Polsce nie bada się przyszłych nauczycieli pod kątem wyzwań głosowych, jakim będą musieli stawiać czoło w swojej pracy. W naszej nomenklaturze funkcjonuje określenie choroba zawodowa narządu głosu. Na Zachodzie w ogóle tego nie ma. Nasi sąsiedzi badają kandydatów na nauczycieli i odsiewają już na samym wstępie tych, którzy mają jakiekolwiek wady krtani, wrodzone czy też nabyte w wieku dziecięcym. Sito jest tak gęste, że zjawisko choroby zawodowej po prostu nie występuje. Ci, którzy nie powinni pracować głosem, bo prędzej czy później skończy się to dla nich problemem, muszą szukać dla siebie innych zawodów.

- Nie lekceważmy przedłużającej się chrypki - apeluje doktor Marek Zatoński.

- Wiele zależy od rodzaju śluzówki w gardle, od wydolności tchawicy, a także od innych czynników - tłumaczy lekarz. - Jedni mają wrodzoną większą wydolność krtani, inni mniejszą, i koniec. Dlatego jedni mają mocniejsze gardło, inni słabsze. Jeśli nauczyciel dostał w darze od natury mocny organ, a jeszcze do tego intuicyjnie operuje głosem w najbardziej optymalny sposób, nie przeciążając go niepotrzebnie, to popracuje dłużej. Kto inny będzie się borykał z problemami - twierdzi praktyk.

Bo, jak podkreśla dr Zatoński, nie ma tak, że ktoś popracował rok w szkole, i głos mu wysiadł. A wcześniej miał niby zupełnie zdrową krtań. Gardło trzeba by eksploatować w koszmarny sposób, żeby już po roku krtań była nie do użytku.

- Z reguły jest tak, że drobne dolegliwości pojawiały się dużo wcześniej, przed podjęciem pracy. Tyle tylko, że nie zwracało się uwagi na chwilowe niedyspozycje. Potem taka słabsza z natury krtań, być może z wrodzonymi wadami, zaczyna intensywnie pracować. Mało tego, pracuje w sposób nieprawidłowy, nadmiernie, i zaczynają się problemy.

Szkoły muzyczne coraz częściej, w standardzie przyjęć, życzą sobie od przyszłych śpiewaków opinii foniatrycznej. Oni i tak będą się uczyć emisji głosu, a mimo to dostrzega się potrzebę oceny medycznej aparatu głosu. W szkołach pedagogicznych to wciąż jeszcze wielka rzadkość. Nawet jeśli uczą już podstaw emisji, to bywa, że traktuje się przedmiot bardzo lekko. Nikogo nie nauczy się w tydzień, czy podczas 5 przewidzianych programem godzin, wydobywać głos w sposób profesjonalny. To z reguły ciężka i długa praca, związana z oduczaniem się starych, złych nawyków.

- Mówić profesjonalnie to znaczy mówić w taki sposób, w którym wykorzystujemy wszystkie jamy rezonacyjne, którymi dysponujemy. Po to, żeby krtań w procesie wydobywania głosu pracowała jak najmniej; żeby ją oszczędzać. Mówić profesjonalnie to znaczy również mówić miękko. Ludzie, którzy muszą mówić dużo i głośno, w pewnym momencie zaczynają się napinać, aż krtań zaczyna trzaskać. To jest tzw. twarde nastawienie głosowe, przejawiające się mową wysiłkową. Krtań obrywa wtedy strasznie... Jeśli „aparatura" jest miękka, rozluźniona, wszystko się ładnie domyka i mówienie przestaje wiązać się z wysiłkiem. Używa się popularnego określenia: mówi z przepony. To jest właśnie to, o to chodzi w mowie profesjonalnej. Tylko że to naprawdę złożony proces - zastrzega M. Zatoński. - Cała sztuka w tym, żeby się tego nauczyć.

Październikowy nauczyciel

Rehabilitacja głosu trwa długo. W zależności od stopnia dysfunkcji - od sześciu miesięcy wzwyż. Bolesławianka Aleksanda Sozańska-Kut, wokalistka, pedagog i logopeda, absolwentka Akademii Muzycznej we Wrocławiu, uważa, że głos jest zwierciadłem człowieka. Dlatego w trakcie rehabilitacji trzeba pracować całościowo. Związana z wrocławską grupą Spirituals Singers Band Ola, wykładowca Ogólnopolskiego Festiwalu „Blues nad Bobrem", kinezjolog, zajmuje się także ratowaniem głosów. Trafiają do niej nie tylko młodzi adepci sztuki wokalnej, ale także ci, których laryngolodzy nazywają „październikowymi nauczycielami".

- Dla nauczyciela, który ma kłopoty z gardłem, i który wraca po przerwie do szkoły, zaczyna się dramat. We wrześniu jeszcze się zepnie i daje radę, ale pod koniec października ma już od tego spięcia tak zmasakrowane gardło, że pędem goni do fachowca - mówi laryngolog. Trochę ironizuje na temat nauczycielskiego pracoholizmu, ale ma ku temu powody. - Niech mi pani wierzy, jak mówię nauczycielowi, że ma zapalenie krtani, i że w zasadzie nic się nie dzieje, ale dwa tygodnie trzeba odpocząć - to w dziewięćdziesięciu paru procentach usłyszę: nie!

- Lekarz mi mówi, żeby odpoczywać, nie nadużywać głosu. A ja pytam, jak? - docieka germanistka z Zespołu Szkół we Włosieniu, Aldona Kościańska. - Przecież to jest moje narzędzie pracy. Uczę języka niemieckiego, podstawą jest konwersacja!

Pani Aldona pracuje w szkole od 6 lat, i w zasadzie od początku walczy z własnym głosem. Choć wcześniej była kantorką w kościele, latami całymi śpiewała bez żadnych problemów. - To nie boli, ale czuję, jakbym miała ściśnięte gardło. W pewnych momentach głos staje się bezdźwięczny. Jak mam przed sobą 7 lekcji i jestem w takim stanie, to wiem, że będzie trudno.

Dwa razy zdarzyło się, że straciła głos na amen. Zupełnie zaniemówiła. Pomimo że nigdy w życiu nie paliła, unika napojów gazowanych, pije wyłącznie napoje w temperaturze pokojowej. Znajomi, którzy znają problem, proponują wyłącznie „zacieplone" picie... W torebce zawsze coś do ssania i coś do nawilżania gardła. Stara się oszczędzać głos na lekcjach, ale prędzej czy później znowu chrypnie. Próbowała wszystkiego. Była jonoforeza, sól emska, szałwia, naświetlania lampą...

- Dopóki nie powiem, gdzie pracuję, to jeszcze lekarz próbuje szukać, dociekać. Ale jak już wiadomo, że chodzi o szkołę, od razu słyszę: no tak, typowe gardło nauczycielskie. Suche!

Co dalej? Jak radzić sobie z problemem, który uparcie wraca mimo troski poświęcanej gardłu? - Może mam lichy głos, ale jeśli chodzi o charakter, to jestem osobą nie do zdarcia. Będę walczyć - zapewnia nauczycielka.

Aleksandra Sozańska-Kut pracuje m.in. z nauczycielami, którzy po badaniu foniatrycznym dostali tylko czasowe pozwolenie na wykonywanie swoich obowiązków. Cierpią oni z powodu niedomykalności, guzków na strunach głosowych, i innych problemów. Problemy te zawsze mają swoje źródło w nieprawidłowej emisji głosu, w nieumiejętności operowania głosem zawodowo. - Aparat głosowy składa się z mięśni. Struny to dwie fałdy głosowe, dwa mięśnie, które podlegają takim samym prawom, jak każdy inny mięsień. Jak ktoś jest nierozgrzany, a nauczyciel każe mu zrobić szpagat, to skutkiem będzie seria zakwasów albo poważna kontuzja. Tak samo jest z głosem - tłumaczy. Co więcej, głos reaguje na zmęczenie, na ciśnienie atmosferyczne, na aktualny stan emocjonalny. Nie można więc pracować nad emisją głosu w izolacji z innymi elementami. Zdarza się też, że problemy z głosem wcale nie wynikają ze złej pracy strun głosowych. Przyczyną może być wada postawy. Najczęściej - i jest to poparte badaniami Centrum Terapii Manualnej w Sierosławiu pod Poznaniem, z którym A. Sozańska ściśle współpracuje - złe funkcjonowanie dna miednicy. Czyli źle ustawione biodra także mogą być przyczyną nadmiernego męczenia się głosu.

Praktycy, spece od głosu, w jednym są zgodni. Próby wydobycia głosu na siłę mogą prowadzić do trwałych uszkodzeń w obrębie mięśni, w obrębie fałdów głosowych. Po czymś takim, choćby nie wiadomo co się robiło, fałdy pozostaną wiotkie i nie będą się domykać. Głos będzie schrypnięty, matowy, słaby, z zanikami włącznie. Najgorszy scenariusz - bardzo dobry nauczyciel, w kwiecie wieku, straci zdolność do pracy, bo utraci podstawowe narzędzie pracy. Ratunkiem mogą być bardzo precyzyjnie dobrane ćwiczenia wokalne. Mają one na celu wspomożenie fałdów głosowych i współpracy głosu z oddechem. - Jedni mają predyspozycje wokalne, inni nie - konkluduje śpiewająca logopeda. - Natura. Są tacy, którzy nie potrzebują żadnych ćwiczeń emisyjnych. Ale jest też grupa takich, którzy nigdy nie powinni byli trafić do zawodu nauczycielskiego, bo ich aparat głosowy nie jest do tego przystosowany.

K. MATLA

Aleksandra Sozańska-Kut przy pracy, w trakcie zajęć z młodymi wokalistami z wykorzystaniem najnowszych technik, m.in. Speech Level Singing czy Natural Voice Perfection.

K. MATLA

Aldona Kościańska, podobnie jak wielu innych nauczycieli, doskonale rozumie, co znaczy tracić głos. Ale nie zamierza się poddawać.

Szczury w piwnicy, indyk u gardła

Zofia Peter-Kubicka, psycholog jeleniogórskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, podkreśla, że kształtowanie się mowy u człowieka jest bardzo silnie zależne od czynników psychologicznych. - Różnego typu zaburzenia rozwoju mowy, języka i komunikacji, z jakimi trafiają do nas dzieci czy młodzież, ma podłoże emocjonalne.

Tak jest w przypadku mutyzmu wybiórczego, który pojawia się z reguły między 3. a 5. rokiem życia. Fizjologicznie dzieci mogłyby mówić, a nie robią tego. Na przykład mówią w domu, odzywają się do rodziców czy rodzeństwa, ale poza domem już nie. Albo rozmawiają z rówieśnikami, ale przestają mówić, gdy tylko pojawi się osoba dorosła. - Prowadziłam trójkę takich dzieci i we wszystkich przypadkach specyfika środowiska rodzinnego była podobna. Brak stabilizacji emocjonalnej, trudności w nawiązaniu kontaktu emocjonalnego z ojcem, a do tego lękowa, nadopiekuńcza postawa matki. W dwóch przypadkach w grę wchodził też alkohol, więc zapewne też i przemoc. Ale mówi się, i ja jestem zgodna z takim podejściem, że dzieci muszą mieć predyspozycje do ujawnienia się tego typu zaburzeń. Czyli warunki wyzwalają to, co jest potencjalnie w strukturze nerwowej i psychicznej dziecka. W tych samych domach były też inne dzieci, które nie miały problemów z mową.

Terapia mutyzmu jest zawsze procesem długofalowym, złożonym, z podstawową zasadą: nie wymagać od dziecka, nie żądać od niego, by mówiło. Brzmi paradoksalnie, ale tak właśnie jest. Można wyjść z mutyzmu, ale osoba taka wymaga wsparcia ze strony otoczenia w sytuacjach stresowych. Ma ona delikatniejszy układ nerwowy, jest bardziej podatna na stres, szybciej się wycofuje. Poziom lęku jest u niej wyższy, a poziom stresu obniżony.

Na pytanie, czy można zaniemówić po jednorazowym, traumatycznym doświadczeniu, Z. Peter-Kubicka odpowiada, odwołując się do lektury przedmiotu. Irena Obuchowska opisała przypadek matki, która postraszyła swoją córkę, że jak będzie niegrzeczna, to ją zamknie w piwnicy i tam ją szczury zjedzą. Dziecko, zaatakowane psychicznie, zareagowało tak, że przestało mówić w ogóle. Po głębokiej terapii zaczęło wprawdzie mówić, ale jąkając się. - Ja aż tak drastycznego przypadku nie miałam - mówi pani Zofia.

Psycholog i praktyk metody One Brain, Eliza Kurowska, wspomina śpiewaka, który borykał się z okropnym stresem, z jakim wiązały się dla niego występy publiczne. Głos dosłownie wiązł mu w gardle. Śpiewał jako bas w chórze gospel. Basów było z reguły trzech. Jeśli zdarzało się, że śpiewak był sam i musiał podtrzymać jakąś formę wokalną samodzielnie, przeżywał prawdziwe tortury. - Miał duży problem z mówieniem o sobie, z ekspresją emocji - wspomina psycholożka. - Cierpiał na przewlekłą depresję. Był to człowiek o bardzo niskim poczuciu wartości, praktycznie bez wewnętrznego oparcia, bez własnego autorytetu.

Z całą pewnością miało to związek z jego trudnym dzieciństwem. Rodzice rozeszli się, a dziecko wychowywało się w tzw. wzajemnej nienawiści obojga rodziców do siebie. Chłopczyk musiał odpowiadać na pytania: kogo bardziej kochasz? Mamusię czy tatusia? Ale w trakcie terapii odkryto jeszcze inną kartę.

W wieku 2 lat i 9 miesięcy dziecku rzucił się do gardła indyk. Wielkie ptaszysko próbowało zadziobać chłopczyka. Atak był tak intensywny, że blizny na szyi zostały na całe życie. Trudno się doprawdy dziwić, że późniejsza ekspresja głosu była tak utrudniona.

- Mowa rozwija się w ścisłym, bliskim kontakcie psychicznym z matką czy inną osobą bliską emocjonalnie. Telewizor ani komputer nie są w stanie tego warunku spełnić. Nie ma szans na normalny rozwój językowy, gdy rodzic włącza dziecku bajkę na ekranie i emocjonalnie znika - przekonuje Z. Peter-Kubicka. Niestety, w obecnej kulturze kanału wzrokowego młodzież mówi coraz mniej chętnie. Dzieci mniej czytają, mniej piszą wypracowań; internet nie uczy obcowania z literaturą piękną. A przecież to właśnie umiejętność wyrażania emocji za pomocą słów pozwala podjąć pracę z tymi emocjami, jeśli nie wszystko jest w porządku. Dzieci z nerwicą, których jest całkiem sporo, mówią napięte, urywanymi zdaniami, nieprawidłowo gramatycznie, niechętnie. Do poradni trafił chłopiec, z powodu problemów z rówieśnikami. Wyjątkowo napięty, praktycznie niemówiący. W testach inteligencji wypadł bardzo dobrze, natomiast prawie nic nie był w stanie powiedzieć.

- Okazało się, że środowisko rodzinne dziecka jest bardzo mocno zaburzone, i wcale nie dotyczyło to tzw. patologicznej rodziny. Tata na wysokim stanowisku, a mama nieszczęśliwa, nieradząca sobie. Mieli poważne problemy małżeńskie, a między nimi było bezradne, samotne dziecko, z trwale niespełnionymi potrzebami emocjonalnymi.

Uważa się, że dysfunkcja mowy, jaką jest jąkanie się (podobnie jak moczenie nocne i zanieczyszczanie się kałem), również jest zaburzeniem emocjonalnym o podłożu nerwicowym. Dany narząd cechuje pewna słabość, ale czynnikiem wyzwalającym jest atmosfera środowiska rodzinnego. Problemy z mową mogą również towarzyszyć dysleksji. Etiologia tej choroby nie jest dokładnie znana; coraz częściej mówi się natomiast o genetycznym uwarunkowaniu zaburzeń językowych. Na forach naukowych ostatnio pojawiła sie informacja o tym, że określono gen dysleksji, aczkolwiek naukowcy wciąż dyskutują na ten temat.

K. MATLA

Zofia Peter-Kubicka już dawno nie spotkała się z enigmatycznym określeniem „niemowa". Teraz zwykle mówi się o konkretnych jednostkach chorobowych.

Wspomnienie

o Arturze Schabowskim (1945-2011)

Człowiek z fotoaparatem i strzelbą

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”.

Setki osób pamiętają Jego specyficzne poczucie humoru i lekkie zdystansowanie do rzeczywistości. Gdy współpracował z dolnośląskimi dziennikami „Słowem Polskim” i „Gazetą Robotniczą” oraz z Krajową Agencją Wydawniczą. I później, gdy dał się poznać czytelnikom „Nowin Jeleniogórskich” jako wieloletni fotoreporter oraz autor informacyjnych tekstów i świetnie napisanych kryminalno-społecznych opowiastek. Kiedy został rzecznikiem prasowym Komendy Wojewódzkiej Policji w Jeleniej Górze, dziennikarze polubili Go za nietypowy sposób relacjonowania różnych wydarzeń, za ciekawe historie, anegdoty i dywagacje.

- To były dobre czasy, a prestiż gazet ogromny - wspominał z sentymentem i wzruszeniem Artur Schabowski. Na odchodnym z policji życzył wszystkim mnóstwa codziennej radości i sukcesów zawodowych.

Urodził się w niemieckim Tubingen, dokąd rodzice zostali wywiezieni na roboty. Po wyzwoleniu osiedlili się na Ziemiach Zachodnich. Artur był pierworodnym synem, dwa lata później urodził się Wiesław, po kolejnych dwóch Leszek.

- Choć od śmierci mojego brata (25 lipca br.) minęło już kilka miesięcy, wspomnienia o Arturze nadal wywołują we mnie przygnębiający smutek - mówi Wiesław Schabowski. - Byłem z Nim bardzo związany. Wspólne zainteresowania, bliskość zamieszkania, wzajemne zrozumienie łączyły nas na dobre i na złe. Artur zmarł nagle, wcześnie rano. Gdy z żoną Krystyną przygotowywali sobie śniadanie. Dzień wcześniej miał rocznicę urodzin. Ukończył 66 lat. Gdy w porze niespotykanej, po godzinie 6.30 zadzwonił telefon, czułem świadomie, że odbiorę złe wieści. Miałem jakieś przeczucie. Pobiegłem do Niego. Chciałem być przy Arturze, zanim z domu zabiorą Jego ciało. Potem już tylko pustka, smutek. Jak na filmie przesunęły mi się obrazy wspomnień z całego życia i ta świadomość, że zostałem ostatni z rodzeństwa. W 2004 roku jadąc z Arturem do Lwówka Śl., na zawał serca zmarł Leszek. To prawda okrutna. Ich obu już nie ma wśród żywych.

Artur Schabowski w Lubaniu ukończył szkołę podstawową i technikum mechaniczne. Pracował w biurze popularnej „bawełnianki”, potem w zielonogórskim Falubazie. Na zagranicznych kontraktach na Węgrzech, Słowacji i w Czechach. Budował tam fabryki przędzalnicze. Po powrocie do Lubania pełnił kierowniczą funkcję w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego. Potem były lata pracy dziennikarskiej i policyjnej.

Artur wykształcił dwójkę dzieci, dla których był ukochanym ojcem z wielkim autorytetem. Joanna jest nauczycielką w szkole plastycznej we Wrocławiu. Syn Bartosz (rocznik 1975) od kilku lat mieszka i pracuje we Francji w uzdrowiskowej miejscowości Dax.

- Tato miał wszechstronne zainteresowania i hobby - wspomina córka Joanna. - Zanim zaczął fotografować, namalował sporo obrazów i wykonał wiele rzeźb. Czytał książki o słynnych malarzach od XVIII do XX wieku. W lubańskim domu kultury razem z bratem Wiesławem działali w amatorskim klubie filmowym. Tato lubił posłuchać muzyki Mozarta, piosenek Cohena i Rynkowskiego. W ostatnim okresie życia pasjonowały go techniki komputerowe. Lubił długie, 10-20 kilometrowe spacery po najbliższej okolicy.

Ponad trzydzieści lat trwała przygoda z fotografią. W domowym archiwum są fotki Artura z pierwszego festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie, zdjęcia reporterskie i dokumentalne, portrety, krajobrazy, wydarzenia sportowe i „obrazki” z tzw. fotografii elementarnej. Wysokie zarobki na kontraktach pozwoliły na zakup sprzętu fotograficznego i akcesoriów coraz wyższej jakości. Artur Schabowski mówił po niemiecku, w piśmie i mowie doskonale posługiwał się językiem czeskim. Lubił wędkować i strzelać sportowo.

Wielką pasją Artura było myślistwo. Lubił polować. W ostatnim sezonie łowieckim trafił trzy dziki. W lwóweckim kole „Bóbr” pełnił funkcje skarbnika i sekretarza.

- Gdy kogoś zabraknie, nie ma takich słów, które mogą Go przywrócić - mówi Krystyna Schabowska. - Artur szanował życie, zawsze był pełen optymizmu i wiary w przyszłość. Trzy dni przed śmiercią pokazał mi piękne kolorowe zdjęcia łanów zboża po horyzont i letniego zachodu słońca. Kupił drukarkę, aby te i inne ostatnio wykonane fotki móc zaprezentować kolegom. Radość, jaką Artur wokół siebie roztaczał, pozostanie w pamięci rodziny, przyjaciół i znajomych na zawsze. Artur ślubował mi miłość... aż do śmierci. Dochował przysięgi. Razem spędziliśmy 47 szczęśliwych lat.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”
ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.
ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Jelenia Góra – Zabobrze, ul. Wiejska 4b
JELENIA GÓRA - CIEPLICE
DOM POGRZEBOWY - PROSEKTORIUM
ul. Jagiellońska - wjazd od ul. Sobieszowskiej - (dawny szpital)
Telefony całodobowe:
75 75 225 82
0601 74 84 41
www.pogrzeby.jelenia-gora.pl
- kompleksowa organizacja pochówków
- własna chłodnia i sala pożegnań
- rozliczenia ZUS, KRUS, WBE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Zakład Pogrzebowy GLORIA
Janowice Wielkie, ul. Świerczewskiego
☎ 075-78-39-581, 668-351-228

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10
Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Życie niewesołe

Dominiko, jest listopad i ja też jestem w nastroju pogrzebowym. Przeżyłam w ubiegłym miesiącu tak dramatyczne wydarzenia, że nie wiem, czy będę w stanie szybko wrócić do równowagi psychicznej. Jestem już w starszym wieku, mam 70 lat. Do ubiegłego miesiąca miałam jeszcze brata, starszego ode mnie o 6 lat, ale zmarł właśnie po ciężkiej chorobie. Nie mieszkaliśmy blisko siebie, lecz bardzo starałam się mieć z nim bliski kontakt. Zapraszałam do siebie, przyjeżdżał co najmniej dwa razy do roku, Ja również od czasu do czasu odwiedzałam go, mimo że nie za dobrze się czuł przez ostatnie 4 lata. Mój brat miał 3 dzieci, 2 synów i córkę. Jak to zwykle bywa, to właśnie córka wzięła go pod swoje skrzydła, w czasie gdy zmarła jej mama, żona mojego brata. Córka jest dobrym, wykształconym człowiekiem, sama ma już dorastające dzieci. Ale obaj synowie mojego brata nie są osobami, które w życiu coś osiągnęły. Jeden z nich jest alkoholikiem. Pracował kiedyś w cegielni, kształcił się, podjął studia zaoczne. Niestety, uległ w zakładzie bardzo ciężkiemu wypadkowi, przerwał studia, pracę, bardzo długo leczył się w różnych szpitalach. Potem nie mógł już pracować, poszedł na rentę, rozpił się, nie założył rodziny. Dzisiaj jest grubo po czterdziestce, pije co popadnie, przepija tę marną rencinę, potem przychodzi do siostry na żebry, bo nie ma co jeść. Drugi syn mieszka w innym mieście, z żoną nie żyje, też podobno popija. Ale najbardziej mnie zawsze bolało, że nie odwiedzał ojca. Nie widział go co najmniej od 10 lat, kiedy to zmarła jego matka, a moja bratowa. Nie wiem, dlaczego nie odwiedzał swojego ojca. Kiedyś to też był fajny chłopak, wykształcił się dzięki pieniądzom rodziców, skończył Akademię Górniczo-Hutniczą, miał świetną pracę. Wtedy jeszcze, te ileś lat temu, częściej przyjeżdżał z synem i córką do ich dziadków, a swoich rodziców. Byli w świetnej komitywie. Potem się to zepsuło i nikt nie wie, dlaczego. A może mój brat wiedział, tylko mi nie powiedział? No, w każdym bądź razie w październiku zmarł mój ukochany brat. Pojechałam na pogrzeb, była córka (organizowała pogrzeb cały) i inni bliscy, ale nie było żadnego z synów! Po prostu dramat. Ten alkoholik oczywiście był jak zwykle mało przytomny i nikt nie wiedział, gdzie się aktualnie znajduje. A ten drugi na pogrzebie dał taki popis, że będziemy to pamiętali do końca życia. Moja kuzynka się go na cmentarzu zapytała, dlaczego nie przyjeżdżał do ojca przez tyle lat, że jego ojciec tęsknił za nim, że go bardzo kochał, a ten jak się nie wydrze na nią, zaczął tak przeklinać, wyzywać ją, żeby się nie wpierd... w jego życie i chciał ją bić. Wszyscy struchleli, nie wiedzieli, czy on jest trzeźwy, czy pijany, czy ktoś ma podjąć interwencję i tak dalej. Szaleństwo na cmentarzu. Zamiast na stypę, wszyscy prosto z cmentarza się rozjechali do swoich domów. Potem moja bratanica dzwoniła do nas i przepraszała za swojego brata. Sama nie wiedziała, dlaczego tak strasznie zareagował na te uwagi mojej kuzynki. Mam przed oczami mojego zmarłego brata. To był taki wspaniały, dobry człowiek. Całe życie mieszkał w małym mieście, gdzie wszyscy go szanowali, był tam znaną osobą. Na pogrzebie było dużo ludzi, bardzo dużo. I taki wstyd na całe miasto. Nie zapomnę tego do końca życia. Pozdrawiam.

Aldona

W tradycji barów polskich

Tradycję kulinarną dawnych barów podtrzymuje w Karpaczu **Janusz Lipiński (na zdjęciu).** W gastronomii działa od 1970 roku: zaczynał pracę od kelnera, w 1987 roku przejął od „SPOŁEM" bar „Maja". Bar funkcjonował przez czas jakiś pod nazwą „Bar pod Jeleniem", a później BAR „BACA" (od 1997 roku własność prywatna). Za działalność gastronomiczną w tym roku Janusz Lipiński otrzymał Złotą Odznakę Naczelnej Rady Zrzeszenia Handlu i Usług w Warszawie.

W barze „Baca" Janusz Lipiński serwuje tradycyjną polską kuchnię nastawioną na klienta, który chce zjeść szybko, tanio, po domowemu. Stąd na śniadanie można zamówić nawet... zupę mleczną. Oczywiście można tutaj zjeść flaki wołowe, gołąbki, bigos z suszonymi grzybami i nieśmiertelne naleśniki czy pierogi. Z jarskich potraw powodzeniem cieszą się jeszcze kopytka i placki ziemniaczane podawane z... cukrem. Na tradycjonalistów czeka schabowy z ziemniakami oraz marchewką z groszkiem, kotlet mielony, stek z cebulką. Zgodnie z tradycją polskich barów, podstawą obiadu są zupy: rosół gotowany na mięsie z indyka, kurczaka i wołowinie, żurek staropolski na zakwasie, pomidorowa z ryżem, jarzynowa, ogórkowa. Dopełnieniem obiadu jest kompot. Prawdziwym hitem tego miejsca jest jednak kotlet, który dawniej nosił nazwę „sznycel po góralsku", a dziś „kotlet góralski". Klienci, którzy po latach wracają do Karpacza, przychodzą do tego baru właśnie na góralską specjalność Janusza Lipińskiego.

KOTLET GÓRALSKI (przepis dla 4 osób)

Produkty: pół kg mięsa wieprzowego od szynki (najlepiej!) lub od łopatki, 3 ząbki czosnku, 2 cebule, 2 jajka, sól, pieprz, kurkuma, mąka do oprószania.

Przygotowanie: mięso mielimy na grubym sicie, dodajemy przeciśnięty przez praskę czosnek, lekko podsmażoną na oleju pokrojoną w kostkę cebulę, jajka i przyprawy. Formujemy kotlety, smażymy na gorącym oleju z obu stron do zrumienienia (około 7 minut). Polewamy sosem.

Sos (receptura własna): 2 czerwone papryki świeże lub konserwowe, 30 dag pieczarek lub świeżych grzybów, 3 cebule, 2 ogórki kiszone, 2 plastry wędzonego boczku, 20 dag dobrej kiełbasy drobiowej, 2 duże łyżki musztardy, 2 łyżki śmietany, 3 łyżki koncentratu pomidorowego, sól, pieprz, papryka słodka, ziele angielskie, liść laurowy, kolendra.

Produkty pokroić w paski. Podsmażyć na oleju pod przykryciem około pół godziny, dorzucając po kolei: cebulę, boczek, kiełbasę, paprykę, pieczarki, ogórek, na końcu przyprawy, musztardę, śmietanę i koncentrat pomidorowy.

Sosem polewać kotlety, podawać z ziemniakami oraz sezonowymi surówkami.

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Gdy serce drgnie

Jestem kobietą samotną, 61 lat, 160 cm wzrostu, średniej budowy ciała, na emeryturze, średnie wykształcenie, własne M. Jeśli jesteś wartościowym samotnym mężczyzną w zbliżonym wieku, nie szukasz przygód, nie masz zobowiązań i rażących nałogów, cenisz uczciwość, wierność i spokój domowego ogniska, szukasz drugiej połowy, z którą chcesz spędzić jesień życia - odezwij się. Mój telefon: 723-377-057.

Ryba

Zadbana 57-latka, wolna i niezależna, pozna pana do lat 65 do wspólnego życia. Nie interesują mnie przygody, tylko poważne oferty, nie odpowiadam na sms. Tel. 608-734-886.

Samotna

Wolny, 41-letni, szczery, niezależny, bez nałogów. Poznam miłą, uczciwą panią z dzieckiem, która pragnie szczęśliwego związku. Wiek bez znaczenia. Tel. 886-335-021.

Artur

Jestem po pięćdziesiątce, w miarę szczupły, 177/75, kulturalny, zadbany, bez nałogów, o różnorodnych zainteresowaniach, niezależny materialnie. Poznam panią do lat 50, w celu przyjaźni, wspólnych spotkań w wolnych chwilach. Chętnie stały związek. Tel. 533-227-338.

Samotny czytelnik

Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 25-42 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej. Jestem miły, sympatyczny, moje hobby: sport, taniec, muzyka. Uwielbiam wschody i zachody słońca - jakie to piękne, oglądanie we dwoje. Pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka. Mile widziane zdjęcie, do zwrotu. Czekam na Twój list lub sms, tel. 514-568-438.

Endriu

Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M.Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy za 1,55 gr. Tel. do mnie 075/64-24-410, e-mail: dana@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Drukarka (Lexmark), skaner; kanapa plus dwa fotele; ubranka dla dziecka (do 2 lat); oprawki do okularów dla rocznego dziecka; buciki dla dziewczynki (r. 25-26).

Potrzeby:

Łóżko piętrowe: kołdry, koce, pościel; pralka automatyczna; buty chłopięce (r. 38 i 42); kurtka zimowa, spodnie chłopięce (167 cm); narożnik (mały); meble pokojowe (z okolic Gryfowa), m. kuchenne; ubrania dla chłopca (2,5 - 3 latka); odzież dla dziecka (3-6 m-cy); odzież dla niemowlaka (chłopiec); komputer; odkurzacz.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić w godz. 8-16 pod nr 75 764-63-66, od poniedziałku do piątku.

(ep)

Zimówki obowiązkowe

Przepisy dotyczące korzystania z opon zimowych różnią się w poszczególnych krajach europejskich. Warto o tym pamiętać, wybierając się na późnojesienny czy zimowy urlop.

Niektóre rządy już wprowadziły obowiązek montowania „zimówek", inne zastanawiają się nad zmianą swojego ustawodawstwa w tym zakresie. Zmiany wymusza również prawo ubezpieczeniowe. W razie wypadku, ubezpieczyciel samochodu może nie zaakceptować pełnej wysokości poniesionych kosztów, jeśli kierowca nie dostosował ogumienia do warunków pogodowych panujących o danej porze roku.

Bezwzględna konieczność stosowania opon zimowych pod groźbą kary finansowej (mandat, odstąpienie od wypłacenia odszkodowania) obowiązuje w Niemczech (Finlandii, Szwecji, Estonii, na Łotwie i Litwie). Niemieckie prawo jak dotychczas nie podaje konkretnego okresu, kiedy należy jeździć na zimowych oponach, określa jedynie, że opony są wymagane gdy na nawierzchni leży śnieg, lód, ubity śnieg, błoto pośniegowe i szron. Wymagany jest również niezamarzający płyn w spryskiwaczach. Za nieprzestrzeganie przepisów grozi mandat w wysokości 40 euro i 1 punkt karny. Natomiast za spowodowanie w warunkach zimowych wypadku na oponach letnich zapłacimy nawet 80 euro.

W Austrii obowiązuje tzw. „sytuacyjny obowiązek opon zimowych". Od 1 listopada do 15 kwietnia każdy samochód osobowy do 3,5 tony musi być wyposażony w opony zimowe na czterech kołach w warunkach zimowych - jeżeli jest ciepło i sucho, to nie ma tego obowiązku, ale...

I w Niemczech, i w Austrii opony zimowe muszą być zamontowane na wszystkich kołach; nosić naklejkę M+S lub M&S, a głębokość rzeźby bieżnika ma być co najmniej 4 mm (opony radialne 5 mm). Oczywiście na niektórych austriackich drogach, zwłaszcza w wyższych partiach gór, opony zimowe z bieżnikiem o głębokości co najmniej 4 mm mogą być obowiązkowe. Poza taką indywidualną regulacją w Austrii nie ma powszechnego obowiązku stosowania opon zimowych. Na niektórych drogach istnieje obowiązek stosowania łańcuchów zimowych, o czym informują znaki drogowe. Podobnie jest w Czechach - na wydzielonych trasach (z reguły górskich i gdzie obowiązuje zakaz używania środków chemicznych) zimówki są obowiązkowe, a łańcuchy jak wyżej. Za ich brak płacimy karę do 2 tysięcy koron.

Polska, Bułgaria, Słowacja, Rumunia, Węgry - nie mają powszechnego obowiązku stosowania opon zimowych, jednak ze względu na występujące w większości krajów wschodnioeuropejskich surowe zimy, zalecane jest ich zakładanie. Na Węgrzech, zimą, w samochodach należy wozić komplet łańcuchów zimowych. Turyści bez łańcuchów mogą nie wjechać do kraju. Na Słowacji trzeba wziąć pod uwagę, że od 15 listopada do 15 marca muszą być stosowane opony zimowe o głębokości bieżnika co najmniej 4 mm. Przepisy mówią, że wystarczy założyć dwie opony tego rodzaju. W obrębie państw byłej Jugosławii opony letnie są dozwolone zimą, jednak tylko w przypadku, gdy głębokość bieżnika wynosi co najmniej 4 mm. Alternatywnym rozwiązaniem jest stosowanie łańcuchów zimowych. Przepis dotyczy jednej osi napędowej.

(epe)

Włosień dostał skrzydeł

Szkoła z pasją

Mucha siedzi jeszcze w warsztacie, między starym maluchem i polonezem, ale już wkrótce ukaże się w pełnej krasie. Zostanie zamontowana na specjalnym cokole, przed szkołą we Włosieniu.

Mucha na cokole

W pierwszej wersji miał być helikopter. Skończyło się na szybowcu, z bardzo prozaicznych przyczyn. Transport śmigłowca do małej miejscowości w gminie Platerówka okazał się wyzwaniem przekraczającym możliwości szkoły. Trzeba by zastosować się do przepisów określających zasady przewozu sprzętu specjalnego, ponadgabarytowego, zdobyć wymagane zezwolenia, wynająć lawetę niskopodwoziową, itd. Szkoła najzwyczajniej w świecie nie miała kilkunastu tysięcy zł na zbyciu. Na ten moment jeszcze więc nie ma śmigłowca - ale gdyby się w przyszłości okazało, że lotnictwo wciąga i przyciąga, a na dodatek gdyby się znalazł życzliwy sponsor…

Na razie jest szybowiec, przywieziony do Zespołu Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych we Włosieniu dosłownie przed chwilą. Dyrektor Jacek Adamski nie zgadza się z tezą, że to egzotyka w placówce szkolącej mechaników samochodowych.

- W przypadku śmigłowca w grę wchodziłby już proces bardzo zbliżony do procesu samochodowego; i tu, i tu mamy do czynienia z silnikiem spalinowym. Są różnice w konstrukcji, ale nie w zasadzie działania - tłumaczy. Oczywiście szybowiec to nie to samo, co helikopter, ale i przy nim młodzież będzie się mogła uczyć ciekawych rzeczy. Maszyna ma służyć jako pomoc dydaktyczna tym, którzy będą zainteresowani lotnictwem. Chętni będą się uczyć konserwacji, obsługi lotniczej i naziemnej - czyli lotniczych podstaw. Ale też mechaniki skrzydeł, zasad sterowania i wielu innych rozwijających zagadnień. Pierwsza zagadka pojawiła się niemal od razu. Młodzież już szukała odpowiedzi na pytanie: co wtedy, gdy pilota szybowca w powietrzu przyciśnie pęcherz? Okazuje się bowiem, że konstruktorzy Muchy pomyśleli o wszystkim…

Szybowiec zostanie wyeksponowany już wkrótce na cokole, na dziedzińcu szkoły, najprawdopodobniej w jakiejś ciekawej figurze akrobatycznej.

Pomysł na szkołę

- Szybowiec jest takim naszym wspólnym pomysłem na to, by zwiększyć zainteresowanie szkołą, a przynajmniej innym rodzajem mechaniki - mówi Piotr Ziemlak, nauczyciel przedmiotów zawodowych we Włosieniu, a prywatnie pasjonat lotnictwa z doświadczeniem technika lotniczego, były pracownik lotniczego pogotowia ratunkowego. - Pomysł stąd, że do momentu podjęcia pracy w szkole byłem pracownikiem lotnictwa. - W związku z tym, że jest to zdecydowanie dominujący nurt w moim zainteresowaniu techniką, postanowiłem przenieść swoje doświadczenia do pracy z młodzieżą.

Dyrektor Adamski, sam rozkochany w rajdach samochodowych i mechanice ekstremalnej, postanowił wykorzystać istniejący potencjał. Zamiłowania nauczycieli pozwolą placówce realizować w praktyce hasło ministra edukacji narodowej na bieżący rok: szkoła z pasją. - Ja na pewno będę upowszechniał zainteresowanie techniką kierowania rajdowego, ale także rozwiązaniami konstrukcyjnymi - zapowiada J. Adamski, który sam przerabia i udoskonala swój własny samochód rajdowy, Suzuki Swift. Przerabia zresztą z doskonałym rezultatem; wspólnie z załogą plasuje się na czwartej pozycji w okręgu jeleniogórskim, a w województwie na siódmym. - Ale sezon jeszcze trwa, jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa - podkreśla dyrektor i nauczyciel mechaniki samochodowej w jednym.

Tak więc osobiste pasje nauczycieli przenoszą się bezpośrednio do szkoły, a nauczyciele mają nadzieję, że z pożytkiem i dla uczniów, i dla samej placówki. Zespół szkół we Włosieniu to placówka środowiskowa. Jest niż i trwa walka o ucznia. Na nowym dyrektorze ciąży zadanie podźwignięcia i utrzymania szkoły. - Powiem okrutne być może słowa, ale byt tej szkoły zależy w tej chwili od nas wszystkich. Jeśli każdy będzie robić dobrą robotę i dołoży jeszcze coś od siebie, jeśli zapracujemy wspólnie na dobry wizerunek, wtedy uczniowie do nas przyjdą - zakłada dyrektor.

Ponad ziemią

W przypadku Piotra Ziemlaka o wszystkim zadecydował przypadek. - To był moment - opowiada. - Przyjechał znajomy taty i zabrał mnie na lotnisko. I tak się zaczęła moja miłość do lotnictwa. Technikum, które kończył, zostało zainicjowane, by stworzyć klasę szybowcową. To była szkoła w milionowym mieście, a mimo to nie dało się zebrać wystarczającej liczby chętnych. Wtedy dyrektor aeroklubu postawił na mniejsze miejscowości, żeby propagować ideę tam, gdzie lotnictwa nie ma i nigdy nie było.

- Ja sam pochodzę z takiej małej miejscowości, spod Łodzi - mówi nauczyciel. - Życzyłbym sobie, żeby kiedyś może i ta szkoła, we Włosieniu, wypuściła ze swoich murów technika, który mógłby pracować w przyszłości w lotnictwie. Mam nadzieję zgłębiać temat z osobami, które będą tego chciały; które będą np. uczestniczyć w kołach zainteresowań.

Mucha to emerytka, szkolno-wyczynowy szybowiec starego projektu. Pierwszy model tego typu został oblatany 10 czerwca 1948 roku. - Emerytka, ale inżynierowie lotnictwa wciąż bazują na tej konstrukcji - podkreśla technik. Wielu świetnych pilotów wylansowało się właśnie na tego typu półskorupowych górnopłatach. Ten model byłby jeszcze zdolny do lotu, tylko że został wyparty przez nowsze modele. W tej chwili tego typu egzemplarzy, w tak dobrym stanie, zostało w Polsce zaledwie kilka. Jest zakonserwowany, stał bezpiecznie w hangarze, a teraz zaprzyjaźniony aeroklub wrocławski użyczył maszynę szkole. Po złożeniu i odpowiednim przygotowaniu Mucha stanie na szkolnym dziedzińcu. Nie na długo, bo zimę spędzi bezpiecznie w warsztacie szkolnym, pod dachem. A od wiosny znowu będzie wizytówką szkoły, zachęcającą do poszerzania horyzontów w gronie innych pasjonatów. Nauczyciele mają nadzieję pozyskać do celów dydaktycznych inne cacko, silnik gwiazdowy, tym razem od aeroklubu zielonogórskiego. No i nie pożegnali się jeszcze wcale z myślą o śmigłowcu, który „jest do wzięcia” z Lotniczych Zakładów Naukowych we Wrocławiu, czyli ze szkoły, którą kończył Piotr Ziemlak.

K. MATLA

- Jacek Adamski i Piotr Ziemlak mają nadzieję zachęcić młodzież do przygody z mechaniką lotniczą.

Katarzyna Matla

REKLAMA I PROMOCJA

Wirtualny cmentarz, dzienniczek i informator

E-zgorzelec

Można zapalić świeczkę zmarłemu albo zajrzeć do uczniowskiego dzienniczka, nie wychodząc z domu. Platforma informacyjna, wdrażana przez Zgorzelec od 2009 roku, to projekt o wartości 1,08 mln zł.

- Celem projektu jest zapewnienie mieszkańcom Zgorzelca dostępu do technologii informacyjno-telekomunikacyjnej, poprzez uruchomienie do końca 2011 roku pięciu bezpłatnych e-usług, które m.in. ułatwią zdobycie informacji o mieście i miejskich wydarzeniach - informuje Renata Burdosz, podinspektor ds. współpracy z mediami w zgorzeleckim magistracie. Mowa o projekcie realizowanym w ramach programu rozwoju usług elektronicznych „Społeczeństwo informacyjne" Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013. Tylko w 2009 roku zarząd województwa przyznał miastu na ten cel blisko 745 tys. dofinansowania. Łącznie całe pięcioetapowe zadanie kosztować ma ponad milion złotych.

Pierwszą e-usługą, zrealizowaną w ramach projektu i udostępnioną na terenie Zgorzelca, były e-informacje sms. Ich popularność gwałtownie wzrosła w okresie, gdy Nysa Łużycka zagroziła regionowi powodzią. Ci, którzy zarejestrowali się w systemie sms-owego powiadamiania, otrzymują na swoje komórki ostrzeżenia o zmianach pogody, awariach czy utrudnieniach w ruchu. Dzięki temu ważne dla ludzi informacje rozchodzą się szybko i skutecznie; nawet jeśli potencjalnie zainteresowani nie oglądają telewizji, ani nie mają włączonego radia. Sms-y służą zresztą także przekazywaniu dobrych wiadomości, np. przypominają o wydarzeniach kulturalnych, sportowych czy konkursach.

- Nieco wcześniej, w holu urzędu miasta, w Centrum Sportowo Rekreacyjnym, w Miejskim Domu Kultury, w Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz w Muzeum Łużyckim, zainstalowano 6 infokiosków - przypomina Renata Burdosz. Infokioski to ogólnodostępne źródła informacji o działalności urzędu, bieżących wydarzeniach czy imprezach miejskich. Multimedialna baza danych, z której korzystać mogą zarówno miejscowi, jak i odwiedzający miasto turyści i podróżni. Przy jej pomocy można zaplanować pobyt

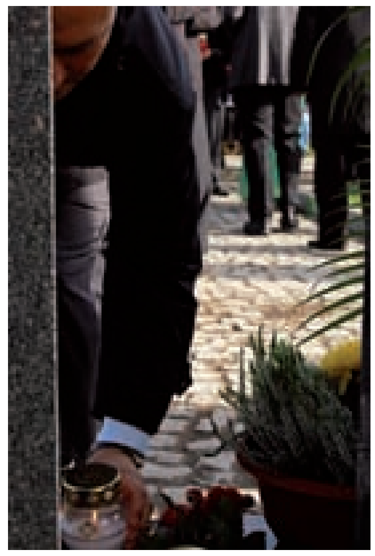
K. MATLA

Znicz na grobie bliskiej osoby można teraz zapalać osobiście albo w wirtualnej przestrzeni.

nad Nysą, uwzględniając miejscowe atrakcje, a także miejsca noclegowe i ofertę kulinarną.

Dwie najświeższe, uruchomione niedawno e-usługi, to e-dzienniczki oraz e-cmentarz. E-dzienniczki funkcjonują już we wszystkich podległych miastu szkołach, czyli w podstawówkach i gimnazjach. Rodzic, który zaloguje się w systemie, może nie wychodząc z domu, sprawdzić przez internet oceny swojego dziecka, obecności na zajęciach, a także przepływ informacji na jego temat. Dla tych, którzy miewają problemy z dotarciem na wywiadówki, to znakomita alternatywa; szczególnie w przypadku uczniów zagrożonych. Warto też zwrócić uwagę, że e-learning staje się prawnie usankcjonowanym systemem nauczania w szkołach wyższych. A edukacyjna platforma informacyjna to także szereg ułatwień dla uczniów, którzy właśnie dzięki niej będą mieli lepszy dostęp do materiałów edukacyjnych. Organ wdrażający ma ponadto nadzieję na ograniczenie biurokracji i poprawę komunikacji między szkołą, rodzicami i opiekunami uczniów.

Najmłodszą uruchomioną e-usługą jest e-cmentarz (http://cmentarz.zgorzelec.eu/). Dzięki tej platformie można korzystać z komputerowej bazy grobów zgorzeleckiego Cmentarza Komunalnego oraz Cmentarza Wojskowego. Ogólnodostępna wyszukiwarka pozwala odnaleźć miejsca pochówku interesujących nas osób, a konkretne groby można najpierw odnaleźć na mapie cmentarza, nim wejdzie się między prawdziwe krzyże. Absolutną nowością jest usługa umożliwiająca zapalenie wirtualnego znicza ku czci osoby zmarłej. Ta opcja będzie mieć ogromne znaczenie dla tych, którzy mieszkają daleko od rodzinnych grobów i nie będą mieć okazji, by osobiście odwiedzić mogiły bliskich. Oprócz zapalenia wirtualnego znicza możliwe jest także pozostawienie wpisu pamiątkowego. Można też za pośrednictwem platformy nawiązać kontakt z administracją, wnieść stosowne opłaty czy zamówić sprzątanie. Oczywiście, udostępniono też podstawowe informacje, jak np. regulamin cmentarza czy cennik usług. W razie potrzeby można nawet wydrukować sobie mapkę z trasą dojścia do konkretnego grobu.

- Ostatnią z usług, która zostanie wprowadzona w ramach realizacji programu, będzie e-podróżnik miejski, czyli informacja o komunikacji i transporcie osobowym w naszym mieście - zapowiada R. Burdosz.

(mat)

PROGRAM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013

Odnawialne źródła energii i ich zastosowanie

Bardzo ważnym narzędziem w długofalowej batalii przeciwko zmianom klimatycznym stają się inwestycje w sektor energetyki odnawialnej. W obecnej sytuacji ekonomicznej rozwój produkcji i przetwórstwa związanego z odnawialnymi źródłami energii (OZE) powinien stać się źródłem dodatkowych dochodów i nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich.

Odnawialne źródło energii wykorzystuje w procesie przetwarzania siłę wiatru, promieniowanie słoneczne, fale, prądy i pływy morskie, spadki rzek lub energię pozyskaną z biomasy czy biogazu powstałego np. w procesach rozkładu szczątków roślinnych i zwierzęcych. Najszybsze roczne tempo wzrostu udziału OZE w całym sektorze polski rząd przewidział dla biogazu rolniczego, energetyki wiatrowej i termicznej energetyki słonecznej. Zasoby energii odnawialnej zależą głównie od położenia geograficznego, warunków geologicznych i zasobów wód płynących.

Unia Europejska w Pakiecie Klimatyczno-Energetycznym przyjęła za cel, by w roku 2020 udział energii pozyskiwanej z OZE w całkowitym bilansie wyprodukowanej energii wyniósł 20 proc. Polska zobowiązała się, że do tego czasu zdoła uzyskać z OZE 15 proc. energii. Nic więc dziwnego, że dziś na świecie energetyka odnawialna jest najszybciej rozwijającym się sektorem energetycznym. To najbardziej ekologiczny i akceptowalny społecznie kierunek energetyki. Rolnictwo w tej strategii pełni kluczową rolę, dlatego promowanie i wspieranie OZE stało się nowym wyzwaniem dla Wspólnej Polityki Rolnej. Stanowiąc podstawę funkcjonowania sektora rolnego w krajach Unii Europejskiej, WPR nakłada na gospodarstwa rolne określone zobowiązania (tzw. zasadę wzajemnej zgodności - z ang. cross compliance), od spełnienia których zależy wysokość uzyskiwanych płatności bezpośrednich. Zasada ta służy do potwierdzania bezpieczeństwa produkowanej żywności. Jednym z priorytetów rozwoju wsi jest też przeciwdziałanie degradacji środowiska oraz polityka proekologiczna związana z postępującym jego zanieczyszczeniem i efektem cieplarnianym.

Analizy wskazują, że OZE mogą pokrywać całkowite zapotrzebowanie gospodarstw rolnych na energię. Słońce jest największym i najbardziej wydajnym dostępnym ludzkości źródłem energii. W naszych warunkach klimatycznych najbardziej opłacalnymi urządzeniami wykorzystującymi energię słoneczną są kolektory. Kolejny odnawialny surowiec energetyczny to przemieszczające się masy wody rzecznej i morskiej. Elektrownie wodne są kosztowne, ale bardzo tanie w eksploatacji i o wysokiej sprawności energetycznej (90-95 proc.). Większą szansą dla gospodarstw rolnych są małe elektrownie wiatrowe (o mocach do 100 kW), zaspokajające potrzeby w zakresie zasilania w energię elektryczną domu, szklarni, pomieszczeń gospodarczych, suszarni itd. Ważnym ich atutem jest to, że nie wymagają pozwolenia na budowę. Dotyczy to jednak tylko tych turbin, które nie są trwale związane z gruntem. Małe turbiny wiatrowe o pionowej osi obrotów mogą być stosowane wszędzie tam, gdzie wymagana jest produkcja niewielkich ilości energii elektrycznej.

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego przystępuje do realizacji projektu partnerskiego ENERGYREGION, w którym biorą udział partnerzy z Polski, Czech, Słowenii i Niemiec. Projekt nawiązuje do „Polityki UE 3x20 proc.", która zakłada zwiększenie udziału OZE do 20 proc., zmniejszenie energochłonności o 20 proc. i ograniczenie emisji dwutlenku węgla również o 20 proc. Jego celem jest stworzenie strategii zrównoważonego rozwoju energetyki odnawialnej w wytypowanych regionach poszczególnych krajów. Projekt zakłada m.in. szczegółową identyfikację zasobów energetyki odnawialnej (m.in. na obszarach woj. dolnośląskiego), stworzenie zbioru najlepszych praktyk, rekomendowanie skutecznych technologii oraz rozpowszechnianie wiedzy na temat OZE.

Warunki dla rozwoju energetyki wiatrowej na Dolnym Śląsku są przeciętne i słabe, choć istnieją miejsca o dużym potencjale energetycznym wiatru. Są to głównie obszary na północy województwa: pograniczu Wielkopolski i Dolnego Śląska oraz w Sudetach. Wskazują na to także dane historyczne, gdyż to właśnie tam od XVII do XIX wieku działały setki młynów wiatrowych. Jeśli chodzi natomiast o energię słoneczną, obszar województwa jest jednym ze słabiej nasłonecznionych w kraju. Mimo to średnie roczne napromieniowanie na jednostkę powierzchni jest wyższe niż w innych regionach. W związku z dynamicznym rozwojem technologii, energetyka słoneczna stwarza dobre perspektywy, zwłaszcza dla budownictwa indywidualnego. Poza tym na terenie Dolnego Śląska działa kilkadziesiąt elektrowni wodnych, zlokalizowanych głównie na południu województwa.

Podjęcie decyzji przez właściciela gospodarstwa rolnego o przygotowaniu inwestycji służącej wykorzystaniu energii odnawialnej wymaga szerokiej, specjalistycznej wiedzy. Służy temu cykl bezpłatnych szkoleń zawodowych dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie z zakresu energetyki rozproszonej, finansowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA, realizując zadania delegowane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przeprowadza konkursy i wyłania podmioty, które organizują szkolenia. Więcej informacji na stronie internetowej www.fapa.org.pl lub pod nr. telefonu 22 623 19 01.

Dwudniowe szkolenia nt. „Odnawialne źródła energii i ich zastosowanie" dla rolników z całego kraju realizuje Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, ul. Pszczelińska 99, 05-840 Brwinów, tel. 22 729 66 34; e-mail: sekretariat@cdr.gov.pl, www.cdr.gov.pl. Informacji udziela Małgorzata Pucek, tel. 22 729 66 34 wew. 112, e-mail: m.pucek@cdr.gov.pl. Rolnicy z województwa dolnośląskiego mogą wziąć udział w szkoleniach z OZE na terenie województwa wielkopolskiego (najbliższe terminy szkoleń zaplanowano w czwartym kwartale 2012 r.). Pierwszego dnia odbędą się wykłady, zaś drugiego uczestnicy wezmą udział w wyjeździe studyjnym do obiektu dysponującego instalacją OZE. Zgłoszenia rolników przyjmuje Maciej Szłykowicz, e-mail: maciej.szlykowicz@wodr.poznan.pl.

Fot. Archiwum CDR

Szkolenia ukierunkowane są na podniesienie świadomości rolników z OZE i możliwości ich zastosowania w domach i gospodarstwach, wykorzystanie OZE jako sposobu na ochronę środowiska, ograniczenie kosztów utrzymania gospodarstw domowych i wskazanie źródeł dodatkowych dochodów, zachęcenie do zastępowania konwencjonalnych źródeł energii innowacyjnymi rozwiązaniami technologicznymi, pokazanie korzyści lokalnego wykorzystania OZE dla rolnictwa i obszarów wiejskich.

Pomoc w finansowaniu różnych inwestycji, w tym w odnawialne źródła energii, oferują banki spółdzielcze, z którymi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zawarła umowy o współpracy (dopłatach) w zakresie udzielania kredytów preferencyjnych. Aby taki otrzymać, rolnik oprócz wniosku musi przedstawić plan inwestycji zgodny ze wzorem ARiMR wraz ze stosownymi oświadczeniami. Poza tym banki spółdzielcze specjalizują się w kompleksowej obsłudze rolnictwa i przedsiębiorstw współpracujących z rolnictwem. Proponują m.in. kredyty obrotowe i inwestycyjne na zasadach komercyjnych. Rolnicy mogą korzystać z bogatej oferty w zakresie depozytów, a mianowicie rachunków bieżących i lokat terminowych oraz bankowości elektronicznej i kart płatniczych.

TS

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
FAPA
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".
Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach pomocy technicznej Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.
Publikacja opracowana w Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Nagroda Mostu dla Gesine Schwan

HUMBOLDT-VIADRINA SCHOOL OF GOVERNANCE

Międzynarodową Nagrodę Mostu Europa-Miasta Zgorzelec-Görlitz otrzymała w tym roku prof. Gesine Schwan. Wręczenie nagrody zaplanowano na piątek, 28 października, w dawnej synagodze w Görlitz. Laudację wygłosił wiceprzewodniczący niemieckiego Bundestagu, Wolfgang Thierse.

- Gesine Schwan, córka kuratora szkolnego, profesor nauk politycznych i była rektor Uniwersytetu Europejskiego Viadrina, doskonale rozumie, jak wielką rolę w budowaniu porozumienia między narodami odgrywa edukacja - podkreśla prof. Willi Xylander, prezes Towarzystwa Przyznawania Nagrody Mostu Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz. Przypominamy, nagroda przyznawana jest od 16 lat, za szczególne zasługi w budowaniu przyjaźni i porozumienia między ludźmi i narodami.

Jako rektor Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie n. Odrą w latach 1999 -2008, Gesine Schwan otworzyła dużą liczbę nowych kierunków studiów, umożliwiając polskim studentom naukę na tej uczelni. Przyczyniła się też do utworzenia w Słubicach Collegium Polonicum. Niezmordowanie pracowita, życzliwa i uśmiechnięta, także obecnie udziela się w organizacjach prowadzących wymianę studentów z Niemiec, Polski, Czech, Białorusi i innych krajów oraz aktywnie uczestniczy w projektach kulturalnych i wspomaga działalność Europejskiego Parlamentu Młodzieży. Ponadto była inicjatorką powołania Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki, która od 2008 roku promuje naukę i wspiera współpracę między polskimi i niemieckimi studentami, naukowcami i badaczami, wielokrotnie też aktywnie włączała się w programy edukacyjne, umożliwiające dzieciom na całym świecie bezpłatną naukę.

Inny laureat Nagrody Mostu, prof. Władysław Bartoszewski, w liście skierowanym do Schwan podczas pożegnania jej jako rektora Viadriny, nie szczędził słów uznania. Podkreślał, iż często okazywała tolerancję, otwartość i ciekawość wobec czasami trudnej inności polskiego sąsiada. Profesor Schwan pisała pracę doktorską poświęconą filozofowi Leszkowi Kołakowskiemu, utrzymywała też kontakty z ważnymi postaciami politycznej opozycji, takimi jak Bronisław Geremek czy Adam Michnik. Doświadczenie tegorocznej laureatki wykorzystywano nie tylko w sferze edukacji. Jako koordynatorka rządu niemieckiego za rządów Gerharda Schroedera i później Angeli Merkel, aktywnie działała na rzecz współpracy z Polską.

Po uroczystym wręczeniu nagrody w synagodze, można było uczestniczyć w otwartym spotkaniu z laureatką w dużej sali narad w ratuszu Görlitz. Prowadził je były nadburmistrz Görlitz prof. Rolf Karbaum.

W gronie dotychczasowych laureatów Nagrody Mostu znajdują się m.in.: Adam Michnik, prof. Władysław Bartoszewski,Günter Grass, Norman Davies czy Tadeusz Mazowiecki.

(mat)

Obsługują klientów inaczej

R. ZAPORA

Większość chwali sobie nowe rozwiązania w urzędzie miejskim.

Od blisko dwóch tygodni w jeleniogórskim urzędzie funkcjonuje nowy wydział obsługi mieszkańców. Co zmieniło się w obsłudze? Jest lepiej czy może gorzej? Odwiedziliśmy to miejsce i spytaliśmy samych zainteresowanych.

- Ciągle się uczymy, ale myślę, że pracuje się sprawnie i szybko - mówi Agata Żmijewska, naczelniczka wydziału obsługi mieszkańców.

Taki wydział to nowość w urzędach w naszym regionie. W hali przy ul. Ptasiej jest 13 stanowisk. Nie wszystkie naraz są czynne. Klient wchodząc, musi zarejestrować się za pomocą komputera. Wystarczy kliknąć na ekranie dotykowym, jaką sprawę chce się załatwić - jak w niektórych bankach czy salonach telefonii komórkowej.

- W przyszłości będzie można umówić się przez internet na konkretną godzinę - dodała Agata Żmijewska.

Sporym wzięciem cieszy się kącik dla dzieci. Maluchy mogą pobawić się zabawkami, namalować rysunek. Urzędnicy przyznają, że zainteresowanie kącikiem przeszło ich oczekiwania. Po tygodniu musieli zmieniać rysunki na tablicy korkowej, bo była już pełna.

Zdania wśród mieszkańców na temat nowego centrum są podzielone, choć większość chwali sobie nowe rozwiązania.

- Świetny pomysł - mówi pani Wanda (nazwisko do wiadomości redakcji), jedna z klientek. - Obsługiwała nas miła pani, wytłumaczyła dokładnie, co i jak mamy załatwić. Nie mieliśmy problemów z obsługą systemu elektronicznego. Czekaliśmy zaledwie minutę od momentu kliknięcia do czasu, aż nas przyjęto.

Inna klientka, Wanda Krusicka, także uważa, że obsługa jest miła.

- Zgłosiłam się ze sprawą przekształcenia gruntów. Tutaj złożyłam wszystkie dokumenty i jutro mam się zgłosić po decyzję do odbioru - mówiła zadowolona. - Wcześniej było nerwowe bieganie od budynku do budynku, teraz załatwiam wszystko na miejscu.

- Porażka - przyznaje z kolei pani Grażyna. Przyjechała odebrać mapkę do wypisu z rejestru gruntów. - Tydzień temu załatwiałam taką samą sprawę i miałam mapkę w 15 minut - mówi kobieta. - Dzisiaj byłam raz, złożyłam wniosek, i jutro muszę przyjechać drugi raz po odbiór mapki. Zajmuje to więc dwa dni: muszę zwalniać się z pracy, kombinować. Nie jest to ułatwieniem dla klientów.

W nowym centrum obsługi mieszkańca można załatwić sprawy związane z dowodami osobistymi, zameldowaniem i wymeldowaniem, z ewidencją działalności gospodarczej i gospodarką nieruchomościami. Jest też przedstawiciel wydziału gospodarki komunalnej i architektury.

W poniedziałek 31 października był już pierwszy rekord: przyjął prawie 300 osób. To znacznie więcej niż w pozostałe dni (średnia to 100-150 osób dziennie).

(rob)

REKLAMA I PROMOCJA

Powiat chce przeprosin, burmistrz obstaje przy swoim

Spór o drogi

- Nie mam za co przepraszać - odpowiada burmistrz Nowogrodźca Robert Relich na żądanie powiatu bolesławieckiego, by pokajał się za wygłoszone i opublikowane na naszych łamach prawie dwa miesiące temu opinie o tym, jak powiat utrzymuje podległe sobie, a przebiegające przez gminę burmistrza Relicha drogi. - Zdania też nie zmieniam i nie jestem odosobniony w ocenach; na ostatnim konwencie powiatu bolesławieckiego, bodaj tylko wójt Nalazek nie miał uwag.

W powiecie jednak zapowiadają, że będą bronić *„dobrego imienia powiatu (...) i ludzi, którzy codziennie bez względu na mróz czy upał starają się rzetelnie wykonywać swoją pracę”* nawet w sądzie. - Nie można bezrefleksyjnie rzucać oskarżeń, niepopartych żadnymi dowodami - tłumaczy tę nerwową reakcję wicestarosta Stanisław Chwojnicki, odpowiedzialny m.in. za drogi. - Z opiniami, nawet niesprawiedliwymi, jak w tym przypadku, moglibyśmy się pogodzić, ale na zarzut bezprawnych działań musimy reagować.

Dlaczego jednak reakcja nastąpiła dopiero po dwóch miesiącach? Starosta przyznaje, iż zadecydowały skutki jednego tylko stwierdzenia burmistrza, który podzielił się wrażeniem, że nie wszystkie pieniądze przeznaczone na drogi trafiają tam gdzie powinny. - Sprawa zaczęła żyć w internecie, a prokuratura okręgowa wszczęła postępowanie sprawdzające, to skłoniło nas do

Z. RZOŃCA

Oskarżenie nie było poparte konkretami - mówi burmistrz Relich.

zajęcia stanowiska - tłumaczy starosta Chwojnicki.

Oskarżenie jest poważne, ale burmistrz Relich przyznaje, że nie poparte konkretami. - Faktycznie, nie posiadam żadnych dowodów, to tylko samorządowy nos skłonił mnie do takiego przypuszczenia. Tak też wyjaśniłem w prokuraturze.

Pewnie więc z całego sporu będzie tyle pożytku, że działania powiatu w drogownictwie zostaną dokładnie prześwietlone (sam powiat wystąpił o audyt w Urzędzie Marszałkowskim), dając - lub nie - solidne argumenty starostwu. A różnica opinii o jakości utrzymania dróg pozostanie.

Starostę Chwojnickiego zresztą ona dziwi. - Pewnie, na drogach nie jest i jeszcze długo nie będzie idealnie, ale w miarę środków i możliwości robimy bardzo dużo, znacznie więcej niż wiele innych powiatów. Także na terenie gminy burmistrza Relicha. Ostatnie pięć lat, to zainwestowane tam 6,3 mln zł, 13 km wyremontowanych dróg i 5 km nowych chodników. Więcej, uważam współpracę z Nowogrodźcem za bardzo dobrą i naprawdę nie rozumiem, dlaczego to, co wychodzi przy inwestycjach burmistrz psuje wypowiedziami.

- Bo, reprezentując interesy mieszkańców mojej gminy, jestem niezadowolony - odpowiada Robert Relich. - Ciągle uważam, że powiat nie wywiązuje się ze swoich powinności administratora dróg. A przy tym chwali się nie swoimi zasługami. Mówi o ponad 6 mln na drogi, a nie wspomina o prawie 3 mln, które dostał z gminy. Choć to nie nasze zadanie. Albo najnowszy przykład: budowa tzw. „schetynówki” z Brzeźnika do Nowogrodźca. Inwestycję wartą 4 mln zł w połowie finansuje budżet państwa, milion dajemy my, część płaci gmina Bolesławiec, a najmniejszy udział finansowy ma powiat...

- To my zdobywamy dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg, więc ta część pieniędzy finalnie pochodzi od nas. A za gminę Bolesławiec też musieliśmy wyłożyć nasze środki - odbija piłeczkę starosta. I ta gra pewnie jeszcze trochę potrwa.

(mal)

Posprzątali las

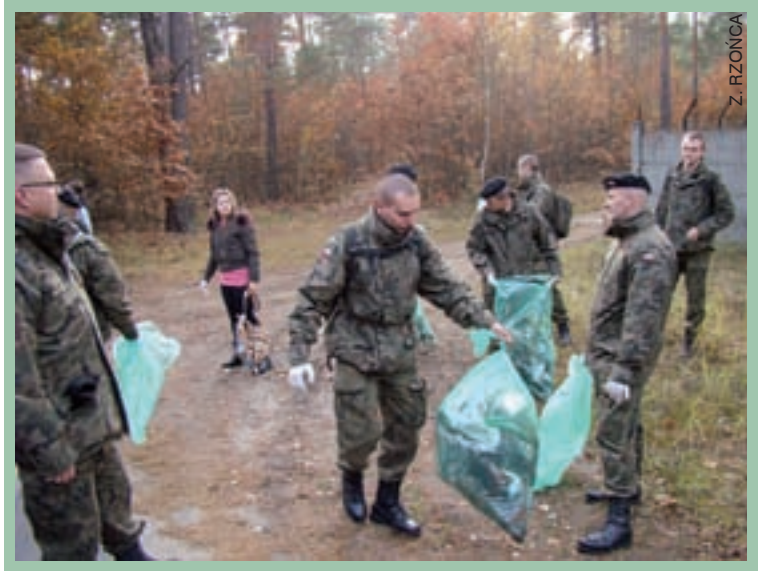

Z. RZOŃCA

Na terenie Nadleśnictwa Świętoszów odbyło się wielkie sprzątanie lasu. W akcji uczestniczyli harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego z Osiecznicy, Tomisławia i Ławszowej oraz żołnierze pobliskiej jednostki wojskowej 10BKPanc. w Świętoszowie.

(zra)

Trzy lodowiska w Jeleniej Górze

Aż trzy lodowiska będą mieli do dyspozycji jeleniogórzanie tej zimy. Pierwsze uruchomione zostaną pod koniec listopada. Miasto przygotowuje dwa Białe Orliki: przy ZSOiT (dawna Budowlanka) oraz przy SP nr 13. Lodowisko przenośne, które w ub. roku stało przy MDK, w tym roku będzie usytuowane w Cieplicach przy II LO. - Dzięki temu mieszkańcy Cieplic i uczniowie tamtejszych szkół będą mogli z niego skorzystać - mówi Ireneusz Taraszkiewicz, dyrektor MOS-u. Dla dzieci i młodzieży wstęp jest nieodpłatny, dorośli płacą 6 zł za 2h. Odpłatna dla wszystkich jest wypożyczalnia łyżew (4 zł za parę). Zorganizowane grupy szkolne otrzymają łyżwy za darmo.

(rob)

REKLAMA I PROMOCJA

EUROREGION NYSA - Udany eksperyment współpracy transgranicznej

W roku 2011 Euroregion Nysa, którego pełna nazwa brzmi - Euroregion Neisse-Nisa-Nysa, obchodzi 20 lat istnienia. Okres transformacji na pograniczu polsko-czesko-niemieckim na przełomie lat 80-90 ub. wieku przyniósł nowy horyzont postrzegania swojego otoczenia. W efekcie obszary przygraniczne dostrzegły możliwości rozwoju nie tylko w oparciu o własne kraje, ale przede wszystkim w odniesieniu do granic państwowych, stanowiących wówczas szczelną barierę. Gdy popatrzymy na mapę, zauważymy, jak ważne było takie myślenie, każdy z obszarów euroregionalnych ma ograniczenia z dwóch stron geograficznych. Jeśli uwzględnimy peryferyjną lokalizację względem stolic państw (wówczas stolica Niemiec była w Bonn), otrzymamy kompletny obraz problemu, przed jakim stanęli inicjatorzy Euroregionu w roku 1990. Ale czy było inne rozwiązanie? Uznano, że zawiązanie zinstytucjonalizowanej współpracy trangranicznej na styku granic Polski, Czech i Niemiec nie tylko stworzy najlepsze warunki, ale również będzie przeniesieniem udanych takich właśnie pomysłów z Europy Zachodniej.

23-25 maja 1991 w niemieckim Zittau zebrało się ponad 300 osób chcących tchnąć nową jakość w życie społeczności na pograniczach. Wydarzeniu temu pod nazwą Konferencja Założycielska Euroregionu Neisse-Nisa-Nysa przyjmowanemu za moment powołania do życia pierwszego w Europie Środkowej i Wschodniej euroregionu, patronowali Prezydenci Polski, Czech i Niemiec. 21.12.1991 odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Euroregionu, i to również jest ważna data historycznie rozpoczynająca funkcjonowanie tej trójstronnej inicjatywy, powołano struktury zarządzające i płaszczyzny współpracy ekspertów.

Ponieważ brak było formuły prawnej dla powstania jednej struktury - jednego organizmu trójnarodowego, po każdej ze stron zafunkcjonowały samorządowe stowarzyszenia, którym poparcia udzielają poziomy rządowe i parlamentarne.

Prezydium Międzynarodowych Warsztatów Transgranicznych w Karpaczu. Od lewej: dr Pavel Branda, Jaroslav Zamecnik, Piotr Roman, Jerzy Łużniak i Andrzej Jankowski.

Ze strony polskiej dziś jest to Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa, skupiające ponad 50 gmin i powiatów.

Podobnie ze strony czeskiej - gminy oraz Województwo Libereckie, a ze strony niemieckiej przede wszystkim powiaty, które po reformie w roku 2008 liczą dziś ponad 300 tys. mieszkańców każdy.

W efekcie mówimy o dużym obszarze zamieszkiwanym przez prawie 2 mln osób.

20 lat istnienia Euroregionu Nysa przyniosło mieszkańcom szereg wymiernych korzyści. W sensie ogólnym, opierając się m.in. na opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, najważniejszym wydarzeniem było wejście Polski i Czech do Unii Europejskiej oraz układu Schengen, w czym Euroregion Nysa odegrał wybitną rolę. Trzeba tu podkreślić, iż na tym naszym terenie pojawiło się coś zupełnie nowego, co podchwyciły pozostałe kraje zewnętrzne Unii Europejskiej. Tylko w Polsce na bazie naszego euroregionu powstało jeszcze 14 innych, w efekcie wszystkie granice kraju objęte są taką współpracą transgraniczną. Efektem kooperacji przygranicznej był wzrost zainteresowania integracją jako zjawiskiem geopolitycznym, jako metodą na przeciwdziałanie destrukcji, wojnie, nienawiści itd. Z drugiej strony ujawniły się korzyści Wspólnotowe, dostęp do środków pomocowych, mechanizmy wspierania przedsiębiorczości, budowanie identyfikacji oraz płaszczyzny pozytywnego postrzegania innych krajów. Tak właśnie wykształciły się warunki dla nowej jakości w całej Unii.

Wspomniane środki pomocowe to wielki sukces Euroregionu Nysa. W roku 1992 pojawiły się koncepcje uzyskania wsparcia finansowego dla współpracy transgranicznej z programów unijnych. Wówczas jednak programy te dotyczyły krajów tzw. starej Unii, w której ani my, ani Czesi nie istnieliśmy. W latach 1992-93 toczyły się liczne dyskusje nad możliwymi sposobami uzyskania wsparcia. Dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji z pogranicza polsko-czesko-niemieckiego, zwłaszcza ówczesnych eurodeputowanych z Saksonii, powstał program przeznaczony na wspieranie współpracy transgranicznej. Idea ta została wpasowana w znacznie szerszy obszar, obejmując w ramach Phare CBC 12 krajów graniczących z Unią. Pierwsze polskie projekty ruszyły w roku 1995. To ogromny sukces, gdyż bez tego doświadczenia nie byłyby możliwe kolejne programy, czyli dzięki Euroregionowi Nysa w ogóle uruchomiono wsparcie, z którego dziś tak powszechnie korzystamy.

Dla kooperacji transgranicznej jednym z kluczowych elementów jest sprawa granic. Nigdy w Euroregionie nie kwestionowano granic, ani nie sugerowano ich likwidacji. Fundamentem dla zaangażowania każdej ze stron była zawsze racja stanu własnego kraju. Było to szczególnie ważne, gdyż idea euroregionalna spotkała się z nieufnym przyjęciem przez wiele środowisk, zwłaszcza w mocno patriotycznym wyrazie. Dziś sprawa jest oczywista, lecz kilkanaście lat temu musieliśmy przedstawiać wiele dowodów „właściwego postępowania”. W roku 1994 odbyło się historyczne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP, która stwierdziła, że euroregiony nie są zagrożeniem dla polskiej racji stanu. Takie umocowanie polityczne dało mandat do starań o zniwelowanie negatywnego oddziaływania granic. Większość pamięta jeszcze wielogodzinne kolejki, żmudne odprawy, konieczność dalekich objazdów. Chodziło nam o zmianę tego stanu rzeczy. Warto podkreślić w tym miejscu rolę innych podmiotów, z którymi stworzyliśmy doskonałą płaszczyznę współdziałania, szczególnie Urząd Wojewódzki w Jeleniej Górze/Wrocławiu (do roku 1998 w Jeleniej Górze), Łużycki Oddział Straży Granicznej. Ważne były tu Komisje Międzyrządowe koordynowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, na których zapadały decyzje. W ramach Euroregionu Nysa pojawiła się w roku 1992 koncepcja przejść granicznych turystycznych, którą potem przyjęto jako wzorcową dla całego kraju. Wszystko to pozwoliło na uzyskanie spektakularnych efektów w postaci bardzo wielu przejść granicznych, rozwiązań prawnych (np. mały ruch graniczny i w nim wycieczki szkolne) i nowego postrzegania granic. Co to takiego było to nowe postrzeganie granic, otóż np. przyjęcie rozwiązań prawnych dla współdziałania w razie katastrof i klęsk żywiołowych. Wspomnienia zeszłorocznej powodzi w Bogatyni pokazują, że potrzeba jeszcze udoskonaleń, zwłaszcza w bieżącej współpracy, które są możliwe po rozszerzeniu Unii oraz Schengen, ale wówczas nie było niczego w tym zakresie i ogromnym sukcesem były rozwiązania, o które skutecznie zabiegała Państwowa Straż Pożarna i inne podmioty. Ale znów - inicjatywa powstała tu u nas.

21.12.2007 na styku granic dokonano symbolicznego otwarcia granic. Dziś z tych działań korzystamy wszyscy.

W ramach tworzenia warunków współpracy transgranicznej na rzecz rozwoju naszego regionu, realizowano na pograniczach bardzo wiele przedsięwzięć drogowych, kolejowych, turystycznych, edukacyjnych, naukowych czy historycznych i wielu innych. Te dziedziny współpracy zaprezentowano na specjalnych Międzynarodowych Warsztatach Transgranicznych w Karpaczu 30.09.2011. Uczestniczyli liderzy Grup Roboczych, czyli płaszczyzn euroregionalnej współpracy fachowców oraz kompetentnych z danych dziedzin podmiotów. Pokazano 20 lat dotychczasowej kooperacji, wskazano również, jakie są najważniejsze kierunki na przyszłość.

O szczegółach w następnym odcinku.

Maciej Gałęski

„Fotka z wakacji” - rozstrzygnięcie konkursu

Dobiegł końca konkurs emitowany na naszej stronie internetowej www.nj24.pl „Fotka z wakacji”. Zabawa rozpoczęła się 19 lipca br. Polegała na nadesłaniu fotki z wakacji lub wyjazdu weekendowego. Liczył się pomysł, fantazja, dowcip. Wszystkie nadesłane fotki były zamieszczone na naszym portalu. Łącznie wpłynęło 25 fotografii. Można było głosować za pomocą sms-ów na najciekawszą z nich. Głosowanie trwało do końca października br. W ten sposób wyłoniono zwycięzcę konkursu oraz trzech wyróżnionych.

Najwięcej sms-ów (97) wpłynęło na fotkę nr 4 - autor Edyta Szeptycka,

trzy kolejne miejsca z największą liczbą głosów, to:

foto4 Edyta Szeptycka

foto2 Mateusz Szeliga

*** 69 sms-ów, fotka nr 2 , autor: Mateusz Szeliga,**
*** 49 sms-ów, fotka nr 25 , autor: Ireneusz Tuczak,**
*** 37 sms-ów, fotka nr 13, autor: Joanna Radziszewska-Karoń.**

Główną nagrodą w konkursie jest pobyt weekendowy w CENTRUM BABYLON LIBEREC dla dwóch osób oraz trzy równorzędne wyróżnienia w postaci karnetów (o wartości 400 zł każdy) do wykorzystania w Studio SPA Zdrowia i Urody nr 7 w Szklarskiej Porębie.

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się z dowodem osobistym do redakcji „Nowin Jeleniogórskich”, ul. M.Curie Skłodowskiej 13 w Jeleniej Górze - dział marketingu - tel. 75 64 24 480, już od dzisiaj.

foto25 Ireneusz Tuczak

foto13 Joanna Radziszewska-Karoń

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF" W GRYFOWIE ŚLĄSKIM

OGŁASZA PRZETARG

na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w **Lubomierzu przy ulicy Chopina 6A/2** położonego na parterze budynku, składającego się z 4 pokoi, kuchni, łazienki i WC o pow. użytkowej **70,20 m²**.
Wartość rynkowa lokalu wynosi **81.000,00 zł.**
słownie : osiemdziesiąt jeden tysięcy złotych 00/100
W przypadku braku chętnych na ustanowienie prawa odrębnej własności Spółdzielnia może ustanowić dla członków lokatorskie prawo do lokalu.
W tym przypadku wkład mieszkaniowy wynosi **40.500,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy pięćset złotych 00/100).**

Ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w **Lubomierzu przy ulicy Chopina 3B/5** położonego na I piętrze budynku, składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki o pow. użytkowej **58,60 m²**
Wartość rynkowa lokalu wynosi **77.966,00 zł (słownie: siedemdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych 00/100).**

Ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w **Giebułtowie 27D/5** położonego na II piętrze budynku, składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i WC o pow. użytkowej **65,70 m².**
Wartość rynkowa lokalu wynosi **49.696,00 zł (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100).**
W przypadku braku chętnych na ustanowienie prawa odrębnej własności Spółdzielnia może ustanowić dla członków lokatorskie prawo do lokalu.
W tym przypadku wkład mieszkaniowy wynosi **24.848,00 zł (słownie: dwadzieścia cztery tysiące osiemset czterdzieści osiem złotych 00/100).**

Ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w **Giebułtowie 27D/4** położonego na I piętrze budynku, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i WC o pow. użytkowej **53,50 m².**
Wartość rynkowa lokalu wynosi **56.586,00 zł (słownie: pięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć złotych 00/100).**
W przypadku braku chętnych na ustanowienie prawa odrębnej własności Spółdzielnia może ustanowić dla członków lokatorskie prawo do lokalu.
W tym przypadku wkład mieszkaniowy wynosi **28.293,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt trzy złote 00/100).**

Ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w **Mirsku przy ulicy Sikorskiego 1E/1** położonego na parterze budynku, składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki o pow. użytkowej **56,49 m²**
Wkład mieszkaniowy wynosi **19.513,20 zł (słownie: dziewiętnaście tysięcy pięćset trzynaście złotych 20/100).**

Ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w **Mirsku przy ulicy Sikorskiego 1E/4** położonego na I piętrze budynku, składającego się z 2 pokoi, kuchni i łazienki o pow. użytkowej **50,22 m²**
Wkład mieszkaniowy wynosi **20.295,38 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych 38/100).**

Ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w **Mirsku przy ulicy Sikorskiego 1A/1** położonego na parterze budynku, składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i WC o pow. użytkowej **56,90 m²**
Wkład mieszkaniowy wynosi **27.705,74 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy siedemset pięć złotych 74/100).**

Ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w **Mirsku przy ulicy Sikorskiego 1C/5** położonego na II piętrze budynku, składającego się z 4 pokoi, kuchni, łazienki i WC o pow. użytkowej **71,30 m²**
Wkład mieszkaniowy wynosi **34.382,59 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt dwa złote 59/100).**

Ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w **Mirsku przy ulicy Głowackiego 12/1** położonego na parterze budynku, składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki o pow. użytkowej **46,20 m²**
Wartość rynkowa lokalu wynosi **91.816,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt jeden tysięcy osiemset szesnaście złotych 00/100).**

Wadium w wysokości **10 %** wartości rynkowej lub wkładu mieszkaniowego.
Postąpienie wynosi **1 %** wartości rynkowej lub wkładu mieszkaniowego zaokrąglone do pełnych **100,00 zł.**
Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP o Gryfów Śląski nr 76 1020 2124 0000 8202 0007 4138,w terminie do dnia **21.11.2011 roku do godziny 15⁰⁰**
Lokale można oglądać od **08.11.2011 do 18.11.2011** po uprzednim skontaktowaniu się z administracją Spółdzielni osobiście lub telefonicznie (75) 781-34-11
Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **22.11.2011 roku o godzinie 9⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni.
Warunkiem ustanowienia Spółdzielczego lokatorskiego prawa do w/w lokali jest wniesienie wymaganego wkładu mieszkaniowego oraz przejęcie zobowiązania z tytułu kredytu zaciągniętego na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyny.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY INFORMUJE O PRZEZNACZENIU

obwieszczeniem nr 121.2011.VI z dnia 26 października 2011 r. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Józefa Grabowskiego 7.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
Spółka. z o.o. w Jeleniej Górze

informuje, że od dnia 10 listopada 2011 roku otwiera punkt kasowy w Jeleniej Górze Cieplicach przy pl. Piastowskim 16, gdzie będzie można uiszczać opłaty za wszelkie usługi świadczone przez Spółkę.

Prezes Zarządu Michał Kasztelan

TYLKO W DNIU
12.11.2011
(SOBOTA)

BOSCH

WIERTARKA GRATIS*!

* DO ZAKUPÓW POWYŻEJ 1000 ZŁ
* PRZY ZAKUPIE I ODBIORZE TOWARU W DNIU 12.11.2011

LEROY MERLIN ZGORZELEC TEL. 75 77 99 800

TYLKO W LISTOPADZIE
W KAŻDĄ ŚRODĘ
TRANSPORT TOWARÓW
DO JELENIEJ GÓRY

GRATIS!**

** DO ZAKUPÓW POWYŻEJ 3 000 zł
do 1,5 t

LEROY MERLIN
dla domu, z pomysłem

* regulamin dostępny w Punkcie Informacyjnym

FILIPIŃSKIE UZDRAWIANIE ZAWSZE BĘDZIE TAJEMNICĄ

Joseph Santiago Palitayan

W Białymstoku i okolicach przyjmuje filipiński uzdrowiciel. Przyszło wiele osób, dla których był on ostatnią deską ratunku. Czy jest skuteczny? Na czym polega to uzdrawianie? Skąd wywodzą się te metody leczenia? – to najczęstsze pytania chorych i cierpiących.

Psychochirurgią nazywa się kontrowersyjne zabiegi wykonywane przez uzdrowicieli (tzw. healerów) w ramach szeroko pojętej lokalnej tradycji leczniczej. Są to operacje na ludzkim ciele, zazwyczaj przeprowadzane gołymi rękami. Healerzy podczas swoich praktyk nie stosują żadnych środków znieczulających. Zabiegi (masaż uzdrawiający) polegają na energetycznym wzmocnieniu chorych organów i tkanek, wzmocnieniu systemu odpornościowego organizmu. Oczyszczają organizm z toksyn. Mają wszechstronne działanie regenerujące organizm.

Ciało fizyczne a farmakologia

Medycyna oficjalna jest bezradna wobec wielu chorób ponieważ lekarstwa mają jedynie wpływ na ciało fizyczne a przyczyna choroby może tkwić w cialach bardziej rozrzedzonych.

Podczas uzdrawiania mistycznego energia życia przenika wszystkie ciała z wyjątkiem fizycznego, usuwając w ten sposób przyczyny choroby. Uzdrowiciele mistyczni twierdzą, że przyczyny chorób są natury niematerialnej i dlatego leczą wszystkie choroby.

JOSEPH SANTIAGO PALITAYAN – **filipiński uzdrowiciel i jego niezwykły dar uzdrawiania poprzez dłonie!**

Joseph Santiago Palitayan jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania. Długoletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement Inc. i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej i szanowanej na Filipinach rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w całej Europie. Historia healerów filipińskich sięga czasów starożytnych. Moc uzdrawiania przekazywana w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach. Filipiński uzdrowiciel działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza. **Doświadczenie uzdrowiciela, jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Usuwa on chore tkanki i guzy. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziaływają na schorowane i wycieńczone chorobą ciało.**

Na czym polega jego działanie?

Pan Joseph Santiago Palitayan jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk. Ogromna charyzma, modlitwa oraz medytacja sprawiają, że terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwościGłęboka duchowa postawa pacjenta jest bardzo pomocna w uzdrawianiu. Efektywność uzdrowień potwierdzają wyrazy wdzięczności osób z krajów Europy Zachodniej i Polski, które straciły wiarę w leczenie metodami farmakologicznymi.

Przykładem uzdrowienia jest:

- **Pani Jadwiga z Gdyni** – od roku dokuczał mi silny ból głowy, ciągłe stany depresyjne, a przy tym zaawansowana nerwica. To dolegliwości z którymi nie mogłam sobie poradzić. Po 3 wizytach u uzdrowiciela, wyciszyłam się i przestała mnie boleć głowa, ustąpiły stany depresyjne. Jestem wdzięczna Josephowi za pomoc i polecam wszystkim, aby skorzystali z jego pomocy. Bardzo dziękuję.

- **Pan Kazimierz z Wrocławia** – któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy.

- **Pani Janina z Wałbrzycha** – po jednej wizycie u uzdrowiciela zanikła mi torbiel na jajnikach, a guzek w piersi wchłonął się. Dziękuję.

- **Pan Grzegorz z Katowic** – po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Dziękuję.

- **Pan Andrzej z Jeleniej Góry** – po trzech wizytach zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku żółciowym i w nerkach.

Te przykłady to tylko znikomy procent ludzi, którym udało się pomóc w cofnięciu lub całkowitym wyleczeniu. Cieszą się oni dobrym zdrowiem i nie ukrywają, że zawdzięczają to skromnej osobie Josepha Santiago Palitayana.

„Chociaż medycyna akademicka poczyniła wielkie postępy, to ciągle pewne obszary ludzkiego wnętrza są niezbadane. Nie wszystko można zbadać empirycznie. Moje ręce podczas zabiegów zachowują się jak bieguny elektryczne. Powodują kontrolowany przepływ energii przez organizm pacjenta"

PRZYJAZD UZROWICIELA DO POLSKI TO KOLEJNA NADZIEJA DLA SETEK CHORYCH I CIERPIACYCH LUDZI, KTÓRYM MEDYCYNA „ODMÓWIŁA" MOŻLIWOŚCI WYLECZENIA.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20, tel. 693 788 813 i 784 609 208
PRZYJMUJEMY: 12 listopada - JELENIA GORA 13 listopada -Wrocław 14 listopada - Wałbrzych

interferie.pl

Hotel Górski Malachit w Świeradowie Zdroju

przyjmie do pracy na stanowiska:

- **recepcjonista**
- **barman**
- **kelner**
- **kucharz**
- **pomoc kuchenna**
- **fizjoterapeuta**

mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego oraz doświadczenie w zawodzie.

Oferty prosimy kierować na adres e-mail:
mariola.romanowska@interferie.pl
Dodatkowe informacje pod nr telefonu: 757816732

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Staniszów, w gminie Podgórzyn

na podstawie art. 17 pkt 1 oraz art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003r., nr 80, poz. 717 ze zmianami), oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 ze zmianami)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Podgórzyn Uchwały Nr XIII/93/11 z dnia 18 października 2011 r. w sprawie przystąpienia do opracowania:

zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Staniszów, w gminie Podgórzyn

Przedmiotem zmiany są korekty tekstu planu, dotyczące:
1) szczegółowych zasad i warunków scalania i podziału nieruchomości,
2) zasad ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków,
oraz korekty omyłek pisarskich.

Mapa z oznaczonymi granicami obszaru, na którym obowiązuje plan miejscowy objęty w/w zmianą jest do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Podgórzynie przy ul. Żołnierskiej 14.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego, w zakresie jej przedmiotu.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Podgórzynie, przy ul. Żołnierskiej 14, 58-562 Podgórzyn, w terminie do dnia 30 listopada 2011r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

OGŁOSZENIE NR 57/D/G/2011
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2011 R.

1) Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na wydzierżawienie na okres trzech lat gruntu zabudowanego częścią budynku (były warsztat samochodowy) o pow. 119,62 m kw., położonego przy ul. Wolności 251, zlokalizowanego na części działki nr 7/2, Obręb Cieplice VII, AM-5, z przeznaczeniem na cele handlowe, usługowe.
2) Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonej części budynku należy składać w zaklejonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta przy ul. Ptasiej 6a, sala 3. Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.
3) Oferty pisemne winny zawierać:
w przypadku osoby fizycznej
- nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL,
- aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej a w przypadku osoby bezrobotnej oświadczenie, iż wpis taki zostanie dostarczony z chwilą podjęcia przez nią działalności (oryginały bądź kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem),
w przypadku osoby prawnej
- nazwę i siedzibę oferenta, aktualne dokumenty określające jego status prawny, w tym dane właściwego rejestru (oryginały bądź kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem), charakterystykę prowadzonej działalności,
oraz
- opis proponowanego sposobu zagospodarowania części budynku o którym mowa w pkt 1,
- propozycję miesięcznego czynszu dzierżawnego nie niższego niż 1100,00 zł netto,
- dowód wpłaty wadium w wysokości 1500,00 zł,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
4) Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej wysokości.
5) Przyszły dzierżawca ponosić będzie wszystkie koszty związane z eksploatacją przedmiotu dzierżawy, w tym m.in.. koszty jego ubezpieczenia.
6) Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości.
7) Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi.
8) Aktualizacji opłaty dzierżawnej dokonuje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownych Zarządzeń Prezydenta Miasta.
9) Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 1500,00 zł , które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Jelenia Góra w Banku Millennium S.A. Oddział Jelenia Góra **nr 97116022020000000060115681 bądź w kasie Urzędu Miasta** Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29 lub Placu Ratuszowym 58. Potwierdzenie dowodu wpłaty należy załączyć do oferty.
Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zyska akceptację Prezydenta Miasta zaliczone zostanie na poczet czynszu dzierżawnego a wadia pozostałych oferentów podlegać będą zwrotowi. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta , którego oferta została wybrana od zawarcia umowy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
10) Dodatkowe informacje można uzyskać:
- w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra mieszczącym się przy ul. Ptasie 6a, na parterze w sala nr 3 lub telefonicznie pod numerem 75 75-46-354,
- w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pok. nr 109, telefon nr 75 75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

GMINA MYSŁAKOWICE

58-533 Mysłakowice ul. Szkolna 5

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż samochodu pożarniczego marki JELCZ 244.

1. **Przedmiotem przetargu jest sprzedaż samochodu pożarniczego marki JELCZ 244 Marka, typ, model - samochód pożarniczy JELCZ 244 nr identyfikacyjny VIN - 11383, nr rejestracyjny DJE 02PL, rok produkcji - 1988, data pierwszej rejestracji w Polsce 1988-11-14, wskazanie drogomierza-15139 km, okres eksploatacji pojazdu 275 mies., liczba osi/rodzaj napędu - 2/4x4, rodzaj silnika: z zapłonem samoczynnym, pojemność silnika 6842 ccm, dopuszczalna masa całkowita: 10390 kg, moc silnika 110 kW (150 KM).**
2. **Wywoławcza kwota sprzedaży wynosi 7000,00 zł brutto (słownie zł: siedem tysięcy zł 00/100).**
3. Samochód zostanie sprzedany w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego.
4. Sprzedający nie wymaga wadium.
5. Kryteriami oceny ofert będą: kwota kupna, znaczenie 100 proc.
6. Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy - Mysłakowice ul. Szkolna 5 do dnia 28.11.2011 r. do godz. 9.45.
7. **Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Mysłakowicach ul. Szkolna 5 w dniu 28.11.2011 r. o godzinie 10.00.**
8. Termin związania z ofertą: 30 dni.
9. Sprzedający nie zamierza zastosować aukcji elektronicznej oraz licytacji w wyborze kupującego.
10. Dokumentacja przetargowa zostanie zamieszczona w BIP na stronie internetowej www.myslakowicebip.net.pl

O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek ul. 1-go Maja 16/18 (te. 75/64 55 550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **29/11/2011 o godz. 8.55, sala nr 201** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

P I E R W S Z A L I C Y T A C J A

nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Karpacz - działka nr 42/5, przy ul. Myśliwskiej, stanowiącej własność dłużnika: KARPATKA Sp. z o.o w Likwidacji ul. Myśliwska 7A 58-540 Karpacz posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00059645/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 502 184,40 zł (kwota brutto zawiera 23 proc. podatek VAT).

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 376 638,30 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 50.218,44 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji na konto komornika: Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944 (w dniu licytacji musi być kwota uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika w dniach przyjęć stron (we wtorki i czwartki 10-14).

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności.

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par. 1 Kpc ogłasza,

I licytację nieruchomości lokalowej mieszkalnej (lokal mieszkalny z udziałem ułamkowym w części wspólnych budynku i w gruncie (prawo użytkowania wieczystego), położonej w Jeleniej Górze przy ul. Wrońskiego 6/3, posiadającej urządzoną księgę wieczystą nr Kw JG1/J/00054697/3

Licytacja odbędzie się w dniu **12.12.2011 r. o godz. 8.00** w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 136.000,00 zł.

Cena wywołania nieruchomości wynosi 3/4 tj. kwotę - 102.000,00 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 13.600,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać akta egzekucyjne znajdujące się w Kancelarii Komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszenie najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 119/2011 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. Cervi** - działka nr 83/4 o powierzchni 0.6279 ha, obręb Cieplice V, AM 6, KW nr JG1J/00026630/1

przeznaczenie: tereny usług z zielenią towarzyszącą (dopuszcza się wyłącznie lokalizację usług w zakresie ochrony zdrowia, lecznictwa uzdrowiskowego i odnowy biologicznej, budowli rekreacyjnych i sportowych oraz wód powierzchniowych)
cena wywoławcza: **360.300,00 zł** + VAT
wadium: 36.000,00 zł

2. **ul. Wiejska** - działka nr 9 o powierzchni 0.1172 ha, obręb 60, AM 22, KW nr JG1J/00081241/0

przeznaczenie: cele mieszkaniowe z dopuszczeniem funkcji usługowej
cena wywoławcza: **60.600,00 zł** + VAT
wadium: 6.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze **nr 97116022020000000060115681, ze wskazaniem numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 5 grudnia 2011 r.**
Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 2011 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - II piętro, sala nr 21.
Ogłoszenie nr 119/2011 Prezydenta Miasta z dnia 24 października 2011 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl .
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 075/ 75-46-304 lub 075/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
OGŁOSZENIEM NR 125/2011

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż bądź oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów wraz ze sprzedażą lokali położonych w Jeleniej Górze przy:

1. al. WOJSKA POLSKIEGO 36
Lokal użytkowy nr 3 o łącznej powierzchni 110,40 m kw., składa się z 2 korytarzy, archiwum, schowka, 4 pokoi biurowych, w.c. i sekretariatu, położony jest na I piętrze budynku.
Udział we współwłasności budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,26 %. Działka nr 65/1 o powierzchni 0.0310 ha, obręb 28 NE, AM 59, KW nr JG1J/00068883/5.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 24.01.2105 r.
przeznaczenie podstawowe: usługi nieuciążliwe, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa
Cena wywoławcza nieruchomości: 350.000,00 zł **Wadium: 35.000,00 zł**

2. al. WOJSKA POLSKIEGO 36
Lokal użytkowy nr 4 o łącznej powierzchni 101,80 m kw., składa się z korytarza, archiwum, 2 pokoi biurowych, 2 magazynów i w.c., położony jest na I piętrze budynku.
Udział we współwłasności budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 15,92 %. Działka nr 65/1 o powierzchni 0.0310 ha, obręb 28 NE, AM 59, KW nr JG1J/00068883/5.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 24.01.2105 r.
przeznaczenie podstawowe: usługi nieuciążliwe, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa
Cena wywoławcza nieruchomości: 320.000,00 zł **Wadium: 32.000,00 zł**

3. UL. LEONA WYCZÓŁKOWSKIEGO 1
Lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej powierzchni 48,30 m kw., składa się z 2 pokoi, kuchni oraz w.c., położony jest na poddaszu budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 5,73 %. Działka nr 122/5 o powierzchni 0.0267 ha, obręb 40, AM-1, KW JG1J/00028965/6.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 09.03.2088 r.
przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowo-gospodarcza
Cena wywoławcza nieruchomości: 28.700,00 zł **Wadium: 2.800,00 zł**

4. UL. 1 MAJA 42
Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 65,10 m kw., składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z w.c., położony jest na II piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 10,27 %. Działka nr 17/11 o powierzchni 0.0236 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00029817/7.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 14.06.2092 r.
przeznaczenie podstawowe: usługi nieuciążliwe, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa
Cena wywoławcza nieruchomości: 139.800,00 zł **Wadium: 13.900,00 zł**

5. PL. PIASTOWSKI 30
Lokal mieszkalny nr 8 o ogólnej powierzchni 37,90 m kw., składa się z 2 pokoi i kuchni położony jest na poddaszu budynku, wc w częściach wspólnych budynku na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 3,73 %. Działka nr 92 o powierzchni 0.0350 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW JG1J/00035101/0.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 30.04.2103 r.
przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i tereny usług
Cena wywoławcza nieruchomości: 97.400,00 zł **Wadium: 9.700,00 zł**

6. UL. JANUSZA KORCZAKA 1, 2
Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 121,39 m kw., z składa się z 4 pomieszczeń zlokalizowanych na parterze budynku tj. byłej kuchni, byłego pokoju, byłego w.c. i komunikacj o łącznej powierzchni 61,25 m2 oraz 4 pomieszczeń zlokalizowanych na I piętrze budynku tj. 2 byłych pokoi, byłej kuchni z przedpokojem i komunikacj o łącznej powierzchni 60,14 m2, położony jest w dwukondygnacyjnym budynku w nieruchomości przy ul. Janusza Korczaka 1, 2. Budynek, w którym znajduje się w/w lokal jest w złym stanie technicznym i połączony jest łącznikiem opartym na ścianach nośnych z budynkiem głównym. W przypadku prowadzenia prac budowlanych nabywca nieruchomości zobowiązuje się do utrzymania w należytym stanie technicznym ściany konstrukcyjnej przedmiotowego budynku, na której wsparty jest łącznik.
Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 11,86 %. Działka nr 409 o powierzchni 0.1718 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00084571/3 (w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze w VI Wydziale Ksiąg Wieczystych złożony został wniosek o odłączenie z księgi wieczystej nr JG1J/00084571/3 przedmiotowej nieruchomości i założenie dla niej nowej księgi wieczystej).
przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna
Cena wywoławcza nieruchomości: 65.000,00 zł **Wadium: 6.500,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze **nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości lokalowej - najpóźniej do dnia 5 grudnia 2011 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 2011 roku o godz. 1000 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - II piętro, sala nr 21.

Ogłoszenie Nr 125/2011 Prezydenta Miasta z dnia 4 listopada 2011 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 075/75-46-228 lub 075/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

SPRZEDAM LOKALE
od 2500 zł/m²
i wynajmę od 30 zł/m²
tel. 75 75 22 980
kom. 697 397 297
www.artdomjg.eu
Nowy powstający obiekt w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja (główny deptak)

DINO-MIKOŁAJKI DLA PRZEDSZKOLAKÓW
dinopark.com.pl
Szklarska Poręba
Info dinopark.com.pl
79 55 777 55

Wyprzedaż aut demonstracyjnych oraz assistance marki Citroen z roku produkcji 2011,
a także oferta aut komisowych,
m.in. Citroen C5 2.0 i EXCLUSIVE, r. prod. 2006;
Mitsubishi Grandis 2.0 DID 6-msc, r. prod. 2006.

CRÉATIVE TECHNOLOGIE
CITROËN
CM GRABARÓW Sp. z o.o., ul. Batalionów Chłopskich 1A, 58-508 Jelenia Góra
tel./fax (75) 75 254 77, salon@citroen.jgora.pl, www. grabarow.citroen.pl

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

zawiadamia, iż postanowieniem z dnia 31 października 2011 r. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego „ARAMIS" sp. z o.o. z siedzibą w Biedrzychowicach, **Sygn. akt V GUp 7/11.**

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA NOWOGRODŹCA

o wyłożeniu do publicznego wglądu proj. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Nowogrodźca

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą nr X/58/11 Rady Miejskiej w Nowogrodźcu z dnia 02 czerwca 2011 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Nowogrodźca, dotyczącej terenów zainwestowania w rejonie ul. Asnyka** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 15 listopada do 06 grudnia 2011 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodźcu, Rynek 1 w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 06 grudnia 2011 r. o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodźcu, Rynek 1, pokój 6.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 w/w ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 17 pkt. 11, uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Nowogrodźca z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 grudnia 2011 r.

Burmistrz Nowogrodźca
Robert M. Relich

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

OGŁOSZENIEM NR 127/2011 OGŁASZA

I. przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. Juliusza Słowackiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 86/16 o powierzchni 0.1278 ha, obręb 32, AM 1, KW nr JG1J/00063617/5
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: **250.000,00 zł** + VAT
wadium: 25.000,00 zł

2. **ul. Wiejskiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 5/2 o powierzchni 0.1163 ha, obręb 60, AM 22, KW nr JG1J/00082946/9
przeznaczenie: tereny o dominującej funkcji mieszkaniowej
cena wywoławcza: **184.000,00 zł** + VAT
wadium: 18.400,00 zł

3. **ul. Nowowiejskiej**- nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 108/16, 108/17, 108/18, 108/19, 361, 362 i 363 o łącznej powierzchni 0.01126 ha, obręb 33, AM 1, KW nr JG1J/00063523/9, JG1J/00063524/6, JG1J/00063525/3, JG1J/00063526/0, JG1J/00084371/1, JG1J/00063527/7 i JG1J/00063529/1
przeznaczenie: tereny zabudowy wielorodzinnej
cena wywoławcza: **192.000,00 zł** + VAT
wadium: 19.200,00 zł

II. przetarg ustny ograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej, położonej w Jeleniej Górze przy:

4. **ul. Ptasiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 264/1 o powierzchni 0.1048 ha, obręb 33, AM 6, KW nr JG1J/00084372/8
przeznaczenie: tereny zabudowy wielorodzinnej
cena wywoławcza: **175.000,00 zł** + VAT
wadium: 17.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze **nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 5 grudnia 2011 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 2011 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - II piętro, sala nr 21.

Ogłoszenie nr 127/2011 Prezydenta Miasta z dnia 3 listopada 2011 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

nowiny jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

JELENIA GÓRA
ul. Różyckiego 4, tel./fax (75)64-21-217
przy ERGO HESTIA UBEZPIECZENIA

KOWARY
ul. 1 Maja 44, tel. (75)76-13-520
PPHU "NIKA"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon, tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe

ZGORZELEC
ul. Konarskiego 4e, tel./fax (75) 77-13-202
Okna

Informujemy naszych ogłoszeniodawców, że ogłoszenia w trybie
ekspresowym
do najbliższego wydania przyjmujemy
do poniedziałku do godz 12:00

LOKALE

NOCLEGI dla pracowników- bardzo tanio Jelenia- Cieplice, 512-20-20-85. D8265-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Karpacz, 603-622-848. E3179-G

WWW.NIERUCHOMOSCI.JELENIOGORSKIE.PL E5098-G

SPRZEDAM mieszkanie 61 m kw. bez pośredników. Atrakcyjna lokalizacja, 512-23-71-92. E5255-G

SPRZEDAM mieszkania nowo budowane 32, 36, 49, 57 m kw.; 1, 2, 3, 4-pokojowe; 80,89 m dwupoziomowe (piwnice, garaże podziemne)- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl E5429-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006.

DO WYNAJĘCIA biura w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. E5790-G

SPRZEDAM piękne słoneczne mieszkanie umeblowane 48 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, z widokiem na góry, IV piętro, ul. Wiłkomirskiego 15, cena 189 tys. Tel. 603-847-786. E5836-G

OKAZJA komfortowe 41 m kw., I piętro, piwnica, strych, pom. gospodarcze, razem 82 m, ogródek, parking, Zabobrze I, czynsz 68 zł, cena 146.000,- Tel. 530-393-407. E5923-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w Karpaczu, 601-99-55-35. E5927-G

SPRZEDAMY bez pośredników mieszkanie 39 m kw., dwa pokoje, niski czynsz, centrum, cena do negocjacji. Tel. 792852491.

SPRZEDAM mieszkanie 116 m kw. centrum w poziomie ulicy. Idealne na biuro lub kancelarię, cena 420 tys., 509-374-214. E6032-G

KIEPURY- kawalerkę sprzedam. Tel. 75/75-532-24. E6033-G

STANCJA 508-486-296; 722-330-413. E6058-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokoje- w centrum, 603-153-503. E6067-G

OKAZJA! 3-pokojowe Grabowskiego, 121 m „Nieruchomości Karkonoskie" 75-64-36-062.

KARPACZ 2-pokojowe 135.000 NK, 75-64-36-051.

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2- 3-pokojowe, NK 75-64-36-052.

SZKLARSKA, 2-pokojowe 39 i 45,6 m sprzedamy NK 75-64-36-052. E6068-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia handlowo- usługowe ul. Klonowica, Jelenia Góra, 600-395-142. E6077-G

SOBIESZÓW- wynajmę mieszkanie (1/2 domu) 120 m kw. z 2 balkonami, I piętro, duży ogród, słoneczne. Tel. 606-716-503. E6094-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe 60 m kw. Zabobrze, 791-295-324. E6115-G

NOWE dwupoziomowe mieszkanie deweloperskie sprzedamy 3-pokojowe od 94 do 98 m kw.; 4-pokojowe- 99 m kw; 2-pokojowe- 84 m kw. każde w cenie 2.200- 2.400 zł/ m kw. w cenie balkon+ miejsce postojowe. Tel. BON „Locum" 693-400-805; 784-042-000. E6124-G

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. z tarasem ogrodowym 120 m kw. nowo wybudowane w Cieplicach. Tel. 502-123-648.

SPRZEDAM mieszkanie 50 m kw. w Cieplicach nowo wybudowane, cena 165.000 zł. Tel. 502-123-648. E6127-G

KAWALERKA do wynajęcia w centrum, 691-266-299 po 11.00. E6173-G

SPRZEDAM lokal w przyziemiu 137 m kw. ul. Chrobrego, cena 150.000 zł, 607-68-58-98. E6184-G

SPRZEDAM lokal użytkowy 1 Maja 64 naprzeciwko nowootwartej „Biedronki". Tel. 507-184-177. E6198-G

PILNIE sprzedam mieszkanie dwupoziomowe 4-pokojowe w Dziwiszowie, 602-25-15-33. E6205-G

KIEPURY 129.000,- 695-943-795. E6227-G

SPRZEDAM mieszkanie 80 m kw. 3 pokoje, balkon, piwnica w Jeleniej Górze, 175 tys., 662-219-248. E6245-G

KAWALERKA po remoncie 25 m kw. Zabobrze I, 3 piętro, 85.000,- Tel. 784-961-340. E6250-G

DO WYNAJĘCIA Pijalnia Piwa, Jelenia Góra, Wiejska 4E, 75/64-21-927. E6279-G

SPRZEDAM mieszkanie dwupoziomowe pow. 62 m kw. do zamieszkania, cena 209.000 pln, 782-60-09-19; 75/76-79-343. E6298-G

WYNAJMĘ w nowo wybudowanym budynku mieszkanie/ lokal 50 m kw., 1 Maja, 505-035-884. E6323-G

SPRZEDAM mieszkanie w Piechowicach 40 m kw., parter, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, cena 60.000,- Tel. 606-371-508; 668-363-785. E6327-G

SPRZEDAM lokal handlowo- usługowy 27 m kw. w Mysłakowicach. Tel. 885-924-199. E6330-G

DO WYNAJĘCIA pokój biurowy, centrum. Tel. 797-189-112. E6332-G

WYNAJMĘ pomieszczenia biurowe, Jelenia Góra, Wolności 142, 602-153-546. E6334-G

POKOJE do wynajęcia z osobnym wejściem. Tel. 663-44-10-47. E6338-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia biurowe ul. Armii Krajowej, 661-991-555. E6344-G

SPRZEDAM lub wydzierżawię mieszkanie 145 m kw., I piętro w Jeleniej Górze, ul. Grabowskiego skrzyżowanie ul. Piłsudskiego. Tel. 606-42-04-20. E6347-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum- tanio. Tel. 510-105-442. E6357-G

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo- usługowy 54 m kw. centrum. Tel. 601-636-650. E6358-G

MIESZKANIE 2-pokojowe do wynajęcia, umeblowane, 787-202-334. E6359-G

WYNAJMĘ kawalerkę Zabobrze 450 zł/ m-c+ 250 czynsz+ media, 697-708-394. E6361-G

SPRZEDAM 3-pokojowe mieszkanie 65 m kw. Jelenia Góra, Osiedle Orle. Tel. 608-353-985. E6364-G

POKOJE, 607-483-013. E6368-G

WYNAJMĘ atrakcyjny lokal na biuro w centrum Jeleniej Góry, cena do negocjacji, 669-985-085. E6378-G

DO WYNAJĘCIA mieszkania jedno i dwupokojowe, umeblowane, parking. Tel. 516-218-935.

DO WYNAJĘCIA atrakcyjne mieszkanie 120 m kw. umeblowane, kominek, taras, parking. Tel. 516-218-935. E6379-G

SPRZEDAM mieszkanie do remontu 50 m kw (2 pokoje) w Jeleniej Górze w atrakcyjnej okolicy, bez pośredników. Tel. 504-485-453. E6384-G

WYNAJMĘ pokój osobie pracującej- Cieplice, 514-790-450. E6394-G

CENTRUM ul. Długa 78 m kw. ładne, tanio, 501-73-66-44.

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

4-POKOJOWE ul. Okrzei, I piętro, 501-73-66-44.

KIEPURY 3-pokojowe wieżowiec 190.000 zł, www.rychlewski.com.pl E6400-G

SPRZEDAM bez pośredników nowe mieszkanie 60 m kw. 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ul. Wrocławska, 175.000 zł, 509-963-753. E6403-G

POKÓJ z internetem w centrum do wynajęcia, 691-266-299 po 11.00. E6405-G

CIEPLICE- centrum- do wynajęcia lokale usługowe o pow. 48 m kw., 50 i 75 m kw. Tel. 509-341-870.

JELENIA Góra- Grodzka do wynajęcia mieszkanie 50 m kw., IV piętro. Tel. 509-341-870. E6410-G

CIEPLICE- centrum- do wynajęcia kawalerka. Tel. 509-341-870. E6411-G

WWW.NPARTNER.PL E6415-G

KAWALERKA do wynajęcia Jelenia Góra, 515-323-002. E6420-G

SPRZEDAM mieszkanie 37 m kw. we Wrocławiu, 601-75-09-10.

SPRZEDAM lokal użytkowy 170 m kw. we Wrocławiu, 601-75-09-10. E6421-G

MIESZKANIE 2-pokojowe 52 m kw. w centrum, 693-82-82-83. E6427-G

DO WYNAJĘCIA lokal 55 m kw. centrum, na parterze, przy ruchliwej ulicy. Doskonała lokalizacja na biuro, działalność handlową, usługi. Bez pośredników, 501662442. E6430-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka umeblowana w ścisłym centrum, 501-539-275. E6431-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie usługowe- 80 m kw. z przeznaczeniem na warsztat lub inną usługę- Zabobrze (przystępna cena), 668-239-720. E6432-G

WYNAJMĘ pomieszczenie kosmetyczce centrum ul. Klonowica, Jelenia Góra. Tel. 600-395-142. E6445-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie- Zabobrze II. Telefon 667-556-793. E6451-G

WYNAJMĘ pomieszczenia na gabinety lekarskie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, biuro usługowe centrum ul. Klonowica. Tel. 600-395-142. E6452-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 2-poziomowe 81 m kw. z parkingiem, stan deweloperski, cena 249.000,- z Vat. Tel. 607-12-85-18 lub 0049/172-844-76-11 (lokalizacja Jelenia Góra- Cieplice). E6459-G

SPRZEDAM, wynajmę dwupokojowe, 696-972-343. E6462-G

WWW.NIERUCHOMOSCIKARKONOSKIE.PL

KAWALERKI, centrum 79.000, Różyckiego 95.000, Szymanowskiego 110.000, Cieplice 78.000 NK 75-64-36-051

KIEPURY, 3 pokoje,wysoki standard, okazja, NK 75-64-36-052.

CIEPLICE, 3-pokojowe 74 m, dwa garaże, nowe okazja NK 75-64-36-051.

2-POKOJOWE plus antresola, komfortowe, centrum, NK,75- 64-36-062.

2-POKOJOWE Westerplatte 115.000 NK 75-64-36-052.

2-POKOJOWE ok. Uroczej 50 m, 189.000 NK 75-64-36-052.

3-POKOJOWE blisko Centrum 68 m kw. 119.000 NK 602749567,75-64-36-052.

2-POKOJOWE Malczewskiego, sprzedamy NK 75-64-36-051.

SZKLARSKA Poręba 2-pokojowe 39 m i 45,6 m NK, 75-64-36-052.

3-POKOJOWE Skłodowskiej NK 75-64-36-052.

KUPIMY 2-pokojowe Zabobrze NK 75-64-36-051.

SŁOWACKIEGO, parter 3-pokojowe, okazja NK 75-64-36-052.

KADETÓW- 2-poziomowe sprzedamy NK 75-64-36-051.

CIEPLICE- kawalerka 31 m, 78.000 NK 75-64-36-062.

ORLE Cieplice, 3-pokojowe 67 m kw. 196.000 NK 602749567, 75-64-36-052.

PIECHOWICE, 3-pokojowe 86 m NK 75-64-36-062.

3-POKOJOWE, balkon, 120.000 NK 75-64-36-062.

PODGÓRZYN - kawalerka 32 m, okazja NK 75-64-36-051. E6466-G

LOKAL 70 m kw. ścisłe centrum, deptak 1 Maja, parter, duże witryny, do wynajęcia, 888-221-321. E6471-G

SPRZEDAM 2-pokojowe- Piechowice 48,6 m, bez pośredników, 606-302-592. E6481-G

SZUKAM mieszkania 2-pokojowego umeblowanego w Bolesławcu koło Tesco. Tel. 725-453-170. E6488-G

WYNAJMĘ pokój dla 2 osób. Tel. 75/642-12-03. E6489-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w centrum Cieplic. Wiadomość: 601-794-937; 75/76-46-333. E6490-G

DO WYNAJĘCIA ładne, ciepłe mieszkanie 2-pokojowe w centrum Jeleniej Góry, częściowo umeblowane, 602-10-87-95. E6491-G

DO WYNAJĘCIA dla wymagających mieszkania willowo- apartamentowe z aneksem kuchennym, komfortowo wyposażone i umeblowane 68 m kw. oraz dwupoziomowe 50 m, ogrodzony oświetlony teren- grill, piwnica, parking, Wrocławska- Maciejowa, faktura Vat, 503-197-955. E6493-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 42 m kw. umeblowane teren byłej jednostki „Pod Jeleniami", 535-909-565.E6495-G

SPRZEDAM mieszkanie do remontu 77 m, bez pośredników ul. Groszowa 49, 135.000,- 504-79-33-08. E6497-G

SPRZEDAM 2-poziomowe atrakcyjkne mieszkanie 82 m, samo centrum Jeleniej Góry z parkingiem, salon z aneksem kuchennym, schody sosnowe, 2 sypialnie, 2 łazienki w tym jacuzzi, 279.000,- 506-193-150. E6501-G

BARCINEK- tanio sprzedam pokój z kuchnią 29 m kw, II piętro, wyremontowane, budynek ocieplony, 696-584-311. E6503-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe ul. Małcużyńskiego, 608-035-984. E6504-G

MIESZKANIE 54 m kw. do wynajęcia. Tel. 606-889-588; 75/61-20-508. E6506-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 601-142-148. E6507-G

APARTAMENT do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, łazienka, parking. Tel. 887-489-206. E6508-G

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, wc, umeblowane, 75/76-49-315. E6511-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe, umeblowane- blisko centrum. Tel. 603-412-154. E6518-G

WWW.KODEX-NIERUCHOMOSCI.PL E6520-G

WWW.CELDOM.PL 75-64-45-605.

OSIEDLE Orle, dwupokojowe, 47,80 m, ogródek, 125.000, CeLDOM, 661-114-212.

KIEPURY, 63,28 m, trzypokojowe, 165.000, CeLDOM, 661-114-212.

WOJSKA Polskiego, parter, dwupokojowe, 59,54 m, idealne pod działalność, 170.000, CeLDOM, 661-114-212.

ZABOBRZE, ładne trzypokojowe, 51 m, I piętro, 165.000, CeLDOM, 661-114-212.

OKOLICE Jeleniej Góry, dwupokojowe, 56 m, taras, ogródek, nowe budownictwo, 185.000, CeLDOM, 661-114-212.

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe mieszkanie, ul. Kiepury, 1100 zł, CeLDOM, 661-114-212.

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe, 122 m, komfortowe, 1500 zł, CeLDOM, 661-114-212.

KOWARY, 98 m, dwupoziomowe, czteropokojowe, 270.000, CeLDOM, 601-758-845. E6526-G

SPRZEDAM mieszkanie 83 m kw. tylko 200 tys., 603-584-675. E6528-G

WWW.EURODOM.JGORA.PL 601540292

OKAZJA- parter 60 m Wolności; parter 38 metrów Wojska Polskiego 120 tys. EuroDom 601540292.

DWUPOKOJOWE na Kiepury sprzedamy EuroDom 601540292

KOMFORTOWE 50 m, 280 tys. Park Sudecki EuroDom 601540292.

POSZUKUJEMY mieszkań, domów dla naszych klientów Euro-Dom 601540292

TANIO 2-pokojowe z balkonem, blok, rejon Morcinka Euro-Dom 601540292. E6529-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w Cieplicach umeblowane. Tel. 507-311-803. E6532-G

ZAMIENIĘ mieszkanie w Karpaczu na mniejsze 667544454.

SPRZEDAM kawalerkę Zabobrze Lic. 16439, 785511606.

DOM Jeżów Sudecki sprzedam. Lic.16439, 785511606.

M-3 ścisłe centrum okazja sprzedam. Lic.16439, 785511606.

CIEPLICE dwupoziomowe sprzedam. Lic. 16439, 785511606. E6533-G

PIASTÓW- sprzedam mieszkanie do remontu, 794-526-721.

PIASTÓW- do wynajęcia pomieszczenie- działalność gospodarcza, 794-526-721. E6535-G

DO WYNAJĘCIA pokój w domu dla studenta, 501-240-697 za prace domowe. E6537-G

LOKALE C.D.

SPRZEDAM kawalerkę na Zabobrzu 696823709. E2625-K

POKÓJ w Piechowicach do wynajęcia dla samotnej osoby. Tel. 75/761-70-38; 602-199-430. E2852-K

SPRZEDAM mieszkanie 2- pokojowe, 51,40 m kw., położone w Starej Kamienicy. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 609-547-875. E2910-K

KARPACZ, ul. Mickiewicza sprzedam lokal użytkowy 52,4 m kw. Tel. 502322120. E2970-K

KAWALERKA do wynajęcia- Zabobrze. Komfortowa, w pełni umeblowana, osobna kuchnia. Cena 650 zł. Tel. 502267970. E3043-K

SPRZEDAM, wynajmę mieszkanie w Karpaczu 606254058. E2986-K

UMEBLOWANE dwupokojowe mieszkanie wynajmę od zaraz, tel. 691-583-040. E3047-K

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE wspólnotami mieszkaniowymi „popdoM" mgr inż. Zenon Poprawski, 663-338-443. E15-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 1163 m kw. Jeżów Sudecki, Zachodnia, 603-931-431. E4821-G

WWW.NIERUCHOMOSCI.JELENIOGORSKIE.PL E5099-G

SPRZEDAM kamienicę w Kowarach centrum, 513-020-341. E5278-G

SPRZEDAM dwie atrakcyjnie położone działki w Dziwiszowie po ok. 1000 m kw. każda 79 zł/ m kw., 501-899-401. E5279-G

DOM stan surowy zamknięty Jeżów Sudecki sprzedam, 508-269-910.

DZIAŁKA 1250 m kw. w Dziwiszowie (pozwolenie na budowę, projekt, prąd) okazja, 508-269-910. E5322-G

DOM w Jeleniej Górze sprzedam, 530-507-605. E5468-G

ZARZĄDZANIE wspólnotami mieszkaniowymi, CON, 75/75-240-97. E5652-G

DZIAŁKI budowlane pięknie położone na Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry sprzedam. Tel. 695-725-857; www.gruntyidziałki.pl E5683-G

SPRZEDAM budynek gospodarczy 19 arów Jelenia Góra ul. Wrocławska. Tel. 603-847-786. E5835-G

DOM z dużą działką sprzedam- Ścięgny k/ Karpacza, atrakcyjna cena. Tel. 664-97-50-62. E6008-G

KAMIENNA Góra, dom 218 m kw. do wprowadzenia. Tel. 725-416-709. E6013-G

ATRAKCYJNE działki budowlane- Kopaniec, 601-86-38-38. E6051-G

DOM wiejski do remontu lub rozbiórki, 30.000, działka 3000 m, NK 75-64-36-052.

DOM wiejski 50.000 NK 75-64-36-052.

DO WIEJSKI, 50.000, działka 2 ha NK 75-64-36-052.

ŁOMNICA- dom do remontu Nieruchomości Karkonoskie 75-64-36-052. E6069-G

SPRZEDAM dom rodzinny- mini pensjonat pod Karpaczem (bez pośredników), 502-370-957. E6074-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 860 m kw. 129.000,- Cieplice. Tel. 0049/561-890-6824. E6104-G

SPRZEDAM lub wynajmę segment na „Czarnym". Tel. 609-61-56-56. E6144-G

CIEPLICE działka z pięknym widokiem 1100, 195.000,- 607-608-209.

KARPACZ centrum dom 430.000,- 607-608-209. E6207-G

SPRZEDAM dom w Karpaczu; sprzedam działkę zabudowaną 4450 m kw. w Karpaczu.Kontakt tel. 504-081-728. E6232-G

SPRZEDAM atrakcyjną działkę budowlaną. Tel. 501-323-843. E6240-G

DZIAŁKI budowlane na Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry na sprzedaż. Łatwy dojazd, piękne położenie, media, atrakcyjna cena. Tel. 695-725-857; www.gruntyidziałki.pl E6283-G

SPRZEDAM dom w Cieplicach w spokojnej okolicy. Tel. 509-282-553. E6289-G

ŚCIĘGNY sprzedam działkę (bardzo ładną) rezydencyjna, 70 arów, po 25 zł. Tel. 792-048-009. E6312-G

TYLKO 207000 zł za dom z ogrodem w Kostrzycy. N Grzywińscy 505074054.

TYLKO 130000 zł za dom w trakcie budowy w Zachełmiu. N Grzywińscy 505074054. E6315-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Jeżowie Sudeckim, media, 508-477-995. E6333-G

SPRZEDAM 1/3 nowego domu w Cieplicach bez pośredników. Tel. 515-455-484. E6360-G

ZAMIENIĘ działkę siedliskową w Jeżowie Sudeckim na samochód do 5 lat rok produkcji kombi marki Mercedes, VW, Audi. 507-148-918. E6363-G

SPRZEDAM garaż- Osiedle Orle- 30.000 pln, 507-750-910. E6365-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 1500 m Jeżów Sudecki szybowcowa, cena 130 tys. Tel. 608-675-078. E6389-G

1500,- domek wynajmę, 604-22-32-45.

BUDOWLANKA+ gospodarczy Podgórki, 604-22-32-45.

265.000,- bliźniak Wojcieszyce, 604-22-32-45.

290.000,- nowy dom Podgórki, 604-22-32-45. E6391-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

KOMARNO- działka budowlana, Nieruchomości Rychlewski, 501-73-66-44.

BLIŹNIAK Kamienna Góra 320 tys., Nieruchomości Rychlewski, 501-73-66-44. E6399-G

WWW.NPARTNER.PL E6416-G

SZEREGÓWKA- atrakcyjna, sprzedam, Zabobrze, 501-099-367. E6467-G

WWW.NIERUCHOMOSCIKARKONOSKIE.PL

JEŻÓW dom 465.000 NK 75-64-36-052, 602-74-9567.

JEŻÓW, działka 700 m, 55.000 NK 75-64-36-062.

DZIAŁKI Siedlęcin od 60/ m kw. NK 756436051.

JEŻÓW -działki już od 64 zł/ m kw. NK 756436051.

ŁOMNICA- działki od 1500 m NK 75-64-36-051.

KARPNIKI działki sprzedamy- NK 75-64-36-051.

JELENIA, dom 265000 „NK" 503021047; 756436052.

DOMY na wsi sprzedamy NK, 75-64-36-052.

ŁOMNICA -działka 9800 m, 98.000- zł. NK 75-64-36-052.

DOM wolno stojący- Czarne, 550.000 NK 502045638.

SZKLARSKA Poręba- działki, widok Karkonosze, sprzedamy, NK 601-55-64-94.

MYSŁAKOWICE działka 700 m kw. 55.000 NK,75-64-36-051.

DZIAŁKA usługowa, Zabobrze 274 m NK 75-64-36-062.

STANISZÓW, działka 800 m, 43.000 NK 75-64-36-062.

PRZESIEKA, dom sprzedamy NK 75-64-36-052.

MICHAŁOWICE działka 2027 m NK 75-64-36-062. E6469-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 5,95 ha (z możliwością podziału, wstępny projekt zagospodarowania) w Wojcieszycach przy drodze krajowej nr 3, z widokiem na Karkonosze, zabudowa mieszkaniowo- usługowa, cena 32 zł/ m kw. Tel. 502-655-943 wieczorem.

SPRZEDAM działkę budowlaną 4,19 ha (z możliwością podziału, wstępny projekt zagospodarowania) w Wojcieszycach przy drodze krajowej nr 3, z widokiem na Karkonosze, zabudowa mieszkaniowo- usługowa, cena 38 zł/ m kw. Tel. 502-655-943 wieczorem. E6474-G

SPRZEDAM 3 działki budowlane po 1200 m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy, piękny widok, dojazd, 55 zł/ m kw. Tel. 502-435-097. E6476-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 1,75 ha (z możliwością podziału, wstępny projekt zagospodarowania) w Wojcieszycach przy drodze krajowej nr 3, z widokiem na Karkonosze, zabudowa mieszkaniowo- usługowa, cena 48,0 zł/ m kw. Tel. 502-655-943 wieczorem. E6512-G

WWW.KODEX-NIERUCHOMOSCI.PL E6522-G

WWW.CELDOM.PL 75-64-45-605.

OSIEDLE Widok, szeregówka, 120 m, 300 000, CeLDOM, 601-758-845.

DZIAŁKA budowlana, 1530 m, Jelenia Góra, pełne uzbrojenie, 60.000, CeLDOM, 601-758-845.

ZABOBRZE III, szeregówka, 2008 r, 4 pokoje, umeblowanie w cenie, 620.000, CeLDOM, 601-758-845. E6527-G

WWW.EURODOM.JGORA.PL 601540292. Jeżów Sudecki dom wolno stojący z garażem, 135 m, 4 sypialnie plus salon, rok budowy 2007, komfortowy, działka 1141 m zagospodarowana, ogrodzona. Cena 580000.

DOM wolno stojacy Sobieszów, pow 160 m, 5- 6 pokoi, garaż, sauna, spokojna okolica Euro-Dom 601540292

CIEKAWE działki na Czarnym, w Jeżowie, Miłkowie, Podgórzynie w cenie już od 65 tys. sprzedamy Euro-Dom 601540292.

WOCIESZYCE nowy dom wolno stojący 2007, do zamieszkania, działka 1411 m, cena 560 tys. Euro-Dom 601540292. E6530-G

GRUNTY rolne sprzedam 501636992.

DZIAŁKA Marczyce 667544454.

DZIAŁKI budowlane okolice Świeradowa Zdrój 792434657.

DZIAŁKA Komarno 792434657.

SPRZEDAM dom+ stodoła okolice Jeleniej Góry Lic.16439, 508302629.

SPRZEDAM Bolesławiec 5 ha, 2 domy, 2 stawy. Lic16439, 508302629.

SPRZEDAM dom poniemiecki Wleń. Lic 16439, 508302629. E6531-G

SPRZEDAM tanio (cena do uzgodnienia) działki: 1,5; 1,1; 0,5 ha pod zabudowę turystyczno-mieszkaniową przy drodze z Miłkowa do Podgórzyna- 3 km od Karpacza. Tel: 00492151-714370; e-mail: mariaschatto@hotmail.de E1545-K

NOWY dom w Kostrzycy sprzedam bez pośredników, 695738913. E2479-K

SPRZEDAM dom w Cieplicach, 265 tys, zdjęcia na www.dom.ig.pl Tel. 601840263. E2975-K

SPRZEDAM dom w Czernicy z kamienną stodołą. Działka 6301 m, 194 tys. Tel. 535-825-981. E2979-K

PIECHOWICE Pakoszów malowniczy dom 188 m kw., wyremontowany, sprzedam, 240.000,- okazja. Re/Max lic.8245 793-879-741. E2988-K

NAJŁADNIEJSZY dom z ogrodem osiedle Czarne lic. 10171 tel. 697626868. E3035-K

MOTORYZACYJNE

SKUP aut, całe i powypadkowe, 693-828-283. D8195-G

AUTOSKUP- całe, uszkodzone, 721-721-666. E4-G

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 510-522-968. E5-G

STARE motocykle- kupię, 510-522-968. E6-G

PŁACĘ najwięcej. Kupię wszystkie auta po roku 2000, 781-02-02-02; 783-02-02-02. E13-G

POMOC drogowa. Tel. 506-536-136.

TRANSPORT autolawetą+ 6 osób. Tel. 506-536-136. E284-G

AUTO-ZŁOMOWANIE, dojazd do klienta, własny transport. Tel. 506-536-136. E286-G

POMOC drogowa całodobowa, Jelenia Góra, 603-891-408. E660-G

STACJA demontażu pojazdów kupi każde auto, całe, uszkodzone, gotówka od ręki, transport darmowy. Tel. 784-155-155. E4998-G

AUTOHOLOWANIE+ laweta, 501-234-403, 75/643-90-25.

GARAŻE bramy najtaniej, 501-234-403, 75/643-90-25. E5118-G

KUPIĘ każde auto do 1000 zł, 725-624-766. E5313-G

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. E5545-G

WYMIANA opon, wulkanizacja. Samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe, rolnicze. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, ul. Zachodnia 13 (naprzeciwko fabryki mebli), www.wtg-transport.pl E5837-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI stalowe, aluminiowe, 75/78-93-651. E5881-G

AKUMULATORY- Bosch, Centra, Eurostart- tanio. Agromasz Jelenia Góra, Dolnośląska 3, 75/64-66-610, 75/75-592-90.

OLEJE- Castrol, Elf, Mobil 1, Platinum, Hipol, Hydrol, Superol, Turdustanio. Agromasz Jelenia Góra, Dolnośląska 3, 75/64-66-610, 75/75-592-90. E5947-G

POMOC drogowa 24 h, 889-177-436. E6042-G

AUTOZŁOMOWANIE, 796-323-318. E6200-G

SPRZEDAM: Ford Ranger 2008 r., Ford Mondeo 2007 r., 601-75-09-10. E6417-G

TURBOSPRĘŻARKI- naprawa, regeneracja. Tel. 602-11-85-42. E2227-K

KUPNO

AUTA uszkodzone i powypadkowe kupię, 693-82-82-83. D8194-G

AUTA powypadkowa, całe, 721-721-666. E7-G

ZAPŁACĘ najwięcej. Wszystkie auta po roku 2000, 781-02-02-02; 783-02-02-02. E12-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. E2213-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. E5291-G

AUTA całe, uszkodzone, 510-522-968. E5544-G

KUPIĘ stary piec kaflowy przedwojenny ozdobny lub elementy pieca. Tel. 603-93-35-35. E6209-G

KOLEKCJONER kupi stare monety tel. 601-738-532, staremonety@op.pl E204-K

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. E2913-K

SREBRO kupię. Każde. 509282617. E2914-K

SPRZEDAŻ

KOSTKA granitowa, 512-170-233. E24-G

DREWNO kominkowe, 512-170-233. E25-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. E142-G

DREWNO kominkowe opałowe. Tel. 605-268-703; 695-542-216. E259-G

DREWNO dębowe i bukowe- sezonowane, 603-781-271. E3529-G

DREWNO do kominka i pieca, różne gatunki, 724-330-955. E4385-G

LADY chłodnicze „Mawi", 513-109-128. E4961-G

DREWNO kominkowe i iglaste, transport gratis, 607-612-350. E5017-G

SPRZEDAM suszone drewno kominkowe liściaste z dowozem. Tel. 695-725-857. E5199-G

SUPER brykiet dębowo- bukowy do kominków, pieców i c.o., 1 tona brykietu to 4- 5 mp drewna, 509-796-168. E5314-G

KAFLE piecowe, kominkowe- art. zduńskie- usługi zduńskie, Jelenia Góra, Pow. Wielkopolskich 4. Tel. 0-601-54-35-41, 0-75/76-48-945. E5332-G

DREWNO kominkowe. Tel. 660-477-772. E5950-G

DREWNO opałowe liściaste, 601-86-38-38. E6050-G

WĘGIEL czeski najtaniej: eko groszek, kostka, orzech, tona dowóz gratis, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. E6080-G

DREWNO kominkowe i opałowe, pocięte, porąbane, różne gatunki, dowóz gratis. Tel. 888-174-322. E6131-G

SPRZEDAM tanio okna używane. Tel. 501-323-843. E6239-G

DREWNO kominkowe sezonowane- cięte na wymiar, 601-799-452.

DREWNO kominkowe- sezonowane, 609-262-244.

TRADYCYJNE podłogi z drewna, parkiety, boazerie, podbitki. Sprzedaż-montaż, 601-799-452. E6270-G

SPRZEDAŻ C.D.

DREWNO kominkowe suszone. Dowóz- Jelenia Góra i okolice. Tel. 695-725-857. E6282-G

STOJAKI odzieżowe, elektroniczna waga sklepowa. Telefon 75/755-32-97. E6331-G

WYPOSAŻENIE sklepu (regały, waga, krajalnica itp.), 601-551-483. E6340-G

DREWNO kominkowe od 100,00-150,00,- Dowóz gratis; tarcica sucha- wszystkie rodzaje, więźby dachowe, 662-156-576. E6348-G

SPRZEDAM pianino „Legnica", 75/76-73-712. E6385-G

„ARTIMEX". Największy wybór obrączek ślubnych i biżuterii oraz najwyższa cena skupu złota w mieście. Zapraszamy Galeria Karkonoska ul. 1 Maja 27, 75/75-234-90 oraz Carrefour ul. J.Pawła II 51, 75/754-23-13. Zapraszamy do nowo otwartego salonu w Tesco. E6414-G

SPRZEDAM piec c.o. 100 kW, 601-75-09-10. E6418-G

SPRZEDAM frezarkę do drzewa górno- wrzecionową, 601-75-09-10. E6419-G

KOMIS gastronomiczny- sprzedaż, skup, serwis, tel. 75/75-51-797, 603-847-786. E6423-G

SPRZEDAM lady chłodnicze Mawi, regały, wagę elektroniczną, krajalnicę, 660-125-705; 75/64-28-170. E6523-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. E1688-K

WĘGEL czeski, 502653804. E2541-K

SPRZEDAM nowe łóżko „Ceragem". Tel. 603643198. E2918-K

USŁUGI

PROFESJONALNE układanie płytek www.solidnekafelkowanie.pl, 607-858-433. D8342-G

KARCHER- podciśnieniowe pranie dywanów, tapicerki meblowej, faktury VAT. Tel. 75/76-72-773; 603-646-803. E1-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. E8-G

PRANIE dywanów, tapicerek, tanio, dokładnie- profesjonalnie, 601-56-65-08. E10-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. E11-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net E14-G

STUDIO Parkiet „Kornik" wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. E19-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. E21-G

REMONTY- kompleksowo. Tel. 601-79-21-96. E22-G

CYKLINOWANIE montaż, 505-018-825. E29-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. E30-G

ROLETY, żaluzje, plisy, moskitiery, solidny montaż, naprawy, 604-460-139; 76/870-33-52. E72-G

KOPARKO-ŁADOWARKA. Wywrotka 6 ton, 509-224-047. E134-G

ARANŻACJA wnętrz -kolor, forma, 502-370-957. E256-G

TRANSPORT autolawetą+ 6 osób. Tel. 506-536-136. E287-G

HYDRAULIKA, 602-491-399. E300-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.prv.pl E360-G

KOPARKO-ŁADOWARKA Cat, 602-78-16-93. E453-G

KOMINY -wkłady kominowe, montaż, sprzedaż, 608-495-534, 76/85-75-105. E1002-G

ANTENY TV -sat, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. E1105-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. E1366-G

WYWROTKI do 15 ton, 608-649-813. E1694-G

MŁOT z koparką, 602-78-16-93. E2088-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. E2197-G

KOTŁOWNIE, 603-080-926. E2445-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. E3037-G

ŻALUZJE (wszystkie rodzaje), 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares".

ROLETKI materiałowe (wszystkie rodzaje), 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares".

ROLETY zewnętrzne (wszystkie rodzaje), 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares". E3046-G

SZAFY wnękowe, 500-452-760. E3092-G

PRZEPROWADZKI międzymiastowe, 500-452-760. E3093-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, profesjonalnie. Tel. 698-269-335. E3143-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie odbiór- dowóz gratis. Wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300; 75/752-42-66. E3263-G

ROLETY 75/76-75-330.

ŻALUZJE 75/76-75-330.

ŻALUZJONAPRAWY 75/76-75-330.

ŻALUZJOCZYSZCZENIE, 75/76-75-330.

SERWIS rolet, 508-282-506. E3444-G

STOLARSTWO- ciesielstwo. Tel. 603-783-607. E3731-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. E4024-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. E4108-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. E4140-G

KANALIZACJA- udrożnianie oczyszczanie rur. Wypompowywanie wody z zalanych piwnic. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. E4433-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. E4640-G

KOMPUTERY -naprawy domowe, 606-423-607. E4644-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 697-66-01-01. E4762-G

OSUSZANIE budynków mieszkań, wypożyczalnia osuszaczy elektronarzędzia, maszyny budowlane, 503-55-44-11. E4763-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport, wyburzanie budynków, ziemia, zwietrzelina. Tel. 669-935-107. E4792-G

USŁUGI- ziemne- koparka JCB+ samochód, wywrotka, HDS 3 tony. Tel. 602-740-609. E4808-G

ROBOTY wykończeniowe- elewacje, regipsy, kafelkowanie, 696-328-445. E4813-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, ziemia, zwietrzelina. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl E4828-G

VIDEOFILMOWANIE, niedrogo, 600-375-411. E4850-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. E4891-G

BRUKARSTWO granitowe, 606-401-836. E4899-G

PRZEPROWADZKI, kompleksowo. Tel. 535-044-951.

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT do 4 ton- kontener+ winda. Przeprowadzki kompleksowo: miasto, kraj, zagranica, faktury Vat. Tel. 880-044-951.

AUTOTRANSPORT- laweta. Tel. 880-044-951. E4960-G

BHP szkolenie, 697-817-105. E4979-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. E4988-G

FOTOGRAFIA i videofilmowanie wesel, pakiety od 600 zł; idiart.pl 883-724-228. E5010-G

DACHY, 726-54-39-39. E5097-G

DEKARSTWO, 601-872-363. E5123-G

DACHY- ocieplanie, 502-953-366. E5124-G

KSIĘGOWOŚĆ, 602-45-34-94. E5141-G

RZECZOZNAWCA budowlany, ekspertyzy, nadzory, kosztorysy, 601-570-426. E5156-G

PODCIŚNIENIOWE, dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, sprzęt +środki firmy Karcher, 792-216-960. E5222-G

USŁUGI remontowo- budowlane. Niemiecka technologia i jakość, okna pcv; www.a-zmarekolszewski.yoyo.pl 508-222-690. E5256-G

OCIEPLENIA -509-565-541. E5286-G

KOPARKO-ŁADOWARKA JCB, 698-668-824. E5318-G

REGIPSY, gładzie, malowanie, panele, glazura, 604992041.

KOMPLEKSOWE remonty domów, mieszkań, pensjonatów, biur profesjonalnie, 509924523. E5407-G

KONTENERY: odpady budowlane, komunalne, przemysłowe: www.dziwak-eko.pl 696-115-226.

PIASEK, żwir, kamień, ziemia, transport 10-28 ton, koparko-ładowarka, 696-115-226. E5463-G

MEBLOZABUDOWY szafy itp. 603-328-832. E5540-G

REMONTY mieszkań, 504-052-675. E5551-G

ELEKTRYK, 691-810-105. E5564-G

HYDRAULIK 24 h. Tanio: c.o., gaz, woda, kanalizacja, 605-180-403. E5592-G

USŁUGI ogólnobudowlane- brukarstwo. Tel. 888-986-971. E5601-G

HYDRAULICZNE, 693-002-058. E5611-G

PRZYJMĘ ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. E5620-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne, 691-221-116. E5651-G

ELEKTRYK 24 h- solidnie i tanio. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, podłączenie kuchenki. Tel. 601-717-759. E5772-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerki Karcher. Tel. 75/64-18-402; 665-733-390. E5776-G

GAZ, ogrzewanie, instalacje, nadzory, wykonawstwo, uprawnienia, 602-833-166.

GAZ, projektowanie instalacji, pozwolenia na budowę, 602-833-166. E5795-G

HYDRAULIK awarie. Tel. 500-50-50-02.

GAZ serwis. Tel. 500-50-50-02.

JUNKERSY serwis. Tel. 500-50-50-02.

TERMET serwis. Tel. 500-50-50-02.

UDRAŻNIANIE kanalizacji. Tel. 500-50-50-02.

ELEKTRYK awarie, 500-50-50-02. E5798-G

KUCHENKI gazowe serwis, montaż, konserwacje, próby szczelności. Podbijamy książeczki gwarancyjne. Tel. 500-50-50-02. E5801-G

WYNAJEM podnośnika, wycinka drzew, 502-508-265. E5825-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445.

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. E5844-G

REMONTY mieszkań (łazienki). Tel. 692-713-593. E5846-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. E5951-G

TELEWIZORY- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. E6010-G

CIĘCIE drzewa, rąbanie, układanie- profesjonalnie, 511-097-022. E6030-G

WYPOŻYCZALNIA sprzętu budowlanego rusztowania szalunki stemple zagęszczarki, ściągi do szalunków i inne. Tel. 512-269-877. E6047-G

INSTALACJE elektryczne, hydrauliczne, gaz, 691-113-545.

KLIMATYZACJA- chłodnictwo, 691-113-545. E6054-G

OBSŁUGA maszyn i urządzeń introligatorskich, 75/75-349-52- Art Service W.Pola 8. E6063-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325.

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325.

ELEKTRYCZNE- odbiory, nadzory, projekty, 696-469-325. E6065-G

ANTENY TV-SAT. Instalacje indywidualne i zbiorcze. Usługi elektroniczne. Tel. 602-584-810, 75/75-59-285. E6083-G

REMONTY szybko, tanio, solidnie, 886-174-031.

REMONTY kompleksowo tanio, solidnie, 783-255-751. E6088-G

TAPICERSKIE- duży wybór tkanin. Transport i wycena gratis, 75/713-19-95; 503-497-309. E6129-G

SERWIS komputerowy Zabobrze, Bacewicz 4, 535-208-100; www.elektro-kom.net E6142-G

CYKLINOWANIE -układanie, 518-572-170. E6157-G

SCHODY drewniane sosna, buk, dąb- projektowanie, wykonanie. Tel. 663-229-648. E6196-G

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz (regipsy, łazienki, struktury, itp.) Tel. 601-187-847. E6199-G

ŚLUSARSTWO, 792-972-237. E6201-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie podłóg- renowacja schodów, 691-385-780. E6220-G

REMONTY mieszkań, łazienki, regipsy, poddasza, malowanie, tapetowanie, panele, tarasy drewniane. Tel. 600-202-295. E6236-G

AUTORYZOWANY Serwis RTV LCD Plazmy. Dojazd do klienta Jelenia Góra, Groszowa 27, 75/642-11-95; Różyckiego 4, 75/642-11-93; www.elektronika-1974.Jelenia-gora.pl E6242-G

DACHY, 696-628-272. E6252-G

STROJENIE, renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. E6258-G

HYDRAULIKA c.o, woda, gaz. Tel. 516-026-488. E6302-G

DACHY 602-884-480. E6307-G

ALARMY 607-421-168.

MONITORING 607-421-168.

KAMERY 607-421-168.

DOMOFONY 607-421-168. E6335-G

OGRZEWANIE podłogowe. Centralne ogrzewanie. Baterie słoneczne. Turbokominki. Kotłownie wielopaliwowe. Gwarancja. Telefony: 509-899-879; 75/75-33-6-33. E6345-G

CENTRALNE ogrzewanie. Ogrzewanie podłogowe. Baterie słoneczne. Turbokominki. Kotłownie wielopaliwowe. Gwarancja. Telefony: 509-899-879; 75/75-33-6-33. E6346-G

TANIO budowa domu- ogrodzenia- dachy, remonty. Tel. 784-768-300. E6367-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. E6372-G

REMONTOWO- budowlane tanio, solidnie, 697-942-865. E6377-G

NAPRAWA pralek, zmywarek, 608-812-320. E6388-G

ELEKTRYCZNE naprawy instalacji, maszyn i urządzeń, 608-812-320. E6390-G

MALOWANIE, glazura, regipsy, kafelki, panele, 795-633-248. E6407-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. E6422-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. E6424-G

USŁUGI minikoparką. Tel. 502-559-051.

WYWROTKA 10 ton. Tel. 502-559-051. E6428-G

BRUKARSTWO- kostka betonowa (od 90 zł metr kw. z materiałem), kostka granitowa (od 120 zł metr kw. z materiałem). Faktury, 608-658-351. E6429-G

STOLARSTWO- schody, zabudowy, meble, wiaty, balkony, inne wyroby, 693-267-006. E6448-G

WYNAJEM koparko-ładowarki, 602-796-107. E6449-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. E6450-G

GŁADZIE metodą angielską „Multi Finish" bez kurzu, szlifowania- regipsy, płytki, panele, malowanie i inne, 75/75-15-935; 603-197-516. E6457-G

ŚWIADECTWA energetyczne. Tel. 609-174-477. E6460-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 697-66-01-01. E6473-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. E6475-G

POSPRZĄTAM- domy, mieszkania, 798-150-749. E6479-G

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów- tanio i solidnie, 75/64-31-504; 505-111-196. E6482-G

HYDRAULIK- nowoczesne techniki grzewcze, projekty- odbiory- doradztwo techniczne w doborze instalacji wod.- kan., gaz, c.o. Zapraszamy. Tel. 607-077-239. E6483-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. E6484-G

ELEKTRYK, 664-475-323. E6486-G

KOPARKO-ŁADOWARKI Cat, JCB wynajem- usługi, 601-522-600. E6496-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. E6502-G

ZDUŃSTWO- budowa, przebudowa pieców kaflowych. Tel. 530-791-178. E6509-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. E6525-G

SPAWALNICTWO- ślusarstwo, ciesielstwo- dekarstwo. Tel. 508-436-728. E6536-G

WIDEOFILMOWANIE. Fotografia ślubna, 602-689-349. E481-K

TYNKI maszynowe. Tel. 502151468. E2177-K

ANTENY- serwis 501987666.E2215-K

USŁUGI geodezyjne, www.gikteam.pl, tel. 604623427. E2317-K

KOMPUTERY naprawa, konfiguracja sieci, internetu. Dojazd, naprawy u klienta. www.wemm.pl tel. 798468007. E2408-K

MUROWANIE domów więźba oraz pokrycie dachowe kominy i docieplenia, 601-284-574 lub 75/7618983. E2542-K

USŁUGI remontowo- budowlane solidnie, szybko za rozsądną cenę! Sprawdź nas, 502-503-830. E2554-K

USŁUGI transportowe. Tel. 696699323. E2693-K

BRUKARSTWO. Tel. 519166674. E2694-K

BIURO Rachunkowe, Jelenia Góra, Pijarska 26 tel./fax 757130921 biuro@maritax.pl E2696-K

TEST.JGORA.PL profesjonalne strony www.

KOMPUTEROWY serwis 691-964-963. E2711-K

ŚCINKA drzew trudnych technikami alpinistycznymi. Rachunek, OC, 602-63-73-88. E2783-K

STUDNIE głębinowe profesjonalne wykonanie, konkurencyjne ceny. Tel. 607-263-591; 607-550-544. E2845-K

OGRODY, projektowanie i zakładanie 692-316-159. E2850-K

ANTENY TV-SAT montaż, naprawa full- serwis, 886501219. E2969-K

PODNOŚNIK koszowy 20 m. Telefon 517-799-703. E2972-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. E2984-K

GLAZURA zawodowo, remonty 530195078. E3034-K

DUŻY ciągnik rolniczy do wynajęcia. Tel. 501-670-460. E3038-K

REMONTY 797-252-379.

KAFELKOWANIE profesjonalnie 797-252-379.

REGIPSY metodą bezpyłową 797-252-379. E3040-K

KOMINKI obudowy, rozprowadzenie ciepła 797-252-379. E3041-K

REMONTY
- USŁUGI MALARSKIE
gładź bez pyłu i szlifowania
697-36-88-68; www.rpkawalko.pl

Serwis naprawa montaż kotłowni i kotłów c.o.
Clima Heat Jelenia Góra
ul.Sobieszowska 20
tel. 75 75 50 400 godz.8-16

KONTENERY
wywóz gruzu, odpady budowlane,
BRUKARSTWO, spawanie
bus - ładowność 1500 kg
667-701-333

Żaluzje, roletki
rolety materiałowe w kasetach i nawiękowe
żaluzje poziome (w tym do okien PCV)
żaluzje pionowe
moskitiery
PRODUCENT!
Magnum Color
Tel. i fax (75)7613492 (75)7675097
Kowary, ul. Bielarska 6a
www.magnumcolor.com
SALON SPRZEDAŻY
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
(obok Jysk)
tel./fax 75 64 89 082

LEKARSKIE

NERWICE- Czesława Gierczak- psychiatra. Rej. tel. 502-591-364, 75/755-77-45, Cieplicka 72/2. E108-G

SPECJALISTA chirurgii dziecięcej. Dr n. med. Marek Rawski ul. Ściegiennego 6, rejestracja 75/755-05-66; 602-474-989. E1814-G

PSYCHOTERAPIA i Rozwój Osobisty, www.sentient.pl Agnieszka Kubacka 609-823-924; Marianna Kotuniak 606-345-332; ul. Sudecka 93/51, Jelenia Góra. E1917-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermatoskopia i Mikrodermabrazja. E3182-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. E4038-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresje, terapia rodzin, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. E4054-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.104; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. E4097-G

OKULISTYCZNY Gabinet Agnieszka Piekarska- okulistyka dziecięca- (zezy, retinopatia wcześniacza, noworodki po fototerapii), dorośli, jaskra, zaćma, choroby siatkówki, Rejestracja: 692-175-721, Jelenia Góra, Kopernika 2 (gabinet czwartki). E4630-G

MASAŻE (bańka chińska), fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. E4990-G

LARYNGOLOG prywatnie, specjalista otolaryngolog Elżbieta Lalka- Szczepanik. Po rejestracji telefonicznej 75/64-22-511; kom. 609-110-478 Jelenia Góra, Al. Wojska Polskiego 75. E4997-G

GABINET Dietetyczny. Odchudzanie. Wieloletnia praktyka, 512-237-192. E5253-G

KUNKIEWICZ Bogdan choroby kobiece, położnictwo USG, wymrażanie nadżerek. Leczenie niepłodności. Cieplice Miłosza 26. Rejestracja: www.kunkiewicz.info 602-172-794, 75/755-35-49. E5281-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. E5312-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90: domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. E5629-G

BADANIA kierowców, świadectwa kwalifikacji, 697-62-40-16. E5671-G

PIJAWKI, leczenie hemoroidy, żylaki, bóle i inne, 510-052-404; www.hirudo.pl E5771-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. E5840-G

PEDIATRA Bożena Bednarczyk Specjalista Medycyny Rodzinnej przyjmuje od środy do niedzieli przy ul. Kraszewskiego 8, tel. 691-815-855. E5888-G

NEUROLOG Bogumiła Grędziak przyjmuje w Przychodni „Piastmed" Cieplice, Plac Piastowski 21 oficyna wtorki, czwartki 16.30- 18.30. Tel. kont. 518-359-691 przychodnia 75/646-90-96. E5903-G

MASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja, sauna, 600-106-329. E5910-G

GABINET Psychiatryczny Jadwiga Żukowska, specjalista psychiatra- psychoterapeuta, Dom Kombatanta, ul. Teatralna 1, gabinet 106, tel. 507-080-721. E6003-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. E6119-G

MASAŻ Tensegracyjny- terapia bólów głowy, kregosłupa, barków. Kinesiology Taping (plastrowanie). Tel. 504-206-197. E6151-G

SPECJALISTA psychiatra i terapii uzależnień Piotr Behnke, zaburzenia nerwicowe, depresje, uzależnienia. Esperal. Tel. 605-822-278. E6162-G

GABINET rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. E6163-G

PSYCHOTERAPEUTA, specjalista psychologii klinicznej mgr Jolanta Skoczylas- psychoterapia zaburzeń nerwicowych i depresyjnych- terapia małżeńska i rodzinna, 607-431-243. E6174-G

BADANIA lekarskie kierowców- świadectwa kwalifikacji, bez kolejki. Tel. 601-76-42-45. E6248-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie 9.00- 18.00; sob. 10.00- 17.00, W.Polskiego 3/2, 602-479-306. E6275-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Okrzei 20, 75/752-60-43; 607-106-335. E6291-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, tel. 693-583-915. E6300-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. E6354-G

KURS dla fizjoterapeutów; metody Yumeiho. Zajęcia prowadzi mgr Mirosław Kapica. Terminy: 25/ 26.01.2012; 08/ 09.03.2012. Tel. kontaktowy 698-088-727. E6370-G

ANDRZEJ Janczyszyn specjalista chorób wewnętrznych. Wizyty domowe. Gabinet ul. Letnia 2, poniedziałki 16.00-18.00. Tel. 604-98-57-59. E6438-G

AGNIESZKA Janczyszyn specjalista medycyny paliatywnej, specjalista medycyny rodzinnej. Gabinet ul. Letnia 2, środy 16.00- 18.00. Tel. 604-985-758. E6439-G

Ambasada Urody
Iwony Łapińskiej
ul.Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
KONSULTACJE:
Dermatologiczne
Dietetyka klinicznego
Wizażystki
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
Makijaż permanentny
wykonuje Mistrzyni Polski
Pełny zakres zabiegów kosmetycznych i kosmetologicznych
Peelingi medyczne
Laseroterapia
Radiage
Zabiegi hydroterapii z wyciągiem z miąższu jabłoni
Oksybrazja innowacyjna metodą nawilżania i złuszczania naskórka (NOWOŚĆ!)
Zapraszamy na zabiegi Promocyjne
www.ambasadaurody.jgora.pl

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, Konopnickiej 1, I piętro, pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. E6374-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 502-58-80-91. E6408-G

ESPERAL. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe. USG: tarczyca, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. E6409-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Roczniak, leczenie chorób żył, tętnic, USG. Sprzymierzonych 4. Rejestracja 516815337. E2279-K

GABINET Psychodietetyczny mgr inż. Beata Dudziak, Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, tel. 506-449-203. E2398-K

PSYCHOTERAPIA, diagnoza psychologiczna, Piotr Kędziora. Tel: 509205831. E2531-K

LARYNGOLOG- foniatra lek. med. Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. E2974-K

KONSULTACJE psychologiczne, psychoterapia. Katarzyna Gałąź, tel. 608318601. E2982-K

PSYCHOTERAPIA, badania psychologiczne. Elżbieta Węgrzyn, 506-960-490. E3044-K

USG
dr Krzysztof Zajgner
(szeroki zakres badań)
Jel. Góra, Woj. Polskiego 26
pn – pt 9.00- 13.00; 15.00- 18.00
Informacje i zapisy
tel. 661-067-399

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
600-017-325
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
specj.protetyk
J. Góra ul. Kiepury 77, tel. (75)75-423-56
Kompleksowe leczenie stomatologiczne:
stomatologia estetyczna
protetyka (nowoczesne koncepcje)
implantologia ortodoncja chirurgia.
Zespół Lekarzy specjalistów.

GASTROLOG
dr nauk med. Jarosław Majowski
Jelenia Góra ul. Wolności 140
MEDICTA ☎883-358-100
www.gastroenterolog-jeleniagora.pl

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Ginekolog-położnik, cytolog
Małgorzata Turowska
Od poniedziałku do soboty.
Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15
Laboratorium:
wszystkie badania,
USG - przepływy w ciąży.

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek
lek. med. Ewa Rassalska
lek. med. Anna Spychalska
PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHORÓB PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garncarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska
UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA I MEDICOVER

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ BADAŃ USG 4D
trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

USMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - PROMOCJA!!!
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 36
(naprzeciwko Urzędu Miasta)
CZYNNE CODZIENNIE
pn. - sob.
9.00 - 20.00
75 752 21 83
Niedziela dyżur pod tel. 75 752 21 83
U nas przyjmują lekarze specjaliści z wieloletnim doświadczeniem klinicznym
ZAKRES USŁUG
✓ stomatologia estetyczna
✓ stomatologia zachowawcza
✓ pełny zakres usług protetycznych
✓ chirurgia stomatologiczna
✓ implanty ITI Straumann
✓ stomatologia dziecięca
✓ RENTGEN STOMATOLOGICZNY
✓ ortodoncja
Pogotowie stomatologiczne

ZDROWIE
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.
Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
Tel. (75) 76-74-937
PODSTAWOWA i SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA
odpłatne usługi medyczne
NFZ
ZAPRASZAMY
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

MEDYCYNA PRACY
✓ badania profilaktyczne: wstępne, okresowe, kontrolne aktualizacja książeczek zdrowia,
✓ badanie kierowców (wszystkie kat.)
✓ bezpłatne badanie uczniów i studentów

LABORATORIUM ANALITYCZNE
✓ badania laboratoryjne podstawowe i rozszerzone: (biochemia, serologia, immunologia diagnostyka hormonalna, markery nowotworowe)
POBIERANIE MATERIAŁU DO BADAŃ codziennie od 8.00 – 10.00

SZCZEPIENIA OCHRONNE
✓ p/grypie, żółtaczce zakaźnej (wzw),
✓ p/zapaleniu opon mózgowych i inne
✓ szczepienia ochronne przy wyjazdach do krajów tropikalnych

BEZBOLESNE!
leczenie żylaków odbytu (hemoroidów)
innowacyjna metoda HEMORON®
MEDICTA Jelenia Góra ul. Wolności 140
601-56-53-91
501-44-43-25

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu: hemoroidy i inne
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al.Wojska Polskiego 27 Wtorek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

Centrum Medyczne MEDICTA
www.medicta.pl

PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
Lek. med. Monika Stomal-Słowińska
specjalista neurochirurg
specjalista neuropsycholog
• Konsultacje neurochirurgiczne
• Kwalifikacje do operacji neurochirurgicznych, zabiegów endoskopowych, minimalnie inwazyjnych (przezskórnych) w obrębie kręgosłupa
• Zespoły bólowe kręgosłupa
• Bóle twarzy o charakterze neuralgii nerwu trójdzielnego
• Choroby mózgu (guzy, torbiele, naczyniak, tętniaki, wodogłowie)
Jelenia Góra, ul. Wolności 140 tel: 883 358 100, 883 358 110

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE I NAJBEZPIECZNIEJSZE PROFESJONALNE LASERY MEDYCZNE
BEZBOLESNE I SKUTECZNE ZABIEGI
LASER CENTRUM ESTETYKI
DARIUSZ KOTOWICZ
lekarz chirurg, kosmetolog
VIOLETTA KOTOWICZ
kosmetolog
ul. Śródmiejska-Corte 13
rejestracja: 501 391 604
BEZPŁATNE KONSULTACJE
www.doktorkotowicz.pl
• LASEROWE FRAKCYJNE ODMŁADZANIE
• LASEROWE FOTOODMŁADZANIE
• LASEROWE USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH
• ZAMYKANIE ROZSZERZONYCH NACZYNEK
• LECZENIE TRĄDZIKU
• USUWANIE BLIZN, KSIĘŻYCÓW, ZNAMION, BRODAWEK
• MEZOTERAPIA
• MIKRODERMABRAZJA
• LIFTING TWARZY, SZYI, DEKOLTU
• DERMABRAZJA
• PEELINGI LEKARSKIE
• BOTOX, KWAS HIALURONOWY
• ZABIEGI KOSMETYCZNE

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
USG-oka
■ Leczenie chorób oczu
■ komputerowe badanie wad wzroku
■ dobór okularów ■ pole widzenia
■ pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ
LEK. KOSMETOLOG Marta Dusza
ul. Armii Krajowej 1, Jelenia Góra
Rejestracja tel. 505-68-23-18
www.gabinetmedycynyestetycznej.eu

Poradnia Chorób Tarczycy
Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 6,
Szpital Wojewódzki pokój 239
Rejestracja telefoniczna w poniedziałek, wtorek, czwartek. Tel. (75)75 373 95

gabinet medycyny estetycznej
estetica
Zapraszamy
PROMOCJA
NOWY Gabinet Kosmetyczny
SCULPTRA - lifting bez skalpela
VOLUMA, BOTOX, BIOENERGOTERAPIA
MASAŻE
THERMAGE, ENDERMOLOGIA
Zadzwoń- zapytaj
605-268-358; 75 647-40-22
Jelenia Góra, ul. Pijarska 32
www.nzozestetica.pl

OBDUKCJE SĄDOWE ESPERAL
601-70-92-87

nj24.pl

PRACA

AVON- prezent, 603-749-945.D8484-G

AVON konsultanka- 692-494-164. E47-G

PRACOWAŁEŚ za granicą- odbierz podatek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. E275-G

POSPRZĄTAM: domy, biura- solidnie, 667-179-598.

ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą- doświadczenie, 667-179-598. E6095-G

ZAKŁAD Opiekuńczo- Leczniczy w Jeleniej Górze zatrudni od zaraz lekarza do pracy na oddziale. Tel. 602-699-517. E6262-G

SECURITY Joker zatrudni przedstawicieli handlowych, wykształcenie średnie. CV przesyłać jeleniagora@joker-security.pl E6369-G

MURARZY- praca w Niemczech, 501-527-829.

ZBROJARZY- betoniarzy praca w Niemczech, 501-527-829.

CIEŚLA szalunkowy- praca w Niemczech, 501-527-829. E6426-G

RESTAURACJA w Szklarskiej Porębie zatrudni menadżera, kucharza, pomoc kuchenną, kelnerkę/ra, możliwość zamieszkania, wysokie zarobki. CV ze zdjęciem wysyłać na: restauracjapolska@vp.pl E6447-G

PRACA ZA GRANICĄ W BUDOWNICTWIE

Zatrudnimy na budowach eksportowych na terenie krajów Unii Europejskiej (Niemcy, Belgia, Holandia) pracowników budowlanych

● **PŁYTKARZY**
ORAZ
● **MONTERÓW IZOLACJI BUDOWLANYCH**
(DOCIEPLENIA BUDYNKÓW)

Wymagania:
☒ udokumentowane doświadczenie zawodowe.
Dodatkowe informacje:
☒ **gwarantujemy:**
zakwaterowanie, przejazd, ubezpieczenie ,ubrania robocze ,narzędzia.
☒ Praca o charakterze akordowym.

Aplikacje prosimy składać na adres:
StukTerm Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 24, 59-700 Bolesławiec
tel.: **75 732 25 27**; fax: **75 732 77 65**; email: **stukterm@wp.pl**

ZATRUDNIĘ do prac wykończeniowych malarza, płytkarza, tynkarza gipsowego. Tel. 797-969-088. E6458-G

MANIKIURZYSTCE podnajmę stanowisko w salonie fryzjerskim w centrum Jeleniej Góry, 533-444-500. E6461-G

ZATRUDNIĘ cieśli i stolarzy na terenie Jeleniej Góry. Tel. 602-513-328. E6470-G

KOBIETA, wykształcenie wyższe, doświadczenie, szuka pracy na umowę o pracę, 609-22-50-54. E6480-G

ZATRUDNIMY pośrednika w biurze nieruchomości praktyki zawodowe NK 601-55-64-94. E6500-G

ZATRUDNIMY: konserwatora, kucharza, pomoc kuchenną, kelnerkę, recepcjonistkę, pokojową w D.W „Mieszko" Karpacz, tel. 665-556-042. E6538-G

DODATKOWY zarobek z Betterware. Zadzwoń 796820531. E2534-K

DJ-A amatora szukam dostępny sprzęt, 608-773-605. E2911-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner" poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl E2981-K

RENCISTA, emeryt, osoba ucząca się- do pracy w ochronie Jeżów Sudecki i Cieplice. Tel. 667998442. E3042-K

OPIEKUNKI Niemcy 509-892-436. E3045-K

Firma transportowo-spedycyjna INTRA S.A z siedzibą w Iłowej
zatrudni kierowców do pracy w transporcie międzynarodowym.
Wymagania:
ważne prawo jazdy kat. CE, karta kierowcy.
Kontakt tel. 724 801 821
Oferty pisemne proszę przesyłać na adres: **krzysztof@intrasa.pl**

HOTEL CORUM*** w Karpaczu
Zatrudni
Recepcjonistkę
Recepcjonistę
wymagana znajomość języka niemieckiego
email: **hotel@corum.pl**
601286150

Pension 27 i Paradies to 2 kluby
z 17-letnią tradycją oraz 5 prywatnych mieszkań nad samym morzem w północnych Niemczech.
Zatrudni dziewczyny od 18 do 35 lat
Bardzo wysokie zarobki, bezpieczeństwo, dyskrecja, zakwaterowanie.
Profesjonalna sesja zdjęciowa, ogłoszenia w 4 portalach internetowych i 5 gazetach codziennie.
Znajomość języka nie jest wymagana.
Zwracamy koszty dojazdu lub zapewniamy przejazd.
Proszę o telefony i smsy na numer
0049 15773370957.

Firma Ładziński Zakłady Metalowe
zatrudni:
monterów
wymagania:
❖ znajomość rys. tech
❖ zdolności manualne
Tel. 603-587-299

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. E2-G

FRANCUSKI- tłumaczenia przysięgłe, biuro ABC, 606-110-774. E17-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. E18-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- doświadczenie. Tel. 660-768-324. E27-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7, 608-459-452. E4713-G

MATEMATYKA podstawowa, gimnazjum, 75/755-42-38, 694-054-681. E5106-G

ANGIELSKI, 503-819-327. E5250-G

NORWESKI, 607-070-340. E5271-G

OSK „Plus", Kiepury 27B/1, Pijarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; 75/75-42-259; www.plus.prawojazdy.com.pl E5282-G

TŁUMACZ przysięgły niemiecki- profesjonalnie, 609-851-849. E5296-G

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. E5304-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Galerią Karkonoską)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777
KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA
1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO_2
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
10. Transport drogowy taksówką.
11. Operator koparko-ładowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych.

Zapisy na rok szkolny 2011/2012 już trwają!
Przygotuj się
JĘZYKowo do SZKOŁY
Real English
szybko jak lubisz,
skutecznie jak potrzebujesz!
Jelenia Góra, ul. Solna 3, tel. 75 64 31 361, kom. 501 555 455

Presto
TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
J.G. ul. Krótka 22 ☎ 75 753 60 10
SZKOŁA JĘZYKOWA

AKADEMIA Happy Kids
ZAPISY już trwają!
ŻŁOBEK i PRZEDSZKOLE JĘZYKOWE
www.AkademiaHappyKids.pl
Jelenia Góra, al. Jana Pawła II 20a, tel. 75 64 31 361, 501 555 355

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Przygotowanie matura, egzaminy gimnazjalne. Tel. 606-62-82-49. E5374-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. E5539-G

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, szybko, 781-225-336. E5821-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. E5878-G

OSK „ORO". Kurs prawa jazdy kat. ABCE. Tel. 505-070-066. E5994-G

ANGIELSKI/ niemiecki- korepetycje, nauczyciel, Cieplice, możliwość dojazdu, 505-44-00-14. E6048-G

CHEMIA, matematyka, 604-703-165. E6134-G

JĘZYK polski- korepetycje. Duże doświadczenie zawodowe. Możliwość dojazdu, 603-034-178. E6143-G

POLSKI- testy kompetencji, wypracowania, efektywne przygotowanie do matury, 503-168-502. E6171-G

HISZPAŃSKI, 507-47-33-89. E6337-G

NIEMIECKI- korepetycje, 691-424-189. E6494-G

FIZYKA, 886-285-289. E6510-G

PRÓBNE testy dla szóstoklasisty, 693-816-419. E6515-G

MATEMATYKA, 606-327-420. E2392-K

JĘZYK polski- 661939843. E2849-K

ANGIELSKI zajęcia dostosowane do potrzeb, oferuję własne materiały. Tel. 504122495. E3046-K

MATRYMONIALNE

„AMOR" Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-983-771. E6029-G

DUET- Lubań, 604-361-418. E1147-K

ZGUBY

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Vulcan" Kowalczyk, Dudziak s.c ul. Malinowa 55, tel. 605-209-149, 58-500 Jelenia Góra. NIP 6112665127; Regon 020915014. E6456-G

RÓŻNE

WESELA karaoke, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl E3-G

DOMOFONY, 601-765-735; 75/64-27-027. E9-G

WESELA- imprezy „Perła Zachodu". Tel. 75/75-230-49, 510-200-030; www.perlazachodu.eu; e-mail: schronisko@perlazachodu.eu E155-G

ZESPÓŁ muzyczny -7830-1111-0. E189-G

WRÓŻKA, 506-694-216. E315-G

ZESPÓŁ muzyczny „Pieszczochy", wesela; www.zespolpieszczochy.pl Tel. 604-186-987. E2669-G

ŚLUBY- lincoln gratis- do wynajęcia sala weselna, bankietowa, 603-622-848. E3180-G

POGOTOWIE muzyczne, 609-299-524. E4672-G

TAROT- 605-766-204. E4861-G

ZESPÓŁ -wesela, tel. 693-735-247, 699-915-813. E4863-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl E5383-G

ZESPÓŁ muzyczny na wesela, zabawy, bankiety. Tel. 785-484-541; 605-450-117; www.musicparty.abc.pl E5398-G

USUWANIE negatywnej historii z BIK, oddłużanie. Tanio i szybko. Tel. 504-696-839. E6130-G

WESELA, przyjęcia „Skałka"- Zabobrze- pyszne jedzenie w rozsądnej cenie, Andrzejki, Sylwester, 698-370-919; 604-869-479. E6241-G

ORKIESTRA, Andrzejki, Sylwester, 603-560-398. E6292-G

ZESPÓŁ muzyczny. Tel. 601-75-01-74. E6349-G

WWW.MSCATERING.PL -catering (obiady, obiadokolacje) dla firm, pensjonatów, ośrodków wypoczynkowych.

WESELA -Restauracja „Europa" 609-880-880.

STYPY -Restauracja „Europa" lub catering 609-880-880.

ABONAMENT 5 dni, obiad 12 zł, do wykorzystania przez 2 tygodnie, do wyboru 3 zupy, 4 drugie dania, bufet jarzyn, napoje -Restauracja „Europa" 609-880-880 www.mscatering.pl E6397-G

DO ODDANIA małe kotki, 75/64-36-005. E6455-G

SPRZEDAŻ miodu 791-007-749. E3037-K

HOTEL RESTAURACJA
CHATA ZA WSIĄ
serdecznie zapraszamy na
Andrzejki
26.11.2011r. (sobota) godz. 20.00
DJ + KONSUMPCJA
100 zł/1 osoba
REZERWACJA: tel. 75 64 66 058
www.chatazawsia.com

CHATA POD CHOJNIKIEM
Otwarcie baru 11-11-2011
Noclegi od 50 zł/pokój
Andrzejki i Sylwester
W weekend (piątek, sobota, niedziela)
5-te piwo gratis
TANIO * SOLIDNIE
SMACZNIE * MIŁO
Jelenia Góra ul. Chałubińskiego 21 tel. 660 25 87 46

DOM WESELNY RESTAURACJA „LOT"
w Jeżowie Sudeckim
ZABAWA ANDRZEJKOWA
100 zł/os. z konsumpcją
Zabawa przy zespole muzycznym
Tel. 607-106-100, 75 7132 568
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

TOWARZYSKIE

40-LATKA z ładną piąteczką, 794-524-987. E5080-G

30-LATEK pozna starszą panią, 503-535-429. E5090-G

20-LATKA z dużym biustem- nowa dziewczyna, 661-771-698. E5667-G

MŁODA śliczna zgrabna 20-latka, 724-186-211.

ATRAKCYJNA opalona i młoda z dużym biustem, 724-291-201.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211.

20-LETNIA blondynka, 724-291-201. E5719-G

SEKSOWNA 20-latka z klasą, 782-008-168.

ROZBRAJAJĄCA Judytka- nowa, piękna 22-latka, 661-771-698. E5966-G

JUDYTA www.roksa.pl 782-008-168. E6140-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full service, 888-177-906.

ZAPROSZĘ- przyjadę, 608-717-951.

STREPTEASE, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum 510-687-287.

PANIE dla uległych i dominujących, 513-971-327. E6237-G

PODEJMĘ współpracę z paniami, 533-526-406. E6238-G

FACET- 698-488-364. E6299-G

FRANCUZ z klasą, 794-289-513.

PRZYJMĘ koleżankę, 535-928-147. E6366-G

MŁODA szczupła blondyneczka z dużym biustem, 603-444-978.

DYSKRETNA 22-latka dla starszych panów, 603-444-914. E6383-G

ATRAKCYJNA 34 l, bardzo ładna blondynka zaprosi, 724-828-099.

ZAPROSZĘ do Cieplic, kobieca, blond, zadbana, 722-266-420. E6468-G

„FRANCUZ" jak lubisz 728-271-237.

BLONDYNKA od 8.00, 607-938-026.

KWADRANS w centrum, 607-938-026.

MARTYNA, 728-271-237. E6478-G

NOWA Agata bi zaprasza panów, panie i pary, również wyjazdy do hoteli. Tel. 723-272-926.

NOWA Murzynka zaprasza zdecydowanych panów również wyjazdy do hotelu, 789-060-761.

SŁODKA kotka tylko wyjazdy do hoteli od 21.00- 6.00. Tel. 725-796-821.

35-LATKA Jowita zaprasza zdecydowanych panów. Tel. 794-981-291. E6487-G

NOWA ładna, zgrabna, 506-836-227.

PATRYCJA, 723-142-210.

30-LATKA zaprasza, 797-438-202.

KAROLINA- seksowna czarnulka, 697-575-400. E6513-G

SEKSOWNA szatynka 40-latka miłość grecka ful serwis, 781-668-703.

IGA 40-latka spełni Twoje ukryte i namiętne pragnienia, 514-587-388

PRZYJMĘ dziewczyny do współpracy bardzo dobre warunki, 781-668-703.

22-LATKA Gabi was znów zabawi, 781-836-940.

EWA i Raj zaprasza, 727-420-618. E6517-G

NOWA 35-letnia blondynka, 535-832-604. E6519-G

PRZYJMĘ koleżankę do współpracy, 726-474-933. E6521-G

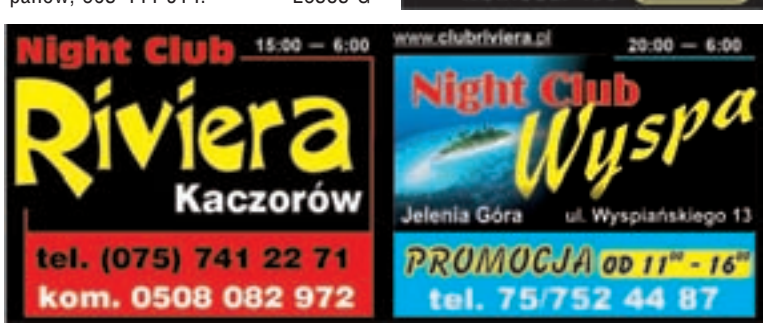

WETERYNARYJNE

OWCZARKI niemieckie, 792-730-327. E6231-G

KOSMETYCZNE

PAZNOKCIE, tipsy, pedicure, manicure- z dojazdem do klienta. Podejmę współpracę z firmami. Tel. 500-50-50-12. E5799-G

RZĘSY- przedłużanie 1:1- z dojazdem do klienta. Podejmę współpracę z firmami. Tel. 500-50-50-12. E5800-G

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia z adresu na adres. Szósty przejazd gratis, www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Zapraszamy. E16-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. E301-G

PRZEWOZY osób do (z): Wiedeń, Brno, wynajem busów 8, 18, 20-osobowych, obsługa imprez okolicznościowych. Tel. 601-78-97-50, www.tatarczuk.pl E376-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl E1350-G

„WOJTEX" Polska, Niemcy tanio; www.bus.wojtex.pl, 75/721-07-26; 601-696-751. E3886-G

BUSY 20-osobowe, 601-566-298. E4620-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl E4842-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl E5596-G

PRZEWOZY Niemcy, 663-226-009; 75/75-22-940. E5863-G

PRZEWOZY osobowe Mercedes- S klasa- przejazdy służbowe, śluby, 601-937-550. E6153-G

PRZEWÓZ osób, drobnych przesyłek busem z Dolnego Śląska do Londynu i z powrotem. Wyjazdy 2x w tygodniu. Tel. 505-777-102. E6160-G

LOTNISKA- przewozy: Wrocław, Praga, Drezno, Berlin. Tel. 602-120-624. E6244-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 75/717-40-25, 607-763-204. E6305-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. E6343-G

PRZEWOZY osobowe „Dario" Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl E6453-G

PRZEWOZY do Niemiec i Austrii „Maxim", 75/75-22-940; 663-226-009; www.maximtrans.pl E6454-G

LICENCJONOWANY- 100% ubezpieczenia przewóz osób do Niemiec- Frankfurt, Wiesbaden, Kaiserslautern, Saarbrucken i okolice, www.mariuszprzewozy.pl Tel. 602-227-111 lub 75/713-99-80. E6477-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

NIEMCY- przewozy osobowe super ceny, co 6 przejazd gratis, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. E6485-G

PRZEWOZY osobowe do Niemiec, +48(534)118-783. E3036-K

BIZNES

KOMPLEKSOWA obsługa firm, zwrot Vat od materiałów budowlanych. Biuro Rachunkowe „Fiskus" Zabobrze, Paderewskiego 2A (obok garbatego mostka), 75/643-16-46; 601-38-98-96. E2564-G

BIURO Rachunkowe ul. Wolności 82, Jelenia Góra, tel. 75/643-82-24, 606-940-585 prowadzimy księgowość spółek, stowarzyszeń, rozliczamy wnioski o zwrot vat materiałów budowlanych. E3933-G

KSIĘGOWOŚĆ, 602-45-34-94.

KREDYTY, pożyczki, 535-333-999.

KONSULTACJE prawne, pisanie pism, 535-333-999. E6498-G

BIURO Rachunkowe -szeroki zakres usług, ul. Parkowa 12/2, Jelenia Góra - Cieplice, tel. 75/646-77-89, www.ksiegowosc.jgora.pl E5258-G

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

BIZNES C.D.

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. E5562-G

BALBINA Biuro Rachunkowe obsługa małych i dużych firm (PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, BHP, sprawozdania) 8.00-17.00, 75/75-33-648. E5870-G

PISANIE podań i pism. Tel. 503-168-502. E6170-G

POŻYCZKA do 1500 zł, 784-051-302.

PIECHOWICE, Sobieszów, szybka pożyczka, 784-914-332.

POŻYCZKA w domu klienta Jelenia Góra- okolice, 801-006-100, tel. komórkowy 222-287-100.

SZYBKA pożyczka 503-19-67-63. E6309-G

DOŚWIADCZONA księgowa poprowadzi księgowość firmy Tel. 664-022-574. E6472-G

DOBRY kredyt i doradztwo finansowe. Bank nr 1 w Polsce. Tel. 798-972-318. E6539-G

BIURO Rachunkowe Jelenia Góra, ul. Pijarska 26; www.maritax.pl 757130921. E2851-K

MIĘDZYNARODOWE Doradztwo w zarządzaniu, reorganizacji i problemach w biznesie; także dla rządu. Konsultacje w języku: angielskim, niemieckim i holenderskim. Tłumacz na życzenie. Kontakt: prof. Baron Franciscus Schleedoorn Zięcina- MBA, tel. 601963109. e-mail: frankschleedoorn@gmail.com E2859-K

AŻ 3000 zł pożyczki, szybko, na jasnych zasadach i bez zbędnych formalności. Provident: 600400295; 7 dni w tygodniu 7:00-21:00. E3039-K

nj24.pl

Imię i nazwisko: Eugeniusz Sroka

Zajęcie: od czternastu lat dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze, wcześniej nauczyciel wychowania fizycznego w „jedenastce" i „ósemce"; trenował koszykówkę od 11. roku życia, przez 14 lat był trenerem JKS „Spartakus" Jelenia Góra, nadal prowadzi młodzieżową drużynę koszykówki dziewcząt Uczniowskiego Klubu Sportowego „Wichoś".

1. Mieszkam tu, bo:

Tutaj się urodziłem, tutaj urodziła się moja żona, tutaj mieszka cała moja rodzina. Sentyment do miejsc znanych od dzieciństwa pozostał.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Marian Koczwara i czas treningów koszykówki w Młodzieżowym Domu Kultury. Byłem zapatrzony w trenera: osobę otwartą, mającą czas i serce dla dzieci. Miał wpływ na mój stosunek do zawodu nauczyciela i trenera. Tak się życie potoczyło, że został później moim... teściem.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy historyczny awans klubu sportowego JKS „Spartakus" Jelenia Góra w 1989 roku. Weszliśmy do ekstraklasy koszykówki! Byłem wówczas pierwszym trenerem. Od dziennikarzy „Nowin Jeleniogórskich" dostałem nagrodę „Impulsy 1989", a z urzędu wojewódzkiego... talon na samochód.

4. Przebój życia:

Piosenka, którą skomponował Włodzimierz Korcz do słów Wojciecha Kleine pt. „Zostań z nami". Piosenka poświęcona Janowi Pawłowi II, wolności i czasom przemian „Solidarności". Pięknie śpiewa ją Dorota Osińska, aktorka Teatru Rampa.

5. Wkurza mnie:

Im większy postęp w zakresie technologii informacyjnej i informatycznej, tym więcej rozmaitych dokumentów, ankiet, sprawozdań zalegających półki urzędów, instytucji, także szkół.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez telewizji sportowej, zwłaszcza koszykówki, żużlu i piłki nożnej oglądanej na różnych stacjach.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Przynajmniej w jakiejś części spłaciłbym kredyt zaciągnięty na budowę domu. Bo kurs franka spędza sen z oczu.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Tadeusza Mazowieckiego. Jego spokój, takt, umiejętność dogadania się z innymi osobami dobrze postrzegałem w świecie polityki.

9. Za późno na...

Na rozpamiętywanie przeszłości.

10. Ulubiona anegdota:

Opowiadałem dziennikarzowi o tym, jakie przedmioty dzieci przynoszą do szkoły, prezentując dwa okazałe pistolety, kiedy ktoś zapukał do drzwi. Odruchowo powiedziałem „proszę", odwracając się w kierunku wejścia. Trzeba było widzieć minę rodzica, który wchodząc do gabinetu dyrektora szkoły, zobaczył wymierzone w siebie lufy pistoletów. **MPP**

TEATR IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA W JELENIEJ GÓRZE 09.11, 10.11 godz. 19.00 „jedenasta szesnaście" Scena Studyjna, 11.11-13.11 godz. 19.00 „Bóg mordu" Duża Scena.

ZDROJOWY TEATR ANIMACJI 09.11 godz. 10.00 „Brzydkie Kaczątko" Zdrojowy Teatr Animacji, 10.11 godz. 10.00, 12.11 godz. 16.00 „Tymoteusz Majsterklepka" Zdrojowy Teatr Animacji.

TEATR NASZ MICHAŁOWICE 075/755-47-44 (obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc)

10.11 godz. 19.00 „Tak lubię Was rozśmieszać", 11.11 godz. 19.00 „The Best of", 12.11 godz. 19.00 „Nasza Klasa"

TEATR ODNALEZIONY

12.11 godz. 20.00 „High School Pekin 3D" Sala Widowiskowa JCK.

Bilety do teatru

Teatr Norwida w tym tygodniu proponuje w repertuarze:

9 listopada i 10 listopada o godz. 19 spektakl na Scenie Studyjnej pt. "jedenasta szesnaście" **(dla czytelników mamy po 1 podwójnym zaproszeniu w cenie 10 zł od osoby)**;

11 listopada, 12 listopada i 13 listopada o godz. 19 na Dużej Scenie spektakl pt. "Bóg mordu" (**rozdamy po 2 podwójne zaproszenia na każdy spektakl w cenie 10 zł od osoby**).

Na telefony od czytelników czekamy w środę, 9 listopada w samo południe pod redakcyjnym numerem tel. 756424410.

JELENIA GÓRA

GRAND 08.11-10.11 godz. 16.00, 18.00, 20.00 „Listy do M." Polska.

LOT 08.11-10.11 godz. 14.00, 16.00 „Mniam!" Malezja, 08.11-10.11 godz. 18.00, 20.00 „Wyjazd integracyjny" Polska.

LUBAŃ

WAWEL 11.11-13.11 godz. 16.30 „Król Lew" USA, 11.11-13.11 godz. 18.30, 20.00 „Baby są jakieś inne" Polska.

Pierwszy czytelnik, który zadzwoni we wtorek o godz. 10.30 pod nr 075 6424410, otrzyma kupon na bilety dla 2 osób do kina „Lot".

„Wyjazd integracyjny" - Polska, 2010, reż. Przemek Angerman, wyst. Jan Frycz, Tomasz Karolak, Tomasz Kot, Katarzyna Glinka. Komedia.

Pracownicy korporacji Polish Lody, najlepsi klienci i zaprzyjaźnieni dziennikarze, przyjeżdżają na weekend integracyjny do malowniczo położonego kompleksu hotelowego. W wyniku nieporozumienia prezes firmy dzieli apartament z pewnym siebie dziennikarzem Gerardem oraz modelką Gabi. Kiedy dwaj panowie toczą bój o względy współlokatorki, pomysłowi pracownicy Polish Lody umilają sobie czas spontaniczną rozrywką.

„Mniam!" - Malezja, 2011, reż. Aun Hoe Gou. Animacja.

Opowieści żółwicy Magdy, zachwalającej specjały kuchni „nadwodnego" świata, sprawiły, że dwa rekiny - Szczena i mały Olo - postanowiły spróbować kurczaka, siejąc postrach w nadmorskich kurnikach. Potencjalny obiad nie pozostaje im jednak dłużny i przygotowuje rekinom kilka jajcarskich niespodzianek.

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Gimnazjalistów ze zgorzeleckiej „Trójki" za kompleksowe uporządkowanie 35 grobów żołnierzy Armii Krajowej na cmentarzu komunalnym. W lokalizacji mogił pomógł wirtualny, internetowy e- cmentarz. Uczniowie z koła historycznego (opiekun Olga Worbs-Janiak) zyskali wdzięczność, uznanie i podziękowanie od członków tutejszego obwodu Światowego Związku Żołnierzy AK.

(stob)

Gitarzysty Piotra Pawelca i jego pomocników za zorganizowanie w kowarskim domu kultury charytatywnego koncertu podczas którego zbierano pieniądze dla pogorzelców z Podgórza. Po pożarze dwie rodziny zostały bez dachu nad głową. Będą następne imprezy z potrzeby serca.

(stob)

Członków ZO Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych za akcję uświadamiania uczniów jeleniogórskich szkół o szkodliwości i tragicznych skutkach papierosowych używek. Lekcyjne pogadanki kombatantów lansują modę na niepalenie. Do młodych uczniów trafiają argumenty zdrowotne i ekonomiczne. Palacze rocznie puszczają z dymem prawie 4200 złotych. Kombatantom pomagają lekarze, pedagodzy i inspektorzy sanepidu.

(stob)

Gospodarza od pięciu lat obiektu piłkarskiego MKS-u Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk Czesława Powroźnika, który odnalazł na stadionie, przechował i oddał redakcyjnemu fotoreporterowi niezbędny w codziennej pracy zgubiony na meczu sprzęt foto.

(stob)

Nadleśniczego Nadleśnictwa Śnieżka Bogdana Szumowskiego od uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 3 w Kowarach za przekazanie darowizny na zakup multimedialnego zestawu interaktywnego.

(kos)

Gwizdy dla...

Komitetów wyborczych z Jeleniej Góry i pobliskich miast regionu, które dotychczas nie wywiązały się z obowiązku usunięcia materiałów z kampanii, choć jutro, 9 listopada br mija 30-dniowy przepisowy termin ich posprzątania. Ciągle wiszą wielkoformatowe bilbordy, plakaty i zdjęcia. Nie tylko tych, którzy zasiądą w parlamencie, ale o dziwo przegranych kandydatów do Sejmu i Senatu RP z różnych partii.

(stob)

Kierowcy czarnego jaguara na lwóweckich numerach rejestracyjnych, który w poniedziałek przed godziną ósmą wjechał z impetem na skrzyżowanie Sobieskiego z Wyszyńskiego w Jeleniej Górze w sytuacji, gdy na przejściu byli już piesi. Na szczęście mężczyzna przechodzący przez pasy w porę zatrzymał się, a pirat jak gdyby nigdy nic pojechał sobie dalej. Do prowadzenia samochodu niezbędna jest wyobraźnia i znajomość przepisów, czego panu z jaguara zabrakło.

GOK

Kierowcy wiśniowego forda galaxy o początkowych numerach rejestracyjnych DZG 40. Wyjeżdżając z giełdy w Cieplicach około południa, omal nie przejechał kobiety z 2-letnim dzieckiem. Jechał powoli, ale tak zapatrzył się w jedną stronę, że zupełnie nie widział, co dzieje się z drugiej. Skończyło się na potrąceniu kobiety i nerwowej wymianie zdań. Gdyby pokrzywdzona nie odsunęła wózka, mogło dojść do nieszczęścia. **(ROB)**

Szukasz pomocy?

Pogotowia

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, policja 997, drogowe 981, gazowe 992, energetyczne 991, wodnokanalizacyjne 994.

Pogotowie ratunkowe i dyżury szpitali

JELENIA GÓRA: Pomoc świąteczna i wieczorowa : Szpital Wojewódzki, ul. Ogińskiego, Szpitalny Oddział Ratunkowy. tel. 75/753-71-18/19 BOLESŁAWIEC: pogotowie ratunkowe i szpital ul. Jeleniogórska 4, tel. 75/73236-86. BOLKÓW: Zakład Opiekuńczo-Leczniczy ul. Wysokogórska 3, godz. 17-7 rano. KOWARY: Powiatowe Centrum Zdrowia, ul. Sanatoryjna 15 izba przyjęć szpitala tel. 75/64-15-715. KAMIENNA GÓRA: pogotowie ratunkowe ul. Jana Pawła II 29a, szpital ul. Bohaterów Getta 10, tel. 75/744-31-40 udziela pomocy doraźnej w godz. 15-7 rano, w niedzielę i święta całą dobę. LUBAŃ: Szpital ul. Zawidowska 4, tel. 75/721-39-20, LWÓWEK: szpital ul. Kościelna 21, tel. 75/782-01-00, ZGORZELEC: pogotowie ratunkowe i szpital ul. Lubańska 11, tel. 75/77-550-59, BOGATYNIA: Szpital Gminny ul. Szpitalna 16, tel. 75/77-32-031, izba przyjęć szpitala - tel. 75/64-80-411 czynna całą dobę.

Apteki

JELENIA GÓRA apteka „Bankowa" całodobowa, ul. Solna 1, tel. 75/76-47-801, apteka „Arnika" całodobowa, ul. Grodzka 7, tel. 75/64-64-502, „Cieplicka" ul. Sprzymierzonych, tel. 75/75-58-975, „Na Orlim", Wita Stwosza 17, tel. 75/75-57-640 - sob. 8-19, niedz. 9-16, apteka w Kauflandzie, al. Jana Pawła II 24, tel. 75/764-30-30 - sob. 9-21, niedz. 9-19. BOLESŁAWIEC 08.11 apteka „MM", ul. Staszica 65, 09.11 apteka „Pod Wagą", ul. Starzyńskiego 6e, 10.11 apteka „Pod Eskulapem", ul. Jana Pawła II 50d, 11.11 apteka „Św. Łukasza", ul. 1 Maja 5, 12.11 apteka „Centrum", ul. Karola Miarki 29b, 13.11 apteka „Nova", ul. 10 Marca 2, 14.11 apteka „U Nelli", ul. Dolne Młyny 21. KAMIENNA GÓRA 08.11-14.11 apteka „Słoneczna", ul. Słoneczna 11. LUBAŃ 08.11-13.11 apteka „Indyjska", ul. Ratuszowa 20. SZKLARSKA PORĘBA „Esculap", 1 Maja 4, tel. 75/717-31-46, „Krokus", Jedności Narodowej 7, tel. 75/717-22-31. ŚWIERADÓW apteka, Sienkiewicza 32, tel. 75/781-63-57. ZGORZELEC 08.11-13.11 apteka „Aptecus VII", Real, Słowiańska 2.

Telefony zaufania

Policyjny 0800-120-226, Klub Abstynenta Stowarzyszenie Abstynentów Centrum Pomocy uzależnionym od alkoholu „Boberek" Jelenia Góra ul. Okrzei 19 of, tel. 75/75-237-25, email: biuro□boberek.pl, czynne pon-piątek od 16.00-20.00, zajęcia grupy edukacyjnej dla osób współuzależnionych oraz ofiar przemocy w rodzinie odbywają się w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00. Grupa edukacyjna dla uzależnionych organizuje spotkania we wtorek od godz. 16.00 do 20.00. Klub Abstynenta w Podgórzynie ul. Żołnierska 13/14, tel. 75/75-48-123. Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień w Karpaczu tel. 75/76-19-470, Przeciwprzemocowy telefon zaufania w Jeleniej Górze 75/64-22-017, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka, ul. Jasna 11, pon., śr., pt. (16.00-18.00)

Pomoc, poradnictwo

Poradnictwo rodzinne i zawodowe ul. Komedy Trzcińskiego 12 w ODK 090-333-255, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Jeleniej Górze ul. Wolności 259, tel. 75/64-73-001, 64-73-002, Zarząd Miejski TPD w Szklarskiej Porębie ul. Sikorskiego 8, tel. 75/717-21-46.

Poradnia Terapii Uzależnień „Monar" ul. Wolności 70; 58-500 Jelenia Góra, tel. 05/647-33-90 czynna od pon. do piątku w godz. 10.00-20.00. Terapia wszystkich uzależnień- alkohol, narkotyki, hazard, zaburzenia jedzenia. Grupy wsparcia DDA- dorosłe dzieci alkoholików. Terapia osób współuzależnionych, Oddział dzienny terapii uzależnienia od alkoholu.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Jeleniej Górze oferuje nieodpłatną, profesjonalną pomoc psychologiczną dla mieszkańców Jeleniej Góry oraz powiatu jeleniogórskiego, znajdujących się w kryzysie emocjonalnym. Specjaliści interwencji dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00 w siedzibie ośrodka: Al. Jana Pawła II 7, 58-500 Jelenia Góra. Tel./fax 75/64-39-100, 607-550-453. Poradnictwo przez telefon interwencyjny 607-550-484 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 20.00-24.00. Natomiast w soboty, niedziele i święta poradnictwo poprzez telefon interwencyjny czynne od 8.00-24.00. Poradnia Zdrowia Psychicznego ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-733. Poradnia Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-733. Poradnia Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-772. Poradnia rehabilitacyjna, ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-746

Informacje

PKP 9436, GOPR w Jeleniej Górze ul. Sudecka 79, tel. 75/75-247-34, Straż Graniczna 75/722-22-57, pogoda Jelenia Góra 75/64-12-333, Karpacz 75/76-16-533, Szklarska Poręba 75/717-33-93.

JELEŃ SALONOWY

Do każdego urzędu, oprócz normalnych klientów załatwiających sprawy, przychodzą też - delikatnie mówiąc - dziwacy. Zastępca prezydenta **Hubert Papaj** przyznał, że niedawno do urzędu wszedł człowiek z drewnianym młotkiem i szedł prosto w kierunku rozmawiających urzędniczek. Papaj ofiarnie wyszedł mu naprzeciw. - Pan jest tu szefem? - zapytał klient. - Tak - odpowiedział. - To proszę, to jest młotek dla pana. Po to, żeby pan od czasu do czasu wbił tym urzędniczkom coś do głowy - powiedział klient i poszedł. H. Papaj młotka nigdy nie użył, ale trzyma go w szufladzie... (12)

■

Ośmioletnia Patrycja Gołuchowska nie jest jedyną pupilką byłej posłanki na Sejm RP **Elżbiety Zakrzewskiej**. - Lgą do mnie dzieci przyjaciół i znajomych w różnym wieku, kocham je wszystkie - mówi znana kowarzanka. W weekend panią Elę

jako gościa honorowego i sponsora mistrzostw powiatu jeleniogórskiego w karate podczas przerwy w zawodach sfotografowaliśmy z 7-miesięczną Sandrą Szorkin. (5)

■

- Jestem tu tylko doraźnie, czułam się zobowiązana pomóc drużynie, którą prześladuje plaga kontuzji - powiedziała po sobotnim meczu kobiecej Superligi legenda jeleniogórskiego szczypiorniaka **Marta Oreszczuk**. Oficjalnie już dawno zakończyła trwającą 28 lat sportową karierę. Teraz z powodzeniem trenuje grupy młodzieżowe w KPR-ze i jest coachem dolnośląskiej kadry młodziczek. Zacna pani Marta zwana wśród szczypiornistek Profesorką zagrała kwadrans, mimo to zdobyła trzy bramki. - Mamy dla niej wielki szacunek, bardzo nas wspierała na boisku - mówiły młode zawodniczki KPR-u. Lewoskrzydłowa ma godną następczynię, 15-letnią córkę **Aleksandrę**. Uczennica gliwickiego SMS-u w kadrze Haralda Tłuczykonta przygotowuje się do mistrzostw Europy. W narodowej reprezentacji juniorek młodszych Ola trzykrotnie zagrała przeciwko ekipie Francji i w każdym sparingowym meczu trafiała do siatki rywalek. (5)

■

Telewizja DAMI ma nową dziennikarkę sportową. To rodowita jeleniogórzanka, wychowanka MKS „Wichoś”, skrzydłowa z 14-letnim stażem w koszykówce, wicemistrzyni Polski z CCC Polkowice, **Małgorzata Babicka** (26 lat). Jest absolwentką dziennikarstwa z tytułem magistra na Uniwersytecie Wrocławskim. Z powodu braku ciekawej propozycji przerwę w wyczynowej grze Gosia wykorzystuje na fachowe komentowanie meczów I ligi kobiet. Relacje przygotowuje wspólnie z operatorem Marcinem Bednarkiem. (5)

■

Wczoraj parlamentarzyści nowej kadencji sejmu odbierali zaświadczenia o wyborze na posła. Na Wiejskiej w Warszawie było sporo dziennikarzy. Reporter RMF-u przepytał posłankę **Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską** z odrobionych lekcji. Okazało się, że nie odrobiła, bo pytanie o to, ilu posłów potrzeba do przegłosowania kandydatury marszałka sejmu, skwitowała rozkosznym śmiechem. W sejmie, inaczej niż w szkole, ocen nie wystawiają, a nawet jak ktoś nic nie wie, to i tak mu zapłacą. Z pieniędzy podatników. (6)

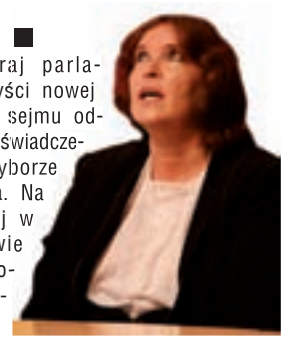

■

Marcin Zagrodnik jest czwartym wychowankiem czwartoligowych Karkonoszy, który w rundzie jesiennej wzmocnił drużynę Olimpii Kowary z klasy okręgowej. Po prawie dwuletnim rozbracie z futbolem i po dwóch operacjach nogi, młody piłkarz zagrał w arcyważnych meczach z zespołami ligowej czołówki z Lwówka Śl. i z Lubania. Powrót popularnego wśród kibiców „Zagro” okazał się udany. To nie tylko ocena najsurowszych komentatorów boiskowych wydarzeń, ojca zawodnika **Jacka Zagrodnika** i dziadka **Stanisława** (obaj na zdjęciu). Ten ostatni przez 30 lat z powodzeniem szkolił drużyny różnych lig i klas z Jeleniej Góry i okolic. (5)

Horoskop

Niezwykle pracowite dni, zwłaszcza w sferze zawodowo-finansowej. Postaraj się wszystko dobrze i sprawnie załatwić, bo inaczej weekend nie będzie dla Ciebie żadnym relaksem.

Jesteś osobą popularną i towarzyską, szkoda jednak, że tak rzadko o tym zapominasz. Ktoś liczy na miłe chwile tylko we dwoje - nie zawiedź go.

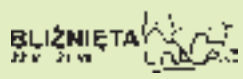

Nie unikniesz prozaicznych obowiązków. Zaufaj doświadczeniu, a eksperymenty odłóż na później. W tym tygodniu czeka Cię sporo pracy i pilnych spraw do załatwienia.

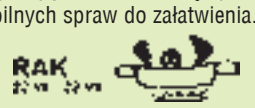

Pomyśl o zmianach. Nadchodzące dni mocno Cię zainspirują, więc nie zmarnuj tego i przystąp do decydującego starcia. Przed podjęciem decyzji warto dobrze się przewietrzyć.

Jeśli liczyłeś na jakieś komiczne przyspieszenie, to niestety, rozczarujesz się troszkę. Twoje życie musi płynąć leniwie i dostojnie - tylko wtedy jesteś w stanie dostrzec, że jest ktoś obok.

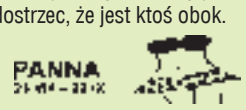

Lepsze jest wrogiem dobrego, więc nie podejmuj pochopnych zawodowych decyzji. Weekend bardzo rodzinny i miły, pod warunkiem jednak, że nie włączysz w nie spraw zawodowych.

Jeśli cena nie jest zbyt wysoka, postaw na jedną kartę i spal wszystkie mosty. Nadal są osoby, na które możesz liczyć, musisz tylko im o tym powiedzieć.

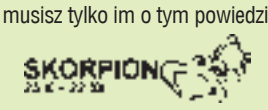

Powinieneś dokonać w końcu wyboru - albo żmudna praca, albo wewnętrzny niepokój. Najbliższy weekend i niespodziewane spotkanie powinny Ci w tym pomóc.

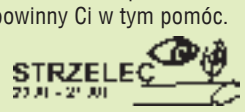

Przejściowe kłopoty zawodowe i rodzinne nieporozumienia - przeczekaj, zobowiązania finansowe - ureguluj, adoracji ze strony Skorpiona - nie odrzucaj.

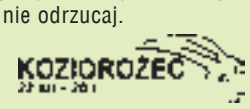

Na pewno nie opuści Cię energia i pogoda ducha, a przy tym sprzyjać Ci będą planety - tak więc stawianie czoła przeciwnościom nie sprawi Ci trudności.

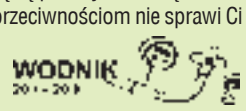

Sporo, szczególnie spraw urzędowych. Jeśli jednak zachowasz spokój, wszystko ułoży się gładko. Postaraj się jak najmniej ingerować w życie osób trzecich.

Wiedzie Ci się i nie zmarnuj tego, że jesteś na fali. Jeśli do tej pory nie zauważyłeś, że los Cię kokietuje, to... wybierz się do okulisty.

(ep)

Krzyżówka 45

KUPON NR 45

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z ponumerowanych pól. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 43: **KOLOROWE JESIENNE LIŚCIE**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 43 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Robert Nowak z Jeleniej Góry.

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Płytka gipsowa „COLORADO”

- kolor kremowy
- wewnętrzna
- opak. 0,67 m^2
- rozmiar: 56 x 15 x 3~4,5 cm

59,96

cena za opakowanie

Oferta ważna do wyczerpania zapasu. Cena 1 m^2 płytki = 89,49 PLN.

Wszystko na RATY

10, 20, 30 rat z niskim oprocentowaniem*

LUKASSinie 801 700 777* lub 71 79 97 188

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl